

УДК 61(09)



AKADEMIA KALISKA

im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego

M. P. Boychak

R. M. Lyakina

Ukraińscy lekarze za granicą

**(Polska 1920-1924,
Czechosłowacja 1922-1940)**

Kalisz 2023

[illegible]

КНМБ зняти
з публіки за сукупною
при роботі над цією
книгою - від авторів.

10.12.2023р.

З повагою,  Вайсман А.В.

S 12177

AKADEMIA KALISKA
im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego

Mykhaylo P. Boychak
Rimma M. Lyakina

4-104 466

UKRAIŃSCY LEKARZE ZA GRANICĄ

(Polska 1920–1924, Czechosłowacja 1922–1940)

Wydawnictwo Naukowe Akademii Kaliskiej

Kalisz 2023

4016

НАЦІОНАЛЬНА
НАУКОВА МЕДИЧНА
БІБЛІОТЕКА УКРАЇНИ
01033, м.Київ, вул.Л.Толстого, 7

61 (09) "19"

Redakcja i korekta
Krystyna Kaźmierowska

Tłumaczenie
Futura Centrum Językowe Tomasz Muszyński

Konsultacja naukowa
Dr Jarosław Durka

Projekt okładki
Pamela Kościcka

Skład i łamanie
Paulina Grzywna

© by Authors & Akademia Kaliska .

im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego, Kalisz 2023

Чертаскі лік арі 32 корэктывы:
(польны 1920-1924, чехаславацкі
1922-1940),
ISBN 978-83-65872-90-6

Wydawnictwo Naukowe Akademii Kaliskiej

ul. Nowy Świat 4, 62-800 Kalisz

Tel.: 62 50 00 742

wydawnictwo@akademia.kalisz.pl

Druk i oprawa

volumina.pl Sp. z o.o.

ul. Ks. Witolda 7-9, 71-063 Szczecin

Tel./fax: 91 812 09 08

Autorzy monografii „Ukraińscy lekarze za granicą (Polska 1920–1924, Czechosłowacja 1922–1940)” na materiale mało znanych (nawet dla specjalisty) publikacji drukowanych (gazety, czasopisma, traktaty) poza Ukrainą oraz dokumentów archiwalnych, które dopiero niedawno weszły do obiegu naukowego, odwołując się do gatunku naukowo-literackiego, opowiadają o losach (skomplikowanych, trudnych, tragicznych) ukraińskich lekarzy, wojskowych, polityków, znanych i nieznanymi intelektualistów ukraińskich, którzy w latach walki o wyzwolenie (1918–1921) w trudnych warunkach politycznych opuścili Ukrainę i znaleźli się na emigracji – w Polsce i Czechosłowacji. Lekarze, historycy medycyny, studenci, pedagodzy, historycy, politolodzy znajdą w monografii wiele nowych, pouczających, zapadających w pamięć informacji.

Spis treści

Sekcja I. Medyczna, duchowa i materialna pomoc

internowanym wojskowym Armii URL i ich rodzinom w warunkach obozowych na terytorium Polski	7
1. Pobyt Armii URL w warunkach internowania w polskich obozach	9
2. Stanowisko internowanych ukraińskich żołnierzy w obozie wadowickim	17
3. Tymczasowy zbiorczy obóz w Łańcucie i organizacja w nim pierwszej pomocy medycznej	21
4. Trudne warunki życia w obozie piotrkowskim i tajne działania bolszewickich i francuskich agentów w sprawie rekrutacji oficerów Armii URL do służby w ich oddziałach	25
5. Personel medyczny obozu aleksandrowskiego i organizacja codziennego życia internowanych	31
6. Stan moralny mieszkańców obozu w Szczypiornie i pragnienie dowódców oddziałów organizowania wśród nich pracy lekarskiej i edukacyjnej.	37
7. Służba lekarzy Armii URL w obozie kaliskim	41
8. Służba sanitarna w obozie pikulickim. Zamknięcie szpitala ukraińskiego	47
9. Obóz w Strzałkowie	53
10. Sytuacja inwalidów Armii URL na emigracji w Polsce	57
11. Inspektor sanitarny Armii URL, doktor medycyny, generał W.J. Sowaczow i jego działalność w obozie tarnowskim	65
12. Próba utworzenia związku lekarzy w obozach polskich	75
13. Komisja medyczna przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych URL	81
14. Założenie Zarządu Głównego Ukraińskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża i jego współdziałanie z organizacją Międzynarodową Czerwonego Krzyża podczas internowania Armii URL w Polsce (1920–1924)	83
15. Działalność charytatywnego Towarzystwa Ukraińskiego Błękitnego Krzyża i „Związku Ukraińskich Kobiet”	97

16. Działalność ministra wyznań profesora I.I. Ohijenki wraz z organizacjami społecznymi w polskich obozach dla internowanych żołnierzy Armii URL (1920–1922)	101
17. Prawosławne Bractwo im. świętych Cyryla i Metodego w Kaliszu i korespondencja z nim naczelnego atamana S. Petlury	119
18. Patriotyczna misja zespołów tanecznych, chóralnych, dramatycznych i plastycznych w odrodzeniu kultury ukraińskiej na obczyźnie	123
19. Działalność wydawnicza redakcji gazety „Czornomor” i gazet dywizyjnych w warunkach obozowych	131
20. Likwidacja obozów ukraińskich wojennych internowanych w Polsce i ich losy	135
21. Krzyże zaporoskie na cmentarzach Polski	139
Sekcja II. Związek Lekarzy Ukraińskich w Czechosłowacji (1922–1940)	141
1. B.P. Matiuszenko jako przedstawiciel wspólnoty ukraińskich lekarzy na wygnaniu	143
2. Powstanie Związku Lekarzy Ukraińskich w Czechosłowacji	147
3. Główne kierunki działalności ZLU	151
4. Praca naukowa ukraińskich lekarzy na obczyźnie	157
5. Bilans działalności ZLU (1922–1936) i dalsze losy organizacji	163
Indeks nazwisk lekarzy	171
Lista nazwisk Związku Lekarzy Ukraińskich w Pradze	175
Źródła (literackie, archiwalne)	179

SEKCJA I

Medyczna, duchowa i materialna pomoc internowanym wojskowym Armii URL i ich rodzinom w warunkach obozowych na terytorium Polski

Każda godzina przeżywanego przez nas czasu jest stroną historii, każdy dzień jest książką, każdy papier o wyzwolenczej walce narodu ukraińskiego – od Universalu, do zwykłej korespondencji ma wartość historyczną; dlatego wszystko, co dotyczy naszej historii, musi być zebrane, zorganizowane i zachowane, jak to się dzieje we wszystkich kulturowych narodach, we wszystkich państwach.

(Z ustawy Dyrektoriatu o utworzeniu wojskowego muzeum-archiwum)

1. Pobyt Armii URL w warunkach internowania w polskich obozach

Zbrojna walka narodu ukraińskiego o niepodległość w 1919 roku osiągnęła apogeum. Ukraina znalazła się w kręgu wrogów. Z północy posuwała się Armia Czerwona, a z południa – armia Antona Denikina i wojska Ententy, na Zachodzie – wojska polskie i pułki rumuńskie. Aby jakoś wybrnąć z tej sytuacji, kierownictwo URL na czele z Symonem Petlurą apelowało o pomoc do Polski, która również walczyła o niepodległość swojego państwa.

21 kwietnia 1920 roku Ukraińska Republika Ludowa i Polska podpisały polityczną i handlowo-gospodarczą konwencję w celu utworzenia zjednoczonego frontu antybolszewickiego. 24 kwietnia zawarto między nimi także konwencję wojskową, której istotą było zjednoczenie sił do walki z bolszewikami, których władza w Ukrainie rosła w siłę. Już 25 kwietnia połączone polsko-ukraińskie formacje wojskowe (35 000 żołnierzy) przekroczyły Zbrucz i rozpoczęły działania bojowe przeciwko jednostkom sowieckim. Początkowo pomyślna operacja została wkrótce przerwana, a Armia Czerwona rozpoczęła kontrofensywę. Na początku listopada 1920 roku powstała sytuacja patowa: ani strona polska, ani sowiecka nie miały już siły zadać decydującego ciosu. W tych okolicznościach 9 listopada 1920 roku działania wojenne na froncie polsko- sowieckim zostały przerwane po rozejmie zawartym przez przywódców polskich i sowieckich. 21 listopada 1920 roku resztki oddziałów ukraińskich, po utracie przygranicznego miasta Wołoczyska, przekroczyły rzekę Zbrucz i wraz z rządem Dyktatoratu opuściły Ukrainę. Wojna domowa się skończyła. Ukraińskie jednostki wojskowe, które przekroczyły granicę Polski, zostały rozbrojone i umieszczone w specjalnych obozach.

O tragicznych wydarzeniach z 21 listopada 1920 roku, kiedy to Armia Ukraińskiej Republiki Ludowej, opuszczając ojczyznę, przechodziła na tereny Polski, opowiedział w swoim „Dzienniku” świadek Petro, przedstawiciel starszyny kozackiej. Nie podał swojego nazwiska, prawdopodobnie dlatego, że był bardzo krytyczny wobec przywództwa wojskowego. Oto, o czym pisał: 22 listopada 1920 r.

wieś Klimkowce. Wczoraj wydarzyło się coś, czego wielu z nas, a być może nikt się nie spodziewał. Nasza kwatera główna przechodziła przez rzekę Zbrucz, ok. 10 wiorst na północ od Wołoczyjska, we wsi Ożohowce. Niezwykle ciekawe zjawisko: zmieszało się wszystko, poczynawszy od Peremykińców (dawniej Denikińców), nas i Polaków. Oczywiście nad Zbruczem wszyscy zostali rozbrojeni, jednak starszysza mogła chodzić z zimną bronią. Ile broni rzucono nad brzegami rzeki – ogromne góry... to, co czeka naszą armię, dopiero się okaże, ale wszyscy wiedzą, że nie wrócimy wkrótce do domu. I dalej: 21 listopada 1921 r. Rocznicą internowania. Minął rok, przeleciał, jakby go nie było... Minął rok, minie kolejny, a my wciąż siedzimy, marząc o powrocie, ale wszystko na próżno... Nudnie, samotnie. Niewiele się słyszy o wyjeżdżaniu gdziekolwiek. Mówią, że jednak pójdziemy za kraty, perspektywa wcale nie jest wesoła. Jechać gdzieś, chociażby do Afryki, byle nie w tej zgniłej Polsce... Rozpoczyna się zima, a wraz z nią tyfus podąża za wojskiem. Dzisiaj na przykład zmarł felczer Zubkiw, który chorował zaledwie trzy dni [2].

Liczba jeńców wojennych i internowanych przebywających w tych obozach nie jest dokładnie ustalona. Istnieją dane, mówiące, że od 1919 roku do końca 1921 roku przez polskie obozy i więzienia przeszło ponad 200 tys. Ukraińców [3].

W okresie internowania liczebność Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej systematycznie malała. Z około 27 000 żołnierzy, którzy przekroczyli Zbrucz, prawie 20 000 wysłano do obozów. 25 lutego 1921 roku ich liczba (nie licząc internowanych w Bydgoszczy, Dąbie, Strzałkowie i Tukoli) wynosiła już 14 378; 1 czerwca 1922 roku – 11 520 osób; 25 stycznia 1923 roku – 7291 osób [4].

Z materiałów opublikowanych przez gen. Pawła Szandruka na łamach zbioru „Za państwowość”, wydawanego przez byłych wyższych oficerów wojska, zorganizowanych przy Towarzystwie Wojskowo-Historycznym przy Stacji Ukraińskiej w Kaliszu, dowiadujemy się, że 20 listopada 1920 roku, czyli w dniu rozbrojenia Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej, jej skład przedstawiał się następująco [5]:

Sztab armii ze służbami	–	323 starszych i	1386 Kozaków
Komendantura tyłu	–	199	592
Zaporoska eskadra lotnicza	–	9	44
1. Dywizja Zaporoska	–	451	3667
2. Dywizja Wołyńska	–	398	5375
3. Dywizja Żelazna	–	804	8421
4. Dywizja Kijowska	–	498	4216
5. Dywizja Chersońska	–	183	2057
6. Dywizja Strzelecka	–	407	4143
Dywizja Karabinów Maszynowych	–	371	3615
Oddzielna Dywizja Kawalerii	–	245	1923
Łącznie:		3888 oficerów i 35 259 Kozaków	

Tabela 1. Skład dywizji i instytucji Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej według I. Sribniaka - stan na 5 kwietnia 1921 roku [6]

Nazwa jednostek i instytucji wojskowych	Starszyzna	Kozacy	Łącznie
1. Dywizja Zaporoska	501	1891	2392
2. Dywizja Wołyńska	316	1444	1760
3. Dywizja Żelazna	659	1629	2288
4. Dywizja Kijowska	368	919	1287
5. Dywizja Chersońska	253	254	507
6. Dywizja Strzelecka	247	1050	1297
Dywizja Karabinów Maszynowych	243	301	544
Oddzielna Dywizja Kawalerii	260	1027	1287
Wspólna Szkoła Młodzieży	60	381	441
Wojska rezerwowe	234	289	523
Ochrona Głównego Atamana	17	189	206
Oddzielny Korpus Ochrony Granicznej	46	28	74
Oddzielna Brygada Mohylewska	32	73	105
Korpus żandarmów	48	201	249
Sztab armii	138	178	316
Zarząd naczelný tyłów wojskowych	240	275	515
Łańcucki pociąg pancerny „Zaporożec”	8	32	40
Łańcucki pociąg pancerny „Karmeluk”	16	42	58
Szpital wojskowy	5	5	10

Naczelnny ataman Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej uważał, że walka z władzami Moskwy nie zakończyła się wycofaniem rządu i armii poza granice ojczyzny. Sytuację, w której się znajdujemy, można scharakteryzować następująco *pod naporem przeważających sił wroga i wobec niesprzyjającej sytuacji międzynarodowej wycofaliśmy się na drugą linię naszych pozycji bojowych, na której prowadzimy prace przygotowawcze do osiągnięcia kolejnego celu naszej walki. Nie uważamy się za złamanych moralnie ani ideologicznie. Dopóki zachowamy tę moc obrony, tak długo, jak ją pielęgnujemy i dbamy o jej rozwój, tak długo, jak stanowimy dla wroga potencjalne zagrożenie, które może na niego czekać w każdej chwili i jest całkiem realne.* Będąc za granicą, S. Petlura stawiał przed żołnierzami Armii URL ważne zadanie: *Musimy podjąć wszelkie środki, aby zachować każdego urzędnika państwowego do przyszłej pracy rządowej, a także musimy dbać o każdego obywatela, który opuścił swoją ojczyznę pod presją wroga. To jest nasz moralny obowiązek. Wymaga tego od nas rozumienie państwowe naszych zadań. Po powrocie do ojczyzny zachowana armia będzie reprezentować kadry przyszłej armii; aparat rządowy będzie gotowy i będzie mógł od razu przystąpić do pracy, a obywatele powrócą przekonani, że rząd nie porzucił ich w ciężkiej opresji, pomógł im, a to wzmocni ich chęć pomocy także rządowi, gdy nadejdzie czas aktywnej pracy państwowej na Ukrainie [7].*

Internowana przez Polaków Armia URL przebywała w obozach: Wadowice, Piotrków, Aleksander Kujawski, Łańcut, Strzałków, Kalisz, Szczypiorno. Naczelnny ataman i szef Dyrektoriatu S. Petlura zamieszkał w Tarnowie (w 1923 r. w Warszawie), a instytucje rządowe Ukraińskiej Republiki Ludowej znajdowały się częściowo w Tarnowie, częściowo w Częstochowie [8]. Były też obozy w Zasiannach, Pikulicach, Dąbie (koło Krakowa), Tucholi, Stryju, Strzałkowie, Modlinie, Jałowcach (koło Lwowa), Dęblinie, Buczszopie (koło Brześcia Litewskiego). W sumie na terenie Polski istniało prawie dwadzieścia specjalnych obozów dla żołnierzy Armii URL.

Prawie wszystkie obozy zostały zbudowane jeszcze podczas pierwszej wojny światowej i były nienaprawiane, ze spróchniałymi dachami i ścianami, powybijanymi drzwiami i oknami. Budynki te były albo koszarami, albo ziemiankami. Brakowało nie tylko pościeli, ale z reguły materacy i koców, a nawet drewnianych kapci, a czasem nawet drewnianych tapczanów czy piętrowych łóżek. Jeńcy wojenni i internowani szczególnie skarżyli się na jedzenie.

Przeludnienie w barakach i niehigieniczne warunki spowodowane brakiem ciepłej wody i mydła, nieremontowanymi łazienkami, pralniami i pomieszczeniami do dezynfekcji doprowadzały do szerzenia się epidemii, w tym tyfusu, a nawet cholery, oraz masowej śmiertelności. Sytuacja w obozach była szczególnie trudna

w zimnych porach roku. Śmiertelność wtedy znacznie wzrastała. Najtrudniejsze warunki pobytu panowały w Dąbiu, które było rodzajem obozu karnego. Z reguły przenoszono tam jeńców wojennych i internowanych z innych obozów, którzy w jakiś sposób zawinili przed administracją polską i obozową.

Próbując ukryć prawdziwy stan warunków życia jeńców wojennych, który doprowadzał do wysokiej śmiertelności, polska administracja obozów podawała standardową oficjalną przyczynę śmierci – tyfus i ospę [9].

O ile warunki bytowe internowanych były niezwykle trudne, jeszcze gorszy był stan psychiczny żołnierzy ukraińskich, których Polacy, będący niedawnymi sojusznikami w walce z bolszewikami, zaczęli traktować jako schwytanych wrogów. Panoowało ogólne niezadowolenie, w niektórych obozach odbywały się strajki głodowe.

Okres internowania planowano wykorzystać dla zakrojonej na szeroką skalę działalności kulturalno-oświatowej – organizacji sieci szkolnictwa ogólnego i wojskowego, instytucji kulturalno-oświatowych (teatry, orkiestry, chóry, wydawnictwa prasowe i książkowe).

Wydaje się jednak, że polski rząd całkowicie zignorował przesłanie S. Petlury, sytuacja internowanych wciąż pogarszała się, a nadzieje dowództwa na utrzymanie zdolności bojowej armii miały coraz mniejsze szanse na realizację. W drugiej połowie grudnia 1920 roku i w styczniu 1921 roku obozy wizytował przedstawiciel naczelnego atamana, jeden z pierwszych organizatorów formacji ukraińskich w armii rosyjskiej w 1917 roku, później minister wojskowy Ukraińskiej Republiki Ludowej gen. Wsewołod Petriw. Sytuacja w obozach była też tematem spotkania dowódców wszystkich formacji ukraińskich w dniach 27–30 stycznia 1921 roku, a później z wizytacją przybyli Symon Petlura, M. Omelianowicz-Pawlenko, Wiktor Zelinski i Mykoła Junakiw. 15 maja ze sztabem dowódczym Armii URL spotkał się marszałek Józef Piłsudski. Wtedy właśnie wypowiedział tak często cytowane zdanie: *Przepraszam was, panowie, bardzo was przepraszam*. A jesienią władze polskie zdecydowały się na nagrodzenie dużej grupy ukraińskich generałów i oficerów wysokimi odznaczeniami wojskowymi. Lecz kiedy przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wojskowych Polski przybyli do obozu w Szczypiornie, gdzie zebrano wojskowych, którym miały zostać wręczone nagrody, w ich imieniu przemówił gen. Marko Bezruczko. Podziękował za miły gest i stwierdził, że nie mogą przyjąć nagrody za walkę na froncie w warunkach poniżających godność żołnierza – za *drutami obozowymi* [10]. Oto jak wspominał wydarzenia z listopada 1920 roku na granicy z Polską znany ukraiński lekarz Mychajło Zawalniak: *Po tragedii narodu ukraińskiego, po przegranej walce wyzwolenczej (1917–1920), wszystkie polskie obozy wypełniły się wziętymi do niewoli żołnierzami Ukraińskiej Armii Galicyjskiej lub*

aresztowanymi patriotami z zachodnich ziem ukraińskich. Nie lepszy los spotkał też armię i rząd Ukraińskiej Republiki Ludowej. Oficerowie i żołnierze armii, a także cywilna emigracja polityczna, znaleźli się za kolczastym drutem w licznych polskich obozach internowania, gdzie życie było rozpaczliwie trudne [...] Prawie wszyscy byli rekonwalescentami po wyniszczających chorobach, głównie po tyfusie, oraz po odniesionych w walkach z wrogiem ranach. Ci uczestnicy ukraińskiego wyzwolenia na obcych ziemiach nie mieli nic, bo nigdzie nie było ludzi, którzy zrozumieliby ich tragedię i podaliby im pomocną dłoń. Świadek tego dramatu Mychajło Zawalniak (1902–1963) przebywał w obozie jenieckim w Wadowicach. Jako 17-latek zgłosił się na ochotnika do Ukraińskiej Armii Galicyjskiej, a następnie do Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej. Młody człowiek brał udział w walce wyzwoleniczej. W 1921 roku udało mu się uciec z obozu do Czechosłowacji, która „szeroko otworzyła swoje drzwi dla ukraińskiej emigracji wojskowej i politycznej” [11]. W Pradze studiował medycynę na Uniwersytecie Karola, a później uzyskał stopień doktora medycyny. W Pradze M. Zawalniak był aktywnym członkiem Związku ukraińskich lekarzy, a w 1940 roku został wybrany na jego przewodniczącego [12].

Podczas odwrotu z Ukrainy S. Petlura zażądał od przywódców politycznych i wojskowych Ukraińskiej Republiki Ludowej podjęcia wszelkich kroków w celu zachowania armii. Aby utrzymać jej zdolność bojową, zaproponował utrzymanie odrębnych jednostek taktycznych. Z chwilą umieszczenia w obozach Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej, 10 grudnia 1920 roku, do wszystkich oddziałów internowanych wojsk wysłano „Instrukcję” nakazującą, aby: *każda część zgrupowania zachowała pełną organizację wojskową, czyli: dzieliła się na brygady, kureny, setki, czoty, roje i podlegała bezpośrednio swojemu naczelnikowi. W każdym baraku oddział musi wyznaczyć komendanta baraku, który ma czuwać nad porządkiem, dbać o czystość baraku i prowadzić ewidencję mieszkańców* [13].

Ukraińskie dowództwo spodziewało się, że okres internowania zostanie wykorzystany „na cele organizacyjne i przygotowania do powrotu na Ukrainę”, o czym mówił rozkaz Symona Petlury i Mychajła Omelianowicza-Pawlenki z 23 listopada 1920 roku, tego samego dnia naczelny ataman wystosował do rządu polskiego list w sprawie zachowania Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej. Szczególny nacisk położono na zapewnienie opieki medycznej i dobrego wyżywienia. Korpus oficerski musiał mieć prawo do swobodnego przemieszczania się [14].

We współczesnej literaturze, poświęconej wewnątrzobozowemu życiu pojmanych i internowanych żołnierzy ukraińskich, problemy ich opieki medycznej zostały niedostatecznie ujęte.

Wiadomo, że opiekę medyczną nad internowanymi sprawowały głównie polskie placówki medyczne. Tylko w niektórych przypadkach funkcjonowały ukraińskie szpitale z niewielką liczbą łóżek, których majątek był ich własnością wywiezioną z Ukrainy. Można je było nazywać szpitalami tylko warunkowo, częściej nazywano je „chatami chorych”.

Ukraiński personel medyczny pracował nie tylko w ukraińskich szpitalach, ale także w polskich oraz w przychodniach. Jego warunki życia były znacznie lepsze niż innych internowanych. Mieli oddzielne, bezpłatne mieszkanie, otrzymywali niewielką pensję polskich lekarzy wojskowych, racje żywnościowe lub korzystali ze szpitalnej kuchni [15].

W Częstochowie stacjonował Wydział Lekarsko-Sanitarny Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej, kierowany przez jego szefa, doktora nauk medycznych, pułkownika Oleksandra Daina. Jest on autorem „Wojskowych szkiców sanitarnych ukraińskiego lekarza” (1926), był także aktywnym członkiem „Ogólnoukraińskiego Związku Inwalidów Wojskowych Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej”.

Po likwidacji obozów internowania, w Polsce pozostało wielu inwalidów wojskowych, chorych, starców, sierot i wdów. Utworzono dla nich poliklinikę państwową w Kaliszu, na czele której stanął Oleksandr Dain [16].

Ukraińskie struktury wojskowe mogły zapoznawać się ze stanem sanitarnym obozów i stanem prawnym ich mieszkańców. Już na początku internowania, czyli w styczniu 1921 roku, odwiedzili ich przedstawiciele Wydziału Lekarsko-Sanitarnego Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej [17]. Dzięki staraniom ukraińskich lekarzy, epidemie nie były bardzo rozpowszechnione, zachorowalność mogła być mniej lub bardziej kontrolowana, bez ich aktywności liczba zmarłych byłaby znacznie wyższa.

2. Stanowisko internowanych ukraińskich żołnierzy w obozie wadowickim

98-746-4
Obóz dla jeńców wojennych w Wadowicach został zorganizowany przez Austriaków na początku pierwszej wojny światowej. Po upadku monarchii austro-węgierskiej obóz przejęła polska administracja wojskowa, uwalniając wszystkich jeńców rosyjskich, serbskich i włoskich, a zamiast nich umieszczono internowanych z Galicji (wojna ukraińsko-polska 1919 roku).

Pod koniec 1920 roku na początku 1921 roku kilka eszelonów internowanych żołnierzy Armii URL wysłano do Wadowic. W styczniu 1921 roku znajdowało się tam około 4000 internowanych Kozaków z 2. Wołyńskiej, 4. Kijowskiej, 1. Dywizji Karabinów Maszynowych i Oddzielnej Dywizji Kawalerii. W kwietniu 1921 roku przeniesiono z Łącuta do obozu wadowickiego 1. Dywizję Zaporoską i Wspólną Szkołę Młodzieży oraz ponad 40 oficerów nauczycieli [18].

O stanie sanitarnym obozu dowiadujemy się z raportu Departamentu Sanitarnego Ministerstwa Wojny do Towarzysza Ministra Zdrowia Publicznego o sytuacji internowanych i Kozaków armii ukraińskiej w polskim obozie w Wadowicach [19]:

1. *Wszyscy internowani wyżsi oficerowie i Kozacy Armii Ukraińskiej otrzymują codzienną normę z polskiego zaopatrzenia w żywność – chleb 3/4 f., mięso 125 gr., tłuszcz 3 z., warzywa 4 z. Bardzo często mięso okazuje się śmierdzące, a chleb jest spleśniały i gorzki, co powoduje problemy żołądkowe.*
2. *Komendantem obozu jest polski pułkownik, który zajmuje się absolutnie wszystkim ze względu na to, że szefowie internowanych oddziałów kłócą się między sobą i nie mogą organizować życia wewnętrznego w obozie, jak to ma miejsce w innych obozach.*
3. *Internowani są umieszczeni w starych barakach z dziurami w suficie i ścianach, więc ludzie przeziębają się z przeciągu i zimna i chorują.*
4. *Stan sanitarny pomieszczeń jest bardzo zły. W barakach panuje wilgoć i brud. Dla oficerów, tak samo jak dla Kozaków, są tylko prycze, w ogóle nie ma łóżek. Materace i koce są wydawane tylko niektórym. Jest marna łaźnia.*

5. *Pacjentów przyjmuje polska izba, w której pracuje kadra medyczna jednostek internowanych pod opieką polskiego lekarza. Wykorzystywane są leki i opatrunki z zapasów pozostawionych w jednostkach.*
6. *W obozie jest z personelu medycznego jeden lekarz, 6 asystentów medycznych (w większości felczerzy z setek) i 2 pielęgniarki.*
7. *Jest bardzo mało lekarstw i mienia sanitarnego, które są obecnie używane do obsługi obozu.*
8. *Istnieje wielka potrzeba otwarcia ukraińskiego szpitala, ale nie ma odpowiedniego pomieszczenia i środków na jego otwarcie.*
9. *Na czele ukraińskiego personelu obsługującego obóz stoi polski lekarz, który wszystko monitoruje i wydaje brakujące lekarstwa.*
10. *W obozie dotkliwie brakuje bielizny.*
11. *Do tej pory mydło w ogóle nie zostało wydane.*
12. *Pomieszczenia w ogóle nie spełniają swojego celu.*

Obóz, otoczony głębokim, zanieczyszczonym rowem, będzie siedliskiem wszelkiego rodzaju zarazy z nadejściem ciepłej pogody. Szef dywizji i większość wyższych oficerów mieszka w mieście, więc Kozacy pozostają przez długi czas bez opieki i nie robią tego, co konieczne. Życie kulturalne i edukacyjne jest bardzo złe przez zaniechania naszych przełożonych.

W obozie w Wadowicach utrzymywano 3598 Kozaków, w tym 76 kobiet, 10 dzieci, 70 osób niepełnosprawnych. W pierwszych czterech miesiącach 1921 roku otrzymało leczenie ambulatoryjne 6787 Kozaków z 11. Dywizji Zaporoskiej, 5088 z Oddzielnej Dywizji Kawalerii. W szpitalu leczono 325 pacjentów, 189 z nich miało choroby zakaźne. 150 Kozaków miało choroby weneryczne, 420 chorowało na szkorbut, 297 na gruźlicę. Od stycznia do kwietnia 1921 roku w obozie wadowickim zmarło 12 osób [20].

Pomocy medycznej chorym w obozie wadowickim udzielał następujący personel medyczny: lekarze – Anyszczuk, Dwernicki, Kreger, Iwanenko; asystenci medyczni – Lopuszniak, Nosacz, Mosyk, Nezdyjmynoga, Szałaj; felczerzy – Kuźmin, Milman, Obermotiwi, Suczak, Bryszczenko, Gawryliw, Bobokin, Wulczyn, Znałaj, Bujaliv. Każdy z nich obsługiwał określone baraki [21].

Od 1 maja 1921 roku w obozie wadowickim zaczął działać wojskowy szpital polowy gen. Iwana Omelianowicza-Pawlenki* w składzie dziesięciu oficerów,

* OMELIANOWYCZ-PAWLENKO Iwan Wołodymyrowycz (1881–1962) – działacz wojskowy, generał chorąży Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej. Urodzony w Baku. Potomek Kozaków Zadunajskich. Ukończył omski korpus kadetów i szkołę kawalerii w Jelisawetgradzie. W czasie pierwszej wojny światowej był dowódcą korpusu husarskiego, generałem dywizji armii rosyjskiej.

czterech pielęgniarek i 50 Kozaków. Rozkazem z 4 maja wszyscy zostali przyjęci na zaopatrzenie pieniężne i materialne przy wydziale zaopatrzenia Oddzielnej Dywizji Kawalerii [23].

W obozie od samego początku organizowano działalność kulturalno-oświatową. Działała szkoła dla wyższych i młodszych oficerów, kursy ukrainoznawstwa. Zorganizowano zespoły teatralne i chóry, wydawano wiele czasopism.

13 marca 1921 roku na zjeździe duchowieństwa wojskowego w Tarnowie protojerej A. Wołkowycz powiedział słuchaczom, że w Zaporoskiej Dywizji Strzelców, która znajduje się w obozach wadowickim i pikulickim, nie ma pomieszczenia dla cerkwi. Polskie władze zaproponowały odprawianie nabożeństwa w teatrze, ale Ukraińcy odmówili i zaczęli odprawiać nabożeństwo na placu. Odbyło się tam również nabożeństwo żałobne za Tarasa Szewczenkę. Protojerej podkreślił, że do usprawnienia pracy kulturalnej i edukacyjnej są potrzebne książki w języku ojczystym, ich nie ma [24].

Po rewolucji lutowej 1917 roku i utworzeniu Centralnej Rady dołączył do organizacji armii ukraińskiej. Ukrainizował Lubenski Pułk Huzarów, który został przemianowany na 2. Pułk Ukraiński im. Hetmana Sahajdacznego. W czasach Hetmanatu był atamanem charkowskiego (słobodskiego) kozackiego kosza, dowódcą Lubenskigo serdiuckiego pułku kawalerii. Pod koniec 1918 roku na początku 1919 roku wraz z bratem Mychajłem Omelianowiczem-Pawlenką został skierowany do służby w Ukraińskiej Armii Galicyjskiej. W lutym 1919 powrócił do Naddnieprza, by służyć w Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej. Jesienią 1919 roku zorganizował Oddzielną Dywizję Kawalerii – największą w tym czasie jednostkę operacyjną Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej. Szczególnie wyróżnił się w lipcu 1920 roku w bitwach z Armią Czerwoną. Po klęsce Ukraińskiej Republiki Ludowej przebywał na emigracji w Polsce, Czechosłowacji, Niemczech i Stanach Zjednoczonych. Uczestniczył w działalności organizacji emigracyjnej – Ukraińskiego Narodowego Towarzystwa Kozackiego. Zmarł w Chicago [22].

3. Tymczasowy zbiorczy obóz w Łańcucie i organizacja w nim pierwszej pomocy medycznej

Obóz w Łańcucie został założony dla więźniów różnych narodowości podczas pierwszej wojny światowej. W latach 1918–1919 przetrzymywano tu wziętych do niewoli żołnierzy Armii Galicyjskiej, Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej, a także ukraińskich cywilów z Galicji Wschodniej.

Po podpisaniu 1 września 1919 roku ukraińsko-polskiego porozumienia o zakończeniu konfliktu zbrojnego, z żołnierzy ukraińskich przebywających w tym obozie zaczęto formować jednostki wojskowe dla Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej.

Po klęsce w wojnie polsko-sowieckiej pierwszy transport z internowanymi żołnierzami Armii URL do Łańcuta przybył z Tarnopola 27 listopada 1920 roku. Przez obóz przeszły następujące ukraińskie formacje wojskowe: Wspólna Szkoła Młodzieży, 5. Dywizja Chersońska, część 1. Dywizji Karabinów Maszynowych, Korpus Graniczny ze szkołą młodszych oficerów [25].

O obozie w Łańcucie zachowały się informacje komisji, która go badała w grudniu 1920 roku: *Przybliżona liczba internowanych Ukraińców to 900 osób. Obóz jest obsługiwany przez polski szpital z 300 łózkami, który w razie potrzeby można rozbudować do 800. Ukraińskiego szpitala nie ma. Głównym brakiem w obozie z punktu widzenia sanitarnego jest słabe zaopatrzenie w wodę. Wodę do łaźni, pralni i środków dezynfekcyjnych dostarcza silnik, w razie uszkodzenia którego sprzęt traci swoje przeznaczenie, ponieważ bardzo trudno jest ręcznie pozyskać wodę. Materacy jest za mało, teraz jest ich tylko 300 sztuk. Brakuje opatu, co nie pozwala na przewietrzenie pomieszczeń, w których ze względu na duże przepełnienie – powyżej 300 osób – jest ciężkie powietrze. Pod innymi względami jest to najlepszy obóz, który może służyć przykładem.* [26].

Ale 31 stycznia 1921 roku sytuacja w obozie łańcuckim pogorszyła się. Szef Zarządu Czerwonego Krzyża w Łańcucie Borys Bazilewicz powiedział: *Obecnie w Łańcucie przebywa 1399 Kozaków, 602 wyższych oficerów, 129 kobiet i 32 dzieci, z których większość jest naga, bosa i znajduje się w niezwykle trudnych warunkach życia [27]. Zachowało się „Sprawozdanie z 22 lutego 1921 r. o sytuacji internowanych w Łańcucie i organizacji pierwszej pomocy medycznej”: Znajdują się w dość zimnych i brudnych barakach. Śpią na pryczach na materacach. Bardzo mała liczba osób posiada koce – reszta przykrywa się swoim wierzchnim ubraniem, które nie każdy też ma. Z powodu braku pościeli i panującego brudu pasożyty bardzo się rozmnażają, 50% internowanych ma tylko jedną zmianę bielizny, a są tacy, którzy w ogóle nie mają bielizny. Z powodu braku pralni internowani nie mogą robić prania za darmo [...]. Wielu Kozaków, prawie wszystkie dzieci i kobiety nie mają odzieży wierzchniej i butów, przez co łapią przeziębienia, chorują i nie mogą opuścić baraków, aby zaczerpnąć świeżego powietrza. Taka sytuacja grozi dużym niebezpieczeństwem w przypadku wybuchu chorób zakaźnych. W zakresie warunków medycznych i sanitarnych stan internowanych również pozostawia wiele do życzenia. Przy obozie znajduje się izba chorych, w której pracują także lekarze, internowani Ukraińcy, ale przyjmowani są tam tylko pacjenci mniej lub bardziej ciężko chorzy, a osoby z chorobami przewlekłymi, skórnymi i lekko chore w ogóle nie są przyjmowane i muszą być leczone na własny koszt lub cierpieć. Pomoc medyczna nie jest udzielana mieszkańcom prywatnych pomieszczeń, w związku z czym wszystkie kobiety i dzieci muszą być leczone prywatnie [...] Zarząd podjął decyzję o zorganizowaniu przy grupie wojsk URL w Łańcucie bezpłatnej pralni, stołówki, lotnego oddziału lekarsko-sanitarnego, a jeśli to będzie możliwe, także niedużego szpitala [28].*

Według dokumentów*, pod koniec kwietnia 1921 roku w Łańcucie przebywało już 2987 Kozaków z Dywizji Chersońskiej, Dywizji Karabinów Maszynowych i uczniów Wspólnej Szkoły Młodzieży.

Od 1 stycznia do maja 1921 roku 2872 pacjentów szukało pomocy medycznej w przychodni. W szpitalu leczono 210 żołnierzy, 87 z nich miało choroby zakaźne, 41 – weneryczne.

W Łańcucie 41 osób chorowało na szkorbut, 14 na gruźlicę. W obozie przebywały 72 osoby niepełnosprawne, 87 dzieci i 109 kobiet [29]. Po pewnym czasie

* W 1920 roku, po umieszczeniu Armii URL w obozach na terenie Polski, dowództwo wydało rozkaz spisywania wszystkich dokumentów w języku ukraińskim. Słaba znajomość pisowni prowadziła do tego, że nawet przedstawiciele korpusu oficerskiego używali rosyjskich słów w ukraińskich dokumentach. Autorzy nie uważają za konieczne redagowania cytatów z rozkazów, pism i raportów podanych tu i w dalszej części.

liczby te znacznie wzrosły. Częste choroby przewodu pokarmowego spowodowane były niską jakością żywności. Protokół z 19 lutego 1921 roku stwierdza: *Chleb wypiekany jest z kukurydzy i ziemniaków. Jest słabo upieczony, gorzki i zupełnie bez soli. Zamiast chleba jest wydawana fasola – 332 gr. Nie dodaje się również mydła w wymaganej ilości.* [30]. Stan sanitarny obozu powierzono lekarzowi rezerwy Konaszewiczowi, a pierwszą dzielnicę przekazano opiece sanitarnej asystentów lekarskich Łuki Denysiuka i Danyła Starykowa [31]. Porucznik Trauber z Wydzielonego Korpusu Granicznego został 13 marca wyznaczony na odpowiedzialnego za aparaturę dezynfekcyjną i pralnię obozową [32].

Na podstawie rozporządzenia, od 12 sierpnia 1921 roku rozpoczęto w obozach szczepienia przeciwko cholercie [33]. Wiosną sytuacja w obozie nieco się poprawiła. 3 kwietnia 1921 roku generał chorąży Nikoniw meldował ministrowi wojny: *Obóz został uporządkowany pod względem higieny i warunków sanitarnych. Internowani z rodzinami zostali przeniesieni z obozu do klasztoru Dominikanów w Łańcucie. Ulepszono wyżywienie* [34]. Dużo uwagi poświęcał zdrowiu uczniów Wspólnej Szkoły Młodzieży, którzy przybyli do Łańcuta z Kamieńca 29 listopada 1920 roku, były lekarz Kijowskiego Szpitala Wojskowego Wasyl Jakowycz Sowaczow. Na emigracji nadal pełnił obowiązki inspektora sanitarnego Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej. Z jego pomocą przy Szkole Młodzieży zorganizowano 10-łóżkowe ambulatorium. Został zachowany rejestr 33 niezbędnych do niego przedmiotów, podpisany przez W.J. Sowaczowa [35].

Opiekę medyczną w Łańcucie zapewniali następujący lekarze: Konaszewicz, Ryzak, Fedorenko, Orliw, Fajgel. Wszystkich powołano także do komisji do spraw ustalania stanu zdrowia oficerów i Kozaków [36].

Podczas pobytu w Łańcucie na choroby zakaźne zmarło 425 ukraińskich internowanych i jeńców wojennych, czyli prawie codziennie umierało do 20 osób [37].

Aby zjednoczyć ukraińskich żołnierzy na emigracji, rozporządzeniem z dnia 25 marca 1921 roku, w Łańcucie zaczął odprawiać nabożeństwo ks. Mykoła Rosiński. Przy dobrej pogodzie msze odbywały się na zewnątrz, wtedy cały obóz brał udział w nabożeństwie, a gdy było zimno, odbywały się w teatrze obozowym. Sprzętem cerkiewnym w Łańcucie opiekował się ks. Marynycz [38]. Brakowało szat liturgicznych i ksiąg kościelnych. Ze Lwowa przywieziono część rzeczy z zamkniętej kaplicy. Szkoła Młodzieży miała własną cerkiew, ale brania stamtąd ~~myślnu~~ i innych niezbędnych przedmiotów zabroniono [39, 40].

10 marca 1921 roku z okazji 60. rocznicy śmierci geniusza narodowego, nauczyciela i proroka odrodzenia Ukrainy Tarasa Szewczenki w Łańcucie odbyło się katedralne nabożeństwo żałobne. We wszystkich uroczystościach brali udział muzycy obozowi, którzy na podstawie zarządzenia z 30 stycznia 1921 roku zgłosili się *do dowódcy baraku nr 14 setnika Szkarupy w celu wspólnego ich umieszczenia do wspólnych prób* [41].

Od 9 maja 1921 roku w obozie zaczęły funkcjonować kursy ukraińskie. Były otwarte dla wszystkich Ukraińców. W harmonogramie na pierwszy tydzień znajdowały się wykłady z języka ukraińskiego, historii i geografii Ukrainy, historii piśmiennictwa. Związek Ukrainek organizował wieczory literackie [42]. W 1921 roku dyrektorem teatru w Łańcucie był pułkownik Balme, a jego asystentem był urzędnik państwowy Szturko. Obowiązki reżysera pełnił Dalski. Dekoracje malował młody Cymbał. Wystawiano sztuki wyłącznie autorów ukraińskich [43]. To był koniec historii obozu w Łańcucie, bo 27 lipca 1921 roku jednostki oddziałów URL przeniesiono stamtąd do obozu w Strzałkowie. Przeniósł się tam również Zarząd Oddziału Łańcuckiego Ukraińskiego Czerwonego Krzyża, który opiekował się chorymi żołnierzami [44]. Szkoła Młodzieży, kierowana przez gen. Mykołę Szapowała, została przeniesiona do Kalisza.

4. Trudne warunki życia w obozie piotrkowskim i tajne działania bolszewickich i francuskich agentów w sprawie rekrutacji oficerów Armii URL do służby w ich oddziałach

Na czele grupy internowanych w Piotrkowie ukraińskich oddziałów stał generał chorąży Wiktor Kuszcz, którego obowiązki w czasie choroby pełnił pułkownik Antin Puzycki [45]. Sytuacja żołnierzy w obozie za drutem kolczastym była niezwykle trudna. W liście do generała W.J. Sowaczowa lekarz J. Dobryłowski pisał po wizycie w szpitalu rezerwowym w Piotrkowie: *Nie daj Boże, ludzie będą musieli znowu spędzić zimę w tym obozie... To bezsensowne życie stada jest bardzociążliwe dla duszy, a co najważniejsze rozleniwia masy. Większość spędza całe dni bezczynnie i pluje w sufit. W końcu najbardziej czynni ludzie zamieniają się w szczerbich i przekonanych leniów* [46]. Jak twierdził J. Dobryłowski, w Piotrkowie służyło tylko trzech lekarzy: Kost Morozowski, Stepan Denysenko (szef jednostki sanitarnej Czynnej Armii) i Kyryło Snigur. Ten ostatni był na służbie przez cały dzień „przyjmował chorych, uczył higieny siostry pielęgniarki i odpowiadał za symację sanitarną” [47]. 20 sierpnia 1921 roku w „sali chorych” odbyły się egzaminy siostr pielęgniarek. W skład komisji weszli: doktor J. Dobryłowski, lekarz Snigur i podpułkownik Gadziński [48]. W Piotrkowie pracowało także dwóch asystentów medycznych – Jurko Marczuk i Korbut. Pierwszy – w 5. Dywizji Strzelców, a drugi – w dzielnicy, dla której kupował do obozu ręczniki i mydło wraz ze środkami dezynfekcyjnymi [49].

O życiu duchowym w obozie internowania w Piotrkowie żołnierzy armii ukraińskiej opowiedział na zjeździe duchowieństwa wojskowego 13 marca 1921 roku ks. Bilan [50]: *W mieście jest 5 cerkwi, ale miejscowi księża nie zezwalają nawet na ślubowanie bez specjalnego pozwolenia archimandryty Wołodymyra, który nakazał nie dopuszczać „małorosyjskich księży, bo są wątpliwego prawosławia”*. Dlatego oficerowie i kozactwo zebrali 1500 marek polskich za wynajem domu, w którym mogło

odbywać się nabożeństwo. Na zakup nut sztab przekazał 6000 marek polskich. Towarzystwo śpiewaków zaczęło uczyć się śpiewów kościelnych w języku ukraińskim. Chór śpiewaków w Piotrkowie składał się z wyższych oficerów i urzędników. Liczył około 50 osób. Miejskowa Polonia kilkakrotnie zapraszała chór do miasta i za każdym razem, płacąc chórowi pieniądze, wyrażała szczerze podziękowania. 9 lipca 1921 roku chór został zaproszony do Łodzi, gdzie odbył się koncert [51]. W obozie powstało koło kulturalno-oświatowe Towarzystwo Religijne i zaczęło wydawać pismo „Na falach życia”.

7 sierpnia 1921 roku mianowano szefa obozowego wydziału kulturalno-oświatowego, a został nim chorąży Prochod, kierownikiem pracy kulturalno-oświatowej w jednostkach Guda z 40. Kurenia Strzeleckiego został porucznik Oleks Marczenko z 41. Kurenia Strzeleckiego i porucznik Fedorenko z Kurenia Zbiorczego [52]. Do obozu w Piotrkowie Oddział Warszawski wysłał instrumenty muzyczne – gitarę, mandolinę i dwie bałajki. To bardzo usatysfakcjonowało dzieci, które mieszkaly w obozie z rodzicami. Ukraiński Czerwony Krzyż pomagał im przetrwać w trudnych warunkach, wysyłając polskie znaczki na ich adres [53]. Ale w obozie robiło się coraz nudniej, a wraz z nadejściem zimy nawet przerażenie ogarnęło dusze ludzi. Siedzenie i czekanie powodowało wiele intryg między ludźmi. Wszyscy widzieli wroga w drugim, wszyscy byli z siebie niezadowoleni, wszyscy narzekali... 7 lipca 1921 roku dr Roman Konaszewicz pisał do generała W.J. Sowaczowa o tym, że lekarz Denysenko *zaatakował go publicznie, przeklinał go ostatnimi słowami. Polscy lekarze zobaczyli, że można się z nami nie liczyć i traktowali nas nie jak lekarzy, ale jak najemników. Nasz autorytet upadł, a w końcu całkowicie go straciliśmy*. Denysenko pisał donosy nie tylko na R. Konaszewicza, a także na „Żydówkę Feigel”, która była lekarzem garnizonowym, opiekującym się chorymi Galicjanami. Romana Konaszewicza „wraz z żoną chorą na gruźlicę Polacy wyrzucili na dwór” i zmusili ich do opuszczenia Piotrkowa [54, 55]. Część najsłabszych duchem wojskowych wstąpiła do bolszewików. Wśród nich byli lekarze Kovalnik i Starokomko [56]. 2 lipca 1921 roku pułkownicy obozu w Piotrkowie otrzymali wiadomość z Kalisza, że *niektórzy urzędnicy instytucji państwowych zaczęli mieć bezpośredni kontakt z wrogami narodu ukraińskiego – bolszewikami, rzucając w ten sposób cień na Ukraiński Aparat Państwowy* [57].

Bardzo zaniepokojony tymi okolicznościami był naczelny ataman Armii URL S. Petlura. W liście do Generalnego Inspektora Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej z 22 maja 1922 roku pisał: *Trzecia wizyta Komisji Repatriacyjnej z udziałem przedstawiciela bolszewików w celu ogłoszenia, która powinna zapytać wszystkich, a w szczególności naszych internowanych, czy chcą skorzystać z amnestii*

bolszewickiej, aby powrócić na Ukrainę. Wszystkie środki podjęte tutaj, aby zapobiec tej wizycie, nie przyniosły odpowiednich rezultatów. W związku z tym same obozy muszą dać jasny i jednoznaczny sprzeciw nowym próbom nas złamaia... I dlatego rozkazuję Panu: natychmiast, po otrzymaniu tego listu, zebrać dowódców jednostek, poinformować ich i zorganizować zdecydowaną odpowiedź, po której Polacy nie będą już przywozić bolszewickich katów i prowokatorów do obozów.

W każdej setce, w obecności wyższych dowódców, nie niższych niż dowódca brygady, dowódcy oddziałów muszą wyjaśnić Kozakom, jakiej odpowiedzi powinni udzielić na pytania komisji.

W tym czasie domagam się od dowództwa podwójnej pracy i oczekuję od niego państwowego taktu, stabilności i umiejętności przygotowania internowanych oficerów i Kozaków do odpowiedzi godnej obywatela Ukraińskiej Republiki Ludowej [58].

Przebywając w obozie tarnowskim, S. Petlura wraz z doktorem medycyny Modestem Pyłypowyczem Levickim napisali dla tych, którzy chcą wrócić do ojczyzny, artykuł pod tytułem „Powracający”, w którym cytowali fragmenty listów otrzymanych z Ukrainy: Pytasz, czy można wrócić i czy warto wracać? Ten, który ma bogatą rodzinę, może wrócić. Będzie mógł żyć w spokoju przez jakiś czas, miesiąc lub dwa, a potem zostanie aresztowany i oskarżony o wiele rzeczy: kontrrewolucjonizm, petlurowszczyznę, szpiegostwo, o powiązaniach z bandytami. Nie zostanie zwolniony z więzienia... Zazwyczaj są skazywani na zesłanie do kraju Narymskiego, Wołogdy, lub gdzie indziej [...]. Więc, zastanów się, czy powinieneś wracać [59].

Drugi przykład podany przez M.P. Lewickiego w swoim artykule „Powracający” został opublikowany w „Biuletynie Związku Ukraińskich Organizacji Emigracyjnych” w Kaliszu. To straszna epopeja oficera R., który ciężko cierpiąc w Rumunii przy pracy fizycznej, dowiedział się, że jego rodzina jeszcze gorzej cierpi w sowieckim raju, bo żona nie jest zdolna do ciężkiej pracy, a dzieci są małe. Z desperacji R. postanowił za wszelką cenę wrócić do domu, aby uratować swoją rodzinę. Wrócił. Dali mu dwa miesiące pomieszkać w domu, ale nie mógł znaleźć żadnej pracy, nawet fizycznej – dodał tylko wygłodniałej rodzinie swoje dodatkowe głodne usta. Dwa miesiące później został aresztowany pod zarzutem kontrrewolucjonizmu i przewieziony do Moskwy. Spędził tam 22 miesiące w więzieniu i ostatecznie doczekał się procesu pod zarzutem udziału w pogromie żydowskim i został skazany na rozstrzelanie.

M.P. Lewicki opowiedział też czytelnikom tragiczną historię prostego kozackiego „remigranta” z obozu kaliskiego, który w 1922 roku wraz z innymi Kozakami wrócił na Ukrainę na mocy amnestii, o której poinformowała ich wizytująca obozy bolszewicka komisja. Kozak potwierdził straszne pogłoski, jakie dotarły do Polski o sytuacji „powracających” w ich ojczyźnie: Od razu za Baranowiczami

z ponad stu reemigrantów zostało wytypowanych 45 osób z jakiejś listy, w tym wszyscy oficerowie, i zostali natychmiast rozstrzelani bez procesu. Resztę przywieziono do Kijowa. Spędzili tydzień w więzieniu głodni i ponownie zostali podzieleni na części: niektórych wywieziono w okolice Moskwy, innych pozostawiono w więzieniu, a niektórym, w tym jemu, pozwolono wrócić do domu. Wrócił, ale w domu bieda: głód, bo nieurodzaj, wszystko wyschło, a to, co zostało z zeszłego roku, zabrano na podatki. Bydło sprzedano za podatki i żeby mniej płacić ponieważ podatek pobiera się od ziemi, domu, krowy i koni od wszystkiego. Mówi się, że za pańszczyzny nie było czegoś takiego. Wioską rządzą złodzieje i koniokrady, których kiedyś wyrokiem gminy zesłano na Syberię... I jeszcze ci członkowie Komsomołu, chuligani z młodych: ani starego nie szanują, ani dziewczyny czy młódki nie zostawią w spokoju. Miesiąc później zostałem aresztowany i nadal nie wiem dlaczego, ciągle krzyčeli, że jestem Petlurowcem. Zostałem przeniesiony z więzienia powiatowego do Kijowa; Przebywałem tam półtora miesiąca i znów do powiatu. Ale nie mogłem już tego znieść i uciekłem. Dobry człowiek pomógł... I tak poniosły mnie nogi, z powrotem za granicę [...]. Kozak wrócił do Kalisza. Po likwidacji obozu trafił do Czechosłowacji, do fabryki ceramiki i nikt już nikt się nad nim nie znęcał [60].

Artykuł M.P. Lewickiego „Powracający”, napisany przez niego w 1923 roku i przechowywany do dziś w Centralnym Państwowym Archiwum Wyższych Organów Władzy i Rządu w Kijowie, tak proroczo opowiada o przyszłości Ukrainy, że uważamy za konieczne zacytować jego tekst w całości:

Wszyscy tak pokoju pragną, ale w różne strony ciągną!
Jeden w prawo, jeden w lewo,
Wszyscy bracia, a to dziwo!
Brak miłości i też zgody od Żółtej począwszy Wody.
Przez niezgodę się zgubili i sami siebie podbili.

Ten wiersz wielkiego i nieszczęsnego hetmana patrioty nasuwa smutne myśli. A jego zbolełe serce prawdopodobnie widziało wiele wieków do przodu, ponieważ słowa jego prorocze można w pełni zastosować do naszych czasów.

Ale nie dla sądu za grzechy niedawne i obecne, wolne i niewolne, przytoczyłem te słowa Mazepy; historia nas osądzi, ale chciałbym spojrzeć na teraźniejszość i zastanowić się, jaką krzywdę wyrządza nam nasza niezgoda i do czego prowadzi? Bo może, zanim będzie za późno, te rozważania powstrzymają kogoś, kto, być może w najlepszych intencjach, szkodzi naszej wspólnej sprawie, sprawie wyzwolenia Ukrainy.

Nie chcę mówić o niezgodzie i wrogości naszych partii i grup politycznych. Mówiłem już o tym nie raz, zwolennicy partyjności wyśmiewali mnie za to, niektórzy

spokojnie oponowali, przekonując, że podział na partie jest nawet przydatny. Ale fakty z naszej współczesnej i niedawnej przeszłości wyraźnie przekonują nas, że jest inaczej.

Zaczęliśmy bawić się w partie zbyt wcześnie, zanim zdążyliśmy uformować i wzmocnić nasze państwo, wykształcić mężów stanu w europejskim znaczeniu tego słowa; walka partyjna postawiła na czele państwa demagogów, czasem młodocianych i politycznych analfabetów, przez co odpowiedzialne stanowiska zajęli zupełnie bezwartościowi ludzie, często awanturnicy, a nawet elementy przestępcze, czasem wrogie Ukrainie; a nasze dawne osoby publiczne, osoby z doświadczeniem życiowym, zostały zepchnięte na dalszy plan tylko dlatego, że nie przyczepiły sobie przyrostka „socjal-”.

Różne części Ukrainy różnie rozumiały interesy Ojczyzny: Galicyjczycy po galicyjsku, Kubanie po kubańsku. Wszyscy się mylili w tym, że gdy nie będzie państwa ukraińskiego, nie będzie ukraińskich partii politycznych, a jedynie oddziały moskiewskie. I nie będzie niepodległej Galicji, niepodległego Kubania, i my „zdobyliśmy samych siebie”... bo w wyniku takiej rozbieżności Ukraina jest rozdarta na strzępy, znów znalazła się pod obcą okupacją, jeszcze gorszą niż przed rewolucją, a nasza najlepsza inteligencja i najdzielniejsi bojownicy rozproszeni po obcych krajach. Niech chociaż to doświadczenie nauczy nas współpracować, chociażby Czechosłowacja, która nas przygarnęła, wzięlibyśmy za przykład, jak rozumieć interesy państwowe i narodowe; ale nie, i w obcej ziemi „w różne strony ciągniemy i podbijamy samych siebie” – na swoje nieszczęście. Europa patrzy na naszą szarpaninę i umacnia się w swoim dziwnym przeświadczeniu, że nie jesteśmy w stanie budować państwa, nie jesteśmy wystarczająco dojrzały, by być niezależni.

I obawiam się, że kiedy los znów się do nas uśmiechnie i znów staniemy się gospodarzami we własnym domu, to znowu zaczniemy ratować Ojczyznę-Ukrainę według różnych programów i orientacji, to znowu zrujnujemy całą sprawę i znowu stracimy nasze państwo na bardzo, bardzo długo, a może na zawsze, jeśli nasi potomkowie nie będą uczyć się na naszych błędach – stawiać przede wszystkim Ojczyznę i naród, a nie partię, klasę, karierę osobistą, czy drapieżne apetyty [...] [61].

Pełniący obowiązki ministra wojny generał chorąży Bezruczko i generał chorąży Silski ze Sztabu Generalnego poinformowali w Piotrkowie, że francuscy agenci w niektórych obozach utworzyli nabór do kolonialnych oddziałów francuskich, zwłaszcza wyższych oficerów naszej armii [...]. Ta prowokacja Francuzów może mieć katastrofalne skutki dla naszej armii i dla naszej sprawy ukraińskiej. Dlatego generałowie kazali wytłumaczyć wszystkim Kozakom, aby trzymali się z daleka od werbowników [62]. Francuzi nalegali, aby ukraińscy oficerowie, podoficerowie, żołnierze zapoznali się z zasadami i warunkami, które pozwalały im służyć w oddziałach kolonialnych armii francuskiej. Dlatego też 6 czerwca 1921 roku przedstawiciel

francuskiej misji wojskowej we Lwowie potajemnie przekazał komendantowi obozu internowania kopię regulaminu służby w armii francuskiej: *Dekretem królewskim z 16 marca 1838 r. Nr 115 zagraniczni oficerowie mogli wstąpić do służby w randze lub poniżej rangi, w której pełnili służbę w innym państwie i którą mogą poświadczyć. Jeżeli zostaną upoważnieni do służby w Legionie, to przed ostatecznym powołaniem muszą odbyć 6-miesięczną próbę w stopniu podporucznika. Osoby pragnące służyć muszą złożyć pisemny wniosek bezpośrednio do Ministerstwa Wojny w Paryżu Dyrekcji Infanterii, biura rekrutacyjnego. Prośba ta musi być sporządzona w języku francuskim i zawierać oficjalne dokumenty poświadczające służbę i stopień kandydata w armii jego kraju. Aby zostać zakontraktowanym, cudzoziemcy muszą mieć nie więcej niż 40 lat i co najmniej 18 lat; wzrost co najmniej jednego metra 55 centymetrów [63]. Nie znaleźliśmy jeszcze listy Ukraińców, którzy udali się do Legionu Francuskiego, ale z przemówienia Kosenki na ukraińskiej konferencji emigracyjnej, która odbyła się w Pradze 25–26 czerwca 1929 roku, dowiedzieliśmy się o 200 rosyjskich lekarzach (w tym 40 kobietach), którzy pracowali we francuskich koloniach. Warunki pracy nie były całkiem dobre, ale też nie najgorsze. Głównym plusem było to, że lekarze zdobyli dobrą praktykę i będąc tam zostali docenieni jako bardzo dobrzy lekarze [64].*

5. Personel medyczny obozu aleksandrowskiego i organizacja codziennego życia internowanych

W czasie pierwszej wojny światowej Niemcy zbudowali w przygranicznym mieście Aleksandrów Kujawski sieć baraków, które mogły pomieścić 2000 osób. Pomieszczenia te służyły jako punkt tranzytowy dla żołnierzy i robotników powracających z niewoli niemieckiej. W grudniu 1920 roku umieszczono tam żołnierzy Armii URL. Do połowy tego miesiąca w Aleksandrowie Kujawskim przebywało 900 oficerów, 2504 Kozaków, 95 kobiet i 29 dzieci z 6. Dywizji Siczowej, a w styczniu 1921 roku dołączyły do nich jednostki 4. Dywizji Kijowskiej generała Jurko Tiutiunnyka i niektóre formacje Dywizji Żelaznej generała Ołeksandra Udowyczenki. W tym czasie w obozie przebywało do 5000 internowanych [65].

Historia zachowała informacje o obozie internowanych Ukraińców w Aleksandrowie. Oto jak opowiadał o nim w liście do generała W.J. Sowaczowa w 1921 roku ukraiński strzelec drugiej rotacji 17. Brygady Petro Marczenko: „miasteczko Aleksandrów leżało na starej granicy niemieckiej – pół polskie, pół rosyjskie, pół żydowskie” [66]. Rozmieściły się w nim 6. Strzelecka, 4. Kijowska Dywizja, sztab 3. Dywizji i trzy brygady – Podolska, 1. Rezerwowa i 2. Rezerwowa [67]. Pod koniec kwietnia 1921 roku w obozie było 3540 żołnierzy. Spośród nich 239 było leczonych w szpitalu, większość (200 pacjentów) z powodu chorób zakaźnych. W obozie przebywało 147 pacjentów wenerycznych, 105 chorych na szkorbut i 62 na gruźlicę. W obozie aleksandrowskim mieszkało 32 inwalidów, dwóch zmarło [68]. 12 grudnia 1920 roku w obozie otwarto przychodnię lekarską, w której pracowało trzech lekarzy, czterech asystentów medycznych i trzech felczerów setników. Zaczęli też natychmiast przeprowadzać szczepienia przeciwko cholerze i tyfusi [69]. Tymczasem w jednym z baraków powstawał ukraiński szpital. „Szybko wyposażyli kuchnię, zainstalowali trzy kotły i zaczęli przyjmować pacjentów” [70]. Szpital został zaprojektowany na 120 łóżek oraz personel medyczny składający

się z dziesięciu lekarzy i dziesięciu asystentów medycznych, piętnastu felczerów, czterech pielęgniarek, dwudziestu siedmiu sanitariuszy. Otwarcie szpitala ułatwił Ukraiński Czerwony Krzyż i Brytyjski Komitet Charytatywny, które dostarczyły 150 i 290 kompletów bielizny. Pieniądze na szpital przeznaczyła 6. Dywizja Strzelców i obozowa spółdzielnia. Ale ta pomoc nie wystarczyła. Jak w każdym szpitalu obozowym, brakowało leków, sprzętu i środków odkażających [71].

Starszym lekarzem w obozie został mianowany lekarz dywizyjny 6. Dywizji Strzeleckiej Kost Morozowski. Zachowała się Lista personelu medycznego obozu internowania w Aleksandrowie [72]:

1. Barczenko Dmytro – setnik, kierownik ambulatorium.
2. Denysenko Stepan – setnik, ukończył 10 semestrów.
3. Dubnicki Serhij – porucznik, ordynator szpitala.
4. Gerasymenko Polina – porucznik, ukończyła 7 niepełnych semestrów.
5. Kowalkin Wasyl – setnik, ordynator szpitala.
6. Morozowski Kost – główny lekarz i referent sanitarny obozu, setnik. Wykształcenie – 10 semestrów.
7. Nagorska Anna – chorąży, pracuje w ambulatorium. Ukończyła 9 semestrów.
8. Skaczkowska-Suszko Chrystyna – odrynator szpitala.
9. Starokożko Fedir – setnik 3. Żelaznej Dywizji, ukończył 10 semestrów.
10. Tarnowski Hryć – porucznik, asystent referenta. Wykształcenie – 10 pełnych semestrów.
11. Wownianyj Denys – porucznik, służy w ambulatorium.

ASYSTENCI MEDYCZNI

12. Buszyło Pawło – chorąży.
13. Felonenko Oleksa – podchorąży (sanitaria).
14. Fyłyppowycz Maria – podchorąży, pracuje w ambulatorium.
15. Kolysynski Anton – chorąży.
16. Oleksienko Mykoła – setnik, pracuje w szpitalu.
17. Pak Iwan – chorąży, pracuje w szpitalu.
18. Potapiw Mychajło – kierownik apteki.
19. Samojliw Mykoła – pracuje w przychodni, podchorąży
20. Welyczenko Panas – chorąży, pracuje w szpitalu.
21. Żurba Anton – podchorąży.

Siostry pielęgniarki – Olena Bilkewicz, Anna Buczkova, Anna Nagorska, Olena Nagorska i Olga Szewczenko – mieszkały w prywatnych mieszkaniach w mieście. Dlatego w grudniu 1920 roku dowódca grupy internowanych oddziałów URL zezwolił im na wydawanie stałych przepustek do obozu [73]. Starszą siostrą w szpitalu została mianowana Ziznińska, a Szewczenko, Bilkewicz, Buczkowa i Korniewska – młodsze siostry [74]. Otwarcie ukraińskiego szpitala w obozie aleksandrowskim pozwoliło nie wysyłać części pacjentów do polskiego szpitala we Włocławku.

Jak wynika z akt archiwum [75], *wszyscy internowani Ukraińcy otrzymywali od władz polskich żywność zgodnie z załączonymi normami. Obiady, kolacje i śniadania przygotowywano w kuchniach polowych z produktów otrzymanych z zaopatrzenia polskiego, ale w rzeczywistości produkty nie były odbierane w wymaganej ilości. Oficerowie byli dość dobrze karmieni z dopłatą w wysokości 3–5 marek dziennie [...] Chleb wypiekano z mąki otrzymanej z zaopatrzenia polskiego, dowództwo ukraińskie zorganizowało jego wypiekanie w prywatnej piekarni w mieście. Chleb był bardzo dobry. Komendantem obozu został generał chorąży Bezruczko, szef grupy internowanych wojsk Ukraińskiej Republiki Ludowej, a polskim komendantem major Igiel. W obozie było 726 wyższych oficerów, 146 urzędników, 2465 Kozaków, 96 kobiet i 16 dzieci. Obóz znajdował się w okolicach Aleksandrowa i składał się z kilkudziesięciu drewnianych baraków obłożonych papą. Wokół obozu było ogrodzenie z drutu kolczastego, a przed nim polska straż i posterunek Ukraińskiej Milicji Wojskowej. Ukraińcy otrzymali autonomię w życiu wewnętrznym. Za zgodą władz polskich oficerowie (nie niżsi od dowódców kurenia) mieli prawo mieszkać w mieście w mieszkaniach prywatnych. Takich osób było 200, reszta – 3300 osób – mieszkała w barakach. Dzień rozpoczynał się od apelu o 7 rano. Z Kozakami odbywały się zarówno zajęcia ustne, jak i musztry, czytano wykłady dla oficerów i Kozaków.*

W obozie była łaźnia, pralnia, golarka, ale wodociąg często się psuł. Pomieszczenia ogrzewano piecami żelaznymi i ceglanymi. Węgiel wydawano na dobę w ilości 15 kg na każdy piec. Obóz był oświetlony przez własną elektrownię. Od 6 grudnia 1920 roku w obozie zaczęła działać spółdzielnia. Przy niej zorganizowano tanią herbaciarnię, warsztaty szewskie, kursy księgowości i kooperacji, sekcje teatralne i śpiewu, utworzono kursy językowe, rolnicze, ogrodnicze, rozpoczęto wydawanie czasopisma „Zorza” i czasopisma „Nowe życie”. 14 grudnia 1920 roku naczelnny lekarz setnik Morozowski wysłał meldunek do dowództwa internowanych oddziałów Ukraińskiej Republiki Ludowej przy obozie, w którym prosił o wysłanie doktora Dubnickiego jako kuriera do Warszawy w celu odebrania leków i sprzętu

medycznego dla szpitala z Ukraińskiego Czerwonego Krzyża i Brytyjskiego Komitetu [76]. Szwedzki Czerwony Krzyż także pomagał Ukraińcom lekami. 21 grudnia 1921 roku lekarka – porucznik 6. Dywizji Chrystyna Suszko (przedtem poważnie chora w wyniku zadanych ran) otrzymała od Szwedów w trzech skrzyniach 34 rodzaje leków na potrzeby szpitala w Aleksandrowie [77]. Brytyjski Komitet Pomocy wydał mydło dla szpitala, a strona polska każdemu internowanemu co miesiąc wydawała 100–200 g mydła.

Aby zjednoczyć Ukraińców za granicą, wspierać ich duch moralny, Kozacy z 6. Dywizji Strzeleckiej założyli Prawosławne Bractwo św. Pokrowy [78]. Utworzyli 30-osobowy chór oficerów i Kozaków w celu organizowania koncertów na terenie obozu. Do prowadzenia chóru został zaproszony urzędnik Szabalin. Chór brał udział w nabożeństwach* [79]. Nabożeństwo w obozie prowadził ksiądz Mykoła Marynicz. Zachował i miał ze sobą cerkiew pochodną**. Początkowo był księdzem dywizyjnym w Łańcucie, ale 27 grudnia 1920 roku generał chorąży Łalkiński prosił szefa grupy internowanych o przeniesienie M. Marynicza do Aleksandrowa [80].

Nabożeństwo odbywało się również w miejscowej cerkwi prawosławnej, ale później administracja katolicka zabroniła jej używania. Dzięki staraniom księdza 6. Dywizji Siczowej Petra Bilonia i generała M. Bezruczki wkrótce urządzono własną cerkiew, do której ikonostas wykonali M. Kruszelnicki i lekarz Kawałkiw. W tej cerkwi 5 kwietnia 1921 roku w nabożeństwie modlitewnym uczestniczył naczelny ataman S. Petlura. Z prawosławnym Bractwem św. Pokrowy ściśle współpracowali profesorowie Wasyl Bidnow i Iwan Ohijenko [81].

Szef ds. kultury i edukacji w obozie aleksandrowskim, setnik Krawczenko, opracował program rozmów z Kozakami. Miał pięć sekcji: narodowo-polityczną, historyczną, literacką, geograficzną i moralną.

W pierwszej sekcji rozpatrywano następujące kwestie: skąd wzięła się nazwa „Ukraina”, czym jest naród ukraiński, język ukraiński, ziemia ukraińska. Jak Moskwa niszczyła Ukrainę, dlaczego chcemy niepodległej Ukrainy.

Wykłady o tematyce historycznej przybliżały słuchaczom pochodzenie Słowian, pierwszych książąt kijowskich, rozwój państwa kozackiego, hetmanów (Piotr Konaszewicz-Sahajdaczny, Bohdan Chmielnicki, Iwan Mazepa), jak zburzono Hetmanat i zniszczono Sicz, o ostatniej walce wyzwolenczej.

* „Zbiór pieśni ukraińskich” z repertuaru chóru 6. Dywizji Strzeleckiej otrzymało w czerwcu 1924 r. Muzeum Narodowe-Archiwum do przechowania (Praga).

** Tam też był przechowywany „Biuletyn Religijno-Naukowy” (czasopismo Bractwa św. Pokrowy) oraz „Modlitwa za Ojczyznę” prof. Ohijenki, które należały do księdza [82].

Na wykładach sekcji literackiej Kozacy byli poinformowani o narodowych cechach dawnego pisma ukraińskiego, o przejściu z języka cerkiewnosłowiańskiego na język ludowy, o rozwoju literatury od Iwana Kotlarewskiego do Tarasa Szewczenki, Mychajły Drahomanowa, Iwana Franki.

Wykłady o treści geograficznej dotyczyły terytorium Ukrainy, jej bogactwa i państw ościennych.

Tematy poruszane na wykładach o tematyce moralnej to: lud i wojsko, obowiązki obywatelskie, patriotyzm, uczciwość, odwaga, dyscyplina, koleżeństwo, honor, flaga i herb Ukrainy [83].

6. Stan moralny mieszkańców obozu w Szczypiornie i pragnienie dowódców oddziałów organizowania wśród nich pracy lekarskiej i edukacyjnej

Obóz w Szczypiornie został założony przez Niemców w czasie pierwszej wojny światowej 3 km od dworca kolejowego w Kaliszu i przeznaczony dla 7 tys. więźniów.

Po podpisaniu polsko-sowieckiej umowy i wymianie jeńców jesienią 1921 roku do Szczypiorna przeniesiono najpierw szpital wojskowy z Kalisza, następnie rodziny oficerów ukraińskich, 4. Dywizję Kijowską, 6. Dywizję Strzelców, 1. Dywizję Strzelców, Brygadę Zaporoską, Dywizję Chersońską, pułk kawalerii Frołowa, Oddzielną Dywizję i szkołę harcerzy [84]. W rejestrze pracowników zgrupowania oddziałów URL tego obozu wpisani są: generał chorąży Marko Bezruczko (dowódca grupy), szef sztabu generał chorąży Wsiewołod Żmienko, intendent – pułkownik Danyło Wołoszyn, oficer ds. żywnościowych – ppłk Bałatukiw Allibej, referent chlebow – ppłk Juchym Jabłoński [85].

Stan moralny ludu był daleki od zadowalającego. O tym wspomniano 19 lutego 1922 roku w rozkazie dotyczącym grupy internowanych żołnierzy URL w obozie w Szczypiornie: *Długie internowanie, brak elementarnej dyscypliny, ogólne rozbestwienie i demoralizacja niektórych jednostek – zaczynają przynosić bogate plony. Ciemny element, zgniłe szumowiny społeczeństwa, które dołączyły do nas nie w imię służenia Wielkiej Idei, ale w celu łatwego i hulaszczego życia, zdolne nie do trudnej i surowej służby w szeregach regularnej armii, ale do różnych partyzanckich nalotów i wycieczek, dających swobodne i hulaszcze życie oraz pewny zysk [...], plądrując i brojąc po kraju w swoich jednostkach – zaczyna przenosić swoje wyczyny poza obóz [...]. Oficerowie i strzelcy! Plama spadła na uczciwe i czyste imię ukraińskiego strzelca, plama rozbójnika i mordercy* [86].

Dowódcy jednostek wojskowych starali się ustanowić w obozie pracę kulturalną i masową – wygłaszali wykłady, otworzyli księgarnię, szkołę dla analfabetów,

Dom Strzelca, Dom Inwalidów. Stowarzyszenie Strzeleckie „Proswita” organizowało wieczory muzyki i śpiewu z tańcami, wieczory humorystyczne i przedstawienia teatralne [87]. W obozie w Szczypiornie działały trzymiesięczne kursy agronomiczne dla wszystkich chcących zdobyć niezbędną podstawową wiedzę z zakresu agronomii. Tam też można było uczyć się języków obcych. Takich osób na liście było ponad 150 [88].

15 marca 1922 roku w porozumieniu z filią obozową Związku Ukrainek otworzono w Szczypiornie kursy ukraińskie dla kobiet, gdzie uczono historii Ukrainy, jej literatury i języka, a także zagadnień edukacji społecznej dzieci. Kursy prowadziła Gajewska [89]. Doktor Chrystyna Suszko odwiedzała Dom Inwalidów i komunikowała się z pacjentami, udzielając im porad. Kilkakrotnie jeździła do Warszawy do Centralnego Komitetu Ukraińskiego i prowadziła negocjacje z urzędnikami w sprawie pomocy chorym na gruźlicę [90].

W celu zorganizowania opieki medycznej 20 stycznia 1921 roku w obozie w Szczypiornie przy szpitalu zbiorowym powołano komisję lekarską do zbadania stanu zdrowia ciężko chorych osób w celu wpisania ich do państwowego rejestru osób niepełnosprawnych. Na czele komisji stanął doktor medycyny Horone-skul, a asystowali mu lekarze Sokołów i Oczeretko. Zachowało się doniesienie, że w 18. Kureniu Strzelców udzielał pomocy medycznej Kozakom asystent medyczny Mykoła Sokołów [91].

Związek Inwalidów Wojskowych w Szczypiornie zaapelował do wszystkich jednostek wojskowych o skierowanie rannych żołnierzy do przychodni szpitalnej aby komisja lekarska ich zbadała i wydała wniosek [92]. Jednak wielu rannym brakowało odpowiednich dokumentów, co powodowało trudności w ustaleniu związku z przyczyną niepełnosprawności. Oto jak opowiadał o tym w swoim „Dzienniku” J.W. Kuźmin – naoczny świadek życia w obozie: *Kozacy niezadowoleni z komisji lekarskiej są zaniepokojeni. W 6. Dywizji wymagano zaświadczenia „gdzie zostali ranni” – w armii bolszewickiej czy Denikina. „Od kogo mają zaświadczenie” – ze szpitala ukraińskiego czy polskiego [...] [93].*

Wiele osób zachorowało w obozie od złego jedzenia. Oto co pisał Kuźmin 21 kwietnia w tym samym „Dzienniku” na stronie 9:

Ze względu na dostawy mięsa z karbolem i naftaliną [...]. Kozacy martwią się zaniedbaniem lekarza, który nie wybrakował odrzuconego we Włocławku mięsa [...]. Jak zawiadomił prof. Iwana Ohienkę doktor medycyny, Leontiw W ciągu dwóch lat internowania wśród mieszkańców obozów Kalisza i Szczypiorno rozwinęła się bardzo straszna choroba – gruźlica, z którą w obecnej sytuacji jest bardzo trudno walczyć. W naszym szpitalu liczba chorych na gruźlicę sięga 80-90. Śmiertelność jest

bardzo wysoka ze względu na niewystarczającą ilość przydatnych produktów. Racja diety pacjentów składa się tu głównie z owsianki, fasoli, mało mięsa i bardzo mało tłuszczu [...] Aby pomóc najbardziej potrzebującym [...] prosimy o pomoc finansową na zakup krowy [94].

Obóz w Szczypiornie zajmował duży obszar, a do jego utrzymania udostępniono tylko kilka koni. Ponieważ szpital był oddalony o 2 km, stwarzało to niedogodności zarówno dla pacjentów, jak i personelu medycznego. W obozie nie było wodociągu ani prądu. Na cały obóz pracowała jedna kuchnia, więc ludzie nosili na plecach paliwo, żywność i wodę. Kozacy mieszkali w ziemiankach – było ich około 400, oficerowie – w barakach bez okien i drzwi ze spróchniałymi podłogami. 17 listopada 1921 roku komisja pod przewodnictwem płk. Mazurenki przeprowadziła inspekcję obozu i odnotowała w protokole, że *całkowicie nie nadaje się na pobyt stały* [95]. Później obóz ten zlikwidowano, a żołnierzy Armii URL przeniesiono do Kalisza. Brak opału, pralni, łaźni, ciągle niedożywienie, przymusowe siedzenie z powodu braku ubrań i butów w wilgotnych barakach – wszystko to przyczyniło się do tego, że ludzie często chorowali. Do 1 lutego 1921 roku w szpitalu obozowym brakowało lekarstw. W styczniu w przychodni leczono 660 osób z chorobami układu oddechowego, przewodu pokarmowego i urazami. Dezynfekcji w obozie dokonano tylko raz, i to dla wyjeżdżającej partii [96].

W Szczypiornie przy sklepie sanitarnym otworzono aptekę. Funkcjonowała dwa dni w tygodniu – w środy i soboty. W marcu 1924 roku szef służby sanitarnej Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej pułkownik Ołeksander Dain wyznaczył Jakowa Kunelechisa [97] na kierownika apteki.

7. Służba lekarzy Armii URL w obozie kaliskim

Obóz w Kaliszu został założony w 1914 roku i miał najlepsze warunki bytowe. Być może w wyniku tego jesienią 1921 roku przeniesiono tu z Tarnowa Departament Wojskowy Ukraińskiej Republiki Ludowej na czele z generałem Andrijem Wowkiem. W Kaliszu znajdował się także ukraiński szpital wojskowy [98].

Na początku 1921 roku w obozie kaliskim umieszczono dwie dywizje – 3. Żelazną i 2. Wołyńską. Pierwsza liczyła 2479 Kozaków, a druga 1746. W obozie mieszkały również 134 kobiety i 30 dzieci [99].

W sprawozdaniu Komisji Zarządu Głównego Czerwonego Krzyża Ukraińskiej Republiki Ludowej za 1921 rok znajdują się dane o obozie w Kaliszu [100]. Mówi się w nim, że wszyscy internowani oficerowie i Kozacy otrzymywali „codzienną żywność” od polskiej administracji. Komendantem obozu ze strony Polaków był major, który zajmował się sprawami gospodarczymi, a komendantem ze strony armii ukraińskiej mianowano generała dywizji O. Udowyczenkę. Wszyscy internowani byli zakwaterowani w drewnianych barakach pod polską strażą. Stan sanitarny mieszkań był bardzo dobry. Były suche, wentylowane i ogrzewane. Były łóżka dla oficerów, a Kozacy spali na pryczach. Każdy miał materac, koc, dwie zmiany bielizny. W obozie urządzono łaźnię oraz własną pralnię.

Nieźle warunki życia obozowego w porównaniu z innymi obozami, gdzie nie rozgraniczano warunków władz polskich i internowanych Ukraińców, stały się powodem wyboru właśnie Kalisza na wizytę 15 maja 1921 roku J. Piłsudskiego. Tą wizytą J. Piłsudski, jako osoba sympatyzująca z walką wyzwolenczą Ukrainy, faktycznie przeprosił za zdradę w Rydze, do której zmusiły go zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne okoliczności. Nieprzypadkowo zabrzmiało tam jego słynne zdanie, którym zwrócił się do ukraińskich oficerów: *Przepraszam was, panowie, bardzo was przepraszam* [101]. Jednak z czasem warunki życia w obozie się pogorszyły. Szczególnie trudna była zima 1921/1922. Lekarz Wasyl Czebotariow w liście do inspektora sanitarnego Armii URL W.J. Sowaczowa pisał, że ta zima była bardzo ciężka dla na wpół zagłodzonych i chorych ludzi w obozach. Internowani

Kozacy, aby zarobić na żywność, [...], większość z nich rozproszyła się w pobliżu obozu po wsiach do prac polowych, więc teraz obozy są prawie puste [102].

Ukraińskim szpitalem wojskowym kierował naczelnny lekarz pułkownik B. Leontiw, następnie został zastąpiony przez P. Sokołogorskiego.

W obozie kaliskim znajdowało się najwięcej ukraińskich lekarzy. Dla wszystkich była praca, internowani często chorowali. Tylko od stycznia do maja 1921 roku w trybie ambulatoryjnym leczono 9970 pacjentów. W szpitalu leczono 373 Kozaków z ciężkimi chorobami. 283 osoby chorowały na choroby zakaźne. W dwóch dywizjach 226 żołnierzy miało choroby weneryczne, 8 – szkorbut, 27 – gruźlicę, 18 było inwalidami, pięciu zmarło [103].

W Kaliszu pracował Oleksandr Dain, lekarz obozowy internowanych żołnierzy Ukraińskiej Republiki Ludowej, Jurij Dobryłowski i Mykoła Niezdijmynoga, lekarze 3. Dywizji Żelaznej [104]. J. Dobryłowski faktycznie odpowiadał za stan sanitarny w obozie kaliskim. W swoich listach często wspominał lekarzy całego obozu, nazwiska te wymienimy poniżej. O naczelnym lekarzu szpitala B. Leontiwie pisał, że jest mu niezwykle trudno zarządzać na wpół zagłodzonym, zmęczonym, zirytowanym zespołem lekarzy, którzy każdego dnia tracili nadzieję na powrót do Ojczyzny. Szpital był ciągle przepełniony pacjentami, brakowało lekarstw, a polska administracja stale ograniczała ich dostarczanie. Lekarze pracowali w ekstremalnie ciasnych pomieszczeniach, przy dużym tłumie ludzi. Wszystko to często prowadziło do konfliktów [105].

Pod przewodnictwem B. Leontiwa pracowali starsi ordynatorzy: Horoneskul, Janow i Oceretko [106]. Razem z nimi leczyli żołnierzy armii ukraińskiej: lekarze M. Nowicki, Masik, Wojacek, Tarnawski, Suszko, Natalia Mazepa, Dwornicki, Alfred Emilowicz Marcynczyk, Poliwajew, Neczytajło, Plitas, Hanna Prychodko. Kierownikiem apteki był Kupcew [107].

Mykoła Nezdijmynoga (1895–1963) urodził się we wsi Kobelaki w obwodzie połtawskim. Rodzina miała starożytne kozackie korzenie, więc trzymała się starożytnych ukraińskich zwyczajów. Po ukończeniu gimnazjum (1915) ze złotym medalem otrzymał wykształcenie medyczne na Wydziale Lekarskim Kijowskiego Uniwersytetu św. Wołodymyra. W 1917 roku wstąpił do ukraińskiego kurenia studenckiego, pełnił obowiązki asystenta medycznego. Następnie był członkiem Zarządu Sanitarnego Ukraińskiej Republiki Ludowej. Później służył w Niebieskim Pułku 3. Dywizji Żelaznej. Po klęsce Ukraińskiej Republiki Ludowej i przejściu wojsk przez Zbrucz trafił do obozu internowania w Wadowicach (1920). Po nielegalnym przekroczeniu czechosłowackiej granicy wstąpił na Wydział Lekarski Uniwersytetu Praskiego. Po otrzymaniu dyplomu odbył staż w praskich szpitalach.

Jednocześnie pracował jako asystent prof. I. Gorbaczewskiego na Wydziale Chemii Wolnego Uniwersytetu Ukrainy w Pradze. Od 1932 roku kierował sanatoriami dla chorych na gruźlicę na Słowacji. Od 1945 służył w Bawarii, uczył w Podebradach, a w 1949 roku z żoną Sofią (ur. Myskiw) wyemigrował do USA, gdzie pracował w szpitalu Molly Stark (Ohio). Ostatnim miejscem jego służby jest Szpital Kessington (Filadelfia). Społeczność ukraińska w USA знаła Mykołę Niezdiymynogę jako członka organizacji ukraińskich, Towarzystwa Miłośników Ukraińskiej Republiki Ludowej itp. Zmarł 26 sierpnia 1963 roku, pochowany na cmentarzu w Bound Brook [108].

O Iwanie Oczeretko wiadomo, że urodził się w 1882 roku we wsi Rozdory (obwód katerinosławski) w rodzinie felczera. Wykształcenie medyczne otrzymał na Uniwersytecie Noworosyjskim w Odessie. Służył jako lekarz wojskowy podczas wojny rosyjsko-japońskiej (1904–1905). W czasie walk wyzwoleniczych Ukrainy był lekarzem w Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej, z którą w 1920 roku udał się za rzekę Zbrucz do Polski, gdzie został internowany w Kaliszu. Po likwidacji obozów internowanych żołnierzy ukraińskich (1924) przeniósł się do Czechosłowacji, gdzie nostryfikował dyplom na Uniwersytecie Praskim. Od 1926 roku pracował jako lekarz kontraktowy w armii czechosłowackiej. W latach 1945–1950 był lekarzem powiatowym w obozach dla przesiedleńców w Bawarii. W 1950 roku wyemigrował z synami, którzy też byli lekarzami, Jarosławem i Arkadym do USA. Za zasługi w walce o wyzwolenie został odznaczony kilkoma dyplomami i medalami (Krzyż Żelazny Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej, Krzyż UGA, Krzyż Symona Petlury, Ukraiński Krzyż Wojskowy). Zmarł 6 stycznia 1966 roku i został pochowany na cmentarzu ukraińskim w Bound Brook [109].

Naczelnny lekarz P. Sokołogorski pracował w Kaliszu do września 1922 roku. Zgodnie z rozkazem kierownika grupy generała chorążego Zagrodzkiego, 12 września 1922 roku udał się na „bezterminowy urlop”, zamiast niego został mianowany lekarz Martiros Zarubianc. Ale już 16 września Zarubianc również udał się na urlop bezterminowy, a na lekarza naczelnego został wyznaczony Roman Samosud [110]. Jak wynikało z dokumentów archiwalnych, Sokołogorski i Zarubianc opuścili Polskę, a ich dalsze losy związane były z pracą w Pradze pod kierownictwem dr. Borysa Matiuszenki, założyciela Związku Lekarzy Ukraińskich w Czechosłowacji [111].

Kilka informacji na temat R.I. Samosuda, M.S. Zarubianca i pozostałego personelu medycznego Kalisza zachowało się w Centralnym Państwowym Archiwum Wyższych Organów Władzy i Rządu w Kijowie [112]:

1. Starszy lekarz 20. Kurenia 3. Dywizji Żelaznej

Roman Iwanowicz SAMOSUD urodził się 16 grudnia 1893 roku. Ukończył gimnazjum w 1913 roku i Wydział Lekarski Uniwersytetu Moskiewskiego w 1919 roku. Od maja 1919 pracował jako lekarz. Od 20 sierpnia 1919 roku służył w Armii Ochotniczej jako starszy lekarz 42. Pułku Jakuckiego 4. Dywizji Strzelców. Od 5 czerwca 1920 roku służył w służbie ukraińskiej – najpierw w 22. Kureniu 8. Brygady, a po przejściu przez Zbrucz – w 20. kureniu.

2. Starszy lekarz 21. Pułku 3. Dywizji Żelaznej Martyros Sarkisowycz ZARUBIANC

Urodził się 26 stycznia 1887 roku. Ukończył studia medyczne na Uniwersytecie Charkowskim. Staż 6 lat. Służył od 04.08.1914 do 05.03.1915 roku jako młodszy lekarz 15. Pułku Tyflisu. 05.05.1915 roku został wyznaczony na młodszego ordynatora Witebskiego Szpitala Zbiorczego, a stamtąd przeniesiony do 225. Szpitala Rezerwowego, gdzie przebywał do 28.03.1917 roku. Od 25.02.1918 roku służył w 45. Brygadzie Artylerii. Od 20 maja 1920 roku do 16 lipca 1920 roku pełnił funkcję starszego lekarza 25. Kurenia, następnie po czterech miesiącach pracy został przeniesiony do Charkowskiego Szpitala Wojskowego. Po przejściu przez Zbrucz został mianowany starszym lekarzem 21. Kurenia 3. Dywizji Żelaznej.

3. Lekarz 4. Brygady, porucznik sanitarny

Laszczuk Mykoła HRYHOROWYCZ

Urodził się 30 kwietnia 1892 roku. Ukończył gimnazjum w Galicji, potem odbył kursy na Wydziale Lekarskim w Wiedniu i wojskowe kursy sanitarne przy armii austriackiej. Do 1916 roku pracował tam jako młodszy lekarz, a od 1916 roku – jako samozatrudniony. W latach 1918–1920 pełnił obowiązki młodszego lekarza w polskim szpitalu Ukraińskiej Republiki Ludowej.

4. Bronisława Petriwna TYSZKOWSKA, asystentka medyczna

Urodziła się 21 listopada 1886 roku. W 1907 roku ukończyła kijowskie gimnazjum. W latach 1909–1912 studiowała w Kijowskim Instytucie Medycznym. W latach 1910–1914 pracowała w szpitalu dla rannych chirurgicznie i jednocześnie w szpitalu miejskim (na oddziale kobiecym). Od września 1914 roku służyła na froncie w pociągu sanitarnym Czerwonego Krzyża, a w latach 1915–1918 – w szpitalu chorób zakaźnych. W 1919 roku przez pół roku służyła w aptece Kijowskiego Szpitala Wojskowego. Od 24 czerwca 1920 roku przebywała na froncie w armii ukraińskiej.

5. Asystent medyczny 4. Pułku Artylerii 2. Brygady Artylerii Mychajło ROŹKIW.

Urodził się 2 listopada 1899 roku. Ukończył podstawową szkołę asystentów medycznych i od 19 kwietnia 1918 roku do grudnia 1919 roku pracował jako asystent medyczny 1. Pułku Kolejowego, a od 1920 roku – w 4. Kijowskiej Brygadzie Rezerwowej, następnie w 2. Dywizji Wołyńskiej.

6. Jako felczer setnik 3. kurenia zbiorczego pracował Łewko KOCHAKI.

Urodził się 16 października 1895 roku. Ukończył szkołę felczerów w 1916 roku i służył w pułku abchaskim do 5 stycznia 1918 roku. W służbie ukraińskiej służył w 1. Dywizji Zaporoskiej.

W grudniu 1921 roku wojska ukraińskie zostały sprowadzone do trzech obozów: Kalisz, Strzałkowo, Szczypiorno. Latem 1924 roku obóz w Kaliszu zreorganizowano w tzw. Stancję Ukraińską, w której już w stanie cywilnym mieszkała ograniczona liczba byłych żołnierzy Armii URL. Wszyscy żołnierze ukraińscy otrzymali status emigrantów politycznych z pozwoleniem na swobodne osiedlanie się w Polsce (z wyjątkiem Galicji) lub wyjazdu za granicę [113]. Zwalniali się i układali sobie życie także lekarze. Większość wyjechała do Czechosłowacji. W liście do głównego inspektora sanitarnego armii ukraińskiej lekarz Czebotariow poinformował, że obóz opuściło 10 osób, m.in. lekarze: Morozowski, Henkiw, Snigur, Kawałkin [114]. Wszyscy byli zaskoczeni, że lekarz I.I. Kobza oficjalnie zaapelował do władz w Warszawie, chcąc wyjechać do Charkowa: władze bolszewickie obiecały zwrócić mu dom w Kijowie. Dalsze losy I.I. Kobzy były nieznane jego przyjaciółom.

O dalszych losach Iwana Iwanowicza Kobzy opowiedział Jarosław Tymczenko w swojej książce „Korpus oficerski Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej (1917–1921)”. Po powrocie na Ukrainę do Charkowa, I.I. Kobza pracował jako nauczyciel w Instytucie Technologicznym. W 1928 roku został aresztowany i zesłany do Sołowek. Tam I.I. Kobza został zabity przez strażników [115].

Warunki życia lekarzy ukraińskich w Polsce w tym czasie były trudne. Pisał o tym do swoich towarzyszy inspektor sanitarny Armii URL W.J. Sowaczow. Po części dowiadujemy się o warunkach ich pobytu w listach – odpowiedziach jego kolegów. 15 kwietnia 1922 roku lekarz J. Dobryłowski pisał do W.J. Sowaczowa: *[...] bardzo mnie to smuci, że jest Pan w nastroju kompletnej rezygnacji i prawie rozpacz* [116].

Także w 1922 roku Andrij Lew pisał do W.J. Sowaczowa z Kalisza: *Wszystkie nasze „perspektywy” nie zostały dotychczas zrealizowane. Urzędnicy i obywatele*

chodzą jak zdjęci z krzyża, cierpiąc z głodu i zimna. Strasznie żałuję pieniędzy, które z tobą przepiłem, bo jutro nie mam nawet na obiad [117]. 18 kwietnia 1922 roku kolega W.J. Sowaczowa pisał do niego z Częstochowy: Czytając Pana list, byliśmy przerażeni wszystkim, czego Pan doświadczył [118]. Listy do generała W.J. Sowaczowa w 1923 roku były wysyłane już do Lwowa.

8. Służba sanitarna w obozie pikulickim.

Zamknięcie szpitala ukraińskiego

Obóz dla internowanych żołnierzy Armii URL we wsi Pikulice był jednym z pierwszych powstałych na terenie Polski. Zlokalizowany został na południowych obrzeżach Przemyśla w drewnianych barakach, w których dawniej mieszkali więźniowie z czasów pierwszej wojny światowej.

Pierwszy transport internowanych Kozaków 1. Dywizji Zaporoskiej przybył do Przemyśla 30 listopada 1920 roku, a ostatni – 1 stycznia 1921 roku.

24 grudnia 1920 roku w polskim obozie internowanych żołnierzy ukraińskich w Pikulicach stacjonowały następujące jednostki wojsk URL:

1. Dywizja Zaporoska (1523 osoby), Dywizja Karabinów Maszynowych (420 osoby), 3. Dywizja Żelazna (284 osoby), 4. Dywizja Kijowska (13 osób), 3. Dywizja Chersońska (65 osób), 2. Dywizja Wołyńska (37 osób), Oddzielna Setka Kolejowa (292 osoby), pociąg pancerny Karmaluk (103 osoby), stacja zbiórcza (47 osób) [119]. Do obozu trafiło też kilka grup innych formacji: Oddzielnej Dywizji Kawalerii i 1. Dywizji Karabinów Maszynowych, jednostki techniczne, wydziały pociągów pancernych, pracownicy Ministerstwa Wojny, dziennikarze wojskowi, artyści, malarze.

Warunki obozowe były bardzo złe, drewniane baraki, zbudowane w 1914 roku, były zawilgocone. W pomieszczeniach dla oficerów, Kozaków, kobiet i dzieci znajdowały się drewniane prycze bez sienników [120].

Złe odżywianie, ciężki stan moralny internowanych doprowadzały do dużej liczby chorób zakaźnych. Szczególnie nękały tyfus i czerwonka, od których codziennie umierało od 16 do 36 osób. W latach 1918–1920 w Pikulicach zginęło około 2000 cywilów z Galicji i żołnierzy Ukraińskiej Armii Galicyjskiej [121].

Podjęto pewne środki w celu zapobiegania chorobom zakaźnym. Tak więc 16 grudnia 1920 roku otrzymano zarządzenie szefa sanitarnego „Harmonogram służby sanitarnej w obozie internowania”. W zarządzeniu określono: *1. Obóz podzielony jest na 4 dzielnice i 9 poddzielnic sanitarnych z wyjątkiem szpitala.*

2. Opiekę nad poddzielnicami powierzono lekarzom ukraińskim. Do każdej poddzielnicy przydzielony jest zespół sanitarny składający się z 4 ukraińskich sanitariuszy. 3. Obowiązkiem lekarzy dzielnicowych Ukraińców jest utrzymanie stanu sanitarnego przy pomocy podległego personelu sanitarnego na najwyższym poziomie higieny [...], muszą osobiście przeprowadzać okresowe badania lekarskie wszystkich osób mieszkających w barakach ich dzielnic co 10 dni, a także raz na 10 dni zorganizować pochód do łaźni i dezynsekcję rzeczy. 4. Całe pomieszczenie w środku należy raz w miesiącu wybielić. 5. W czasie wyjścia internowanych do łaźni, podłogi, prycze i łóżka należy umyć roztworem dezynfekującym. 6. Utrzymywać otoczenie baraku w należytej czystości. Co 4 dni zalewać pomieszczenie roztworem dezynfekującym. Utrzymywać toalety w odpowiedniej czystości. 7. Codziennie przed godziną 8:30 obchód baraków, wpis do księgi ambulatoryjnej chorych, wysyłanie do ambulatorium. Zapewnienie, że wszyscy punktualnie stawiają się na szczepienia; 8. Każda ekipa sanitarna powinna mieć 4 miotły, 2 łopaty, 1 wiadro, 1 cebrzyk, 1 skrzynię do wynoszenia śmieci, 2 szczotki do mycia podłóg [122].

21 stycznia 1921 roku lekarze w Pikulicach otrzymali „Aneks do harmonogramu służby sanitarnej w obozie dla więźniów i internowanych” [123]. Dla nowo przybyłych internowanych ustalono następującą procedurę dezynfekcji: 1. Nakazuje się natychmiastowe poinformowanie działu sanitarnego obozu o nowo przybyłych partiach w celu natychmiastowego badania lekarskiego i odkażenia. 2. Każdy transport opuszczający obóz musi zostać zbadany przez lekarza i przed wyjazdem musi zostać poddany odkażaniu. 3. Odkażanie obejmuje: a) strzyżenie włosów, b) smarowanie naftą miejsc, w których rosną włosy, c) mycie całego ciała mydłem i ciepłą wodą, d) dezynfekcja wszystkich rzeczy danej osoby, przy czym dezynfekcji wyrobów skórzanых (kożuchy i buty) dokonywać za pomocą siary. Rozkaz został podpisany przez lekarza dr. M.P. Balickiego i naczelnego lekarza obozu Dębskiego.

Zgodnie z tym rozkazem, dla grupy Ukraińców internowanych w obozie Pikulice wszyscy oficerowie i Kozacy z Dywizji Karabinów Maszynowych, Chersońskiej i Wołyńskiej musieli wykonać wszystkie nakazane środki i szczepienia przeciw durowi brzuszemu nie później niż 17 stycznia 1921 roku [124].

Szczepienia przeciw durowi brzuszemu obowiązywały także Ukraińców, którzy mieszkali we wsiach w prywatnych mieszkaniach. Jednostki, które nie wykonywały tego nakazu, były poddawane kwarantannie na okres dwóch miesięcy [125].

W związku z rozprzestrzenianiem się tyfusu w obozie w Pikulicach, 17 lutego 1921 roku wydano nakaz 14-dniowej kwarantanny, a lekarza porucznika Iwanenkę i setnika lekarza Kregera generał chorąży Hawryło Bazyliński wyznaczył na lektorów higieny. Jeden został wysłany do szkoły oficerów, a drugi do szkoły podoficerów [126].

O obozie w Pikulicach raportował do ministra zdrowia i opieki społecznej I. Lipy zastępca szefa Wojskowego Zarządu Sanitarnego, setnik aptekarz Lutyj-Lutenko w kwietniu 1921 roku: *Z dostępnego materiału, uzyskanego od osób specjalnie wysłanych do oględzin obozów oraz za pomocą spisu powszechnego, dostępne są następujące informacje, a mianowicie: sytuacja naszych oficerów i Kozaków jest trudna. Wszystkich internowanych Ukraińców umieszczono w obozie razem z pojmanymi bolszewikami. Dla personelu sanitarnego szpitali dywizyjnych i brygadowych 1. Dywizji Zaporoskiej i 1. Dywizji Karabinów Maszynowych w liczbie 70 osób i 18 siostr pielęgnujących, przeznaczono bardzo zimne i wilgotne pomieszczenie, z wodą spływającą ze ścian i sufitu. Opał dla pomieszczeń był zapewniony w tak ograniczonej ilości, aby mieszkańcy mogli tylko sami gotować posiłki. W tym 30-metrowym, zimnym i przepętnionym pomieszczeniu personel sanitarny musiał przyjmować chorych ambulatoryjnych i kłaść niektórych pacjentów na podłodze bez żadnej pościeli. Lekarz obozu w Pikulicach kilkakrotnie zwracał się w tej sprawie do polskiego komendanta obozu, prosząc o przydzielenie pomieszczenia do przyjmowania chorych ambulatoryjnych lub dla personelu, ale wszystko bezskutecznie, a w międzyczasie wśród personelu pojawiły się choroby, a w pięciu przypadkach stwierdzono zachorowanie na tyfus. W obozie przebywa 26 osób niepełnosprawnych, 2 całkowicie niewidome i wielu chorych na gruźlicę. Jest 132 chorych, 42 osoby zostały już przeniesione do szpitala w Przemyślu. Łączna liczba osób w obozie to 2866 osób, w tym 65 kobiet, 8 dzieci, 12 lekarzy, 10 asystentów medycznych, 18 pielęgniarek, 20 sanitariuszy, a pozostali to oficerowie i Kozacy. Nie ma szamb, w wyniku czego zanieczyszczają się pomieszczenia i podwórka oraz rozprzestrzeniają się choroby zakaźne. W grudniu 1920 r. przez tego samego lekarza osiągnięto porozumienie między polskim komendantem obozu a naczelnym lekarzem polskiego szpitala w obecności referenta sanitarnego dr. Suszko i misji anglo-amerykańskiej, a mianowicie:*

1. Wszystkie leki szpitali dywizyjnych muszą być opieczętowane i przekazane na przechowanie do polskiego szpitala do czasu otwarcia szpitala ukraińskiego.
2. Ukraiński szpital zostanie otwarty na następujących warunkach: Naczelný ukraiński lekarz tego szpitala podlega polskiemu naczelnemu lekarzowi polskiego szpitala z uprawnieniami w niektórych przypadkach ograniczeń.
3. Komendant obozu i naczelný lekarz polskiego szpitala obiecali ewakuować wszystkich bolszewików z obozu w ciągu dziesięciu dni.
4. Cały personel, zarówno polski, jak i ukraiński, będzie współpracował w porozumieniu z polskimi i ukraińskimi naczelnymi lekarzami.
5. Apteka ukraińska będzie odrębna i będzie zarządzana wyłącznie przez naczelnego lekarza ukraińskiego. Ten termin już dawno minął, a bolszewicy nie zostali ewakuowani [127].

Ponieważ w obozie było wielu chorych żołnierzy, pracownicy medyczni sporządzili listę

potrzeb na leki i materiały do szczepień dla ukraińskiego szpitala w Pikulicach. Pomocy udzielił Szwedzki Czerwony Krzyż. Leki otrzymał od niego lekarz obozowy Merkiwski, a materiał do szczepień z Międzynarodowego Czerwonego Krzyża otrzymała 1 lutego 1921 roku L. Mychajłowa [128].

Dziećmi internowanych w Pikulicach opiekowali się przedstawiciele amerykańskiego attaché. W rozkazie z 2 lutego 1921 roku poinformowali, że *dzieci do lat 15 będą miały karty, które zawsze będą służyły do odbioru obiadu we wspomnianej stołówce* [129].

W aktach archiwalnych zachował się „Rejestr Ukraińców służby sanitarnej w Pikulicach” ze stycznia 1921 roku [130].

Funkcję naczelnego lekarza obozu pełnił Leopold Dębski. Starszym lekarzem grupy był Bojko. Lekarzem trzeciej dzielnicy został mianowany setnik Pawło Vaseris, pierwszej – setnik Jurko Kreger, drugiej – porucznik Anton Iwaszczenko, czwartej – porucznik Iwan Matruk. Iwan Burkowski pełnił funkcję lekarza chorążego czwartej dzielnicy. Dentystami byli chorążowie: Teofil Bikułycz, Petro Redysiw, Łuka Denysiuk. W poddzielnicach Pikulic służbę medyczną pełnili asystenci medyczni – chorążowie: Wołodymyr Bogusławski, Josyp Rudko, Iwan Jarmołowicz, Lisiecki, Danyło Starikiw, Milman, Jarmola. Pracował też z nimi felczer Petro Malichatko [131].

Od 20 stycznia 1921 roku w obozie zaczęto przydzielać dyżury według grup dla personelu medycznego, zarówno lekarzy, jak i asystentów lekarzy. Do obowiązków lekarza dyżurnego należała kontrola świadczenia usług sanitarnych w obozie, a także dokładnego wykonywania obowiązków przez dyżurnych asystentów. Obowiązki dyżurnych asystentów obejmowały: *każdego dnia wcześniej, w porze obiadu i wieczorem robić obchód kuchni podczas gotowania jedzenia i sprawdzać jego jakość. W razie wypadków w obozie asystenci musieli zawiadomić asystentów szpitala* [132].

W celu sprawdzenia wiedzy siostr pielęgniarek ze wszystkich jednostek grupy powołano komisję weryfikacyjno-egzaminacyjną pod przewodnictwem lekarza porucznika Iwaszczenki oraz członków: setników Kregera i Waserisa. Egzaminy zdały:

1. Azarowa Oleksandra;
2. Bałyczywna Maria ze szpitala Dywizji Zaporoskiej;
3. Czerednyczenko Anastasia;
4. Danyłowycz Olena;
5. Fedysiwa Stefania – również z tego samego szpitala;
6. Kosenko-Woźnicka;
7. Kovalowa Hanna;

8. Liliwna Izabella;
9. Molawska Żawłyna;
10. Możerowska Maria;
11. Ostalopowa Maria;
12. Piwniwna Halina;
13. Prokofiewa Olena;
14. Samborska Tetiana;
15. Studyńska Olga;
16. Wołyńska Serafima;
17. Żdanowicz Lidia [133].

Zaangażowana praca lekarzy ukraińskich w trudnych warunkach obozowych zyskała szacunek polskich lekarzy. 18 lutego 1921 roku w rozkazie dla grupy internowanych Ukraińców obozu pikulickiego ogłoszono list od kierownictwa polskiego szpitala z podziękowaniami dla lekarzy ukraińskich i wszystkich pracowników medycznych zatrudnionych w szpitalu: *Ukraińskiemu lekarzowi Kregerowi i medykowi Iwaszczence oraz wszystkim ukraińskim opiekunkom i felczerom zatrudnionym w szpitalu dla internowanych w Pikulicach składam najserdeczniejsze podziękowania za ich wzorowa i pełną oddania pracę dla dobra pacjentów podczas mojej pracy jako dowódcy tego szpitala. Jeszcze raz, dziękując ukraińskim służbom sanitarnym, podkreślam osobistą wartość pracy medyka Iwaszczenki, który w pierwszej kolejności zasługuje na pełne uznanie za czujność i fachową wiedzę* [134].

W walce z chorobami pomagała aktywna pozycja publiczna więźniów. Już od pierwszych dni życia obozowego działał wydział kulturalno-oświatowy I. Dywizji Zaporoskiej, angażujący w swoje działania całą inteligencję obozową. Ukazywał się wydziałowy tygodnik literacko-naukowy „Zaporożec”, działała trupa teatralna i chór, organizowano koła dla niepiśmiennych [135].

Na początku 1921 roku w obozie pikulickim, przy grupie oddziałów Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej, powstało stowarzyszenie „Proswita” (Oświecenie). Postawiło sobie za cel kształcenie oficerów i Kozaków w duchu czysto narodowym, pracę kulturalno-oświatową w jednostkach dywizji oraz badanie współczesnej ukraińskiej historii wojskowej. W tym celu stowarzyszenie planowało organizowanie księgozbiorów, czytelní, klubów, imprez, przedstawień, koncertów, kursów języka ojczystego, kursów dla Kozaków niepiśmiennych, wykładów, wycieczek, organizowanie chórów i orkiestr w jednostkach dywizji, wydawanie czasopism, zakładanie klubów sportowych i spółdzielni, gromadzenie różnych pisanych i drukowanych dokumentów, rysunków, rzeczy i ogólnie wszelkich materiałów dotyczących współczesnej historii wojskowej [136].

Generał chorąży Hawryło Bazyliski ogłosił 10 stycznia 1921 roku rozkaz dla obozu pikulickiego: *Jutro mijają trzy lata od proklamowania przez Naród Ukraiński Samodzielnej i Niepodległej Ukraińskiej Republiki Ludowej. Aby uczcić ten wielki dla nas dzień, rozkazuję: jutro, 11 stycznia, o godzinie 10 w obozowym kościele odbędzie się nabożeństwo modlitewne, w którym muszą być obecni wszyscy dowódcy ze swoimi oddziałami. Ksiądz Wołkowicz powinien poczynić odpowiednie kroki, aby wszyscy księża obozu uczestniczyli w nabożeństwie modlitewnym* [137].

16 lutego 1921 roku przyjechał z Tarnowa do obozu pikulickiego z wykładami z historii naturalnej profesor Baczyński i zaczął uczyć Kozaków i oficerów codziennie od 10 do 12 rano [138].

9. Obóz w Strzałkowie

Na początku 1920 roku armia generała Mikołaja Bredowa, prowadząc swoją operację na terytorium Ukrainy w ramach armii ochotniczej, przekroczyła granicę polską i rozlokowała się w mieście Strzałkowie, które leżało w pasie przygranicznym dawnej granicy państwowej Rosji i Niemiec, między miastami Stryków i Słupiec. Wokół rozciągała się bezkresna równina z dość wysokimi poziomami wód gruntowych, ale jej powierzchnia była całkowitym piaskiem. Obóz ten został zbudowany przez Niemców w latach 1914–1915 dla więźniów. Przydatność jego konstrukcji obliczono tylko na dwa lata [139].

W armii Bredowa było 4 tys. Ukraińców, którzy zjednoczyli się w obozach jeńców wojennych i poprzez swoich przedstawicieli wyrazili chęć służenia Ukrainie i odejścia od dowództwa generała Bredowa. „Bredowcy” w tym samym czasie ogłosili Ukraińców „zdrajcami i dezterami” ze wszystkimi wynikającymi z tego konsekwencjami. Od tego czasu stosunki między Ukraińcami a „bredowcami” stały się niezwykle nieprzyjemne [140]. Grupa inicjatywna oficerów Ukraińców stwierdziła, co następuje: *Armia ochotnicza, przemierzając terytorium Ukrainy, niszcząc nasze domy, niszcząc armię i pojmawszy nas, nigdy nie mogła być nam bliska w duchu i ideałach. Dopóki miała broń w rękach, oczywiście musieliśmy milczeć. Teraz, gdy jesteśmy na terytorium Polski, oświadczamy, że nie chcemy dłużej służyć naszym wrogom, a słysząc apel atamana armii ukraińskiej Petlury, by chwycił za broń, dołączymy do armii ukraińskiej w najbliższym czasie.*

Dokument ten podpisali: pułkownik Prychodko, setnicy Iwko, Kibalczyz i chorąży Wasylenko [141]. Po 8 maja 1920 roku pierwsza grupa Ukraińców, składająca się z 228 oficerów, 88 Kozaków i dwóch lekarzy, została wpisana do rejestru chcących służyć w armii ukraińskiej. Ukraińcy z armii generała Bredowa zostali umieszczeni w obozach: Dąbie, Pikulice, Strzałkowo, Szczypiorno i Aleksandrów. Komendanci obozów przydzielili wszystkim Ukraińcom osobne wydziały i przestali nazywać ich „internowanymi bredowcami”. Pułkownik Prychodko rozlokował żołnierzy według schematu, aby ułatwić ewidencję ludności i zarządzanie

formacjami. Został ustanowiony „Podział dnia” od godziny siódmej rano do godziny dziewiętej wieczorem. Pułkownik proponował pisanie raportów i oświadczeń wyłącznie w języku ukraińskim [142].

W obozie znajdowali się także schwytani bolszewicy, ale po podpisaniu porozumienia ryskiego i wymianie jeńców miejsce bolszewików w obozie zajęły internowane wojska Ukraińskiej Republiki Ludowej, które sprowadzono tu z Łańcuta, Piotrkowa i Wadowic (dywizje 1. Zaporoska, Karabinów Maszynowych, Oddzielna Dywizja Kawalerii i Chersońska, Korpus Pograniczny, Żandarmeria Wojskowa, Kureń Kolejowy). Dowódcą zgrupowania wojsk URL został generał Antin Puzycki [143].

Warunki życia w obozie Strzałkowo były również trudne. 18 listopada 1921 roku odwiedziła go komisja i odnotowała w swoim raporcie: *Obóz nie został naprawiony. Oficerowie rozlokowani są w barakach „francuskich”, a Kozacy w ziemiankach. Baraki „francuskie” nie nadają się do zamieszkania ani latem, ani zimą. Nie mają sufitu, pieców ani światła elektrycznego* [144]. Obowiązki lekarza obozowego pełnił Pawło Waseris. 5 września 1921 roku otrzymał „Rozkaz § 5 w sprawie grupy internowanych oddziałów Ukraińskiej Republiki Ludowej”: *sporządzić instrukcję, przewidującą wszelkie środki zapobiegające rozprzestrzenianiu się chorób zakaźnych, w celu powołania stałej obozowej komisji sanitarnej, która co najmniej raz w tygodniu będzie przeprowadzać inspekcję całego obozu. W tym czasie teren obozu był bardzo zanieczyszczony. Na placach, w rogach, w rowach leżały sterty śmieci, obornika i nieczystości* [145]. Codziennie zaczęto wyznaczać dyżurnych asystentów medycznych – Korbuta, Starykowa i innych [146]. Od sierpnia 1921 roku, kiedy wojska z Łańcuta zostały przeniesione do Strzałkowa, skład personelu medycznego został uzupełniony i składał się z 8 lekarzy, 15 asystentów, 16 pielęgniarek, 7 felczerów i 8 sanitariuszy [147].

Od 1 grudnia 1921 roku rozpoczęto w obozie badania lekarskie wszystkich żołnierzy i części kobiet. O pomoc medyczną można było zgłosić się do „izby chorych” od godziny 8 rano. Leki i środki medyczne dla niej 12 stycznia 1922 roku otrzymała komisja pod przewodnictwem doktora Konaszewicza. Lekarz wydziałowy 1. Dywizji Zaporoskiej Dwirnicki zakupił leki dla chorych na gruźlicę o wartości 3000 marek polskich [148]. W obozie utworzono komisję złożoną z lekarzy Waserisa, Konaszewicza i Orłowa ds. zwolnienia ciężko chorych ze służby wojskowej [149].

W obozie strzałkowskim Ukraińcy założyli szkołę języka ukraińskiego, geografii i historii, wydział wojskowy Uniwersytetu Ludowego, kilka prywatnych kursów języków obcych, księgowości i rachunkowości, gimnazjum obozowe o profilu sportowym, zorganizowali chór pod kierownictwem porucznika Niżyńskiego

i trupę teatralną kierowaną przez porucznika Mancowa [150]. Zachowało się ogłoszenie, że 29 listopada w obozowym teatrze odbędzie się bezpłatne przedstawienie „Niewolnika” i „Na pierwszą hulankę” [151]. W obozie raz w tygodniu ukazywała się gazeta „Zaporizka Dumka”, gazeta „Promień”, czasopisma „Nasza Zoria”, „Zwiastun Wojskowy” [152].

Chór ukraiński, założony w 1921 roku, pod dyрекcją Dmytra Kotka, odniósł wielki sukces w Polsce i za granicą. Występy wyjazdowe chóru pozwoliły na wsparcie finansowe pracy kulturalnej i oświatowej w obozie, część zysku przeznaczono na żywność i odzież dla internowanych. Ale najważniejszą zasługą artystów była popularyzacja ukraińskiej piosenki.

Oprócz słynnego chóru D. Kotka, w obozie pracowały również inne zespoły: kapela Witalija Lewickiego, pracownia artystyczna, teatr im. T. Szewczenki [153].

Internowanymi ukraińskimi Kozakami i oficerami zainteresowała się Francja i zaczęła „werbować ich do legionu do służby w ich koloniach w północnej Afryce i południowej Azji. Ten legion powstał z niedobitków wojsk Judenycza, Wrangla i Ukraińców wyrzuconych przez bolszewików za granicę, którzy pozostali bez kawałka chleba i domu”. Opowiedział o tym w swoim liście z 21 czerwca 1921 roku Minister Wojskowy Ukraińskiej Republiki Ludowej [154].

Wiosną 1922 roku w obozie pojawili się posłańcy bolszewicki z propozycją powrotu na Ukrainę. Ale wiadomość o egzekucji 359 powstańców w pobliżu Bazaru odwróciła Ukraińców od agitatorów i wywołała odwrotną reakcję – oburzenie.

W 1923 roku rozpoczął się proces likwidacji obozu Strzałkowo. Ukraińcy rozjeżdżali się po całym świecie. Wielu dobrze przygotowanych studentów wydziału wojskowego Uniwersytetu Ludowego wstąpiło i pomyślnie ukończyło kursy akademickie Sztabu Generalnego w Kaliszu, inni kontynuowali naukę w wyższych ukraińskich szkołach w Czechosłowacji. Tylko w 1922 roku 2255 osób wyjechało z polskich obozów do Czechosłowacji i rozpoczęło studia w Ukraińskiej Akademii Ekonomicznej w Podebradach, Ukraińskim Wolnym Uniwersytecie, Ukraińskim Wyższym Instytucie Pedagogicznym i Pracowniach Sztuk Pięknych w Pradze [155].

10. Sytuacja inwalidów Armii URL na emigracji w Polsce

25 marca 1926 r. pismo „Ukraiński Inwalida” – nieokresowy organ ukraińskich inwalidów na emigracji – tak opowiadało na swoich łamach życie inwalidów Armii URL w polskich obozach: *Charakter naszej wojny z Moskwą był taki, że nie mając nigdy zabezpieczonych tyłów, nasi chorzy, ranni i okaleczeni, zarówno oficerowie, jak i Kozacy, aby nie wpaść w ręce zacieklego wroga, musieli poruszać się razem z armią, nie zostawiając jej ani na chwilę. Nie opuścili jej nawet wtedy, gdy pod naciskiem większych sił wroga czerwonego moskala, armia została zmuszona do przekroczenia Zbrucza i znalazła się na internowaniu za drutem kolczastym w specjalnych obozach w Polsce. Gdy tylko wojsko trafiło za druty, wszyscy chorzy, ranni i kalecy, którzy ze względu na stan zdrowia lub kalectwo nie mogli już pełnić swoich obowiązków w wojsku, zaczęli się gromadzić i myśleć o swojej przyszłości. To gromadzenie doprowadziło do powstania na początku 1921 roku organizacji, której dano nazwę Ogólnoukraiński Związek Wojskowych Inwalidów Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej i która posiadała osiem wydziałów – odrębnych związków w miejscu internowania w Polsce i po jednym w Rumunii i Bułgarii [156].*

W czasie swojej działalności (1921–1926) organizacja inwalidów posiadała kilka spółdzielni i sklepów, różne warsztaty, m.in.: szewskie, krawieckie, stolarskie, ślusarskie, rzeźbienia w kości i drewnie oraz meblarsko-plecionkarskie. W latach 1925–1926 pozostał jedynie warsztat meblarsko-plecionkarski, którego wyroby zdobyły nagrodę w postaci małego brązowego medalu na wystawie przemysłowo-gospodarczej w Pleszewie (koło Kalisza). W 1923 roku związek zorganizował chór pod nazwą Ukraiński Chór Naddnieprzański im. O. Koszyca przy Ogólnoukraińskim Związku Inwalidów Wojskowych pod kierownictwem Dmytra Kotka. Na początku chór był męski, później został mieszany i wkrótce zyskał pewną popularność, koncertując w regionie poznańskim i na Pomorzu [157]. Ogólnoukraiński Związek Inwalidów Wojskowych Ukraińskiej Narodowej Republiki Ludowej z siedzibą w Tarnowie opracował swój statut. Komisja Rejestracyjna przy

Ministerstwie Sprawiedliwości, 26 kwietnia 1921 roku zarejestrowała statut [158]. Celem związku było: *przychodzić z pomocą wojskowym inwalidom i rannym, wdowom i sierotom po rodzicach, z prawego małżeństwa i niemałżeńskich, którzy polegli na polach bitew lub zmarli w wyniku wojny [...]. Dążyć do fizycznego i moralnego rozwoju inwalidów wojskowych, rannych, wdów i sierot oraz innych członków rodziny. Związek zobowiązał się do wnioskowania przed Rządem w sprawach rent i awansu w odpowiednich rangach [...]* zakładania sklepów spółdzielczych, różnych warsztatów, zakładania bibliotek, czytelní, księgarni, organizowania wystaw, koncertów, wycieczek, chórów śpiewaczych, otwarcia kursów kulturalno-oświatowych i rolniczych, wydawania czasopism, książek. Związek musiał opiekować się domami dla niepełnosprawnych, internatami i sierocińcami. Mógł przyjmować wszelkiego rodzaju darowizny pieniężne, odzieżowe, a także majątek ruchomy i nieruchomy. Związkami w obozach kierowały walne zgromadzenia zjazdów delegatów wszystkich związków. Wybierali Zarząd Główny, Komisję Rewizyjną i Naczelny Sąd Kolegialny [159].

W latach 1921–1923 sytuacja inwalidów w obozach internowania stawała się coraz gorsza. Oto co pisali w liście do naczelnego atamana oddziałów URL S. Petlury: *W wyniku krwawych zniw, w wyniku walki o realizację naszych historycznych zadań, obok tysięcy trupów poległych ukraińskich żołnierzy, stale ciągną swój trudny żywot około 200 inwalidów armii URL, internowanych w obozach RPP. Już od 2 lat w ich życiu nie ma nic prócz ubóstwa moralnego i strasznego upadku materialnego [...]. Inwalidzi to podwładni wojskowi Wielkiego Pana Naczelnego Atamana, którzy stracili znaczny procent zdolności do pracy przy wykonywaniu obowiązków państwowych i publicznych, dziś, pozostając organiczną częścią naszego internowanego wojska, ledwo mogą znieść straszny ciężar życia za drutem. Inwalidzi byli, są i będą najbardziej świadomą, aktywną częścią naszego społeczeństwa właśnie dlatego, że ich fizyczne poświęcenie wyraźnie świadczy o dojrzałości społeczeństwa, patriotyzmie i odwadze wojska. Historia stoi przed takim niepodważalnym faktem i tylko taką ocenę zbiorowych cech inwalidów dokonują najlepsi współcześni pisarze nacjonalistyczni. Nasi inwalidzi [...] stoją przed strasznym dylematem: umrzeć moralnie, a potem, doświadczywszy strasznego postępu duchowego rozkładu, zaprzestać fizycznej egzystencji [...]. Smutna sytuacja inwalidów jest naturalnym wnioskiem tej beczynności, przejawianej przez centralne organy ds. inwalidów na emigracji w Polsce. To twierdzenie opiera się na licznych protokołach i rezolucjach lokalnych związków, które od lat próbują wejść na ścieżkę samoorganizacji i samodzielnej działalności. Centrala Inwalidów w Tarnowie, będąca wyłącznie organem wykonawczym, z niewiadomych przyczyn cały czas biernie i aktywnie stawała na drodze tym*

naturalnym dążeniom [...] inwalidzi, ze względów logicznych i prawnych, żądały od niej tylko jednego pracy dla kalek. Dlatego inwalidzi przerwali wszelką komunikację z Zarządem Centralnym w Tarnowie, utworzyli nowy organ wykonawczy i przyjęli tekst statutu spółki, zwięźle dostosowany do życia emigracyjnego i jego ewentualnych przypadków. Wszystko to odbyło się na nadzwyczajnym zjeździe 10 czerwca 1923 roku w obozie Szczypiorno. Inwalidzi zwrócili się do naczelnego atamana o zatwierdzenie nowego statutu inwalidów [160]. Z protokołów wspólnych walnych zgromadzeń inwalidów wojskowych w obozach Kalisz-Szczypiorno w (styczniu 1923 r.) można dowiedzieć się o nadużyciach Centralnego Zarządu Związku, który miliony wydał jako pożyczki dla obcych, którzy nie należeli do społeczeństwa inwalidów, i miliony wydał całkowicie bezpodstawnie. A komisje rewizyjne nie tylko ukrywały te straszne czyny swoją beczynnością, ale także same zaciągały długi w spółdzielniach. Przez cały czas życia inwalidów na emigracji przywódcom brakowało umiejętności organizacyjnych i nie wypełniały swoich obowiązków osoby powołane do kierowania społeczeństwem inwalidów. Strach bierze za taki naród, za takie państwo, za takie społeczeństwo, w którym przedstawiciele, opiekunowie-przywódcy tak zarządzają gospodarką [161].

10 czerwca 1923 roku na zjeździe inwalidów ogłoszono nowy STATUT Związku Inwalidów Wojskowych Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej. Organizacja zmieniła nazwę. Teraz nazywała się **Z WIĄZEK INWALIDÓW WOJSKOWYCH URL NA EMIGRACJI W POLSCE**. Celem organizacji było: *rejestracja inwalidów wojskowych Sił Zbrojnych Ukraińskiej Republiki Ludowej przebywających na emigracji w Polsce, zarówno w niewoli, jak i na wolności; zarządzanie stanem prawnym inwalidów wojskowych w Ukraińskiej Republice Ludowej na emigracji w Polsce, dostarczanie im wszelkich dokumentów kwalifikacyjnych; wyniesienie na odpowiedni poziom oraz ochrona praw i godności inwalidów wojskowyc Armii URL na emigracji w Polsce; utrwalanie godności narodowej i moralnej inwalidów; przygotowanie inwalidów do własnego wsparcia finansowego; opieka i zapewnienie wsparcia materialnego inwalidom o ciężkiej sytuacji materialnej w placówkach specjalnych; rejestracja i kompleksowa pomoc lekko rannym, wdowom i sierotom; organizowanie spotkań, wykładów, kursów, klubów, bibliotek, sądu korporacyjnego, zbiórki darowizn. Na przewodniczącego związku inwalidów w obozie Szczypiorno została wyznaczona doktor Ch. Suszko, a w Kaliszu – O. Kasjanenko [162].*

10 czerwca 1923 roku O. Kasjanenko zwrócił się na zjeździe z przemówieniem do delegatów, w którym podkreślił: *Od teraz głównym celem naszej organizacji będzie czyn, sprawa, a nie paplanina [...]. Musimy uciec od naszej wiejskiej choroby – kłótni, sporów, bezpodstawnej krytyki i uciekania od pracy [163].* Stopniowo

sytuacja inwalidów poprawiała się – 19 grudnia 1923 roku zostali przesiedleni z obozu do Kalisza [164]. Znalezione tam zakwaterowanie dla Domu Ukraińskiego Inwalidy. Ale miesięczny czynsz wynosił 52 franki szwajcarskie. Należało samym zarabiać pieniądze, a warsztatów nie było. Tak więc ten „Dom” nie był materialnie zabezpieczony. Polskie władze prawie nie pomagały. Coś trzeba było zrobić i 21 grudnia 1923 roku przewodnicząca związku inwalidów w Kaliszu, doktor Chrystyna Suszko wystosowała pismo do Ukraińskiego Wysokiego Komitetu Obywatelskiego na terenie Republiki Czechosłowackiej w Pradze. Pisała ona: *Trudne warunki życia, jakie spotkały nas podczas trzyletniego internowania w obozach RPP, ostatecznie zmuszają nas do szukania innego schronienia na emigracji w innych krajach – bardziej humanitarnych.*

Mając wyraźne dowody wysokiego humanitarnego stosunku do emigracji ukraińskiej ze strony Czechosłowacji, postanowiliśmy za wszelką cenę przenieść się na terytorium Czechosłowacji. Postawiliśmy sobie zadania tego przeniesienia: 1) Uzupełnienie i doskonalenie ogólnej wiedzy edukacyjnej i zawodowej; 2) Swobodna praca dostępna dla naszych sił – której materialne konsekwencje powinny zapewnić nam egzystencję.

Mam nadzieję, że straszny stan naszego życia jest już szczegółowo znany Wysokiemu Ukraińskiemu Komitetowi Społecznemu, tym samym pozwalamy sobie na stwierdzenie, że perspektywy na przyszłość pogarsza jeszcze fakt, że obozy internowania w Polsce na pewno zostaną zlikwidowane i będziemy musieli pozostać po prostu na ulicy bez żadnego wsparcia materialnego, a nawet moralnego [...].

Ośmielamy się prosić o wydostanie nas stąd za wszelką cenę [...]. Powierzamy złożenie tego upoważnionej przez nas szanownej pani Sofii Rusowej, czy też upoważnionemu zastępcy Przewodniczącego Związku w Szczypiornie Jurkowi Kłymaczowi, otrzymali dwa odniesienia dotyczące czechosłowackich inwalidów oraz szczegółowe kwestionariusze dla 29 członków naszego związku, których trzeba wywieźć w pierwszej kolejności.

*Suszko Chrystyna, lekarz sanitarny i przewodnicząca związku.
21 grudnia 1923 r. Kalisz [165].*

Sofia Rusowa (1856–1940), która miała skierować pismo od inwalidów z polskich obozów do Społecznego Komitetu Ukraińskiego w Pradze, była profesorem tamtejszego Ukraińskiego Instytutu Pedagogicznego, kierowała Ukraińską Radą Kobiet i prężnie działała w Czerwonym Krzyżu, ratując życie wielu ukraińskim żołnierzom. Była wybitnym pedagogiem, osobą publiczną i autorką koncepcji narodowej edukacji dzieci.

Sofia Fedoriwna urodziła się w obwodzie czernihowskim we wsi Oleszni, gdzie jej ojciec Fedir Lindfors miał własny majątek i pracował jako lekarz. Następnie rodzina przeniosła się do Kijowa. Sofia studiowała w Gimnazjum Funduklejowskim, a później prowadziła kurs edukacji przedszkolnej we Frebelińskim Instytucie Pedagogicznym. Mąż Sofii, Oleksandr Oleksandrowycz Rusow (1847–1915) urodził się w Kijowie w rodzinie naczelnego lekarza Kijowskiego Szpitala Wojskowego Oleksandra Zacharowycza i jego żony Oleny Antoniwny [166]. Był wybitnym statystykiem ziemstwa, autorem wielu prac naukowych. W latach walki wyzwoleniczej o niepodległość Ukrainy Sofia Rusowa kierowała Departamentem Edukacji Pozaszkolnej w Ministerstwie Oświaty (1918–1920), współpracując z ministrem prof. I.I. Ohienką. Po emigracji rządu ukraińskiego do Polski Sofia Rusowa przeniosła się do Czechosłowacji (1922), gdzie powstał duży ośrodek emigrantów ukraińskich [167].

W Kaliszu wiadano o otwarciu w Pradze Wyższego Ukraińskiego Instytutu Pedagogicznego i 9 lipca 1923 roku Towarzystwo Pomocy Uchodźcom z Ukrainy w liście do Komitetu Pochwały Ukraińskiego Społecznego Komitetu w Pradze gratulowało z okazji ogólnoukraińskiego święta otwarcia kolejnego źródła kultury ukraińskiej – Wyższego Ukraińskiego Instytutu Pedagogicznego w Pradze, który swoim powstaniem zawdzięcza całkowicie Ukraińskiemu Komitetowi Społecznemu. *Poprzez zatwierdzenie tego instytutu, Ukraiński Komitet Społeczny położył mocną cegłę pod fundamenty naszego narodowego rozwoju. To wielki krok naprzód w życiu narodu ukraińskiego, ponieważ umożliwia uzbrojenie większej liczby obywateli Ukrainy w wiedzę do kulturalnej walki o niepodległość Ojczyzny*[168].

24 lipca Towarzystwo Pomocy Uciekinierom z Ukrainy w Kaliszu otrzymało z rąk dyrektora Wyższego Instytutu Pedagogicznego im. Mychajła Drahomanowa w Pradze prof. Leonida Biłeckiego 800 koron czeskich na koszty przeprowadzki do Pragi dla studentów instytutu, a byli to: Zarycki Wołodymyr, Stawynski Borys, Metelski Metodij, Pohorecki Jewgen, Horochowski Wasyl, Romaniuk Leonid, Ryżuk Semen, Skubko Borys. Każdy z nich otrzymał po 100 koron czeskich. Wszyscy ci Ukraińcy z dokumentami studenckimi wyjechali z Polski [169]. Ukraiński Komitet Społeczny w Czechosłowacji wysłał po 1500 marek polskich Ukraińcom chorym na gruźlicę, którzy byli leczeni w szpitalu w Szczypiornie. Za darowizny ze strony profesorów, studentów i absolwentów Akademii Rolniczej w Podebradach od pełnomocnika Ukraińskiego Komitetu Społecznego kupiono krowę dla 69 chorych na gruźlicę, a mleko było używane jako dodatkowe racje żywnościowe dla każdego chorego [170].

Związek Lekarzy Ukraińskich w Pradze, kierowany przez dr. B. Matiuszenkę – w przeszłości lekarza kijowskiego szpitala wojskowego – doskonale zdawał sobie sprawę z sytuacji osób niepełnosprawnych i personelu medycznego w obozach internowania na terenie Polski i szukał pomocy. Tak, przekazał on dr Chrystynie Suszko 300 koron czeskich, z których część pożyczyła osobom niepełnosprawnym na zorganizowanie warsztatów. W związku z krytycznym stanem Związku Inwalidów Chrystyna Suszko zdecydowała się sprzedać swój ostatni pierścionek rodzinny i przekazać Związkowi pieniądze z tej sprzedaży. Walne zgromadzenie organizacji 30 grudnia 1923 roku podziękowało dr Suszko za tę darowiznę [171].

Teraz o tej niezwykle pracowitej kobiecie, patriotce i dobrej lekarce przygotowuje książkę Kateryna Kryworuczko, pracownik naukowy Centralnego Państwowego Archiwum Wyższych Organów Władzy i Rządu w Kijowie, i jest nadzieja, że pamięć o Chrystynie Suszko powróci na Ukrainę.

Ponieważ Związek utrzymywał stały kontakt z organizacjami osób niepełnosprawnych w wielu krajach, te relacje i powiązania umożliwiły inwalidom z Ukrainy udział w wystawie produktów wytworzonych przez inwalidów w Belgii.

Wśród internowanych inwalidów było wielu utalentowanych ludzi, którzy tworzyli wyroby artystyczne. Związek Inwalidów Ententy zaapelował do nich o wzięcie udziału w wystawie inwalidów w Gandawie (Belgia), zaplanowanej na 1923 rok. Wystawa ta umożliwiła sprzedaż ich obrazów, wyrobów rzeźbionych z kości (żetony, wachlarze, paski damskie, bransoletki w stylu ukraińskim, medaliony, kolczyki), wykonanych z drewna (szachy, ramy do portretów), mebli (krzesła, sofy, łóżka, stoliki, kosze na kwiaty, parawany, fotele), haftu (ramy do portretów, ręczniki z haftem ukraińskim, uchwyty na kubki). W swoim raporcie do prezesa Najwyższego Dyrektoriatu i naczelnego atamana Sił Zbrojnych Ukraińskiej Republiki Ludowej S. Petlury delegaci z polskich obozów inwalidów, którzy przywieźli wystawę do Belgii, pisali w czerwcu 1923 r.: [...]. *Udział naszych inwalidów w wystawie w Gandawie wywarł najlepsze wrażenie na sferach rządowych Ententy [...]. Sam król Albert wraz z całą rodziną królewską otworzył wystawę, obejrzał wystawę i podchodził również do naszego działu [...]. Odwiedzili wystawę i nasz dział również Kardynał Merste, głowa Kościoła katolickiego w Belgii, który długo rozmawiał z panią Miszakiwską, był bardzo zainteresowany i przekazał darowiznę na kościół obozowy, oraz książę i księżniczka Napoleon. Zainteresowanie takich dostojników działem ukraińskim zrobiło niezwykle wrażenie na Belgach i przedstawicielach innych krajów, wszyscy podchodzili i gratulowali naszym delegatom. Oczywiście nasi przedstawiciele byli zapraszani na wszystkie oficjalne bankiety, koncerty i wystawy [...]. Ja, jak również pan Andrijewski Dm., który ukończył Uniwersytet w Gandawie,*

pomagaliśmy delegacji w jak największym stopniu radą i bezpośrednim uczestnictwem [...]. Chciałbym również zauważyć, że nasza flaga powiewała na frontonie budynku wystawowego, podobnie jak flagi państw Ententy. W demonstracji i uroczystym marszu przez miasto maszerowaliśmy pod naszą flagą, która była szanowana na równi z flagami innych państw [172].

W Gandawie Ukraińcy otrzymali pomoc od Ukraińskiego Komitetu Społecznego w Pradze (500 koron), z instytucji zagranicznej (1000 koron czeskich). Ze sprzedaży eksponatów zebrano 612 dolarów francuskich i zebrano datki dla inwalidów – 296,75 dolarów francuskich [173].

Związek nawiązał najbliższe relacje z organizacją inwalidów w Polsce. Ta relacja byłych towarzyszy broni przeciwko wspólnemu wrogowi krok po kroku doprowadziła do tego, że niepełnosprawni Ukraińcy, po przejściu przez dwie polskie wojskowe komisje lekarskie, zaczęli otrzymywać od 1 stycznia 1925 roku stałą pomoc finansową od polskiego rządu – rentę inwalidzką. Z likwidacją obozów internowania, kiedy „nasza emigracja wojskowa została zmuszona do udania się w świat, w poszukiwaniu lepszego życia, a nawet kawałka chleba”, członkowie Związku Inwalidów również zaczęli się rozchodzić, a ci, którzy pozostali po IV Zjeździe Delegatów, zgromadzili się już w jedynym związku, który otrzymał nazwę Ukraiński Związek Inwalidów Wojskowych na Emigracji, z siedzibą Zarządu w Kaliszu [174]. Na kierownika Zarządu organizacji inwalidów wybrano generała chorążego Zagrodzkiego, na jego zastępcę – pułkownika Sadowskiego, a skarbnika – Pawła Waserysa, lekarza. W spisie inwalidów, członków Ukraińskiego Związku Inwalidów Wojskowych na Emigracji, opublikowanym w czasopiśmie „Ukraiński Inwalida” w 1926 roku, znajdują się nazwiska dr Chrystyny Suszko i dr. Pawła Waserysa [175].

Od 1920 do 1945 roku w Kaliszu pracował lekarz – pułkownik, naczelnik Wydziału Sanitarnego Armii URL Oleksandr Dain, który przez cały czas przebywał z niepełnosprawnymi. Urodził się 12 marca 1877 roku. Wykształcenie wyższe otrzymał najpierw na Wydziale Matematyki i Fizyki, a następnie na Wydziale Medycznym Uniwersytetu Odeskiego. Służbę lekarza wojskowego O. Dain zaczął w armii rosyjskiej, ale w 1917 roku kontynuował ją w jednostce wojskowej złożonej z żołnierzy ukraińskich i wraz z nią przeszedł na stronę Ukraińskiej Republiki Ludowej. W 1918 roku był lekarzem 2. Dywizji 1. Korpusu Wołyńskiego. Po przejściu wojsk ukraińskich przez rzekę Zbrucz na terytorium Polski O. Dain pracował wśród internowanych najpierw w Częstochowie, a następnie w Kaliszu. Jako członek Związku Inwalidów Wojskowych pomagał osobom, które straciły zdrowie podczas wojny na froncie wschodnim w 1920 roku. O. Dain jest autorem

pracy „Eseje wojskowe i sanitarne lekarza ukraińskiego” (1922), która ukazała się w Kaliszu w wydawnictwie „Czornomor” [176, 177, 178].

Lekarze przebywający z osobami niepełnosprawnymi w Kaliszu nalegali, aby wyjazdy na protetykę i leczenie także były opłacane inwalidom. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zgodziło się opłacić takie wyjazdy dla osób niepełnosprawnych z salda pozostałego po wypłacie stałej renty. W tym celu pacjent musiał złożyć odpowiedni wniosek i okazać dokument o konieczności wyjazdu. Każdy, kto przeszedł dwie polskie wojskowe komisje lekarskie, otrzymywał taki dokument – zaświadczenie lekarskie. Ta „Karta orzeczenia komisji lekarskiej”, zatwierdzona przez najwyższy organ sanitarny, była najważniejszym dokumentem dla ukraińskiego inwalidy. Jeżeli polskie komisje lekarskie ustalały tylko procent utraty zdolności do pracy na określony czas (na rok, na dwa), niepełnosprawni mieli prawo do ponownego stawienia się przed komisją [179].

Wiele dobrego dla osób niepełnosprawnych zrobili lekarze wojskowi – członkowie Towarzystwa Pomocy Uchodźcom z Ukrainy: Iwan Oczeretko, Kyryło Snigur, Wasyl Czebotariow i Jurko Gudzij, który był członkiem Zarządu tego Towarzystwa [180, 181, 182].

11. Inspektor sanitarny Armii URL, doktor medycyny, generał W.J. Sowaczow i jego działalność w obozie tarnowskim

Wzmianki o internowanych żołnierzach ukraińskich w Polsce znajdują się w listach do byłego lekarza Kijowskiego Szpitala Wojskowego, doktora medycyny Wasyla Jakowycza Sowaczowa, który przebywał w Tarnowie [183]. W tym czasie był inspektorem sanitarnym Armii URL i miał stopień generała. W archiwum Ministerstwa Obrony Ukrainy została zachowana „Lista osiągnięć lekarza sanitarnego Kijowskiego Klinicznego Wojskowego Szpitala Wasilija Jakowlewicza Sowaczowa” [184], który został wysłany do tego szpitala zgodnie z zarządzeniem „Oddziału Wojskowo-Sanitarnego z dnia 11 kwietnia 1918 pod nr 18, § 1 [185]. W „Liście osiągnięć” W.J. Sowaczowa wspomniano, że urodził się 15 czerwca 1876 roku – w rodzinie księdza Guberni połtawskiej. W 1902 roku ukończył pełny kurs nauk medycznych na Uniwersytecie Cesarskim św. Wołodymyra i służył jako lekarz wiejski w Guberni wołyńskiej. Podczas wojny rosyjsko-japońskiej w latach 1904–1905 młody specjalista został wcielony do wojska i mianowany młodszym lekarzem 10. Pułku Piechoty Nowej Ingermanlandii. Na początku w Chersoniu został mianowany lekarzem za linią frontu, a następnie ordynatorem 24. Szpitala Rezerwowego. Później został skierowany jako młodszy lekarz do 3. Syberyjskiego Wojskowego Szpitala Sanitarnego, a następnie do zbiorczego szpitala Armii Mandżurii nr 29 za linią frontu. Po zakończeniu wojny Wasyl Jakowycz powrócił do swojego 10. Pułku Piechoty moskiewskiego okręgu wojskowego i przy Uniwersytecie Moskiewskim ukończył pełny kurs teoretyczny i praktyczny do kierowania gabinetem chemiczno-bakteriologicznym (1907). W latach 1909–1911 był oddelegowany do Cesarskiej Wojskowej Akademii Medycznej w Petersburgu na doskonalenie nauk medycznych. W 1912 roku W.J. Sowaczow został mianowany młodszym lekarzem 5. Pułku Grenadierów w Kijowie i w tym samym roku na konferencji Wojskowej Akademii Medycznej otrzymał stopień doktora medycyny.

Z początkiem pierwszej wojny światowej W.J. Sowaczow zaczął służyć jako naczelny lekarz 188. Rezerwowego Szpitala Polowego. Pod koniec wojny był już kawalerem orderów św. Stanisława III stopnia, św. Anny III stopnia, św. Stanisława II stopnia i św. Wołodymyra I stopnia. Ponadto miał szereg medali na pamiątkę wojny rosyjsko-japońskiej z lat 1904–1905, na pamiątkę Wojny Ojczyźnianej z 1812 roku i na cześć 300. rocznicy panowania rodziny Romanowów. W tym czasie piastował już stopień radnego kolegialnego. Po rewolucji 1917 roku doktor medycyny W.J. Sowaczow postanowił służyć w armii ukraińskiej i w 1918 przeszedł na stronę Ukraińskiej Republiki Ludowej, obejmując stanowisko pułkownika Wydziału Sanitarnego w rządzie, z którym wyemigrował najpierw do Kamieńca Podolskiego, a następnie do Polski, po klęsce walki wyzwolenczej o niepodległość Ukrainy [186]. Tytuł generała nadał inspektorowi sanitarnemu Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej rząd ukraiński już na emigracji [187].

Przebywając w obozie w Tarnowie i dbając o organizację opieki medycznej nad chorymi i rannymi żołnierzami, W.J. Sowaczow nie stracił nadziei na powrót do Ojczyzny, do miłości, którą nosił przez całe życie, wchłaniając ją od swoich przodków. Według świadectwa współczesnego badacza dziejów Kozaków ukraińskich, dr. hab. nauk historycznych W.W. Krywoszyi, księża połtawscy Sowaczowy należeli do tej ich części, która po klęsce I. Mazepy koło Połtawy (1709) przeszła do cichej opozycji wobec administracji rosyjskiej i wspierała tradycje kozackiej Ukrainy, będąc w samej gęstwinie chłopsko-kozackiej masy. Wiejscy księża zachowali ideę ukraińskiej tożsamości i państwowości na tle nasilających się prześladowań wszystkiego, co ukraińskie [188].

Przeniesienie Armii URL na terytorium Polski stało się tragedią dla tysięcy Ukraińców. Ludzie stracili ojczyznę, majątek, wielu z nich straciło także dokumenty. Wśród nich był Wasyl Jakowycz Sowaczow. Dowiadujemy się tego z listu W.T. Pleskacewycza z dnia 18 sierpnia 1922 roku do Sowaczowa z Kobrynia, gdzie pełnił funkcję miejskiego lekarza weterynarii: *Z listu odczuwam, że jeszcze Panu się nie udało przezwyciężyć okoliczności życia na emigracji. Trzeba udowodnić, że jest Pan lekarzem i wcale nie jest trudno to udowodnić, bo są w Warszawie – na Uniwersytecie i w innych miejscach oficjalne księgi rosyjskie za każdy rok z wykazami wszystkich lekarzy, którzy mieli prawo wykonywania zawodu w byłej Rosji. Dodatkowo Pana praca doktorska musi znajdować się w Bibliotece Uniwersyteckiej, prawdopodobnie są odwołania do niej* [189].

Rozprawę doktorską na temat „O dekontaminacji przy obniżonym ciśnieniu W.J. Sowaczow obronił w 1912 roku w Cesarskiej Wojskowej Akademii Medycznej. Na polecenie Konferencji cenzorami jego pracy byli: profesor N.N. Mary,

profesor W.A. Lewaszow i privat docent I.F. Rapczewski. Rozprawa została wydrukowana w Petersburgu w 1912 roku w drukarni I.W. Leontiewa. 500 egzemplarzy pracy W.J. Sowaczowa z typografii wysłano do Wojskowej Akademii Medycznej. Przed 1912 rokiem Wasyl Jakowycz opublikował także następujące prace: „Zabarwienie syfilitycznego krętka jako narzędzie diagnostyczne” (w „Czasopiśmie Wojskowo-Medycznym”), „W sprawie kontuzji powietrznej przez broń palną” (w tym samym czasopiśmie z 1911 r.) oraz „W sprawie określenia odporności wolnego materiału zakaźnego w stosunku do 100% pary wodnej” („Gazeta medyczna” nr 26 z 1911 r.).

O oddaniu W.J. Sowaczowa jego służbie jako inspektora sanitarnego Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej w warunkach życia obozowego w Polsce świadczy korespondencja z nim w latach 1921–1923 jego kolegów z niektórych szpitali, przede wszystkim z dr. Jurijem Dobryłowskim [190]. Lekarze z różnych obozów zwracali się do generała służby sanitarnej W.J. Sowaczowa o radę lub pomoc i nigdy im nie odmówił. Tak, dentystka Er Fedora Oleksandrowycz Kolodija), po wizycie w obozie barszczowskim, pisała do W.J. Sowaczowa o niezwykle trudnej sytuacji żołnierzy ukraińskich, którzy od wojny 1914 roku i rewolucji nie otrzymywali opieki medycznej i pilnie potrzebowali opieki dentystycznej inaczej nie mogą jeść nawet skromnego jedzenia. Kolodij była wykwalifikowaną lekarką. Od 1914 do 1917 roku służyła w armii czynnej. Od 1918 do 1919 roku – w lazarecie Czerwonego Krzyża w Odessie, a od 1920 – w Kamieńsko-Podolskim Szpitalu Ziemskim. Kobieta była tak poruszona widokiem, który zobaczyła w Barszczowie, że zaproponowała W.J. Sowaczowowi, by przyjął ją do pracy w tym obozie bez wynagrodzenia, byle zapewniono jej narzędzia [191]. Po pewnym czasie dr Niemczynow udał się do Poznania po instrumenty dla gabinetów stomatologicznych, położniczych i wenerycznych [192]. Sama Kolodij dostała stanowisko dentystki w Kaliszu [193]. 14 lipca 1921 roku lekarz J. Dobryłowski opowiedział w liście do Sowaczowa, że *Wasiliewa została tymczasowo mianowana naczelnym lekarzem 2. Rezerwowego Szpitala Wojskowego w Toruniu, ponieważ Biłopolski, który piastował to stanowisko, latem 1921 r. przeszedł na służbę kontraktową do Polaków. Musiał to zrobić, ponieważ jego syn studiował w Ostrowiu i za utrzymanie w gimnazjum musiał zapłacić 12 000 marek. Następnie Dobryłowski doniósł, że Pani Wasiliewa ma dwoje dzieci – jedno ma 3 lata, a drugie trzy miesiące. Najmłodsze dziecko karmione jest kozim mlekiem z powodu braku własnego mleka u matki. W Toruniu nie ma zagranicznych organizacji charytatywnych, które mogłyby pomóc Ukraińcom. Wasiliewa nie otrzymuje pieniędzy: sprzedała prawie ostatnią spódnicę. Już nie wspomnę, że mieszka razem w tym samym pokoju z innym personelem pod ziemią*

w forcie – półmrok, brudny, gdzie obiad wspólnie jest przygotowywany dla personelu. Ogólnie sytuacja jest taka, że tylko płakać. Dzieci cały czas chorują, krzyczą. I teraz bardzo proszę Pana o zrobienie czegoś. Wasiliewa złożyła wniosek o pomoc finansową, który wysłałem do Zarządu emerytalnego [194]. Lekarz Wasyl Czebotariow, składając W.J. Sowaczowowi w 1922 roku życzenia z okazji świąt Bożego Narodzenia poinformował go, że Wasiliewa ma już wizę do Czechosłowacji [195].

Dużo wysiłku włożył W.J. Sowaczow, pomagając lekarzom przetrwać w trudnych warunkach obozowego życia. Po znalezieniu się na terenie katolickiej Polski lekarze prawosławni nie mogli wykonywać zawodu, a tym samym zostali pozbawieni wsparcia materialnego. Wśród dokumentów archiwalnych zachowało się kilka listów lekarzy do generała W.J. Sowaczowa z wołaniem o pomoc. 2 lutego 1921 roku otrzymał list od doktora Dainy, który w przeszłości był szefem Wydziału Sanitarnego armii czynnej, a następnie przez ponad półtora roku był szefem Wydziału Sanitarnego zgrupowań wojskowych. Teraz znalazł się w niezwykle trudnej sytuacji i *bardzo prosił o wsparcie, aby otrzymać pomoc*. Dain zakończył swój list słowami: *Na litość boską, niech mi Pan pomoże!* [196].

7 lipca z obozu w Łańcucie W.J. Sowaczow otrzymał list od doktora Romana Konaszevicza z podziękowaniem mu za to, że *generał był zainteresowany jego losem i zadeklarował pełną gotowość do pomocy* [197].

8 listopada 1921 roku lekarz Merkowski, który swobodnie praktykował w odległej wsi pod Krakowem, zwrócił się do W.J. Sowaczowa z prośbą o pomoc w przeprowadzce do Warszawy, bo w tej dzicyz *brak najbardziej niezbędnych warunków możliwości życia dla siebie, łóżka, naczyń i środków gospodarstwa domowego*. Sowaczow napisał czerwonym ołówkiem *Zrobione* [198].

W tym samym roku Wasyl Jakowycz otrzymał list od Petra Marczenki z obozu internowanych Ukraińców w Aleksandrowie. W czasie jego choroby 6. Dywizja Strzelców (17 Brygada), w której służył, opuściła to małe miasteczko i pozostał sam. Marczenko poprosił o powrót do swoich towarzyszy, wśród których był wspomniany już wcześniej doktor Mykoła Nezdijmynoga [199].

21 marca 1922 roku do pana Sowaczowa zwróciła się siostra pielęgniarka z Ukraińskiego Szpitala Rezerwowego działającego w obozie w Szczypiornie Olena Melnychuk. Dziewczyna przypominała Wasylowi Jakowyczowi, że znają się od dawna. W 1921 roku pracowała dla URL, ale nie miała o tym żadnych dokumentów. Olena błagała o papiery, potrzebne na wyjazd do Czechosłowacji, gdzie planowała studiować na uniwersytecie [200]. W.J. Sowaczow pomógł Olenie. Wyjechała do Pragi, wstąpiła do Związku Lekarzy Ukraińskich i zaczęła się kształcić [201].

20 kwietnia 1922 roku kierownik bazy mienia sanitarnego Lutyj-Lutenko zaawiadomił w liście do generała, że wysyła przez Harmasza* miesięcznie 12 000 marek dla czterech lekarzy – Harmasza, Oleksiuka, Kalinowskiego i Walenki, dla każdego z nich po 3000. *Baza jest moim pomysłem i dobrze wiecie, jak trudno było ją zadowolić, a jeszcze trudniej zebrać to mienie.* Pojawił się jednak „pilny rozkaz” sprzedaży części mienia na rynku prywatnym (w celu wsparcia lekarzy). Jednak Lutyj-Lutenko nie sprzedał swojego mienia *lecz szukał innego wyjścia z krytycznej sytuacji i znalazł je – sprzedawał to, co otrzymał z polskiej hurtowni aptecznej dla szpitala dr. Leontiewa.* Autor listu wciąż marzył wrócić do naszej wolnej i niezależnej Ojczyzny, [...] *rzucić służbę wojskową, wykombinować pastę do butów o nazwie „Promień”, podjąć spokojną pracę* [203]. We wrześniu 1921 roku W.J. Sowaczow zwrócił się do biskupa klasztoru św. Onufrego w Jabłoszynie Serhija z prośbą o utworzenie w jednym z pomieszczeń klasztornych przychodni, w której lekarze ukraińscy udzielaliby pomocy Ukraińcom i miejscowym mieszkańcom. Zachowała się odpowiedź Serhija. W liście do W.J. Sowaczowa z 29 września 1921 roku pisał: *Szanowny Panie Doktorze! Bardzo miło było otrzymać od Pana tak dobrą propozycję, ale niestety jest wiele trudności w drodze do jej realizacji, które są całkowicie niezależne od klasztoru. Nie mamy pomieszczenia. Jeden i drugi domy stoją, ale same ściany i dach, nie ma okien ani drzwi. Sam zajmuję tylko jeden pokój* [204].

Prawdopodobnie w tym samym czasie W.J. Sowaczow zwrócił się również do namiestnika klasztoru Trójcy Świętej w Dermaniu, hieromnicha Polikarpa. Zachował się list zwrotny od namiestnika (list nie jest datowany) do *Szanownego Pana Doktora*, w którym pisał: *Bardzo dziękuję Panu za pozdrowienia. Podjąłem się niezwykle trudnej pracy, ale z pomocą Boga i dobrych ludzi może uda mi się zrobić to, o czym marzyłem, przyjmując to stanowisko. Więc i Pan, dziękuję Panu, przychodzi mi z pomocą, oferując swoją pracę. Jednym z moich pierwszych zadań było i jest założenie ambulatorium w klasztorze, w którym wydawano by biednym ludziom chociaż najtańsze lekarstwa. Niestety, obecnie nie ma odpowiedniego pomieszczenia ani dla ambulatorium, ani dla kierownika. Co prawda go znajdę i muszę go znaleźć, ale to zajmie trochę czasu. Jestem tu dopiero niedawno, nie minął jeszcze miesiąc, przez co wciąż nie jestem na bieżąco ze sprawami klasztoru. Mam zamiar otworzyć*

* HARMASZEW Wsewołod Petrowycz w przededniu wojny rosyjsko-japońskiej (1903–1905) służył jako młodszy ordynator w Kijowskim Szpitalu Wojskowym. W czasie pierwszej wojny światowej i walk narodowowyzwoleńczych na Ukrainie pełnił funkcję lekarza wojskowego. Wraz z nadejściem władzy bolszewickiej na Ukrainie wyemigrował przez Polskę do Czechosłowacji, gdzie otrzymał stanowisko profesora higieny społecznej w Ukraińskim Instytucie Pedagogicznym i był honorowym członkiem Związku Lekarzy Ukraińskich w Pradze. W.P. Harmaszew jest autorem szeregu prac naukowych [202].

księgarnię wraz ze sklepikiem z ikonami, ale ta sprawa nie jest aż tak pilna, bo właśnie tu ma swój oddział spółdzielnia „Odbudowa” i sprzedaje książki i ikony, w tym stworzone przez Pana, w sklepie. Dlatego we wszystkich tych sprawach będę miała Pana na uwadze i kiedy już dojdzie do sprawy, to pozwoli Pan, że zwrócę się do Pana o pomoc.

Przekazuję pozdrowienia Pana żonie.

Z głębokim szacunkiem dla Pana Polikarpa, namiestnik klasztoru Trójcy Świętej w Dermaniu [205].

Wasył Jakowycz był osobą uzdolnioną artystycznie, o czym świadczy nie tylko opat klasztoru Trójcy Świętej w Dermaniu Polikarp, który pisał o sprzedaży jego dzieł w pobliskim sklepie, ale także jego koledzy. Otóż lekarz Pawło Neczytajło w liście z 20 czerwca 1922 roku donosił, że czytał w gazecie „Hromadski Wisti” o otwarciu we Lwowie „wystawy malarstwa” Sowaczowa. W tym samym piśmie P. Neczytajło pisał o trzech fotografiach wykonanych przez Wasyla Jakowycza w 1921 roku. Były tak imponujące z punktu widzenia wartości artystycznej, że jedną z nich chwilowo zatrzymał dla siebie, a dwie zwraca [206]. Jesienią 1922 roku P. Neczytajło odwiedził Tarnów i w liście do Sowaczowa, przebywającego w tym czasie we Lwowie, wspomniał jego obraz przedstawiający barak koło leśnictwa, w którym razem mieszkali zimą [207].

Ponieważ na początku 1922 roku we Lwowie i okolicach przebywało około 400 uchodźców z Ukrainy, którzy byli w bardzo trudnej sytuacji materialnej i brakowało im pomocy medycznej, oddział Ukraińskiego Towarzystwa Pomocy zorganizował sekcję medyczną, w skład której weszli dr W.J. Sowaczow i dr N. Mazepa. Z ich pomocą otwarto dwa ambulatorium – jedno we Lwowie przy Towarzystwie, a drugie w Winnikach pod Lwowem, w którym zaczął pracę doktor I. Lipa. Lekarzka N. Mazepa kierowała pierwszym ambulatoria. Ona wraz z W.J. Sowaczowem sporządzili rejestr niezbędnych leków i przekazali go dr. Modestowi Lewickiemu w Zarządzie Głównym Ukraińskiego Czerwonego Krzyża. W styczniu i marcu 1922 roku oba ambulatoria otrzymały niezbędne lekarstwa i środki opatrunkowe. W tym samym czasie żona doktora, pani Sowaczowa, zajęła się otwarciem warsztatów, w których uchodźcy z Ukrainy mogli pracować i zarabiać [208].

Wraz z Armią Ukraińskiej Republiki Ludowej w obozach internowania rozlokowana była Wojskowa Szkoła Młodzieży kierowana przez generała chorążego Mykołę Szapowała. W szkole było 390 osób: oficerów i wykładowców – 52, młodych wychowanców – 245, 60 Kozaków, 14 żon oficerów i 11 dzieci. Początkowo szkoła mieściła się w obozach w Łańcucie i Wadowicach, ale potem została przeniesiona do Kalisza. Wśród młodzieży było 11 beznadziejnie chorych na gruźlicę,

którzy byli leczeni w szpitalu obozowym, a także wielu wyczerpanych i marnego zdrowia „kandydatów na gruźlicę”. Ponadto młodzi mężczyźni nie mieli niezbędnych ubrań i obuwia. 70–80 chłopców leżało owiniętych w szmaty przez całą zimę. Polacy nie wypuszczali nikogo za drut kolczasty dla zarobku. Wszystko to opowiedział generał M. Szapował i prosił o pomoc [209].

Jako jeden z pierwszych odpowiedział na prośbę dyrektora szkoły W.J. Sowaczow. Zrobił wszystko, co było w jego mocy, aby szkoła „miała ambulatorium, a młodzież mogła otrzymać opiekę medyczną”.

W styczniu 1922 roku W.J. Sowaczow otrzymał list od towarzysza z Partii Rolniczo-Demokratycznej S. Szemeta, który donosił: *Otrzymałem kilka listów z obozu w Strzałkowie. Panuje tam wielka bieda. Baraki z jednej deski. Chłód i głód. Racje żywnościowe zostały dodatkowo obniżone. Jedynym wyjściem jest oczywiście jak najszybsze wydostanie ludzi z obozów do swobodnej pracy. Nie ma nadziei, że wkrótce ta armia (jeżeli można ją jeszcze tak nazwać) może być potrzebna w polu. Nie ulega wątpliwości, że firma „URL” już jest martwa. Trzeba tę całą sprawę zlikwidować. Jeśli sam Pan nie zacznie przygotowywać tej likwidacji, zrobią to „obcy”. Jeszcze jesienią Fundacja Czopińskiego obiecała mi uzyskać formalne pozwolenie od rządu URL o wypuszczanie internowanych do pracy [...] Teraz Pan, jako szef sanitarny wojska, musi pilnie poruszyć tę sprawę z martwego punktu. Konieczne jest, aby „Rząd” nie tylko biernie zezwolił na branie do swobodnej pracy internowanych, ale zareagował, a mianowicie: 1. Nakazał kierownikom obozów z całych sił zadbać o wyjście ludzi do prac zarobkowych; zorganizował w Warszawie przy Komitecie Ukraińskim Biura Pracy; 2. Uzyskał w polskim sztabie rozporządzenie o bezpłatnych przejazdach z obozów do miejsca robót; 3. Uzyskał w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych (polskim oczywiście) zezwolenie na pobyt dla byłych żołnierzy armii ukraińskiej, administracji na Wołyniu, bo tam jest największe zapotrzebowanie na robotników do odbudowy kraju i naszym ludziom najłatwiej przystosować się do lokalnych warunków.*

[...] Niech Pan nie waha się niepokoić listami Mich. Mich. Chanenkę, Stef. Mich. Podgorskiego, Stanisława Horvara, aby wzięli udział w tej sprawie [210].

W tak trudnych warunkach W.J. Sowaczow próbował skierować wysiłki lekarzy na owocną pracę w dziedzinie wojskowych warunków sanitarnych, które prawie nigdy nie były prowadzone. Na jego żądanie J. Dobryłowski w październiku 1921 roku zorganizował kursy szkoleniowe dla ratowników medycznych w Kaliszu, a później powtórne kursy dla pielęgniarek i felczerów. Wykładowców nie zabraknie – donosił Sowaczowowi. *Myszę, że sprawa pójdzie dobrze. Prosiłem Morozową*

o otwarcie takich kursów w szpitalu Spiżalkowym, szkoda tylko, że obozowi lekarze, z kilkoma wyjątkami, nie mówią po ukraińsku [211].

W listach do swojego asystenta J. Dobryłowskiego inspektor służby sanitarnej Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej gen. W.J. Sowaczow wydawał ważne rozkazy dotyczące rejestracji medyków w obozach i kontroli stanowisk lekarskich w szpitalach. W liście zwrotnym dr Dobryłowski pisał: *Przedwczoraj otrzymałem Pana list z dnia 12.10.21, w którym wskazano pewne wytyczne, a także zgłoszono do mnie uwagi dotyczące niezbyt pilnego wykonania Pańskiego rozporządzenia [...]. Jest to trudne, ponieważ jesteśmy pozbawieni etatów w szpitalach, więc nie wiadomo na jakie stanowiska obsadzać personel, bo są tylko etaty z 1919 roku dla szpitala rezerwowego, które są opracowane na 600 łóżek, a nasze szpitale rezerwowe są obliczone na 200 łóżek. Nie można utożsamiać etatów polowego i rezerwowego szpitali, ponieważ ich zadania na polu walki i zadania jako placówki medycznej różnią się od siebie. Listy Sióstr Miłosierdzia wysłałem do Zarządu Głównego [212].*

W prawie każdym liście do Sowaczowa Dobryłowski zapraszał go do Kalisza, gdzie teraz jest ośrodek wojskowego życia twórczego, bo tu mieści się Sztab Generalny, Generalny Inspektor, tu teraz: *skupieni są prawie wszyscy lekarze, ośrodki wojskowe, są tu podręczniki do pracy*, aby tworzyć jakieś projekty ustaw. Zarząd emerytalny nalega, aby opracować „Skalę Niepełnosprawności”. Ta sprawa jest bardzo skomplikowana, trzech lekarzy pracuje nad nią przez cały tydzień [213].*

Generalny inspektor generał Udowyczenko polecił Sowaczowowi i jego asystentowi sporządzenie w listopadzie 1921 roku listę etatów sanitarnych instytucji i zakładów w polowych i rezerwowych wojskach armii ukraińskiej. 23 listopada J. Dobryłowski poinformował swojego przełożonego, że *opracował etat dla początkowego okresu podstawowej organizacji armii z objaśnieniami i diagramami. Jediną innowacją jest dywizyjna stacja opatrunkowa. Została wprowadzona przeze mnie z następujących powodów: 1) pełni rolę brygadowego lazaretu dla jednostek niewchodzących w skład brygad strzeleckich – brygada artylerii, pułk kawalerii, kureń techniczny, sztab dywizji, setki piechoty, kawalerii i karabinów maszynowych przy sztabie; 2) jest to ośrodek, do którego transportowani są chorzy i ranni z lazaretów brygadowych. W związku z tym nie można go zastąpić szpitalem pułkowym, ponieważ szpital w warunkach współczesnej wojny nigdy nie stanie blisko jednostki, ale 50–60 wiorst dalej [214].*

Przebywając w Tarnowie, gdzie życie było trochę spokojniejsze niż w Kaliszu, W.J. Sowaczow pracował nad swoją pracą naukową. Świadczy o tym list

* Na początku 1921 roku Rada Ministrów Ukraińskiej Republiki Ludowej wydała uchwałę w sprawie zakupu literatury specjalistycznej dla lekarzy internowanej armii pietlurowskiej [216].

z Warszawy z 29 sierpnia 1921 roku do Sowaczowa od A. Biłopilskiego, który starał się o druk książki Wasyla Jakowycza tam, gdzie drukowana jest „Trybuna ukraińska”. Do listu dołączony jest rachunek: *komplet (16 stron) będzie kosztował 13 000 marek, wydruk (500 egz.) – 2000 marek, papier (1500–2000 marek), broszurowanie – 500 marek, oprawa – (500–1000 marek) w zależności od jakości*. Autor listu następnie komentuje: *Zdzierstwo jest straszne. Z tego powodu polecam wydanie tej książki w Przemyślu. Tam pewnie będzie o połowę taniej i będą korektorzy ukraińscy. A i do Tarnowa jest znacznie bliżej* [215].

W 1920 roku wśród emigrantów z Ukrainy było wielu członków partii rolniczo-demokratycznej, do której należał także W.J. Sowaczow. Założyli ją najbogatsi właściciele ziemscy powiatu lubeńskiego – Iwan Mychajłowycz Leontowycz, Bojarski, Kłymow, Czygryn; katerynosławskiego – Hrennikow; kijowskiego – Montresor. W swojej działalności na Ukrainie partia ta broniła zasady jedności klasy rolniczej, twierdząc, że sprzeczności między właścicielami ziemskimi a drobnymi rolnikami należy rozwiązywać kompromisem w ramach jednej organizacji rolniczej, a nie walką drobnych właścicieli ziemskich z dużymi właścicielami ziemskimi. To jest główny fundament naszej obecnej pracy organizacyjnej i ideologicznej, pisał w swoim liście do W.J. Sowaczowa S. Szemet 1 stycznia 1922 roku [217]. Następnie wyraził opinię, że *na emigracji trzeba wychowywać naszą inteligencję agrarną – właścicieli ziemskich w przekonaniu, że oni [...] – właściciele ziemscy i chłopci – to jedna całość ekonomiczna, jeden zawód, że nas wszystkich wiążą interesy pracy na ziemi, więc właściciel ziemski musi stać się przywódcą całej masy rolniczej, musi iść na wieś, tam pracować, mówić do chłopów w ich języku, czyli po ukraińsku; sprowadzać do wsi kulturę, czyli rozwijać kulturę ukraińską, budować z chłopami jedno państwo rolnicze. Jednym słowem właściciele ziemscy muszą stać się narodową arystokracją Ukrainy. Niektórzy drobni i średni rolnicy bez wsparcia właścicieli ziemskich nie potrafią zorganizować ani siebie, ani państwa. Swoje główne zadanie – być mózgiem całej masy rolniczej – właściciele ziemscy mogą spełnić tylko wzmacniając się elementem podniesionym z rolniczego dna, opierając się na całej masie, w tym drobnych rolnikach. Dlatego musimy z całych sił walczyć ze sztuczkami demokracji, która poprzez rozwarstwienie chciałaby osłabić klasę rolniczą. Klasa może jednoczyć się tylko wokół autorytetów i taka organizacja może być silna tylko dzięki dyscyplinie. Dalej autor listu przestrzega, aby nie wchodzić w towarzystwo takich „reformatorów” jak bolszewicy, którzy dzielą rolników na klasy – właścicieli ziemskich, małych i średnich.*

Aby zdecydować, jaka powinna być partia rolniczo-demokratyczna na terenie wolnej Ukrainy, do której wszyscy marzyli powrócić, niektórzy jej przedstawiciele

zapropowowali zwołanie zjazdu. Poinformował o tym W.J. Sowaczowa doktor W. Kekało w listach do niego z 18 października i 21 listopada 1921 roku [218]. Na ten zjazd przygotowywano już raporty o systemie politycznym Ukrainy oraz reformach gospodarczych i gruntowych.

Zjazd rolników odbył się na początku czerwca 1922 roku w Wiedniu. 12 września S. Szemet napisał do W.J. Sowaczowa z Berlina, gdzie on – elektryk, mechanik, rolnik, zamieszkał w nowym miejscu: *Zebrał się ci, którzy w tym czasie przybyli do Wiednia z własnej inicjatywy, ale nie było tam ani jednego prawdziwego rolnika-demokraty. Nasza sprawa rozwija się powoli, ale nadal nie stoi w miejscu i nie cofa się. Tak, na przykład właśnie teraz nasza sprawa ożywa w Pradze, gdzie ukraińscy i czechosłowaccy rolnicy z Ukrainy zajmują się organizacją związku. Mamy nadzieję, że w Pradze sprawy potoczą się szybciej. Naszym głównym zadaniem wszędzie i zawsze jest zachowanie i umacnianie własnej wiary w naszą sprawę oraz powiększanie liczby wierzących. Osobiście zwracamy uwagę na poszukiwanie i zachowanie aktywnego elementu, który w miarę możliwości mógłby natychmiast chwycić szablę. Niektórzy sądzą, że takie okoliczności zaistnieją w stosunkach międzynarodowych, przy których również będziemy mieli okazję chwycić za szablę [...]* [219]. Zachował się kolejny list od S. Szemeta, datowany na 11 lutego 1923 roku, w którym napisał do W.J. Sowaczowa o tym, że *W Niemczech jest niewiele miejsc do pracy. Dlatego pewnie będę musiał niedługo wyjechać, gdzie dokładnie, jeszcze nie wiem* [220].

Należy zaznaczyć, że W.J. Sowaczow był jednym z inicjatorów powstania Ukraińskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża w Polsce. Z materiałów archiwalnych wynika, że w tym czasie (grudzień 1920 r.) mieszkał wraz z żoną w Częstochowie przy ulicy P. Marii 7 [221].

Sowaczow Wasyl Jakowycz – główny wojskowy inspektor sanitarny Ministerstwa Wojskowego Ukraińskiej Republiki Ludowej, zmarł na tyfus podczas leczenia chorych wieśniaków we wsi Osmołoda, powiat doliński w Karpatach (1924) [222].

12. Próba utworzenia związku lekarzy w obozach polskich

Aby jakoś przetrwać w warunkach obozowego życia i niecałkowicie zerwać z medycyną, konieczne było uzyskanie od polskiego rządu możliwości wychodzenia lekarzy poza obozy, zarabiania pieniędzy, kupowania nowych czasopism i podręczników medycznych. W tym celu najbardziej energiczni kaliscy lekarze postanowili stworzyć swój związek zawodowy. W liście do W.J. Sowaczowa 2 lutego 1922 roku J. Dobryłowski poinformował go, że niedawno założyliśmy związek lekarski pod nazwą „Ukraiński Związek Lekarzy na emigracji w Polsce”. Pierwszemu walnemu zgromadzeniu przewodniczył M.P. Lewicki, a drugiego dnia pracy – ja. Ponadto w skład prezydium weszli: dr Sokołogorski i dr Płytaś. Wliczyliśmy Pana do grona członków, myśląc, że nie będzie Pan miał nic przeciwko temu. Wygląda na to, że utworzenie związku nie spodobało się doktorowi Łukasiewiczowi i zamierza mi o tym napisać. Nie wiem, jakie są motywy jego niezadowolenia, ale myślę, że stojąc z dala od naszej biedy i potrzeb, nie może tak mocno pragnąć organizacji lekarzy na wygnaniu. Pierwszymi kwestiami rozważanymi w związku były:

1. Wysyłanie studentów medycyny na uniwersytety w celu ukończenia edukacji.
2. Wychodzenie lekarzy wojskowych do pracy poza obozy i wynagrodzenie lekarzy obozowych.
3. Status prawny lekarzy wojskowych.

Jeśli chodzi o wysyłanie studentów na uczelnie, wydaje się, że będzie to realizowane całkiem dobrze. Zgodnie z uzyskanymi przez nas informacjami, U.M.S.A. zapewni wszystkim studentom medycyny zakwaterowanie, tanie jedzenie i 15 000 marek miesięcznie. Przede wszystkim myślimy o wysłaniu lekarzy I stopnia, a także lekarzy rewolucyjnego rocznika. Ze strony samej uczelni nie będzie przeszkód w przyjęciu na semestr starsze.

W drugim pytaniu Związek Lekarski wyraził zgodę na wychodzenie lekarzy do pracy poza obozami. Obecnie istnieje tylko jedno źródło stanowisk, Komisarjat ds. zwalczania chorób zakaźnych, który nie wymaga od zagranicznych lekarzy

przyjmowania obywatelstwa polskiego. Tą sprawą zajmie się dr Łukasiewicz, jeśli się zgodzi. Tym lekarzom, którzy pozostaną w obozach, lekarze pracujący będą odprowadzać do związku comiesięczne składki – 5% zarobionych pieniędzy. Jeśli chodzi o status prawny lekarzy wojskowych, Związek Lekarzy skierował memorandum do wyższych rangą wojskowych. Byłoby dla nas bardzo dobrze nawiązać kontakt z ukraińskim towarzystwem medycznym we Lwowie. Teraz potrzebujemy „Statutu towarzystwa, podręczników i czasopism [223].

W liście do generała W.J. Sowaczowa 27 maja 1922 roku dr J. Dobryłowski pisał o związku w następujący sposób: *Działą niemrawo. Pierwszym ciosem, jaki mu zadano, była odmowa dr. Łukasiewicza^{*} bycia przewodniczącym, a nawet członkiem związku, a następnie niemal wrogi stosunek do niego. Związek powstał na spotkaniu lekarzy z obozów Kalisza i Szczypiorna pod przewodnictwem dr. Modesta Pyłypowicza^{**}. Do niego należał pomysł, by na przewodniczącego wybrać dr. Łukasiewicza.*

* ŁUKASIEWICZ Jewmen Kyryłowycz (1871–1929) urodził się na Tarnopolszczyźnie we wsi Bila, w rodzinie księdza. Studia medyczne rozpoczął we Lwowie, kontynuował w Wiedniu, ukończył Wydział Lekarski Uniwersytetu w Zurychu (Szwajcaria). W 1900 przeniósł się do Kijowa, gdzie pracował jako lekarz ogólnej praktyki do 1919 r. Na początku pierwszej wojny światowej został zmobilizowany do wojska. 7 października 1917 r. Łukasiewicz został wybrany wiceprzewodniczącym Ogólnoukraińskiego Związku Lekarzy Ukraińskich i redaktorem pisma „Ukraińskie wiadomości medyczne”. Wiosną 1918 r. należał do założycieli Ukraińskiego Czerwonego Krzyża, a pod koniec roku wyjechał za granicę jako szef ukraińskiej misji dyplomatycznej w Szwajcarii. Po zakończeniu pracy dyplomatycznej (1919) osiadł najpierw w Czechosłowacji, a następnie przeniósł się do Warszawy (1924), otworzył prywatną praktykę, nie przerywając pracy naukowej. Był autorem wielu prac z zakresu pediatrii i etnografii, opracowywał słowniki etnografii medycznej i ukraińskiej terminologii medycznej. J.K. Łukasiewicz zmarł 20 grudnia 1929 r. w Warszawie [224, 225].

** LEWICKI Modest Pyłypowycz (1866–1932) urodził się we wsi Wychuliwka (Podole). W 1888 roku wstąpił na Wydział Lekarski Kijowskiego Uniwersytetu św. Wołodymyra, wcześniej ukończył studia na Wydziale Historyczno-Filologicznym. Praktykę lekarską rozpoczął w Kowlu (1893), kontynuował działalność w miasteczku Ocnia, a następnie przeniósł się na wolne stanowisko w szpitalu ziemskim w Bojarce pod Kijowem. W 1905 roku M. Lewicki został dyrektorem szkoły felczerskiej w Łukjanówce (wówczas przedmieście Kijowa) i kierownikiem schroniska dla porzuconych dzieci. W latach 1907–1917 pełnił funkcję lekarza kolejowego (stacja Radziwiłłów, Biała Cerkiew). W 1918 roku M. Lewicki pełnił funkcję dyrektora departamentu kulturalno-oświatowego Ministerstwa Kolei, a w styczniu 1919 roku został doradcą ukraińskiej misji dyplomatycznej w Grecji, którą później kierował. Po upadku państwa ukraińskiego przeniósł się najpierw do Wiednia, a następnie do Tarnowa, gdzie mieścił się rząd Ukraińskiej Republiki Ludowej. Tam czasowo pełnił obowiązki ministra zdrowia. Po likwidacji Ministerstwa M. Lewicki prowadził kursy dla pielęgniarek, potem kierował sanatorium w Zakopanem dla żołnierzy Armii URL chorych na gruźlicę. Kiedy sanatorium zostało zamknięte wraz z obozami internowanych żołnierzy ukraińskich w Polsce, Modest Pyłypowycz przeniósł się do Podebradu w Czechosłowacji, gdzie został lekarzem akademickim i wykładowcą Ukraińskiej Akademii Ekonomicznej. W połowie 1927 roku zamieszkał z synem Wiktoorem w Łucku, gdzie uczył języka ukraińskiego w gimnazjum „Ridna szkoła”. Zmarł 16 czerwca 1932 roku w Łucku [226]. Będąc w Tarnowie, M.P. Lewicki napisał kilka artykułów o treści politycznej [227].

Modest Pyłypowycz został wybrany na zastępcę, ale ze względu na to, że jeden i drugi mieszkają daleko od głównego ośrodka sił medycznych, postanowiono wybrać ostatnich członków Prezydium spośród przebywających w obozach grupy kaliskiej. Więc, wybrali mnie na drugiego zastępcę przewodniczącego, dr. Plitasa na sekretarza, a dr. Sokołogorskiego na skarbnika [228].

Jurij Mytrofanowycz Dobryłowski, Oleksandr Plitas i Sokołogorski byli energicznymi przedstawicielami młodszej grupy lekarzy w polskich obozach. Zorganizowany przez nich związek rozpadł się, nie podejmując nawet pracy. Stało się to w związku z likwidacją obozów internowania, a także wyjazdem wielu lekarzy z Polski do innych krajów europejskich.

Jurij Mytrofanowycz Dobryłowski (1891–1955), pułkownik służby medycznej, urodził się w Pradze. Kształcił się na Wydziale Medycznym Uniwersytetu Kijowskiego.

Służył jako lekarz pułkowy 2. Pułku Zaporoskiego Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej, następnie jako lekarz dywizyjny 1. Dywizji Zaporoskiej i 3. Dywizji Żelaznej. W stopniu pułkownika pracował jako szef służby sanitarnej Armii URL [229, 230].

Na emigracji w Polsce (1921–1922) pomagał W.J. Sowaczowowi w zorganizowaniu sprawy sanitarnej w obozach żołnierzy ukraińskich. Ale w obozach, gdzie robi się nudno, a wraz z nadejściem zimy nawet przerażenie ogarnia duszę, *Ludzie stopniowo upadają na duchu* – pisał J. Dobryłowski 22 sierpnia 1922 roku w liście do Wasyla Jakowycza: *Najbardziej lekkoducha część ludzie udała się do bolszewików, bardziej wytrwali i energiczni szukają wyjścia innymi drogami, chodząc do różnych prac, przenosząc się do Czechosłowacji na wyższe uczelnie [...]. Nasi lekarze też nie mogą usiedzieć w miejscu. Kilku jest już na Uniwersytecie Warszawskim [231].*

2 listopada Jurij Mytrofanowycz zawiadomił generała W.J. Sowaczowa, że złożył raport o urlop w związku z chorobą – 24 października miał krwiotłucie, które trwało przez trzy dni. Stopniowo zaczął mobilizować wszystkie środki, aby się dożywić, nabrać sił i przenieść się do Czechosłowacji. Udało mu się to dzięki staraniom dr. Borysa Matiuszenki, przewodniczącego Związku Lekarzy Ukraińskich w Czechosłowacji [232].

Przybywszy do Pragi, znowu z pomocą B. Matiuszenki został zatrudniony w klinice uniwersyteckiej, gdzie zajmował się zagadnieniami higieny pracy. To dawało J. Dobryłowskiemu stypendium i możliwości doskonalenia naukowego. Opublikował swoje prace naukowe w czasopiśmie „Ukraiński Biuletyn Medyczny”, które ukazywało się w Pradze pod redakcją B. Matiuszenki i było pierwszym ukraińskim czasopismem medycznym poza Ukrainą [233]. W 1928 roku wygłosił

już przemówienie na pierwszym zjeździe naukowym lekarzy w Pradze, brał udział w pracach Związku Lekarzy Ukraińskich, a także w różnych organizacjach i inicjatywach publicznych: w Ukraińskim Komitecie Akademickim, w Komitecie Kontaktowym Organizacji Ukraińskiej w Czechosłowacji, w Komitecie Pamięci Prezydenta Czechosłowacji T. Masaryka, w Towarzystwie Miłośników Ukraińskiej Akademii Ekonomicznej, w Komitecie Pomocy Ukraińskim i Białoruskim studentom, w Komitecie Uczczenia Pamięci prof. I. Puluja, w organizacji różnych świąt narodowych. W latach 1935–1940 J.M. Dobryłowski kierował „Związkiem Lekarzy Ukraińskich w Pradze” [234]. Zachowały się pokwitowania o otrzymywaniu pieniędzy od różnych osób na fundusz studencki, założony przez ukraińskich lekarzy w Pradze. Wśród nich był także J. Dobryłowski [235]. Zmarł w Pradze w 1955 roku.

Oleksandr Plitas urodził się w Stanicy Konstantynowskiej na Donszczyźnie 15 lipca 1896 roku. Jego ojciec był Grekiem z pochodzenia. Oleksandr ukończył gimnazjum w Rostowie nad Donem. Najazd bolszewików na Ukrainę wiosną 1919 roku zastał go studentem ostatniego semestru Wydziału Medycznego Uniwersytetu Charkowskiego. Jako lekarz był członkiem 15-osobowej Komisji Samorządu Studenckiego. Kiedy bolszewicy przybyli do Charkowa, rozstrzelano wszystkich członków Komisji, z wyjątkiem O. Plitasa, który ocalał tylko dlatego, że nie było go w swoim mieszkaniu. Oleksandr uciekł z Charkowa i wstąpił w szeregi powstańczej grupy atamana Jurka Tiutiunnika, z której później utworzono 4. Kijowską Dywizję Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej. Z tą formacją wojskową związał swój los i przeżył z nią wszystkie błyskotliwe i tragiczne chwile do końca jej istnienia, będąc na stanowisku lekarza dywizyjnego. O. Plitas został odznaczony Orderem Krzyża Żelaznego za kampanię zimową 1918–1920. Gdy jego dywizja opuściła obóz polski, udając się na kampanię powstańczą, zwaną kampanią listopadową 1921 roku, poszedł z nią. Kampania ta zakończyła się heroiczną śmiercią 359 żołnierzy pod Bazarem. Doktor O. Plitas cudem uniknął śmierci i wrócił do obozów. Wiele lat temu z szacunkiem wypowiadał się o nim Mychajło Zawalniak z obozu Wadowice [236].

Swój ratunek z polskiego obozu O. Plitas też zawdzięcza dr. Borysowi Matiuszence, który w 1922 roku zmobilizował wszelkie środki, aby umieścić sześciu lekarzy na Uniwersytecie Praskim, aby kontynuowali studia medyczne. Wśród lekarzy wojskowych, którzy otrzymali wizy do Czechosłowacji, byli: J. Dobryłowski, Iwan Oczeretko, Martiros Zarubianc, Wiaczesław Sokołow, Oleksandr Plitas [237].

O dalszych losach O. Plitasa opowiedział M. Zawalniak: *Oleksandr Plitas wyemigrował do Czechosłowacji w 1922 roku, gdzie nostryfikował dyplom medyczny i przez pewien czas pracował w klinikach uniwersyteckich. W 1927 roku, po wyjeździe*

dr. Modesta Lewickiego, objął stanowisko lekarza Ukraińskiej Akademii Ekonomicznej w Podiebradach, nadal służąc ukraińskim żołnierzom, którzy w tym czasie stali się studentami Akademii. Pozostał tam do 1934 roku, pomimo minimalnej płacy. W 1935 roku O. Plitas otworzył prywatną praktykę w Żeguniu koło Podebradów, nadal świadcząc bezpłatną opiekę medyczną dla ukraińskiej kolonii w Podebradach. W 1938 r. dr O. Plitas, gdy tylko rozpoczęły się walki o Ukrainę Karpacką, porzucił dobrą praktykę i przeniósł się do Chustu, gdzie pracował najpierw jako lekarz powiatowy, a później jako lekarz okręgowej kasy chorych i lekarz Siczy Karpackiej. Wraz z żoną, dr Zoją Plitas, uczestniczy w organizacji i prowadzeniu kursów pielęgniarstwa. W czasie walk z Madziarami organizuje szpital polowy i zostaje w nim ze swoimi rannymi, dopóki Madziarzy nie zajęli Srebrnej Ziemi. Następnie uciekł do Rumunii i przez Jugosławię i Niemcy w 1939 roku wrócił do Czechosłowacji, gdzie ponownie otworzył swoją praktykę w 1940 roku, tym razem w Pechkach koło Podebrad, ale w 1943 Niemcy przymusowo wysłali go do pracy w silnie zbombardowanym Hamburgu i Gelsenkirchen. Na kilka miesięcy przed końcem wojny O. Plitas wraca do Czechosłowacji i przez 4 lata pracuje w obozie w Ratyzbonie. Oprócz pracy medycznej, prowadził kursy pielęgniarstwa oraz był wykładowcą higieny społecznej dla studentów Ukraińskiego Instytutu Techniczno-Ekonomicznego i studentów kursów maturalnych przy instytucie.

Na terenie Bawarii O. Plitas zorganizował Związek Lekarzy Ukraińskich i był jego przewodniczącym do czasu wyjazdu do Ameryki w 1949 roku, gdzie rozpoczął pracę w szpitalu gruźliczym w Maryland. O. Plitas zmarł po operacji w 1958 roku. Ukrainie O. Plitas poświęcił całe swoje życie. Powinien być jaskrawym przykładem dla wszystkich Ukraińców z krwi i kości [238].

13. Komisja medyczna przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych URL

11 czerwca 1921 roku w Tarnowie znajdowało się wiele ministerstw Ukraińskiej Republiki Ludowej: Ministerstwo Spraw Zagranicznych (46 osób), Ministerstwo Pracy (8 osób), Ministerstwo Edukacji (20 osób), Ministerstwo Spraw Ziemi (17 osób), Ministerstwo Finansów (41 osób), Ministerstwo Wojny (48 osób).

Były tam też: Kancelaria Dyrektoriatu (21 osób), pracownicy Kancelarii Naczelnego Atamana Wojsk URL (8 osób), pracownicy Instytucji Centralnych i Lokalnych MSW (69 osób), pracownicy Kancelarii Państwowej (19 osób) [239].

Przy Ministerstwie Zdrowia Publicznego i Opieki Społecznej, którym kierował Iwan Łypa^{*}, działała komisja lekarska, która opiekowała się zdrowiem pracowników wszystkich ministerstw. Po zlikwidowaniu Ministerstwa Zdrowia i Opieki Zdrowotnej komisja ta zaprzestała działalności, ale zapotrzebowanie na nią nie zmalało. Dlatego 28 września 1921 roku Minister Spraw Wewnętrznych zarządził utworzenie przy jego ministerstwie międzyresortowej komisji do spraw poświadczania stanu zdrowia pracowników wszystkich ministerstw w Tarnowie. Komisja została nazwana Komisją Medyczną przy MSW. Na jej czele stanął doktor W. Bilecki z członkami – Wasyl Naływajko (kierownik Wydziału Szpitalno-Ewakuacyjnego

* ŁYPA Iwan Lwowycz (1865–1923) – wybitna ukraińska postać publiczna i wojskowa, pisarz. Ukończył Wydział Medyczny Uniwersytetu Kazańskiego. Pracował jako lekarz ziemstwa w regionie Chersonia, regionie Połtawy i Odessie. Zaraz po rewolucji lutowej 1917 roku – wydawca tygodnika „Słowo Ukraińskie” w Odessie. Został wybrany komisarzem Centralnej Rady w swoim mieście. Od 1 stycznia 1919 roku I. Łypa pełnił funkcję ministra wyznań religijnych w rządzie Ukraińskiej Republiki Ludowej, a od czerwca tego samego roku został mianowany naczelnym lekarzem Ministerstwa Wojskowego Ukraińskiej Republiki Ludowej i Żytomierskiej Szkoły Młodzieży. W 1921 roku był członkiem Rady Republiki, będąc ministrem zdrowia. Po opuszczeniu obozu tarnowskiego w marcu 1922 roku mieszkał w Winnikach koło Lwowa [243]. W Winnikach Iwan Lwowycz Łypa pracował w ambulatorium obsługującym chorych ukraińskich emigrantów [244]. Tam także zmarł. Jako pisarz znany jest z wierszy, esejów o charakterze symboliczno-filozoficznym z kolorystyką liryczną, baśni, wspomnień. Autor zbiorów: „Opowieści o śmierci, wojnie i miłości” (1935), „Trzynastce przypowieści” (1935) itp., które ukazały się po jego śmierci [245].

Wojskowego Zarządu Sanitarnego) i doktor Roszczyński (członek Zarządu Głównego Ukraińskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża) [240]. Listę 131 nazw leków dla przychodni w Tarnowie zamówił w Międzynarodowym Czerwonym Krzyżu dr Rawycz [241]. Doktor W. Bilecki był aktywnym członkiem oddziału Ogólnoukraińskiego Związku Lekarzy, który w lipcu 1920 roku w Kamieńcu Podolskim omawiał kwestię własnego drukowanego organu medycznego oraz popularyzację wiedzy medycznej i higienicznej wśród ludności [242].

Doktor Wasyl Naływajko (1887–1938) był wybitną postacią publiczną i polityczną. Urodził się na Podolu za Zbruczem, wykształcenie średnie otrzymał w Kamieńcu Podolskim, a wykształcenie medyczne w Tomsku i Odessie. W okresie państwowości ukraińskiej piastował wysokie stanowiska lekarza w armii ukraińskiej, dwukrotnie dostał się do niewoli i dwukrotnie uciekł z niewoli bolszewickiej. W 1920 roku został internowany w Polsce. W 1923 roku przeniósł się do Czechosłowacji, gdzie rozpoczął pracę jako chirurg w klinikach uniwersyteckich i brał czynny udział w pracach Związku Lekarzy Ukraińskich w Czechosłowacji wraz z prof. Borysem Matiuszenką.

Doktor Mykoła Rawycz (1875–1949) urodził się w obwodzie połtawskim. Wykształcenie średnie otrzymał w gimnazjum w Prylukach, a wykształcenie medyczne na Uniwersytecie Moskiewskim. Od 1915 roku do końca pierwszej wojny światowej M. Rawycz pracował w Kijowskim Szpitalu Wojskowym. Jednocześnie był asystentem prof. F. Janowskiego i w 1916 roku zdał egzamin doktorski na Kijowskim Uniwersytecie św. Wołodymyra. Wiosną 1917 roku brał udział w pracach I Zjazdu Robotników i Żołnierzy Ukraińskich w Kijowie. Uczył anatomii i higieny w szkole felczerskiej. Był doradcą Ministerstwa Zdrowia i członkiem rządu Ukraińskiej Republiki Ludowej. Wyemigrował w 1919 roku z Kijowa, pracował jako naczelný lekarz szpitala tyfusowego na Wołyniu. Jesienią 1920 roku wyjechał do Polski, a w 1923 roku przeniósł się do Czechosłowacji [246]. W okresie państwowości ukraińskiej pełnił funkcję wiceministra zdrowia Ukraińskiej Republiki Ludowej [247]. Był członkiem Związku Lekarzy Ukraińskich w Czechosłowacji, publikował swoje prace naukowe w „Ukraińskim Biuletynie Medycznym” [248].

14. Założenie Zarządu Głównego Ukraińskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża i jego współdziałanie z organizacją Międzynarodową Czerwonego Krzyża podczas internowania Armii URL w Polsce (1920–1924)

Ciekawą relację historyczną na temat powstania Czerwonego Krzyża sporządził w 1921 roku lekarz Kijowskiego Szpitala Wojskowego P. Harmasz [249]. Ta relacja była przeznaczona dla jednego z założycieli Ukraińskiego Czerwonego Krzyża Jewmena Łukasiewicza. O istotności problemu decydował fakt, że „do tamtych czasów historia w przeszłości nie znała tak brutalnych form wojny jak wojna domowa”, której doświadczył naród ukraiński po pierwszej wojnie światowej, kiedy Czerwony Krzyż musiał ratować nie tylko personel wojskowy, ale także tysiące cywilów.

Harmasz rozpoczyna swoje odniesienie od przypomnienia, jak w czasach pogaństwa niektórych narodów było wśród nich zwyczajem nie zabijać obcego, gdy bogowie ratowali go przed śmiercią podczas bitwy. Później, wraz z rozwojem chrześcijaństwa, zaczęły szerzyć się humanitarne uczucia i obowiązki wobec chorych lub kalekich wrogów: zwycięzcy zabierali zniewolonych i czynili ich niewolnikami, ale ich nie zabijali. Nosicielami tej idei są średniowieczni rycerze i ich zakony. W wojnach stało się zwyczajem, że można walczyć tylko z uzbrojonym człowiekiem, gdy ma broń, a gdy nie ma broni, to nie jest wrogiem. Dlatego obowiązkowe staje się hasło – nie bić leżącego. W ten sposób ludzkie idee humanitarne stopniowo przybierają formy prawne wśród różnych narodów. Ponadto ustanowiono zwyczaje, że idąc na kogoś, z wyprzedzeniem informowali wroga, że chcą go zaatakować. Przyczyniało się to do zapobiegania niepotrzebnym ofiarom wśród ludzkości. Jednocześnie powstaje organizacja humanitarna, której celem jest niesienie pomocy cierpiącym ludziom w ogóle i pomocy ofiarom wojny, a także zmniejszania tych ofiar. Czerwony Krzyż jest to Międzynarodowa Organizacja Humanitarna i w czasie wojny

korzysta z ochrony prawa nienaruszalności. Zaslugi organizacji Czerwonego Krzyża podczas ostatnich wojen są kolosalne i dobrze znane. Ale w XX wieku pojawiły się nowe formy najbardziej brutalnej walki, zwanej wojną domową. Jest najbardziej okrutna i najbardziej destrukcyjna, ponieważ wypada z wszelkich norm prawnych i ochrony wszystkich organizacji humanitarnych. Wojna domowa to walka zbrojna między klasami tego samego narodu. Ta wojna zaczyna się bez żadnego ostrzeżenia, a liczba ofiar wzrasta do strasznych rozmiarów [...]. Należy zauważyć, że bolszewicy stosowali taką taktykę w stosunku do Ukraińskiego Czerwonego Krzyża, że od początku wydawało się, że sympatyzują ze wszystkimi posunięciami i planami Ukraińskiego Czerwonego Krzyża w danym miejscu lub obszarze, udzielali kredytów, ale następnie działali w taki sposób, że zarówno instytucje, jak i jego majątek albo przechodziły całkowicie w ręce Rosyjskiego Czerwonego Krzyża, albo były całkowicie likwidowane [...].

Przykładem takiej taktyki bolszewików są następujące dokumenty: 18 lutego 1922 r. Ludowy Komisarz Zdrowia Ukraińskiej SRR M.G. Gurewycz i przewodniczący Ukraińskiego Czerwonego Krzyża Linniczenko podpisali umowę o przekazaniu z 1 marca 1922 roku przez Ludowy Komisarz Zdrowia Ukraińskiemu Czerwonemu Krzyżowi kilku sanatoriów dla chorych na gruźlicę: w Czernihowie – nr 82, 86; we wsi Kaczanowka – nr 87; w Sosnicy – nr 84; w Ostrze – nr 85; w Bolszoi Aleksandrowce – nr 88. Wyznaczone placówki medyczne zostały przekazane do Ukraińskiego Czerwonego Krzyża wraz z całym majątkiem i personelem do 1 stycznia 1923 roku [250]. Do transportu chorych do sanatoriów Ukraińskiemu Czerwonemu Krzyżowi przydzielono 16 wyposażonych ciepłuszek [251]. Wysłano jednak telegram do Linniczenki zakazujący mu samodzielnego zawierania umów i porozumień z innymi państwami, w szczególności z reprezentacją czechosłowacką [252]. Telegram podpisał Baranow, pełnomocnik Rosyjskiego Czerwonego Krzyża na Ukrainie.

W Centralnym Państwowym Archiwum Wyższych Organów Władzy i Rządu w Kijowie zachowała się „Krótka informacja historyczna o istnieniu Zarządu Głównego Ukraińskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża” [253]. Dokument ten dowodzi, że 13 kwietnia 1918 roku w Kijowie odbył się 45-osobowy kongres przedstawicieli społeczeństwa i wszystkich instytucji, na którym został rozpatrzony i zatwierdzony Statut Ukraińskiego Czerwonego Krzyża*.

* Organizacja Ukraińskiego Czerwonego Krzyża powstała z inicjatywy Ogólnoukraińskiego Zjazdu Lekarzy w Kijowie na bazie istniejących lokalnych stowarzyszeń Rosyjskiego Czerwonego Krzyża na Ukrainie. Wśród organizatorów i członków Komitetu Centralnego UCzK byli lekarze J. Łukasiewicz i B. Matiuszenko (później szef Biura Zagranicznego UCzK) [254].

W maju 1918 roku wybrano pierwszy Zarząd Główny Ukraińskiego Czerwonego Krzyża. Ten Zarząd prowadził szeroko zakrojoną walkę z chorobami zakaźnymi, zorganizował sprawę opieki nad więźniami i uchodźcami, założył placówki medyczne w Żmerynce, Koziatynie i Wołoczysku. Na początku 1919 roku (za rządów Dyrektoriatu) utworzono punkty opatrunkowe i żywieniowe w Radziwiłłowie, Husiatyniu, Tarnopolu, w Winnicy, Mohylewie, Kijowie i Połtawie – utworzono komitety, własne warsztaty, szpitale i przytułki dla dzieci i uchodźców.

Wraz z ewakuacją Dyrektoriatu z Kijowa w maju 1919 roku powstały w Kijowie Zarząd Główny Czerwonego Krzyża wydzielił ze swego składu oddział pod przewodnictwem A. Wiazłowa*, który został ewakuowany najpierw do Winnicy, a następnie do Tarnopola, gdzie organizował szpitale chirurgiczne i epidemiczne w Galicji**. W pierwszych dniach października 1919 roku Zarząd Główny w Kijowie zlikwidował się, informując oddział, że musi przejść od niego sprawy. Od tego czasu oddział został przedstawicielem Zarządu Głównego Ukraińskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża. Wkrótce potem Oddział Zarządu Głównego przeniósł się do Kamieńca Podolskiego, gdzie w dniach 9–10 listopada 1919 roku zwołał zjazd przedstawicieli wydziałów UTCzK w celu wybrania drugiego Zarządu Głównego w składzie 9-osobowym: prof. Zabołotnego***, Gerasymowycza, Karabaja,

* WIAZŁOW Andrij Hryhorowycz (1862–1919) – działacz społeczny, państwowy i polityczny. Syn chłopa z Wołynia. Absolwent Wydziału Prawa Uniwersytetu św. Wołodymyra w Kijowie. Był sędzią pokoju i członkiem sądu okręgowego. W kwietniu 1918 r. został wybrany na członka Sądu Generalnego Ukraińskiej Republiki Ludowej pod hetmanatem Pawła A. Skoropadskiego. A.H. Wiazłow pełnił funkcję ministra sprawiedliwości (24.10.1918–14.11.1918) [255].

** Było to niezwykle na czasie, bo do tego czasu została już ogłoszona (7 listopada 1917 r.) Ukraińska Republika Ludowa i na podstawie III Uniwersału utworzono organ władzy wykonawczej w sprawie wojskowej, kierowany przez S.W. Petlurę, który zrozumiał, że bez siły zbrojnej państwo nie może zapewnić sobie bytu i że pomoc medyczna dla rannych i chorych żołnierzy oraz ludności cywilnej musi być dobrze zorganizowana.

*** ZABOLOTNYJ Danyło Kyryłowycz (1866–1929). Urodził się w rodzinie chłopa poddanego we wsi Czobotarka w obwodzie winnickim. Dzięki wujowi Danyło otrzymał gimnazjalne, a następnie uniwersyteckie wykształcenie, kończąc wydział nauk przyrodniczych na Wydziale Fizyki i Matematyki Uniwersytetu Odeskiego oraz Wydział Medyczny Uniwersytetu św. Wołodymyra w Kijowie. Do 1897 roku D.K. Zabolotnyj pracował w Kijowie, a od 1898 do 1919 roku – w Petersburgu jako profesor w Instytucie Medycznym dla Kobiet i Wojskowej Akademii Medycznej. W 1898 roku prof. D.K. Zabolotnyj założył pierwszy w Rosji Wydział Bakteriologii w Instytucie dla Kobiet w Petersburgu. W 1919 wrócił na Ukrainę i pracował w Odessie i Kijowie. W latach 1928–1929 D.K. Zabolotnyj był członkiem, a następnie prezesem Wszechukraińskiej Akademii Nauk, założycielem Instytutu Mikrobiologii i Epidemiologii w Kijowie. Jednocześnie był ważnym członkiem Akademii Nauk ZSRR. Akademik D.K. Zabolotnyj napisał prawie 100 prac naukowych. Został pochowany w swojej rodzinnej wiosce obok grobu żony. Jego rodzinna wieś nosi teraz nazwę Zabolotne [256]. W 1966 roku wydano znaczek pocztowy na cześć największego ukraińskiego epidemiologa, akademika Danyła Kyryłowycza Zabołotnego.

W.J. Sowaczowa, Pidbuckiego i innych. Szpitale i placówki medyczne Czerwonego Krzyża pozostawały w tym czasie w następujących miejscach: Koziatyn, Zmerynka, Wapniarka, Mohylew, Winnica, Zinków, Wołoczysk, Starokonstantynów i Kamieniec. Po zdobyciu Kijowa przez wojska ukraińsko-polskie w maju 1920 roku Zarząd Główny Towarzystwa Ukraińskiego Czerwonego Krzyża z Kamieńca ponownie przeniósł się do Kijowa, gdzie w tym samym czasie odrodzono Zarząd Główny pierwszego wyboru. W dniach 24–25 maja 1920 roku w Kijowie zwołano prawomocny zjazd przedstawicieli Ukraińskiego Czerwonego Krzyża, na którym oba zarządy zrzekły się swoich uprawnień i tym samym został wybrany Zarząd Główny trzeciego składu: Linnichenko, Barbar*, pani Steszenko. Na tym samym zjeździe został również wybrany na głównego pełnomocnika zarządu przy czynnej armii URL – Pidbucki. Po klęsce wojny wyzwolenczej i odwołaniu wojsk ukraińskich za rzekę Zbrucz w Polsce utworzono Główny Zarząd Ukraińskiego Czerwonego Krzyża na Emigracji z trzema wydziałami – w Tarnowie, Łańcucie i przy armii czynnej. Główny pełnomocnik przy czynnej armii ukraińskiej Pidbucki, pełniący wówczas funkcję szefa zarządu, znalazł się z zarządkiem w rękach bolszewików. Wszystkie instytucje i mienie Ukraińskiego Czerwonego Krzyża zostały skonfiskowane przez bolszewików i przekazane Rosyjskiemu Czerwonemu Krzyżowi, a chorych rozstrzelano. Do 27–29 grudnia 1920 roku obowiązki Zarządu Głównego Ukraińskiego Czerwonego Krzyża pełnił oddział przy armii czynnej URL, który przejął również odpowiedzialność za reprezentowanie tego Towarzystwa przed zagranicznymi organizacjami Czerwonego Krzyża i rządowymi.

Poza emigracją Ukraińców do Polski (1920) kolejną sprawą Ukraińskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża była organizacja pomocy wszystkim internowanym i uchodźcom, wśród których były kobiety, dzieci, studenci, specjaliści różnych zawodów. Z pomocą chętnie przychodziły zagraniczne organizacje Czerwonego Krzyża i rządowe. Ale dla koordynowania, organizowania i kierowania wszystkimi sprawami Ukraińskiego Czerwonego Krzyża na terenie Polski brakowało organu

* BARBAR Arkadij Oleksijowycz (1899–1937) urodził się we wsi Popiwszczyna, powiat romeński w obwodzie poławskim, w rodzinie właściciela majątku. Wykształcenie medyczne otrzymał na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu św. Wołodomyra. W czasie Ukraińskiej Rewolucji Narodowej utalentowany terapeuta brał czynny udział w życiu politycznym i był członkiem Ukraińskiej Socjaldemokracji (USD). Pod Dyrektoriatem był dyrektorem departamentu zdrowia. Po klęsce URL pracował w Klinice Chorób Wewnętrznych. A. Barbar pracował jako współpracownik naukowy Katedry Terapeutyki Ukraińskiej Akademii Nauk i był jednym z kierowników sekcji medycznej, pracującej nad medycznym słownikiem terminologicznym. 22 marca 1929 roku został wybrany do prezydium sekcji medycznej Ogólnoukraińskiej Akademii Nauk, którą kierował akademik D. Zabołotnyj. 18 sierpnia 1929 r. A. Barbar został aresztowany przez GPU. Skazany na rozstrzelanie w Sołowkach 9 października 1937 roku [257].

centralnego, który by to Towarzystwo reprezentował. Potrzeba powołania takiego organu wynikała również z tego, że domagały się go także zagraniczne organizacje Czerwonego Krzyża, które zgodziły się pomagać Ukraińcom tylko pod warunkiem, że wszystkie instytucje Ukraińskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża zostaną scentralizowane w jednym Zarządzie Głównym. Dlatego w dniach 27–29 grudnia 1920 roku odbyło się w Częstochowie walne zebranie przedstawicieli oddziałów Towarzystwa w Polsce. Należy zauważyć, że kilka dni wcześniej w Tarnowie i Częstochowie odbyły się spotkania z przedstawicielami Czerwonego Krzyża i organizacji społecznych, które postanowiły powołać organ centralny, czyli Zarząd Główny Organizacji Ukraińskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża i jego wydziałów [258].

Centralne Państwowe Archiwum Wyższych Organów Władzy i Rządu w Kijowie zawiera „Listę członków Ukraińskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża, którzy byli obecni na walnym zgromadzeniu członków w sprawie utworzenia oddziału lokalnego”. Zgromadzenie odbyło się w Częstochowie 15 grudnia 1920 roku [259].

Na liście znaleźli się następujący lekarze i ich żony: Harmasz, Sohalewycz, Lutyj, Kobza, Kurilenko, Czudniwski, Jakiw, Ogorodnyk, Wacyk, Dawydenko, Pleskacewycz, Krasnopilski, Bogusławski, Lesik, Chrystycz, Roszczyński, Andriiwski, Cuglewycz, Stanisławski Kost, Krażaniwski, Hudzij J., Bazydewycz, Sowaczow, Sowaczowa, Dain, Czobotariw, Czobotariwa, Mirski, Drubicz, Tymczenko, Oskaniw, Golowko, Naływajko, Radczenko, Zozula J., Kolodij W., Jewtymowycz, Terlecki, Bilecki, Wikuł Wiaczesław, Furman. Łącznie 40 delegatów.

Walne zgromadzenie w Częstochowie przygotował Komitet Organizacyjny w składzie panów: Bogusławskiego, W. Sowaczowa i J.J. Hudzija. Na zjazd przybyło 19 delegatów, obok nich była przedstawicielka Związku Kobiet Ukraińskich oraz Ogólnoukraińskiego Stowarzyszenia Działaczy Samorządów Miast i Ziemstw. Zgromadzenie wybrało Modesta Pylypowycza Lewickiego na przewodniczącego Zarządu Ukraińskiego Czerwonego Krzyża, na zastępcę przewodniczącego – Andrija Okopenkę, na członków – prof. I.O. Szowheniwa, dr. W.J. Sowaczowa, D.P. Czyrskiego, na kandydata – P. Roszczyńskiego*. W skład Komisji Rewizyjnej weszli: Pleskacewycz, Prychodko i Stanisławski. Na głównego kontrolera wybrano Morozowskiego [260, 261].

Od razu pojawiła się kwestia jak najszybszego nawiązania bliskiego kontaktu z jakimś oddziałem Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, za pomocą którego można zaopatrzyć ludzi w odzież i rozpocząć emigrację chętnych do Kanady czy Ameryki Południowej.

* ROSZCZYŃSKI Petro do 19 grudnia 1920 r. pracował jako naczelnik Wydziału Medyczno-Sanitarnego Ministerstwa Dróg w Dyrekcji Terenowej Kolei Ukrainy [264].

Sporządzono listy wszystkich uchodźców. W lipcu 1921 roku zaczęła napływać pomoc dla Ukraińców. Były to produkty i odzież z misji amerykańskiej i angielskiej oraz Komitetu Polsko-Amerykańskiego. Pod nadzorem komisji dokonywano odbioru mienia i jego dystrybucji. Dzieci otrzymywały pełne racje, podobnie jak dorośli [262].

8 grudnia 1920 roku do oddziału Ukraińskiego Czerwonego Krzyża w Tarnowie zwrócili się ukraińscy studenci, którzy chcieli *kontynuować pracę naukową za wszelką cenę*. Nie bali się trudnych warunków życia ani dalszej emigracji poza granice Polski, a nawet Europy. Aby pomóc uchodźcom z Ukrainy przenieść się za granicę Polski i znaleźć dla nich pracę, w Tarnowie w hotelu „Bristol” Wydział Czerwonego Krzyża utworzył biuro, kierowane przez prof. Kryżaniwskiego. Zachowała się lista 30 osób, które chciały opuścić Polskę [263].

24 lutego 1921 roku minister wyznań prof. I. Ohienko wysłał pismo do tarnowskiego oddziału Czerwonego Krzyża o następującej treści: *Otrzymałem od Najwyższej Osoby Duchowej dwieście tysięcy marek polskich na pomoc biednym dzieciom uchodźców ukraińskich. W celu prawidłowej dystrybucji tych pieniędzy 27 lutego 1921 r. (niedziela) zbiera się komisja pod przewodnictwem Ministra Wyznań o godzinie 11 rano w Ministerstwie Wyznań. Zapraszamy do wysłania swojego przedstawiciela na wskazane spotkanie z odpowiednimi uprawnieniami* [265].

Już na początku 1921 roku na adres Zarządu Głównego Ukraińskiego Czerwonego Krzyża w Częstochowie zaczęły wpływać datki. Do dziś zachowała się „Księga rejestracji” wpływów pieniężnych za pomoc ukraińskim uchodźcom [266]. I tak, w styczniu 1921 roku przedstawiciel Ukraińskiej Misji Dyplomatycznej w Holandii i Belgii Andrij Jakowliw i jego żona Polina zebrali 2 tys. marek niemieckich. W lutym 1921 roku wysłali do Polski 500 franków belgijskich. W marcu tego samego roku Zarząd Główny Ukraińskiego Czerwonego Krzyża w Polsce otrzymał za pośrednictwem Ambasady Ukraińskiej Republiki Ludowej w Niemczech 10 tys. marek polskich. W kwietniu pieniądze otrzymał przewodniczący zarządu M. Lewicki od Związku Ukraińskich Kobiet w Wiedniu – dla Częstochowskiego Związku Ukrainek – 16 tys., obozu internowanych żołnierzy w Łańcucie – 6 tys., obozu w Wadowicach – 6 tys., obozy kaliski i aleksandrowski także po 6 tys. marek polskich. W tym samym miesiącu pani Suszko, przewodnicząca Rady Związku Inwalidów Wojskowych, otrzymała z Wiednia 10 tys. marek polskich. 22 607 marek polskich przesłano do Częstochowy za pośrednictwem generała Zelińskiego od Szefa Misji Dyplomatycznej w Belgii p. Jakowliwa. Warszawski Oddział Czerwonego Krzyża przekazał społeczności studenckiej w Częstochowie 200 marek polskich. W czerwcu 1921 roku z Misji Dyplomatycznej

Ukraińskiej Republiki Ludowej w Rumunii dla Ukraińskiego Czerwonego Krzyża otrzymano 520 lewów rumuńskich. We wrześniu, październiku i grudniu pomoc otrzymały siostry pielęgniarki Zoja Akułowa, Lidia Wróblewska, Olimpiada Futurowycz, O. Kołodij, G. Simbirska, S. Zawołoc. Jednocześnie naczelny ataman (S. Petlura) przekazał na potrzeby Centrali Ukraińskiego Czerwonego Krzyża 10 tys. marek polskich, a konsul M. Orenczuk zebrał 3500 marek polskich w Holandii w październiku i 5385 marek polskich w listopadzie na potrzeby uchodźców.

W ten sposób zasada solidarności moralnej pomogła Ukraińcom przetrwać trudne czasy na obczyźnie.

W listopadzie 1920 roku wysłano z Wiednia do Stanisławowa (Galicja) na adres Ukraińskiego Czerwonego Krzyża 2 wagony mienia sanitarno-medycznego, na które składało się 39 skrzyń z lekarstwami przekazanymi przez Włoski Czerwony Krzyż, a także odzież, bielizna i żelazne łóżka. Wagony trafiły do Krakowa bez przeszkód i zostały opieczętowane i zamknięte 14 stycznia 1921 roku, a w Krakowie oba wagony zostały zatrzymane przez władze polskie i cały majątek został skonfiskowany. Później Polacy przekazali wagony z mieniem sanitarnym do Warszawy, a potem do Aleksandrowa, z mienia przybyły tylko skrzynie ze środkami medycznymi, a reszta – odzież, pościel, żelazne łóżka – zniknęła. Następnie 11 maja 1921 roku Zarząd Główny Ukraińskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża zwrócił się z apelem do swojego członka – Czcigodnego Pana Doktora W.J. Sowaczowa, inspektora służby sanitarnej oddziałów URL, z prośbą o podjęcie ewentualnych działań, aby mienie zajęte przez władze polskie w Krakowie zostało jak najszybciej wysłane do Częstochowy na adres Zarządu Głównego Towarzystwa Ukraińskiego Czerwonego Krzyża. Ten sam apel został wysłany do delegata Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża w Polsce Głora [267].

Po korespondencji Ministerstwa Spraw Zagranicznych Ukraińskiej Republiki Ludowej z Polakami i z przedstawicielem Zarządu Głównego Ukraińskiego Czerwonego Krzyża w sprawie dwóch wagonów z lekarstwami i mieniem, ładunek dotarł wreszcie do Aleksandrowa i znajdował się pod opieką doktora Morozowskiego.

W Aleksandrowie działał magazyn podstawowy, a szpitale otrzymywały leki i mienie zgodnie z protokołami [268].

Na posiedzeniach Zarządu Głównego Ukraińskiego Czerwonego Krzyża podnoszona była kwestia pozyskiwania funduszy. Polacy nie akceptowali ukraińskiej waluty i trzeba ją było gdzieś sprzedać. W tej sprawie zarządowi pomagał szef Misji Dyplomatycznej w Belgii i Holandii Jakowliw oraz dyrekcja Ukraińskiej Kapeli im. Leontowycza. 20 stycznia 1922 roku postanowiono wysłać na adres ukraińskiej

kapeli 963 tys. karbowanćców, a Jakowliwowi – 642 tys. do sprzedaży na miejscu, a wpływy przesłać do przewodniczącego Zarządu UCzK M.P. Lewickiego [269].

21 stycznia 1921 roku członek Zarządu Głównego Ukraińskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża dr W.J. Sowaczow zwrócił się do niego z raportem w bardzo ważnej sprawie – o uregulowanie sytuacji Instytutu Sióstr Miłosierdzia, który został zniszczony w ciągu ostatnich trzech lat wojny i rewolucji. *Pracując w morzu krwi i całkowitym lekceważeniu praw człowieka, Instytut Sióstr Miłosierdzia zaczął się ideologicznie rozpadać w drugiej połowie wojny rosyjsko-niemieckiej. Groza brudu, która zaczęła szerzyć się wokół służących najwyższemu ludzkiemu uczuciu – miłosierdziu, spowodowała masową ucieczkę najlepszych przedstawicieli kobiet z tego zawodu, ponieważ atamani wojskowi różnych stopni brali dziewczęta za prostytutki.*

Teraz, gdy znaleźliśmy się w cudzym domu, wynieśliśmy naszą hańbę na oczy obcych ludzi – pisał W.J. Sowaczow. Godność Towarzystwa Ukraińskiego Czerwonego Krzyża wymagała teraz przede wszystkim uregulowania sprawy Instytutu Sióstr Miłosierdzia, ponieważ wraz z Armią Ukraińskiej Republiki Ludowej granicę Polski przeszła znaczna liczba potrzebujących opieki chorych i niepełnosprawnych.

W swoim raporcie dla Zarządu Ukraińskiego Czerwonego Krzyża dr W.J. Sowaczow zaproponował podjęcie następujących działań w celu uregulowania sprawy Instytutu Sióstr Miłosierdzia:

1. *Niezwłocznie stworzyć Zakon Sióstr Miłosierdzia, nadając mu najściślejszy Statut jako wzór oddania się poczuciu miłosierdzia.*

2. *Zapisać do zakonu wszystkie zasłużone siostry miłosierdzia pełniące służbę w odpowiednich instytucjach ukraińskich.*

3. *Pozbawić prawa do posługiwania się tytułem Siostry i nadużywania godła Konwencji Genewskiej niewłaściwy element, dokonując tego za pomocą odpowiednich władz.*

4. *(Załącznik) Opracować projekt Statutu Zakonu Sióstr Miłosierdzia św. Wielkiej Męczennicy Barbary [270].*

10 maja 1921 roku otwarto w Częstochowie kursy sióstr pielęgniarek. Na kursy przyjmowano dziewczęta w wieku od 18 lat, które ukończyły co najmniej cztery klasy gimnazjum [271].

Został też zatwierdzony Statut Instytutu Sióstr Pielęgniarek o jasno określonym celu – szkolenie personelu do obsługi placówek medycznych i sanitarnych oraz instytucji Ukraińskiego Czerwonego Krzyża (kopia tego dokumentu została podpisana przez sekretarza Zarządu Głównego Ukraińskiego Czerwonego Krzyża J. Hudzija [272]).

W organizacji kursów dla siostr pielęgniarek brali czynny udział Oleksandr Dain, Wasyl Naływajko i farmaceuta Iwan Lutij-Lutenko. Dzięki ich staraniom udało się uzyskać osobny akademik dla studentek kursów [273].

Do Towarzystwa Ukraińskiego Czerwonego Krzyża należały: szpitale, ambulatoria, izby przyjęć, punkty żywieniowe i opatrunkowe, piekarnie, schroniska, kolonie, sanatoria, pralnie, łaźnie, sklepy, internaty, szkoły, kursy, biblioteki, czytelnie [274].

Ukraiński Czerwony Krzyż był jedynym ośrodkiem, który był w stanie komunikować się bezpośrednio z podobnymi zagranicznymi organizacjami Czerwonego Krzyża. Zachował się raport o pomocy udzielonej Ukraińskiemu Towarzystwu Czerwonego Krzyża przez zagraniczne Czerwone Krzyże w latach 1920–1921. W lipcu 1920 roku odebrano z Włoch dwa wagony wyposażenia sanitarnego. Z Międzynarodowego Czerwonego Krzyża przyjechał transport lekarstw oraz trzy wagony koców i bielizny zebrane w Genewie dla Ukraińców przebywających w obozach internowania na terenie Polski. Pościel i inne artykuły dostarczał Amerykański Czerwony Krzyż, a także czeski, angielski, szwedzki i francuski [275].

25 grudnia 1920 roku odbyło się zebranie tarnowskiego oddziału Ukraińskiego Czerwonego Krzyża, który wybrał kierownictwo, aby zwrócić się do Zarządu Głównego i opowiedzieć o bardzo trudnej sytuacji ukraińskich uchodźców w Tarnowie, którzy potrzebują natychmiastowej pomocy. 17 czerwca 1921 roku do Tarnowa wysłano 20 worków fasoli. W lipcu otrzymano produkty z Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, a także z kilku związków – inwalidów, Związku Ukraińskich Kobiet, pracowników instytucji centralnych. Na potrzeby dzieci, kobiet i urzędników ten sam Czerwony Krzyż przekazał 1090 funtów czekolady, 1665 paczek kawy, 8300 funtów mąki, 2090 funtów groszku, 2180 funtów marmolady, 2000 puszek mleka, 1090 funtów soli, 2180 funtów oleju, 1090 funtów mydła. Dzieci z Tarnowa otrzymały buty, płaszcze, spodnie, bluzki, spódnice i garnitury [276]. 27 kwietnia 1922 roku Ukraiński Komitet Centralny* zwrócił się do lwowskiego oddziału Ukraińskiego Towarzystwa Pomocy Uchodźcom z Ukrainy (przy ul. Ruskiej 3) z zawiadomieniem, że istnieje możliwość umieszczenia 200 dzieci ukraińskich emigrantów w wieku od czterech do dziesięciu lat na wybrzeżu w Belgii w celu pełnego utrzymania i edukacji przez dłuższy czas. W związku z tym konieczne jest, aby Komitet

* Ukraiński Komitet Centralny w Polsce to ośrodek dla emigrantów z Naddnieprza, założony w 1921 r. w Warszawie. Oprócz działalności kulturowo-edukacyjnej, opieki prawnej i pomocowej dla swoich członków UKC był publiczną bazą rządu Ukraińskiej Republiki Ludowej w Polsce. W Kaliszu Komitet zorganizował ośrodek wypoczynkowy dla osób niepełnosprawnych oraz gimnazjum ukraińskie, a w Przemyśle bursę im. S. Petlury dla dzieci emigrantów [277].

posiadał imienne wykazy dzieci, które powinny zawierać: imię, nazwisko, wiek, datę urodzenia, powiat, gubernia, nazwisko rodziców i kiedy rodzice zajmowali stanowisko w rządzie Ukraińskiej Republiki Ludowej – jakie dokładnie, a także zgoda rodziców na ten wyjazd. Dokument podpisali przewodniczący Komitetu dr Andrij Łukaszewicz i dr Wasyl Zawizion.

Akcję pomocy dzieciom prowadził przedstawiciel Międzynarodowego Czerwonego Krzyża Glor. Ponadto pewna liczba dzieci emigrantów mogła zostać umieszczona na lato u ukraińskich rodzin w Przemyślu [278].

W latach 1920–1921 Międzynarodowy Czerwony Krzyż przyszedł z pomocą nie tylko Ukraińcom, którzy znaleźli się na terenie Polski, ale także ludności Wielkiej Ukrainy. Zachował się „Protokół z dostaw materiałów i personelu sanitarnego na Ukrainę” [279].

Pociąg sanitarny, złożony z dwudziestu czterech wagonów, pod ochroną Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, wyjechał z Wiednia na Ukrainę. Szefem tej ekspedycji został mianowany dr Sturler, któremu w czasie wojny rząd szwajcarski powierzył opiekę nad jeńcami niemieckimi w Anglii. Oprócz dr. Sturlera z ekspedycją podróżowali szwajcarscy lekarze – dr de Wiss i dr de Mal oraz trzy siostry pielęgniarki. Do tej ekspedycji w Wiedniu miał dołączyć główny komisarz Ukraińskiego Czerwonego Krzyża dr Ilja Chołodnyj wraz ze swoim personelem (60 osób). Przedstawiciel Ukraińskiego Czerwonego Krzyża admirał, lekarz dr Jarosław Okuniewski otrzymał od ambasady zachodniego regionu Ukraińskiej Republiki Ludowej dobrze wyposażoną kolumnę do zwalczania infekcji, która została dołączona do ekspedycji. Kolumna ta składała się z: 1) szpitala ze 170 łózkami; 2) kolumny dezynfekcyjnej; 3) laboratorium bakteriologicznego; 4) urządzeń do zwalczania wszy. W celu rozbudowy tej kolumny wydział Ukraińskiego Czerwonego Krzyża wysłał kolejne 100 zagłówków, jeden duży parowy dezynfektor i jeden duży aparat do gotowania prania. Ponadto Ukraiński Czerwony Krzyż przekazał Międzynarodowemu Czerwonemu Krzyżowi całe wyposażenie pociągu sanitarnego, które miało pozostać na Ukrainie, gdy pociąg ruszał z powrotem. Do ekspedycji dodano jeszcze dwa wagony z bielizną, która została zebrana na pomoc ludności ukraińskiej przez Międzynarodowy Czerwony Krzyż w Szwajcarii, trzy wagony materiałów sanitarnych, które zakupił dr Chołodnyj w Niemczech i Komisja Handlowa w Wiedniu.

Dobra ochrona Międzynarodowego Czerwonego Krzyża była gwarancją, że ekspedycja ta z powodzeniem pokona wszelkie trudności graniczne, dotrze na Ukrainę i będzie mogła nieść pomoc medyczną tamtejszej ludności, niezależnie od zmian politycznych. W tym samym czasie w Anglii pod protektorem

Lady Pidgeot przygotowywano pomoc sanitarną, której oczekiwano w Odesie. Zostało to ogłoszone przez Wysokiego Przedstawiciela Międzynarodowego Czerwonego Krzyża – Fricka. Przedstawiciele Ukraińskiego Czerwonego Krzyża dr Okopenko i K. Czajka, będąc w sprawie jeńców we Włoszech, uzgodnili z tamtejszym Czerwonym Krzyżem pomoc Ukrainie w walce z zarazami i wysłanie tam jednego szpitala i czterech małych ambulatoriów.

Od 20 do 24 marca 1921 roku w Częstochowie, w siedzibie Zarządu Głównego Towarzystwa Ukraińskiego Czerwonego Krzyża (przy ul. Piłsudskiego 17, m. 3) odbyło się walne zebranie przedstawicieli wydziałów: z czerniachowskiego (Mykoła Dobryłowski, Wasyl Naływajko, S. Paladijczuk, L. Oleksiuk, Wynnnyk), z warszawskiego (Prochoriw), z oddziału przy armii czynnej (Leon Osmołowski, Kołodiaznyj, Raczynski, Kramarenko, I. Dobrowolski), z tarnowskiego (W. Złotczański, D. Otchenasz) oraz od łańcuckiego (Gałyna Linewycz, Bazylewycz, Butowski). Omówiono sprawozdanie Zarządu Głównego z działalności Towarzystwa, jego zysków i wydatków oraz uchwalono plan generalny na rok bieżący. Na posiedzeniu poruszono kwestię wydania organu Zarządu Głównego pod nazwą „Czerwony Krzyż” i „Biuletynu Zarządu Głównego Ukraińskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża”.

Ponieważ niektórzy członkowie Zarządu Głównego (Okopenko, Sowaczow, Pleskasewycz, Morozowski) wypadli z niego z różnych powodów, odbyły się nadzwyczajne wybory i zatwierdzono następujący skład Zarządu Głównego: Modest Pyłypowycz Lewicki (przewodniczący), jego zastępcy – Czyrski, L. Mychajłowa, członkowie – dr P. Roszczyński, S. Komarecki, J. Hudzij, W. Złotczański, a na kandydatów wybrano: W. Naływajkę, J. Wynnika, W. Kolagę, M. Dobryłowskiego, Tymoszkę [280]. W skład komisji rewizyjnej weszli: P. Prychodko, Stanisławski, Tymczenko.

17 lipca 1921 roku pełnomocniczka Zarządu Głównego w Warszawie Mychajłowa poinformowała na spotkaniu Ukraińskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża w Częstochowie o współpracy z przedstawicielem Międzynarodowego Czerwonego Krzyża Glorem. Z jego pomocą w czerwcu otrzymano 150 tys. polskich marek z amerykańskiej organizacji charytatywnej kwaków na wydatki administracyjne. Ponadto papież, za pośrednictwem księdza Tokarzewskiego, wysłał 212 tys. marek polskich na pomoc ukraińskim dzieciom z Podola. Ze Szwecji przybyła darowizna od Czerwonego Krzyża – 2 tys. marek szwedzkich dla ukraińskich uchodźców. Kapela ukraińska przekazała 51 tys. marek polskich dla kobiet i na bieliznę dla dzieci. Oprócz produktów, otrzymano 100 łóżek sprężynowych z Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, 50 z nich przekazano do tymczasowego użytku ukraińskiej społeczności studenckiej w Warszawie, a 50 pozostawiono dla

osób niepełnosprawnych. Ta sama instytucja wysłała 70 sztuk żelaznych pieców, z których połowa została wysłana do Aleksandrowa i była do dyspozycji dr. Morozowskiego, a połowa została przewieziona do Kalisza do dr. Leontiewa. Produkty z Amerykańskiego Czerwonego Krzyża nadesłano do Tarnowa, gdzie było na nie wielkie zapotrzebowanie. Dodatkowo za pośrednictwem Glora otrzymano zlecenie na uszycie 5000 par bielizny. Jej szyciem zajmowały się warsztaty w Warszawie, Kaliszu i Aleksandrowie [281].

W 1921 roku o pomocy z Ameryki relacjonowała, opiekująca się niepełnosprawnymi, dr Chrystyna Suszko. Miała okazję porozumieć się z przedstawicielami Związku Chrześcijańskiej Młodzieży Amerykańskiej, którzy obiecali pomoc w zakresie wyposażenia warsztatów – stolarskich, krawieckich i szewskich oraz organizacji kursów dla internowanych. Prezentowali też instrumenty muzyczne i byli gotowi do pokazywania filmów w obozach, ale nie było tam do tego odpowiednich warunków [282].

Wśród działań prowadzonych przez Zarząd Główny Ukraińskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża w Polsce w 1921 roku znalazł się apel do Brytyjskiego Towarzystwa Biblijnego. W liście do niego przewodniczący Zarządu Modest Pyłypowycz Lewicki ze swoimi asystentami pisał: *Wojna światowa ze wszystkimi jej okropnościami i straszliwa ruina, jaka spadła na Ukrainę w wyniku trzyletniej wojny domowej, spowodowała niezwykle wzrost uczuć religijnych wśród narodu ukraińskiego. W rezultacie powstało duże zainteresowanie Biblią i św. Ewangelią w języku ukraińskim. Wśród szerokich mas zauważamy bezprecedensowe zapotrzebowanie na księgi Pisma Świętego, lecz zadowolić tą świętą potrzebę nie ma możliwości. Były synod moskiewski przez wieki zabraniał drukowania tekstów biblijnych w języku ukraińskim.*

Teraz Zarząd Główny Ukraińskiego Czerwonego Krzyża apeluje do Bractwa Biblijnego, słynącego z wielowiekowej działalności, z prośbą o przyspieszenie nowego wydania w języku ukraińskim, zarówno całej Biblii w ogóle, jak i przede wszystkim Nowego Testamentu [283].

W 1921 roku w Tarnowie rozpoczął działalność oddział Towarzystwa Ukraińskiego Czerwonego Krzyża kierowany przez dr. P. Sikorskiego. Leki dla niego otrzymywał od członka Zarządu Głównego Ukraińskiego Czerwonego Krzyża Hudzija i przekazywał je dr. Mykole Rawyczowi. Ten ostatni szybko zaczął przyjmować chorych ukraińskich uchodźców w bezpłatnym ambulatorium, utrzymywanym ze środków uzyskanych przez Zarząd. M.A. Rawycz był wysoko wykwalifikowanym lekarzem, którego działalność była kiedyś ściśle związana z Kijowskim Szpitalem Wojskowym zgodnie z Zarządzeniem Wojskowego Oddziału Sanitarne-go z dnia 11 kwietnia 1918 roku pod nr 18 (§ 1), kierował oddziałem terapeutycznym szpitala [284].

25 czerwca 1921 roku M.A. Rawycz zwrócił się do Zarządu Tarnowskiego Oddziału Ukraińskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża z propozycją przyjmowania chorych uchodźców ukraińskich w poniedziałki, środy i piątki od godz. 4 do godz. 5 po południu w domu wynajętym na ambulatorium w Tarnowie przy ulicy Żabneńskiej nr 12-A [285].

Minister zdrowia publicznego Iwan Łypa zgodził się i ogłosił, że *ma zaszczyt informować, iż w Tarnowie znajduje się ambulatorium Czerwonego Krzyża dla chorych urzędników i uchodźców z Ukrainy z wydawaniem bezpłatnych leków* [286].

21 lipca 1921 roku członek Zarządu Głównego Ukraińskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża dr P. Rosczyński poinformował Tarnów, że *zgadza się też na bezpłatne przyjmowanie wszystkich Ukraińców* [287]. Leki do ambulatorium przekazywane były przez naczelnika warszawskiego oddziału Ukraińskiego Czerwonego Krzyża Kryżaniwskiego, a przyjmował je dr M. Rawycz [288].

Po zniesieniu Ministerstwa Zdrowia Publicznego i Opieki Społecznej 19 września 1921 roku lekarz Rosczyński zwrócił się do Zarządu Tarnowskiego Oddziału Czerwonego Krzyża z propozycją, *żeby przyjmowanie chorych Ukraińców odbywało się w polskich szpitalach i tam trzeba wpłacić zaliczkę*.

Tym samym Czerwony Krzyż pozostał jedyną instytucją, która musiała zajmować się sprawami medycznymi uchodźców [289].

Kiedy rozpoczęła się likwidacja obozów, w których stacjonowali żołnierze Armii URL, zaczęły tam kończyć swoją działalność również wydziały Ukraińskiego Czerwonego Krzyża. Zachowały się protokoły z posiedzeń Komisji Likwidacji Mienia Ukraińskiego Czerwonego Krzyża w Tarnowie [290]. 14 kwietnia 1923 roku odbyło się pierwsze posiedzenie takiej Komisji pod przewodnictwem A. Liwyckiego i z udziałem zaproszonych – M. Junakowa, G. Dowżenki, M. Kowalskiego, N. Siropółka. Chodziło o charakter i wartość zostawionego mienia oraz sytuację prawną Ukraińskiego Czerwonego Krzyża na terenie Polski. Komisja postanowiła natychmiast rozpocząć poszukiwania rynków, na których można by sprzedać mienie, aby pozyskać fundusze na pomoc chorym i niepełnosprawnym, którzy pozostali w Polsce. Od 21 kwietnia rozpoczęli ewidencjonowanie mienia. Trwało to do 1 maja 1923 roku. Prace nadzorował upoważniony W. Prychodko. 19 maja mienie zostało przeniesione do dawnej siedziby Zarządu Głównego Czerwonego Krzyża, posortowane, uporządkowane i zbadane przez biegłych lekarzy, którzy odrzucili część leków. 1 czerwca 1923 roku ostatecznie ustalono cenę mienia, kierując się informacjami z rynku warszawskiego, krakowskiego i lwowskiego. 20 czerwca mienie sprzedano za 32 mln, a pieniądze zamieniono na polskie złote

bony w wysokości 1520 zł. Pewna kwota została w markach polskich. Na posiedzeniu Komisji w dniu 9 lipca 1923 roku część dochodów podzielono w następujący sposób: 10 mln marek polskich na pomoc chorym w obozach, 12 mln na pracę kulturalno-oświatową internowanych w obozach czynnych, 300 tys. marek polskich na stołówkę publiczną w Tarnowie. Przez pewien czas 10 mln marek polskich pozostawało wolnych, aby można je było później przekazać na ochronę wartości archiwalnych i narodowych. Tak też stało się 17 września 1923 roku. Pewna kwota z wpływów ze sprzedaży majątku Czerwonego Krzyża została przeznaczona na opiekę nad inwalidami [291].

15. Działalność charytatywnego Towarzystwa Ukraińskiego Błękitnego Krzyża i Związku Ukraińskich Kobiet

Oprócz Towarzystwa Czerwonego Krzyża, w Tarnowie pojawiło się inne towarzystwo charytatywne – Ukraiński Błękitny Krzyż, na którego czele stał były minister zdrowia i opieki Iwan Łypa. W skład Rady Głównej weszli: Krawczenko, Łoziński, Murski, Bieliński, Kowpanenko, Pluszcz, Dmytrenko, Kirkiczenko, pani Sapiga, Chyżniak, Czirko, Sapiga, Zawidian. 12 kwietnia 1921 roku odbyły się wybory do nowego Zarządu Głównego Towarzystwa Błękitnego Krzyża. Jego przewodniczącym został Pluszcz, a współprzewodniczącymi zostali Krawczenko i Sapiga. Sprawami sekretarskimi zajmował się Kowpanenko, sprawami skarbowymi Dmytrenko [292].

Podczas walk wyzwoleniczych Ukraińskie Towarzystwo Błękitnego Krzyża współpracowało z władzami państwowymi, dążąc do jak najlepszej i najszybszej pomocy medycznej i sanitarnej, sanitarno-technicznej, konsumenckiej i żywnościowej oraz kulturalnej i edukacyjnej Kozakom, jako bojownikom o wolność Ojczyzny, żołnierzom wojsk sojuszniczych, a także obywatelom ukraińskim. Kiedy internowane wojska ukraińskie osiedliły się w polskich obozach, Towarzystwo Błękitnego Krzyża zaczęło zajmować się pomocą inwalidom, władzom cywilnym i instytucjom publicznym w ogólnej pracy sanitarnej i oświeceniowej. Towarzystwo pomagało urządzać szpitale, sanatoria, schroniska, ambulatoria lekarskie, lotne oddziały sanitarno-techniczne i pociągi, punkty żywieniowe, kolumny dezynfekcyjne, pralnie, łaźnie, sklepy pochodne, warsztaty, biblioteki, czytelnie, trupy wędrownie, chóry, wykłady.

W statucie Błękitnego Krzyża zadania i artykuły były takie same jak zadania Ukraińskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża. Taka równoległość w działalności charytatywnej była szkodliwa, a ze strony oficjalnej mogła sprzeciwić się uznaniu UTCK. Dlatego też 20–24 marca 1921 roku na walnym zgromadzeniu przedstawicieli wydziałów Czerwonego Krzyża w Częstochowie postanowiono

poinformować rząd Ukraińskiej Republiki Ludowej, że uznanie innych stowarzyszeń o zadaniach tożsamyh z zadaniami Ukraińskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża szkodzi temu ostatniemu, zwłaszcza w jego relacjach z międzynarodowymi instytucjami charytatywnymi. Zgromadzenie zdecydowało, że Błękitny Krzyż powinien zrewidować swój statut i wyeliminować paralelizm z działalności Czerwonego Krzyża [293].

Przy Ukraińskim Towarzystwie Błękitnego Krzyża działał „Związek Kobiet” dla działalności charytatywnej w szpitalach, pomocy osobom niepełnosprawnym i dzieciom.

Jeszcze 13 listopada 1920 roku w Kamieńcu zebrał się Związek Ukraińskich Kobiet na walnym zgromadzeniu, aby zatwierdzić statut instytucji [294]. W ogólnych postanowieniach tego dokumentu napisano: *Towarzystwo Związek Ukraińskich Kobiet stawia sobie za misję pomoc Ukrainie w jej walce o niepodległość, aktywny udział w pracy państwowej i publicznej na rzecz poprawy warunków kulturalnych, społecznych, politycznych, sanitarnych, ekonomicznych i moralnych życia całej ludności Ukrainy, budzenie w ukraińskich kobietach poczucia obywatelskich obowiązków, aby, poprzez wprowadzenie sensu godności narodowej do rodziny, wzmacniać ideę państwowości narodowej oraz chronić praw i interesów kobiet we wszystkich sferach ich życia*. Najbliższa działalność Związku Ukraińskich Kobiet przewidywała: *opiekę nad macierzyństwem i dzieciństwem, wychowanie przedszkolne, opiekę nad sierotami, inwalidami, kalekami, wdowami, osieroconymi rodzinami*. Jako siedzibę Związku Ukraińskich Kobiet – zaproponowano Kijów, lub inne miasto, w którym będzie mieścił się rząd Ukraińskiej Republiki Ludowej. Towarzystwo zatwierdziło prawo do zakładania swoich oddziałów na terenie całej Ukrainy, a także klubów, szkół czytania, wydawania czasopisma, książek, organizowania przedstawień, wykładów i koncertów.

Znalazłszy się w Polsce, kobiety rozumiały, że trudno jest wychowywać dzieci w duchu narodowym, pielęgnować miłość do Ukrainy, wśród cudzych ludzi, z dala od ojczyzny. Wynarodowienie dzieci w obcym kraju zaczęło przybierać tragiczny charakter, zaczęły mówić w obcym języku, a maluchy nie wiedziały absolutnie nic o swojej ojczyźnie. Wielka odpowiedzialność w tych trudnych warunkach spoczywała na rodzicach. Tylko dzięki wysiłkom matki i ojca oraz tego ukraińskiego środowiska, w którym dziecko będzie mogło przebywać, można było je wychować w duchu narodowym z dala od ojczyzny [295].

W dniu 13.03.1923 roku gazeta „Hromadskij Wisnyk” na swojej stronie przedstawiła następującą opinię o Ukraince na emigracji: *Kobieta świadoma swoich narodowych obowiązków jest najlepszą gwarancją lepszego jutra dla narodu* [296].

Przedstawiciele Czerwonego Krzyża dostrzegali duże zapotrzebowanie na organizację kobiecą i obiecali dać im maszyny do szycia, igły i materiał [297]. W Tarnowie Związek Kobiet został założony 14 września 1920 roku przy Zarządzie Głównym Ukraińskiego Towarzystwa Błękitnego Krzyża. Komitet Związku składał się z pięciu osób: Zawadska (przewodnicząca), Iwanenko (zastępca przewodniczącej), Światogórska (sekretarz), Taraban (odpowiedzialna za sprawy gospodarcze) i Krynycka [298].

Przed wszystkim Związek borykał się z problemami pieniężnymi, ponieważ nie otrzymywał żadnych dotacji. Dlatego przeprowadzono zbiórkę na nabożeństwie w Szkole Realnej i dwa wykłady, które dały Związkowi około 2 tys. marek. Następnie wysłano podpisane listy do centralnych instytucji Ukraińskiej Republiki Ludowej i otrzymano 4 tys. marek. I wreszcie Związek zorganizował kabaret, co przyniosło netto 11 495 marek. Następnie Związek rozpoczął pracę w pięciu miejskich szpitalach Tarnowa. Kobiety odwiedzały chorych, przynosiły im jedzenie, wino, książki i czasopisma, dawały ubrania i buty tym, kogo wypisywano ze szpitali, i po 50 marek każdemu. Należy zauważyć, że jeszcze przed wyjazdem rządu Ukraińskiej Republiki Ludowej do Kamieńca Związek zbierał zapasy wina, mydła, nici, świec – wszystkiego, co potrzebne do obsługi szpitali. Pod koniec września 1920 roku większość członkiń Związku Kobiet przeniosła się do Stanisławowa i założyła tam oddział. Reszta pozostała w Tarnowie, kierowana przez Zawadską i członków: Burmistrenko, Bilińską, Dubiwnę, Rathauz. Dowiedziały się, ile i w jakich szpitalach w Krakowie przebywają chorzy Ukraińcy, a po uzyskaniu zgody polskich władz odwiedziły ich z prezentami. Przed 1 grudnia 1920 roku przedstawicielki Błękitnego Krzyża odwiedziły 30 ukraińskich żołnierzy i dały po 100 marek każdemu. Następnie Związek Kobiet wyodrębnił się w niezależną organizację charytatywną (1921) i wystąpił z inicjatywą przekazania do Ligi Narodów memorandum z protestem ukraińskich kobiet przeciwko odrzuceniu Ukrainy jako członka tej międzynarodowej organizacji [299].

16. Działalność ministra wyznań profesora I.I. Ohijenki wraz z organizacjami społecznymi w polskich obozach dla internowanych żołnierzy Armii URL (1920–1922)

W 1920 roku na terenie Polski w obozach znalazły się tysiące internowanych żołnierzy armii ukraińskiej S. Petlury. Była to dość liczna kolonia emigracyjna prawosławnych, dla której konieczne było założenie cerkwi ukraińskiej. Z tej okazji Walne Zebranie Tarnowskiej filii Bractwa Prawosławnego im. Świętych Cyryla i Metodego, zorganizowane 18 września 1919 roku w Kamieńcu Podolskim, apelowało do ministra wyznań I.I. Ohijenki. Treść tego dokumentu została zachowana: *Od 9 miesięcy w Tarnowie mieszka dość liczna kolonia emigracyjna ukraińskich prawosławnych obywateli. Tutaj też znajduje się najwyższy Rząd Ukraińskiej Republiki Ludowej, ale nasza Cerkiew Ukraińska jeszcze nie powstała. Nieobecność cerkwi w tak trudnej godzinie naszego narodowego żalu jest zbyt odczuwalna, ponieważ naród ukraiński przez całą swoją historię ściśle i nierozzerwalnie wiązał całe swoje życie, zarówno państwowe, jak i osobiste, z Cerkwią i Wiarą. Cerkiew kształci nasz światopogląd i zachowuje nasze tradycje. Jest strażniczką i nauczycielką moralności narodowej i władczynią naszych dusz. Walne Zgromadzenie Bractwa apeluje do Pana ze szczerą prośbą o podjęcie odpowiednich kroków, aby w Tarnowie powstały etatowe stanowiska z uposażeniem zasadniczym 10 tys. marek polskich dla księdza i 7200 marek dla diakona [300].*

Prośba do I.I. Ohijenki została podpisana przez profesora Wasyla Oleksijowycza Bidnowa, który jako pierwszy złożył swój podpis 18 września 1919 roku pod „Statutem” utworzonego w Kamieńcu Ukraińskiego Bractwa Prawosławnego im. św. Cyryla i Metodego – pierwszych twórców słowiańskiego oświecenia narodowego*.

* W Centralnym Państwowym Archiwum Wyższych Organów Władzy i Rządu w Kijowie przechowywane jest „Świadectwo” pod nr 630, które wystawiono dla Wasyla Bidnowa, profesora nadzwyczajnego Ukraińskiego Państwowego Uniwersytetu w Kamieńcu Podolskim, dnia 29 grudnia 1918 r., podpisane przez rektora, prof. I. Ohijenkę [301].

Celem Bractwa była odbudowa cerkwi prawosławnej na Ukrainie, aby stała się narodową i ukraińską, soborową i autokefaliczną. Bractwo planowało wydawać książki, czasopisma, zakładać własne biblioteki, muzea, czytelnie, księgarnie, organizować wykłady publiczne, kursy ogólnokształcące, wieczory literacko-muzyczne, koncerty, wystawy, wprowadzać stypendia, zakładać szkoły, „schroniska” dla dzieci i dorosłych [302]. Od pierwszych dni powstania prawosławnej parafii w Tarnowie Rada Bractwa podjęła wszelkie starania, aby mieć stałego księdza, zakupić sprzęty kościelne, księgi liturgiczne, po które dwukrotnie jeździli do Warszawy. Do dekoracji cerkwi artysta Szczerbynenko namalował ikonę „Modlenie o czaszę”, a bracia kupili ukraińskie nuty cerkiewne [303].

9 lipca 1921 roku Ukraińskie Bractwo Prawosławne im. Świętych Cyryla i Metodego na emigracji w Tarnowie rekomendowało Serhija Oleksandrowycza Kozickiego jako kandydata do święceń kapłańskich, zgodnie z jego przekonaniami religijnymi i moralnością [304].

Drugim kandydatem był Jakow Jakowycz Kostecki [305]. 31 sierpnia 1921 roku Bractwo Tarnowskie zwróciło się do ministra wyznań I.I. Ohijenki z prośbą o mianowanie kapłanem Bractwa Mychajła Teleżyńskiego – osoby z pełnym wykształceniem seminarialnym i uniwersyteckim, zdolnego kompozytora i dyrygenta. Wniosek został podpisany przez przewodniczącego Rady Tarnowskiego Oddziału Ukraińskiego Bractwa Prawosławnego im. św. Cyryla i Metodego Hordowskiego [306]. Jednym z ważniejszych wydarzeń organizowanych przez Bractwo w dniach 4–5 października 1921 roku były obchody rocznicy śmierci chwalebnego hetmana Iwana Mazepy. 4 października w tarnowskim kościele odprawiono nieszpory, a 5 października o godz. 10.00 odbyła się liturgia, po której nastąpiło nabożeństwo żałobne za hetmana, a na obiedzie odbyła się akademicka, na której przemawiał prof. Ohijenko. Na święcie chóralne towarzystwo Tarnowa wykonało hymn „Jeszcze nie umarła Ukraina” Mychajła Czubynskiego i „Nasza Chwalebna Ukraina” Wołodymyra Samijlenki [307].

15 października 1921 roku na adres Rady Bractwa w Tarnowie wysłano pismo z podziękowaniami z Głównego Wojskowego Muzeum-Archiwum Historycznego w Tarnowie za przesłanie 527 marek na uporządkowanie grobów żołnierzy poległych za wyzwolenie Ukrainy [308].

13 grudnia 1921 roku minister wyznań prof. I.I. Ohijenko wysłał *Do czcigodnego Ukraińskiego Bractwa Prawosławnego im. św. Cyryla i Metodego szczere podziękowanie za całą pracę, jaką wykonało dla Ministra Wyznań* [309].

8 września 1921 roku biskup Dionizy Krzemieniecki w liście do prof. I.I. Ohijenki pobłogosławił go w związku z wydaniem publikacji w języku ukraińskim

„Święta Służba Bogu św. naszego ojca Jana Chryzostoma”: *Niech Pan obdarzy łaską pobożnego i pracowitego autora przekładu tej księgi z greki na ukraiński oraz wszystkich, którzy pomogli w jej zadaniu* [310]. Jednocześnie głowa Dyrektoriatu S. Petlura oświadczył: *Szczery szacunek dla I.I. Ohijenki z okazji zakończenia prac nad tłumaczeniem z języka greckiego na ukraiński liturgii św. Jana Chryzostoma*, a 29 listopada 1921 roku w liście do niego nakazał profesorowi za wszelką cenę przenieść za Zbrucz jak największą liczbę różnych wydań Ukraińskiego Kościoła Autokefalicznego [311].

25 marca 1921 roku minister wyznań I.I. Ohijenko napisał list do biskupa Dionizego do klasztoru Objawienia Pańskiego w Krzemieńcu z prośbą o objęcie opieką arcybiskupalną wszystkich prawosławnych obywateli Ukrainy na emigracji. 25 kwietnia 1921 roku na adres prof. I.I. Ohijenki wysłano pismo z Krzemieńca, w którym biskup wyraził swoją szczerą radość z potwierdzenia wielkiej religijności nowych wiernych i jestem pewien, że moje kierownictwo zagraniczną diecezją ukraińską nie da mi niczego poza pewną pociechą, że dzieci chodzą w prawdzie [312].

W tym samym roku I.I. Ohijenko poinformował biskupa Dionizego, że Ukraińcy w Kanadzie również chcą być pod jego arcybiskupalną opieką. Zachował się list do biskupa Dionizego Krzemienieckiego z 8 września 1921 roku w dniu Narodzenia Najświętszej Bogurodzicy Miłosiernej Wstawiennicze miłującej Boga Ukrainy do Cerkwi Prawosławnej w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych: *Z łaski Bożej, na wyrażone życzenie Przedstawiciela Interesów Religijnych Wielkiego Narodu Ukraińskiego, Pana Ministra Wyznań, Rektora Ukraińskiego Państwowego Uniwersytetu w Kamieńcu Podolskim, profesora Iwana Ohijenki, jeszcze z początku bieżącego roku wzięłem pod opiekę arcybiskupalną tych z naszych braci, którzy musieli opuścić swoje rodzinne miejsca i prowadzić często nieuporządkowane życie w obcym kraju, z dala od swoich sanktuariów, krewnych i znajomych, całe wasze życie stało się dla mnie bliskie, wszystkie wasze interesy są mi bliskie i wszystkie wasze potrzeby i pragnienia są drogie. Kiedy profesor I.I. Ohijenko zwrócił się do nas i poinformował nas, że pragniecie otrzymać błogosławieństwo Biskupa Narodu Ukraińskiego, nasze serce otworzyło się szeroko dla was, aby z wielką miłością pomieścić was w sobie.*

Pozdrawiam was, moi drodzy, tym bardziej i chętniej, iż macie zawsze przed oczyma swoich przodków – wspaniałych rycerzy kozackich, którzy ponad wszystko stawiali WIARĘ PRAWOSŁAWNĄ i w jej obronie, jak na ołtarz prawdy, kładli całe swoje życie. Niech nasza gwiazda – nasza wiara – płonie jasno.

Zapewniam, że na waszą prośbę, za pośrednictwem profesora I.I. Ohijenki, zrobię co w mojej mocy, aby być wam przydatny [313].

I.I. Ohijenko był blisko związany z Radą Bractwa Cyryła i Metodego, często wygłaszając przemówienia dla braci. Po przemówieniu z 28 marca 1921 roku zwrócił się do nich z prośbą: „jeśli mają teksty „Modlitwy za Ojczyznę”, wysłać je do niego” [314].

Nowy, 1922 rok, internowani żołnierze powitali w obcym kraju. W Tarnowie przez trzy dni nabożeństwo noworoczne prowadził ksiądz Iwan Huba wraz z diakonem Martyniukiem. Przyjechali z Częstochowy, bo w Tarnowie nie było stałej parafii prawosławnej. Na jej utrzymanie potrzebne były fundusze [315].

15 lutego 1922 roku, w dniu śmierci pisarza i brata Panka Kulisza, Bractwo Cyryła i Metodego miało na celu uhonorowanie tej wybitnej osoby. Zwrócili się do lwowskiego profesora Leonida Tymofijowicza Bileckiego o przeczytanie referatu o Kuliszu. A 10 marca 1922 roku cała ukraińska społeczność emigracyjna zorganizowała święto narodowe – rocznicę „Apostoła Prawdy i Wolności Tarasa Hryhorowycza Szewczenki” [316].

13 marca 1921 roku minister wyznań prof. I.I. Ohijenko zwołał w Tarnowie zjazd duchowieństwa wojskowego i przedstawicieli różnych ukraińskich instytucji kościelnych i kulturalno-oświatowych. Zachował się dziennik ze spotkania tego zjazdu [317].

Poza I.I. Ohienką, na zjeździe byli obecni: naczelny kapłan wojskowy protojerej Pawło Paszczewski z Zaporoskiej Dywizji Strzelców, protojerej Anatolij Wołkowicz, z Chersońskiej – ks. Mychajło Marynych, z 6. Dywizji Strzelców – ks. Petro Bilan. Z Bractwa Cyryła i Metodego oraz organizacji kulturalno-oświatowych delegatem na zjeździe był P. Bogacki, z Zarządu Kulturalno-Oświatowego Ministerstwa Wojska – płk Hudyma, a z Rady Ministerstwa Wyznań – prof. W. Bidnow. W dniach 13–14 marca obecni wysłuchali 12 odczytów. Pierwszy z nich pt. „Ukraińska Cerkiew Narodowa, jej zadania i organizacja”, oraz ostatni – „Życie cerkiewne w prawosławnych i nieprawosławnych ziemiach Europy w 1920 r.” wygłosił I.I. Ohijenko. Przybliżył słuchaczom wielką pracę poczynioną przez Ministerstwo Wyznań na rzecz ukrainizacji cerkwi i duchowieństwa na Ukrainie oraz tłumaczenia ksiąg Pisma Świętego na język ukraiński. Ministerstwo zajęło się organizacją ukraińskich bractw kościelnych, Synodu Ukraińskiego, a także prowadziło za granicą działania na rzecz uznania autokefalii Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego. Według odczytów I.I. Ohienki, zjazd zatwierdził – *zbierać informacje z obozów o rycerzach kozackich, którzy zginęli w chwale w bitwach o Ojczyznę i wiarę prawosławną. Na razie ich nazwiska powinny być napisane na arkuszach tektury i powieszone na ścianach cerkwi, aby ich czyny i imiona mogły służyć jako wzór życia dla nowych pokoleń.* Wszyscy obecni dziękowali ministrowi za jego nieustraszoną pracę na

rzecz rodzimego Kościoła i życzyli mu kontynuowania pożytecznej działalności na chwałę Ukraińskiego Autokefalicznego Kościoła.

Działalność ministra wyznań prof. Iwana Iwanowycza Ohijenki w obozie internowanych żołnierzy w Tarnowie została wysoko oceniona przez głowę Dyrektoriatu, naczelnego atamana Armii i Marynarki Wojennej Ukraińskiej Republiki Ludowej Symona Petlurę. 19 listopada 1921 roku wysłał pismo do I.I. Ohijenki o takiej treści: *Szanowny Iwanie Iwanowyczu! Ponad dwa lata temu został Pan powołany na stanowisko Ministra Wyznań. Od tego czasu zawsze pozostaje Pan na swoim stanowisku w każdych okolicznościach. Uważnie śledząc Pana działania, z satysfakcją widziałem, że przez cały czas, w najbardziej niesprzyjających okolicznościach, z pełnym oddaniem i wielką miłością oddawał Pan całą swoją siłę, wiedzę i energię sprawie duchowego odrodzenia narodu ukraińskiego. Dzięki Pana wyjątkowej trosce i nieustrudzonej energii kładzione są solidne fundamenty dla najlepszego rozwoju odrodzonej Autokefalicznej Cerkwi Prawosławnej Ukrainy: nabożeństwo zostało przetłumaczone na żywy język ukraiński, rozwinęła się szeroka działalność wydawnicza w sprawach cerkiewno-narodowych, przygotowywana jest kadra duchowieństwa świadomego narodowo. Ukraiński Kościół Prawosławny nawiązuje relacje z Patriarchą Ekumenicznym i przystępuje w zorganizowany sposób do światowych stowarzyszeń kościelnych. Równoległe prowadzona jest praca religijno-wychowawcza wśród naszych wspólnot wojskowych i religijnych wszystkich wyznań istniejących na Ukrainie.*

Gorliwa i bardzo pożyteczna praca wśród naszych wojskowych i obywateli oraz arcybiskupskie błogosławieństwo Jego Świątobliwości naszego Biskupa, pod którego opieką jesteśmy w obcym kraju, jestem pewien, że Pana praca w rodzimej ojczyźnie wkrótce spotka się z taką samą wdzięcznością przez miłujący Boga naród ukraiński. Z okazji zakończenia pracy nad tłumaczeniem Liturgii św. Jana Chryzostoma, uważam za swój miły obowiązek, w imieniu Republiki, serdecznie podziękować Panu za wykonaną pracę oraz życzyć zdrowia i sił do dalszych sukcesów dla dobra Ojczyzny. Z poważaniem, Petlura [318].

Po klęsce Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej duża część ludności cywilnej Ukrainy wkroczyła wraz z nią na terytorium Polski jesienią 1920 roku. Razem z żołnierzami wszyscy potrzebowali pomocy, ponieważ byli wyczerpani, głodni i często chorzy. Dlatego w styczniu 1921 roku we Lwowie utworzono przy ul. Korniaktów cz. 1 Ukraiński Komitet ds. Uchodźców Ukraińskich. Poinformowała o tym gazeta „Trybuna ukraińska” 12 stycznia. Komitet ds. Uchodźców zatwierdził „Statut”, który określał główny cel organizacji – zarządzanie sytuacją uchodźców ukraińskich i znajdowanie sposobów na poprawę ich sytuacji materialnej. W tym

celu „Ukraiński Komitet ds. Uchodźców” we Lwowie obiecał „dołożyć szczególnej staranności, aby: a) pomagać moralnie i materialnie uchodźcom z Wielkiej Ukrainy i w tym celu uzyskiwać dla nich pomoc pieniężną, żywność, bieliznę i odzież; b) organizować tanie lub bezpłatne stołówki, dbać o warunki sanitarne wśród uchodźców i organizować ich opiekę medyczną, rozpowszechniać działalność kulturalno-oświatową, organizować wystawy, spektakle, koncerty [...]; c) przyjmować wkłady [...] d) angażować się w zatrudnienie uchodźców [319].

Przewodniczącym Komitetu został wybrany Ł. Biłecki. 11 kwietnia 1922 roku do Lwowa zaczęła napływać pomoc od Ukraińskiego Czerwonego Krzyża w Kanadzie, od Ukraińskiego Komitetu Obywatelskiego w Pradze, od ambasadora w Belgii Jakowycza, od barona Wasylka, od rodziny Rusowych [320].

Do prac w Komitecie przyłączył się również profesor I.I. Ohijenko, który przebywał w Tarnowie. Za pośrednictwem specjalnej komisji otrzymał znaczną pomoc dla ciężko chorych i kalekich, których w kaliskim obozie było wielu.

W Centralnym Państwowym Archiwum Wyższych Organów Władzy i Rządu w Kijowie jest przechowywana kopia listu I.I. Ohijenki do generalnego inspektora Udowyczenki, napisanego w sierpniu 1922 roku, o jego działaniach na rzecz pomocy niepełnosprawnym, chorym żołnierzom i głodującej Ukrainie [321].

Oto jego treść: *Wielce Szanowny Panie Generale, spędziłem czas od 1 sierpnia do 5 sierpnia we Lwowie, gdzie prosiłem Komitet Pomocy Głodnej Ukrainie o udzielenie pomocy także tej „głodnej Ukrainie”, która jest teraz za drutem kolczastym. Prosiłem zgodnie ze wszystkimi punktami według Pana raportu dla mnie. Prosiłem głównie o pomoc dla chorych i niepełnosprawnych. Sekcja na podstawie mojego sprawozdania postanowiła udzielić solidnej pomocy, ale decyzja ta musi zostać zatwierdzona przez walne zgromadzenie Komitetu, którego teraz nie da się zwołać, bo wszyscy wyjechali na wakacje. Gdzieś za parę tygodni ludzie pojeżdżają się i wtedy będzie można zwołać walne zgromadzenie Komitetu. Pieniądze przyniesie specjalna dwu-, trzyosobowa komisja, w tym ja, jeśli czas mi pozwoli.*

Bardzo proszę o przesłanie mi ubrania internowanego, abym mógł je zademonstrować osobom, które nie mają pojęcia o rozmiarach biedy obozowej. Generał Bezruczka ma taki szynel [...] proszę wysłać mi go do Tarnowa (ul. Krakowska, 29, mieszkanie p. Perunowskiej) lub przesłać pocztą. Dodatkowo proszę o przesłanie raportu o inwalidach obozowych oraz pełną listę inwalidów potrzebujących protez. W niedalekiej przyszłości przyjedzie do was specjalny majster, który wykona protezy dla każdego [...] Dodatkowo proszę o przesłanie informacji statystycznych dotyczących ruchu wszystkich pacjentów w szpitalu, przynajmniej za ostatnie dwa miesiące. Zdaje się, jest też szpital w Strzałkowie.

Kiedy byłem w Szczypiornie z generałem Bezruczką, biedni ludzie z gruźlicą zwrócili się do mnie z prośbą o kupienie im krowy. Jednocześnie przesyłałam otrzymane od Komitetu 300 tys. marek polskich na zakup dwóch krów lub odpowiedniej ilości kóz. Za dwa tygodnie lub nawet wcześniej powinienem być znowu we Lwowie. Chętnie pomogę w każdy możliwy sposób. Proszę przekazać moje serdeczne pozdrowienia generałom Zagrodzkiemu i Bezruczce. Prof. Ohijenko.

15 sierpnia 1922 roku otrzymał list od chorych o następującej treści:

Do Wielce Szanownego Pana Profesora Iwana Ohijenki.

Szanowny Panie Profesorze, w imieniu internowanych żołnierzy obozu kaliskiego, mamy zaszczyt złożyć Panu Profesorowi oraz wszystkim tym zasłużonym darczyńcom, którzy czy to środkami, czy pieniędzmi pomogli Panu w Pańskiej akcji pomocy dla nas, nasze najszczerze podziękowania i najlepsze życzenia w tak smutnej współczesności.

Pod listem było 12 podpisów generałów, pułkowników, setników i doktora Sokołogorskiego [322].

W tym samym dniu 15 sierpnia 1922 roku w czasopiśmie „Hromadskyi Visnyk” we Lwowie wydrukowano podziękowanie dla darczyńców w imieniu ukraińskich internowanych oddziałów obozu kaliskiego: *którzy przyczynili się do sukcesu akcji charytatywnej prof. I. Ohijenki na rzecz internowanych wojsk ukraińskich (chorych, niepełnosprawnych i dzieci), składamy nasze podziękowania wojskowe z poczuciem głębokiej wdzięczności i wielkiej uciechy* [323].

20 czerwca 1922 roku do prof. I.I. Ohijenki zaapelował Komitet Pomocy Uchodźcom ze Lwowa w sprawie zatrudnienia internowanych żołnierzy. List brzmiał następująco: *Jednocześnie wysyłamy listę pracodawców oferujących pracę bezrobotnym emigrantom. Jeśli są w Tarnowie takie osoby, które zgodziłyby się na tę pracę, to prosimy, aby bezpośrednio zgłosiły się na ochotnika do pracodawców, uzgadniając z nimi wcześniej pisemnie. Proszę dać nam znać o konsekwencjach.*

Polacy prosili o agronomów, robotników rolnych, do koni i nianię dla dzieci [324].

15 czerwca 1922 roku do profesora I. Ohijenki zwrócił się Petro Pohorecki z Białyni, prosząc go o wysłanie do pracy Kozaków z obozów. „Naprawdę potrzebuję takiego spokojnego, praktycznego Kozaka do koni i do gospodarstwa” 20 lipca I.I. Ohienko przysłał mu Andrija Wojciechowskiego [325].

3 lipca 1922 roku Ministerstwo Wyznań w imieniu prof. I. Ohijenki poinformowało Ukraińskie Towarzystwo Pomocy we Lwowie o otrzymaniu pisma z 22 czerwca z listami pracodawców i poprosiło o dalsze przysyłanie takich list.

W ten sposób Ukraińcy stopniowo ratowali się z obozów, ponieważ władze polskie pozwoliły im opuszczać baraki, jeśli mają wezwanie do prywatnej pracy [326].

26 lipca 1922 roku we Lwowie odbyło się posiedzenie Komitetu Pracy i Pomocy Emigrantom. Wzięli w nim udział Op. Barwiński, Malicka, prof. Ł. Biłeckie, prof. Święcicki, S. Rudyk, dr A. Howykowycz, M. Zajaczkiwski, G. Derkacz i goście – doktorzy medycyny Lewicki z Wiednia i Sysak z Pragi. W programie, oprócz kwestii pomocy chorym młodym mężczyznom ze Wspólnej Szkoły Młodzieży w Kaliszu (stowarzyszenia sportowego „Sokół”), wysłuchano raportu skarbnika Komitetu o głodzie na Ukrainie i sposobach pomocy ukraińskim akademikom (A. Krymskiemu, E. Czerniachowskiemu), a także Oł. Hruszewskiemu i Tkaczenkowej. Obecni byli świadomi, że „teraz na Ukrainie taka jest sytuacja w Akademii Nauk, gdzie jest wielu Moskali i pomoc nie nadchodzi”, dlatego postanowili wysłać ją przez metropolitę kijowskiego Łypkiwskiego [327].

I.I. Ohijenko bardzo szanował akademika A. Krymskiego, korespondował z nim z Polski, zwracając się do niego „jako syn do ukochanego ojca”, opowiadając o swojej wielkiej pracy naukowej. Ale po 1926 roku listy z Kijowa nie docierały już do Ohijenki [328]. Zaczęły się prześladowania akademika A. Krymskiego ze strony władz bolszewickich. O sytuacji w Kijowie i w ogóle na Ukrainie informowało czytelników czasopismo „Republika Ukraińska” z 1921 roku [329]. Na pytanie, co należy zrobić, aby natychmiast pomóc Ukrainie, gdzie w tej chwili tysiące i dziesiątki tysięcy dzieci i kobiet umierają z głodu i nikogo nie obchodzi los „głupich chochołów” – ani Trockiego, ani prezydenta Rakowskiego – pozostaje tylko jedna odpowiedź – emigranci muszą pomagać swoim rodzinom. Ale jeden z Ukraińców, przebywając za granicą, zapytał niedawno swoich krewnych w Kijowie, co może teraz zrobić, aby im pomóc. – „Nic” – odpowiedzieli mu, „To bardzo trudne”, a potem tak scharakteryzowali obecną władzę: *Nie przyjeżdżaj teraz do złej macochy, żebyś później tego nie żałował, bo niemiło cię przyjmie, zabierze wszystko, co masz i powie, że to należy do niej, bo już takie ma usposobienie. Jej ród jest duży i bogaty, robi, co chce, a zwłaszcza teraz stała się jeszcze bardziej uparta, czepia się wszystkiego i wszystkich [...]*.

24 stycznia 1922 roku do I.I. Ohijenki ze Lwowa (ul. Ruska 3) wystąpił Zarząd Towarzystwa Pomocy Uciekinierom z Ukrainy – z prośbą o przyznanie określonej kwoty z darowizn, które miał zebrać profesor, [...] *z właściwą Panu energią i dobrym sercem. Obecnie we Lwowie przebywa i są zarejestrowane w Oddziale naszego Towarzystwa 43 dzieci, które potrzebują odzieży, jedzenia i edukacji* [330].

4 lutego 1922 roku I.I. Ohijenko zwrócił się do Zawadzkiego, prezesa Towarzystwa Pomocy Uciekinierom z Ukrainy z listem, o następującej treści: *W odpowiedzi*

na pana list mam zaszczyt poinformować, że w celu odbioru rzeczy dla dzieci należy skontaktować się z Jewmenem Kyryłowyczem Łukasiewiczem – Warszawa, ul. Miedziana nr 10, m. 17, który obecnie zbiera informacje o liczbie dzieci ukraińskich uchodźców w celu wydania im rzeczy. Z poważaniem, Minister Wyznań profesor I. Ohienko [331].

16 lutego 1922 roku Ohienko poinformował Lwów, że pod koniec ubiegłego roku zaapelował do duchowieństwa prawosławnego w Polsce, a także do duchowieństwa unickiego w Galicji z prośbą o zorganizowanie w kościołach zbiórki pieniędzy na pomoc dzieciom.

W celu odpowiedniego podziału zebranych kwot zorganizowano przy Ministerstwie Wyznań specjalną komisję społeczną, która dysponowała niezbędnymi danymi na temat liczby dzieci przebywających na emigracji, a także ich wieku [332].

W lutym 1922 roku do Lwowskiego Oddziału Towarzystwa Pomocy zaczęły napływać pieniądze, a listę darczyńców przekazano redakcji „Ukraińskiej Trybuny” i „Wpered”. Wydrukowano nazwiska prawie 50 darczyńców. Wśród nich byli o. prałat Wojnarowski, o. Gadzewycz, ks. Chwedosiuk, o. prałat Kunicki z parafiami św. Jura, pracownicy gazety „Narodna torhiwla”, prof. Biłecki, Sofia Rusova, którzy po wygłoszeniu publicznych wykładów zebrali po 4805 i 17 631 marek polskich. Dr Iwan Leszczyński przekazał dzieciom mąkę, a prof. Leszczij – rzeczy, produkty. Osyp Nawrocki przesłał dzieciom książki.

Dzięki staraniom prof. I. Ohijenki do akcji charytatywnych dla ukraińskich internowanych dołączyła głowa Kościoła katolickiego, przekazując ich dzieciom 40 tys. marek polskich [333].

Minister wyznań jeździł do Lwowa i podejmował wszelkie możliwe kroki, aby osiągnąć lepsze wyniki w zbieraniu pieniędzy również w Galicji. Ohienko przywiązywał dużą wagę do tego, aby w prasie pojawiły się odpowiednie artykuły dotyczące zbiórki pomocy w Galicji [334]. We Lwowie aktywnie działał nowy Zarząd Oddziału Pomocy Uchodźcom. Jego członkami zostali profesor uniwersytetu Biłecki, inżynier Nazarewycz, ukraińska artystka dramatyczna Sowaczowa (żona inspektora sanitarnego Armii URL, generała doktora medycyny W.J. Sowaczowa), prawnik Zawadowski, trzech studentów i panowie – Derkacz, Wojna i inni. O tym donosiły czasopisma „Wpered” („Naprzód”), „Trybuna Ukraińska” i „Kraj Rodzimy”. Zarząd rozpoczął aktywnie zbierać pieniądze, organizując koncerty, spektakle, wykłady. Zwrócił się do mecenasa dr. Owczarskiego z wielką prośbą o przydzielenie co tydzień kilku bezpłatnych biletów na spektakle teatru Ukraińska Besida [335]. Koncerty odbywały się w sali Lwowskiego Towarzystwa Muzycznego im M. Łysenki (Lwów, ul. Szaszkiewicza 5), wykonywano utwory J. Stepowego, M. Łysenki,

S. Matuszki, prof. W. Barwińskiego, P. Czajkowskiego, J. Verdiego, Bruclera. W koncertach uczestniczyli profesorowie S. Ludkiewicz, R. Orlenko i E. Perfecki.

Pieniądze zebrane z koncertów przeznaczono na organizację warsztatów szwalniczych i stolarskich, w których uchodźcy mogli znaleźć pracę i zarobek.

27 marca 1922 roku minister wyznań prof. I. Ohijenko informował przewodniczącego Zarządu Lwowskiego Oddziału Ukraińskiego Towarzystwa Pomocy Uchodźcom z Ukrainy: *Wielce Szanowny Panie. Ministerstwo Wyznań, widząc gorzki los licznych dzieci ukraińskich emigrantów, zaapelowało do wszystkich biskupów, zarówno prawosławnych, jak i grekokatolickich, aby przyszli tym dzieciom z pomocą i pobłogosławili zbiórkę we wszystkich kościołach na rzecz dzieci ukraińskich emigrantów. A Kościół, jako Matka Miłosierdzia, odpowiedział na trud naszych dzieci i przyszedł do nich z możliwą pomocą. Z zebranych pieniędzy przesyłamy, zgodnie z uchwałą Komisji ds. podziału darowizn dzieciom z 23 marca br., na potrzeby dzieci ukraińskich emigrantów we Lwowie póki co piętnaście tysięcy marek polskich. Powinien Pan wysłać raport z wydatkowania tych pieniędzy do Ministerstwa Wyznań. Z wyrazami szacunku, Minister Wyznań I. Ohijenko [336].*

2 maja 1922 roku I.I. Ohijenko zwrócił się do Lwowskiego Zarządu Towarzystwa Pomocy Ukraińcom z prośbą o pomoc szeregowemu Kozakowi 4. Kijowskiej Dywizji Strzelców w Kaliszu Borysowi Chwedorowu, który znalazł się w niezwykle trudnej sytuacji materialnej – nie miał ani ubrań, ani butów. Ponadto, będąc bardzo krótkowzrocznym, potrzebował okularów, a stan jego zdrowia był bardzo zły. I. Ohijenko zaapelował do lwowian o pomoc Kozakowi z ubraniem i obuwiem, a ze swojej strony wydał Chwedorowowi przebywającemu w obozie w Szczypiornie 10 tys. marek polskich na lekarstwa [337].

26 czerwca 1922 roku do I.I. Ohienki zwrócił się „obywatel Ukraińskiej Republiki Ludowej” Gaponow-Nesterenko. Poprosił o rekomendację go na odpowiednie stanowisko, które umożliwiłoby mu przetrwanie trudnych czasów emigracji. Po ukończeniu Czernihowskiego Seminarium Teologicznego autor listu wstąpił do Kijowskiego Instytutu Handlowego na Wydział Ekonomiczny (1908), który ukończył w 1914 roku.^{*} Następnie pracował w ziemstwie Czernihowa, praktykował w cukrowni szczuczkańskiej, a od 1917 roku był w wojsku. W 1919 roku, otrzymawszy polecenie naczelnego atamana Petlury, wyjechał do Polski. Teraz potrzebował pracy [338].

* W tym czasie, w 1908 r., dyrektorem Instytutu Handlowego był wybitny historyk, profesor Uniwersytetu św. Wołodomyra M. W. Downar-Zapolski. W 1914 r. w Kijowskim Instytucie Handlowym wraz z Gaponowym-Nesterenką studiowali przyszli rewolucjoniści K.J. Bauman i L.J. Kartweliszwili [339].

Ponieważ profesor Ohijenko otrzymywał informacje od pracodawców o potrzebie zawodowych ekonomistów, najwyraźniej Gaponow-Nesterenko otrzymał odpowiednie stanowisko.

11 kwietnia 1922 roku do prof. I. Ohijenki zwróciła się o radę emigracyjna ukraińska inteligencja. W swoim liście napisali:

Wasza Magnificencjo Szanowny Panie Profesorze!

W kręgach naszego towarzystwa zrodził się pomysł zorganizowania rozproszonych sił emigracyjnych naukowców, malarzy, pisarzy i artystów w celu zachowania ich na potrzeby Wielkiej Ukrainy. Taka organizacja potrzebuje pieniędzy i myślimy o zwróceniu się o pomoc do naszych ukraińskich braci mieszkających w Ameryce.

Wiedząc, Szanowny Panie Profesorze, że ma Pan wielkie powiązania z Ameryką, Zarząd Towarzystwa uprzejmie prosi o radę jak najlepiej to zrobić i jednocześnie prosi o podanie adresów tych osób, do których Towarzystwo mogłoby się zwrócić z bezpośrednią prośbą o pomoc.

Ponadto nasze Towarzystwo wpadło na pomysł zorganizowania serii wykładów na terenie Galicji Wschodniej, które miałyby być wygłoszone przez najlepsze siły Naddnieprza. Dlatego też Towarzystwo Ukraińskie chciałoby poznać Pana zdanie w tej sprawie i gdyby Pan był przychylny temu zamiarowi, Zarząd prosiłby o Pana życzliwą zgodę na nieodmawianie przeczytania kilku wykładów [340].

Zachowały się serdeczne podziękowania dla profesorów Sofii Rusowej i Ł. Biłeckiemu za ich wykłady, które wygłosili na rzecz uchodźców [341].

Prośba emigracyjnej inteligencji ukraińskiej nie pozostała niezauważona przez prof. I.I. Ohijenkę: pomógł jej skontaktować się z Ukraińskim Czerwonym Krzyżem w Kanadzie i 13 marca 1923 roku ze Lwowa do Kanady wysłano list do „Chwalębnego Zarządu” od emigracji naddnieprzańskiej, która osiedliła się w Galicji Wschodniej i jej stolicy, Lwowie. Poprosił o wsparcie materialne, bo jest wielu chorych, bezrobotnych, dzieci, które potrzebują ubrań, butów, bielizny i przyborów szkolnych. Uchodźcy mieli pełną nadzieję, że zagraniczni bracia szczerze odpowiedzą na ten list [342].

Mieszkańcy Lwowa nie pomylili się. Głowa Ukraińskiego Czerwonego Krzyża w Kanadzie J.W. Arsanycz i sekretarz Osyp Bojanowski 25 kwietnia 1923 roku wysłali list z Winnipeg do Lwowa do profesora Łeonida Biłeckiego, głowy Towarzystwa Pomocy Emigrantom z Wielkiej Ukrainy, w którym informowali, że wysyłają pomoc: 50 dolarów na dzieci oraz zlecenie do Banku Ziemi we Lwowie (ul. Podwale 7), o wypłatę 114 559 marek polskich, które były tam na koncie. Wszystkie pieniądze otrzymano we Lwowie, a raport z ich wykorzystania przesłano do Winnipeg [343].

Wiele uwagi poświęcał prof. I.I. Ohijenko dzieciom ukraińskich emigrantów. Do sierpnia 1922 roku udało mu się zebrać 1 398 758 marek polskich na pomoc dla nich [344].

3 marca 1922 roku p.o. dyrektora tarnowskiego gimnazjum poinformował przed Komisją Społeczną, że otrzymał od prof. Ohienki 15 tys. marek polskich na potrzeby uczniów.

27 kwietnia 1921 roku Serhij Komarecki otrzymał od prof. Ohienki pieniądze (10 tys.) na wyjazd do Warszawy w sprawie założenia schroniska dla dzieci. 26 maja 1922 roku lekarz Hanna Prychodko otrzymała na schronisko dla dzieci emigrantów z Tarnowa zaliczkę w wysokości 100 tys. polskich marek od ministra wyznań Ohijenki. 2 lipca 1922 roku otrzymała od niego kolejne 100 tys. marek polskich, 14 lipca tego samego roku Hanna Prychodko otrzymała 60 tys. marek polskich, a 20 lipca 70 tys. marek polskich [345].

W 1922 roku stała pomoc za pośrednictwem prof. I.I. Ohijenki trafiała do dzieci internowanych w obozach. I tak 600 marek polskich wysłano do Kalisza, 600 do Strzałkowa, a 650 do Szczypiorna [346]. 8 lipca 1922 roku generał inspektor Armii URL, generał chorąży Sztabu Generalnego Udowyczenko potwierdził prof. Ohijence, że otrzymał 150 tys. marek polskich na pomoc dzieciom żołnierzy Armii URL [347].

Jeśli rodzice mieli bardzo chore dziecko, a lekarz Rosenblit z tarnowskiego ambulatorium Czerwonego Krzyża potwierdził na piśmie ciężką chorobę, rodzina otrzymywała pieniądze na lekarstwa [348].

Pomoc dzieciom ukraińskich emigrantów była również przekazywana do Częstochowy i Lwowa. 27 marca 1922 roku ks. Iwan Huba otrzymał 15 tys. marek polskich dla dyrektora ukraińskiego gimnazjum w Częstochowie, a 4 lipca od prof. I. Ohijenki otrzymano 60 tys. marek polskich dla dzieci z Ukrainy, które mieszkaly w tym mieście. Świadczył o tym przewodniczący Komitetu Obywatelskiego w Częstochowie Jurij Tasenko [349].

26 sierpnia 1922 roku Zarząd Towarzystwa Pomocy Emigrantom z Ukrainy we Lwowie otrzymał 15 tys. marek polskich dla dzieci i wydał je na zakup cukru, aby nakarmić wycieńczonych i chorych. Poinformował o tym I.I. Ohijenkę prezes Towarzystwa Zawadski. Dla dzieci emigrantów profesor wysłał do Lwowa kolejne 85 tys. marek polskich [350].

26 kwietnia 1922 roku ze Lwowa do ministra wyznań I.I. Ohijenki wysłano list z Zarządu Lwowskiego Oddziału Ukraińskiego Towarzystwa Pomocy Emigrantom z Ukrainy, z podziękowaniem mu za to, że od 1 kwietnia do 25 kwietnia 1922 roku wpłynęły datki na dzieci w wysokości 15 tys. 607 marek polskich

od ks. Andrija Melnyka z Rohatyna, księdza i wspólnoty Stilska, Rady Parafialnej w Poddniestrzanach, nauczycieli Ukraińskiego Seminarium Państwowego, ks. W. Semkiwa i jego parafian oraz Mychajła Krawczuka [351].

W dniach 17 lipca 1922 roku i 2 sierpnia prof. Ohijenko otrzymał z Lwowa potwierdzenie otrzymania od niego 130 tys. marek polskich na rzecz dzieci [352].

7 października 1922 roku Lwowska Sekcja Pomocy Emigrantom przyjęła 203 tys. marek polskich na ciepłe ubrania dla dzieci. Wśród nich były również dzieci I. Ohijenki – Anatolij, Jewhen i Olga. Najstarszy miał 11 lat [353].

Profesor Ohijenko nie odmawiał pomocy również dorosłym ukraińskim emigrantom, jeśli ich choroba wymagała operacji, lub jeśli kobieta po porodzie długo chorowała. Zwracali się do niego w tych sprawach obywatele Ukrainy Potapow, M. Kropotkina, urzędnik muzeum-archiwum J. Ułaniwski i inni [354, 355].

Część emigrantów z Ukrainy w listach do ministra wyznań prosiła o pomoc kredytową. I.I. Ohijenko nikomu nie odmawiał i wspólnie z organizacjami publicznymi (Czerwony Krzyż, Związek Ukrainek) pomagał osobom, które znalazły się w trudnej sytuacji [356, 357]. Kapłani cerkwi obozowych otrzymali od I.I. Ohijenki w przeddzień wielkich świąt niezbędną ilość marek polskich na przygotowanie sali, w której odbywało się nabożeństwo, oraz na wyżywienie najuboższych emigrantów w okresie Świąt Wielkanocnych [358].

18 sierpnia 1922 roku prof. I.I. Ohijenko wraz z przedstawicielami organizacji społecznych emigrantów z Ukrainy wystosował list do wszystkich darczyńców z serdecznym podziękowaniem za opiekę ukraińskich dzieci i przyście im z wszelką możliwą pomocą.

Wyrażamy nasze serdeczne braterskie podziękowania całemu duchowieństwu, które po ojcowsku, z otwartymi, kochającymi ramionami opiekowało się ubogimi dziećmi, które są naszą pociechą i nadzieją na przyszłość. Wierzimy, że szczerzy darczyńcy nadal będą opiekować się troskliwie dziećmi emigrantów.

Ciężki stan dzieci ukraińskich emigrantów, błagających się w okropnych warunkach materialnych poza ojczyzną, zmusił Episkopat prawosławny i grekokatolicki do zwrócenia na to uwagi. Jako rodzima, troskliwa matka Cerkiew ulitowała się nad gorzkim losem dzieci, a Episkopat natychmiast przekazał zbiórkę cerkwiom na rzecz dzieci emigrantów. Na rzecz prof. I.I. Ohijenki darowizny, przeważnie w niewielkich ilościach, od szczerych darczyńców napływały na ten cel ze wszystkich ukraińskich miast. Wraz z pieniędzmi zawsze były przesyłane serdeczne chrześcijańskie życzenia i zachęty w czasie goryczy.

Ale sprawa pomocy dzieciom nie ograniczała się tylko do Cerkwi, lecz wkrótce wyszła poza jej granice i stała się sprawą szerokich kręgów obywateli – nauczyciele, organizacje „Proswity”, stowarzyszenia kobiece itp. podjęły się tej misji.

Wiele ukraińskich dzieci trafiło do domów różnych dobrych ludzi, którzy chętnie przysparzali małych emigrantów do lepszych czasów. Ofert takiego schronienia było znacznie więcej niż dzieci. Sprawa zakończyła się tym, że pomoc dzieciom była nadal szeroko rozpowszechniana. W Przemysłu pojawiło się wezwanie do niesienia pomocy „Brat dla brata”, a wkrótce zaniedbani i głodni emigranci otrzymali naprawdę realną pomoc. Na rzecz dzieci emigrantów zebrano 139 875 marek polskich. Biskup Krzemieniecki Dionizy zebrał na Wołyniu 233 215 marek polskich, resztę dała Galicja. Pełna lista darczyńców została opublikowana w ukraińskich gazetach (było dziesięć sprawozdań). W celu odpowiedniego podziału zebranych pieniędzy, w Tarnowie, a także w Częstochowie i w obozach, powołano specjalne komitety społeczne do ich podziału. Pieniądze zostały rozdzielone w następujący sposób: 1) dla Tarnowa – 15 tys., dla gimnazjów ukraińskich – 1 272 800 marek polskich, na przytułek letni dla dzieci emigrantów (we wsi Milik k. Żemstowa); 2) dla Częstochowy – 15 tys. marek polskich, dla gimnazjów ukraińskich 1260 tys. marek polskich; 3) 400 tys. marek polskich na obozy w Kaliszu, Szczepiornie i Strzałkowie; 4) dla dzieci we Lwowie – 145 607 marek polskich; 5) 21 500 marek polskich na osobną pomoc chorym dzieciom; 6) 36 491 marek polskich na leczenie emigrantów ukraińskich; 7) 67 tys. marek polskich dla Zarządu Głównego Czerwonego Krzyża na leczenie emigrantów; 8) pomoc pożyczkowa dla emigrantów w wysokości 51 650 marek polskich; 9) różnorodna pomoc dla emigrantów 32 tys. marek polskich; 10) koszty administracyjne 8 marek polskich. Łącznie wydano 1 352 025 marek polskich.

Pozostało 46 643 marki polskie niewypłacone, które zostały podzielono później, gdy zebrano większą kwotę [359].

Dokument ze słowami podziękowania dla darczyńców podpisali: prof. I. Ohijenko, H.S. Szyjanow (przewodniczący Zrzeszenia Prawników Ukrainy), G. Przychodkova (przewodnicząca Zrzeszenia Związków Ukrainek), A. Morszyński (dyrektor Tarnowskiego Gimnazjum Ukraińskiego), H. Dowżenko (przedstawiciel Towarzystwa Czerwonego Krzyża), S. Siropolka (z Komitetu Rodzicielskiego Gimnazjum), Diaków (z Ukraińskiego Towarzystwa „Oświata”), Czerwyński (ze Związku Inwalidów Wojskowych) i Dobryłowski (z Tarnowskiego Oddziału Towarzystwa Pomocy Uchodźcom z Ukrainy) [360]. W trudnych warunkach emigracji wszystkie instytucje ukraińskie i publiczne dokładały wszelkich starań, aby ratować dzieci – przyszłość narodu.

30 września 1921 roku Iwan Ohienko otrzymał list z podziękowaniami z Głównego Wojskowego Muzeum-Archiwum za jego publikację w języku ukraińskim:

Do Profesora Ministra Wyznań I. Ohijenki. Szanowane Pana publikacje:

1. „Prośba do patriarchy carogrodzkiego o pobłogosławienie Autokefalicznej Cerkwi Ukraińskiej”.

2. „Ukraińska wymowa cerkiewnosłowiańskiego tekstu liturgicznego”;

3. „Jak Moskwa wzięła pod swoją władzę wolną cerkiew ukraińską”;

4. „Jak Moskwa zniszczyła wolność druku Ławry Kijowsko-Pieczerskiej”;

5. „Światowy ruch na rzecz formowania żywej cerkwi narodowej”;

6. „Sprawy cerkwi w Ukrainie”;

7. Modlitwy szkolne; „Jak caryca Katarzyna zrusyfikowała cerkiew ukraińską;

a) „Synodyk chwalebnych rycerzy”;

b) „Statut cerkwi Czechosłowackiej”

otrzymane przez Muzeum-Archiwum, za co mam zaszczyt wyrazić głęboką i szczerą wdzięczność. Pocieszamy się nadzieją, że wszystkie Pana cenne publikacje trafią do naszego Muzeum-Archiwum jako cenny skarb na przechowanie do jak najszerszego użytku całego narodu ukraińskiego, zarówno teraz, jak i w przyszłości.*

Kierownik Muzeum-Archiwum płk M. Obidnyj, archiwista Ułanowski [361].

Założenie Muzeum-Archiwum odbyło się 14 kwietnia 1921 roku na mocy ustawy Dyrektoriatu, zważywszy, że przez cały okres ukraińskiego odrodzenia nie poświęcano należytej uwagi sprawie historii w ogóle, a historii wojskowości w szczególności [362].

Tak się złożyło, że po odejściu władz ukraińskich z Kamieńca przez pewien czas przebywał w mieście rektor Kamienieckiego Ukraińskiego Uniwersytetu prof. Iwan Iwanowycz Ohienko. Do holu tej placówki sprowadzano archiwa i miennie różnych instytucji, często wszystko w nieładzie, po czym administracja własnymi siłami musiała wszystko przenieść na trzecie piętro do specjalnie wydzielonego pomieszczenia, konspiracyjnie archiwa rządu Ukrainy. Rektor ukrył niewielką część dokumentów o walce narodu ukraińskiego o niezależność u zaufanych osób w prywatnych pomieszczeniach. Ale później bolszewicy przeszukali archiwa, wywieźli je z uniwersytetu i spalili.

Kierownik Działu Historycznego Wojskowego Muzeum-Archiwum płk Mychajło Obidnyj** wraz z innymi członkami personelu wojskowego obawiali się, że

* Według autora książki *Emigracja ukraińska* Symona Nariżnego (Praga, 1999, S. 90), wiele swoich prac I.I. Ohienko publikował w wydawnictwie Ukraińska Cerkiew Autokefaliczna. Być może wyżej wymienione prace zostały wydrukowane przez to wydawnictwo.

** Pułkownik OBIDNYJ Mychajło, s. Jurka – kolekcjoner i konserwator zabytków walki wyzwolenczej narodu ukraińskiego, inicjator powstania ogólnokrajowego centrum archiwalnego emigracji

[...] stoimy w obliczu straszliwej katastrofy – wszystko, co potwierdza wielką rywalizację i walkę narodu ukraińskiego o jego niezależność zostało zniszczone na zawsze, powtarzam wszystko, bo tylko niewiele przetrwało przypadkiem. Dziś stoimy przed bolesnym zadaniem na pełną skalę – utworzeniem Wojskowego Archiwum Historycznego we Lwowie (najlepiej w siedzibie Towarzystwa Naukowego im. T. Szewczenki) [362].

Pomysł ten poparł naczelnik Sztabu Generalnego gen. chorąży Mykoła Kapustiański [363].

Zachowało się „Sprawozdanie z pracy Muzeum-Archiwum”, sporządzone 12 grudnia 1922 roku przez dyrektora Wiaczesława Prokopowicza. Poinformowano, że już 8 maja na spotkaniu we Lwowie członkowie Komitetu, pod przewodnictwem Myrona Korduby, zatwierdzili projekt pieczęci, biletów, formularzy, odwołań i dyrekcji muzeum-archiwum. Jednocześnie wystąpił on z apelem do rządu Ukraińskiej Republiki Ludowej o przesłanie do konserwacji najpełniejszych zestawów znaków walutowych, jakie były używane w Ukrainie w latach 1917–1920. 10 czerwca wysłano listy do dowódców armii ukraińskiej z prośbą o przesłanie swoich zdjęć do muzeum-archiwum.

W sierpniu 1922 roku zaniepokojony losem archiwum w Polsce dyrektor W. Prokopowicz i sekretarz M. Obidnyj zwrócili się do wybitnych postaci ukraińskich, które przebywały w Czechosłowacji odnośnie transportu materiałów historycznych do Pragi. W październiku M. Obidnyj odwiedził w Tarnowie ambasadora w Niemczech dr. Smala-Stockiego, który był tam przejazdem, i poinformował ambasadora o chęci wywiezienia materiałów historycznych za granicę. Aby jednak w krytycznym momencie móc natychmiast wywieźć lub ukryć mienie archiwum, potrzebne były pieniądze na zakup 100 koszyków. W celu uzupełnienia budżetu muzeum Komitet apelowało do Ukraińców o zbiórkę pieniędzy, a także zwrócił się do rządu Ukraińskiej Republiki Ludowej o przekazanie Komitetowi prawa

ukraińskiej – muzeum-archiwum, urodził się 11 lipca 1889 r. w Myrhorodzie, gdzie na czas jego śmierci 7 stycznia 1938 r. w Mukaczewie, nadal mieszkała jego matka, bracia i siostry.

17 lat swego życia poświęcił sprawie muzealnictwa, przebywając w trudnych warunkach emigracji od listopada 1920 r. (najpierw wśród internowanych żołnierzy w Polsce, a następnie w Pradze (od 1923 r.), przechowując najcenniejsze materiały.

M.J. Obidnyj jest autorem wielu prac naukowych: „Grób ukraińskiego patrioty Jakowa Kuharenki”, „Grób pisarza języka łymańskiego”, „Zabytki dawnego budownictwa ukraińskiego w posiadłości Jakowa Kuharenki”, „Wołodymyr Samijlenko na szalach myśli poetyckiej”. W 1923 we Lwowie ukazał się zbiór poezji samego M. Obidnego „Nierozkwitłe poranki”.

Swoją pracę doktorską M.J. Obidnyj poświęcił tematowi „Chata ukraińska w porównaniu z chatami Słowian Zachodnich”.

W Mukaczewie, dokąd przeniósł się z Pragi w celu leczenia ciężkiej choroby, M.J. Obidnyj stworzył Towarzystwo i Muzeum Etnograficzne i był jego duszą [364].

do wydawania i sprzedaży ukraińskich kart do gry, stworzonych przez malarza Amwrosyego Żdachy [365].

Po likwidacji obozów internowanych żołnierzy ukraińskich w Polsce (1923–1924) do Wojskowego Muzeum-Archiwum, które zostało przewieziono do Czechosłowacji, nadal napływały dokumenty osobiste, druki i rękopiśmienne prace wojskowych, pracowników medycznych, polityków, fotografie i rysunki z życia internowanych, artykuły z czasopism itp.

Wszystko, co otrzymało muzeum-archiwum zostało odnotowane w „Księgach rachunkowych otrzymanych materiałów dokumentacyjnych”. Część z nich przetrwała [366].

Wśród nich są artykuły „Ruch Światowy” i „Modlitwa za Ojczyznę” prof. I.I. Ohijenki (niegdyś młodego sanitariusza Kijowskiego Szpitala Wojskowego), paszport dyplomatyczny wydany 16 sierpnia 1919 roku doradcy ambasady URL w Turcji przy naczelnym lekarzu Kijowskiego Szpitala Wojskowego w latach 1917–1918 Lucjuszowi Kobyliańskiemu. Przekazał także do archiwum materiały „Program uroczystego otwarcia Państwowego Uniwersytetu Ukraińskiego 6 października 1918 r. w Kijowie” [367] oraz „Studentom ukraińskim”, „Decyzję Ukraińskiej Rady Wojskowej w Odessie”, Proklamację Towarzystwa Techniczno-Rolniczego – „Praca” [368].

Kiedy muzeum-archiwum znajdowało się w Pradze, Luciusz Remigijewycz Kobyliański zrobił wiele dla zachowania jego materiałów, pracując w nim najpierw jako tymczasowy sekretarz, a następnie (1928–1929) jako asystent kierownika biblioteki [369]. Doktor Kost Bryzgun, który również pracował w 1918 roku w Kijowskim Szpitalu Wojskowym [370], przekazał dziewięć zdjęć z życia jeńców ukraińskich w Niemczech oraz kilka zdjęć z historii wyprawy sanitarnej na Ukrainę pod auspicjami Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, prowadzonej przez dr. Sturlera i dr. Illi Chołodnego – szpitalnego towarzysza Bryzguna [371]. Asystenci medyczni, którzy pracowali w obozach, przekazali do muzeum-archiwum swój „Biuletyn Związku Asystentów Medycznych na Emigracji” nr. 2 (1923) oraz „Instrukcję dla Komisji Inspekcji Wojskowej” (projekt), a Iwan Liutenko – asystent generała W. Sowaczewa do spraw sanitarnych – przekazał archiwum do ukrycia 25 dokumentów, które w razie potrzeby miały mu być zwrócone [372].

* L.P. KOBYLYAŃSKI zmarł w Pradze 15 marca 1941 r. Pochowany na cmentarzu olszańskim. Pieńiądże na pogrzeb wysłali przyjaciele instytucji. Wśród nich była społeczność ukraińska w Pradze, dr Petro Palamarczuk, dr Wołodymyr Masak, rzeźbiarz Oksana Łaturyńska, prof. Wiktor Przychodko, Arkadij Żywtokto, dr Petraszewski i inni [373].

Po tragicznej śmierci naczelnego atamana Armii URL S. Petlury, muzeum-archiwum Walk Wyzwoleńczych Ukrainy zaczęło otrzymywać dokumenty związane z jego działalnością. 26 września 1926 roku M. Gałagan* przesłał do Muzeum-Archiwum Komunikat Komitetu Pamięci S.W. Petlury – pięć formularzy zaproszenia na akademię żałobną, pięć zawiadomień żałobnych o śmierci naczelnego atamana, dwa odpisy nekrologu [375].

18 listopada 1926 roku muzeum-archiwum otrzymało „Raport” generała chorążego Sztabu Generalnego Petrowa do naczelnego atamana. Profesor Sofia Rusowa przekazała broszurę o Symonie Petlurze (Komunikat Komitetu upamiętnienia zmarłego), a prof. Jewhenii Iwanenko – pracę drukowaną „Symon Petlura. Jego życie i praca”. W tym samym 1926 roku muzeum-archiwum otrzymało w prezencie od Iwana Sokalskiego portret S. Petlury, malowany farbami olejnymi [376] oraz kupiło od generała W. Petrowa za 300 koron czeskich cztery listy S.W. Petlury i korespondencję z czasów walk wyzwoleńczych [377]. Do muzeum trafiły również tablice mundurów Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej z czasów S.W. Petlury, wykonane przez Mykołę Czytyńskiego [378].

Jak donosił „Biuletyn Muzeum-Archiwum”, po przekazaniu go do ukraińskiego Wydziału Nauk Społecznych w Pradze, po dyrektorze N. Grygorewie, zaczął piastować to stanowisko Mykoła Gałagan. Po hetmanie Pawle Skoropadoskim (1918), który pełnił funkcję naczelnika Wydziału Ogólnego Ministerstwa Zdrowia, kierowanego przez dr. Wsiewołoda Lubyńskiego, Wydziałem Medycznym kierował dr Borys Matiuszenko [379, 380]. Pod przewodnictwem M. Gałagana w muzeum-archiwum utworzono specjalną komisję, która oceniła wartość materiałów i usystematyzowała eksponaty. Wśród wielu osób, które przyczyniły się do uzupełnienia zbiorów (1925–1926), było sporo lekarzy, m.in.: K. Bryzgun, M. Braszczajko, L. Kobyliański, S. Litow, M. Mandryka, Wolodymyr Staroselski, Myron Konowalec, Mychajło Lożyński, Myron Dolnicki, Iwan Iwanec, Iwan Kozak, Oton Eichelman, Volodymyr Kusznir, Modest Lewycki, Borys Matiuszenko, Ivan Melnycki, Stepan Smal-Stocki, Maria Szulginowa [381].

* GAŁAGAN Mykoła (ur. 1889) – ukraiński działacz obywatelski i polityczny, publicysta, z zawodu fizyk, pochodzący z obwodu czernihowskiego, potomek szlacheckiego rodu Gałaganów. Był przedstawicielem Rady Centralnej w Kubanie, później w Rumunii, za czasów Hetmanatu (1918) – dyrektor Departamentu Ministerstwa Zdrowia Publicznego; za czasów Dyrektoriatu – szef ukraińskiego przedstawicielstwa dyplomatycznego w Budapeszcie. Na emigracji w Wiedniu był szefem Ukraińskiego Komitetu Pomocy, w Pradze był szefem Ukraińskiej Obywatelskiej Rady Wydawniczej, organizatorem i przewodniczącym Hromady Ukraińskiej (1927–39). Autor memuarów „Z moich wspomnień” (4 tomy), książek o tematyce społeczno-politycznej, publikacji z zakresu fizyki. Po 1945 roku losy nie są znane [374].

17. Prawosławne Bractwo im. świętych Cyryla i Metodego w Kaliszu i korespondencja z nim naczelnego atamana S. Petlury

21 stycznia 1922 roku bracia Ukraińskiego Bractwa Prawosławnego im. świętych Cyryla i Metodego przybyli z Częstochowy i Tarnowa do obozu w Kaliszu. „Po zapoznaniu się z miejscowym życiem obozowym i jego potrzebami duchowymi postanowili założyć tu za drutami kolejną komórkę Bractwa Cyryla i Metodego i rozpocząć pracę, której było mnóstwo. Teraz istnieje paląca potrzeba tłumaczenia ksiąg liturgicznych” [382].

Zgodnie z uchwałą zebrania grupy inicjatywnej członków kaliskiego Bractwa Prawosławnego św. Cyryla i Metodego, postanowiono wznowić działalność wśród żołnierzy. 26 stycznia 1922 roku w siedzibie Sztabu Generalnego odbyło się zebranie członków Bractwa w celu nakreślenia planu działalności. Trzeba było zorganizować nabożeństwo, przetłumaczyć Pismo Święte na język ukraiński, nauczyć się śpiewów kościelnych, stworzyć chór, bibliotekę dzieł o treści duchowej i moralnej, odnowić dawne tradycje ludu ukraińskiego, współpracować z Bractwem św. Pokrowy, które działało przy cerkwi 4. Dywizji Strzelców i jednoczyło ukraińskich Kozaków. Zachowała się lista 53 członków Kaliskiego Bractwa Prawosławnego, w skład którego wchodził: generał chorąży Wsewołod Petriw, Mykoła Janczewski i Sergij Kulżyński, atamanowie i pułkownicy. Wszyscy byli pewni, że w walce o wyzwolenie Ukrainy naród zrzuci *wszystkie kajdany, którymi skuta go biurokratyczna cerkiew moskiewska, gdzie wolny duch człowieka był podporządkowany poleceniom oberprokuratora, gdzie zmuszali wykonywać Służbę Bożą w języku niezrozumiałym* [383]. 31 stycznia 1922 roku przewodniczący kaliskiego Bractwa Wsewołod Petriw zwrócił się w imieniu całego zgromadzenia do bpa Dionizjusza

* PETRIW Wsewołod, s. Mykoły – generał chorąży Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej. Urodził się w Kijowie 2 stycznia 1883 r. w rodzinie kapitana sztabu 7. Batalionu Saperów i córki pułkownika Oleksandry Sztralman. Chrzcziny odbyły się w Katedrze Wojskowej św. Mikołaja w Peczersku

z Krzemieńca z prośbą o pobłogosławienie ich za ich pracę i wykonywanie Służby Bożej w żywym, ojcystym i zrozumiałym języku [384]. Aby te nabożeństwa były uroczyste, w obozie kaliskim powstał chór. Dla Bractwa Prawosławnego św. Cyryla i Metodego w Kaliszu setnik Sztabu Generalnego Armii URL Josyp Jaworski wykonał kilka projektów pieczęci, a chorąży 3. Dywizji Żelaznej Riznyk wyrzeźbił najlepszą z nich na łątku [385].

11 kwietnia 1923 roku naczelny ataman S. Petlura wysłał list do przewodniczącego Prawosławnego Bractwa świętych Cyryla i Metodego, generała chorążego W. Petriwa w Kaliszu z okazji Świąt Wielkanocnych i opowiedział, co dzieje się w Ukrainie: *Tam, w Ukrainie, te dni Świąt Wielkanocnych odbijają się echem ucisków religijnych, prześladowań wiary naszego narodu i jego świętości. Będąc w stanie czytać prasę okupantów moskiewskich, widzę, na jak wielką skalę jest zakrojony ich nowy „uderzający” atak na jeden z wielkich czynników naszego odrodzenia narodowego. Agenci władzy moskiewskiej próbują moralnie zgwałcić i zeszmacić samą duszę ludu, jego najświętszą świątynię. Widząc wielką siłę twórczą w ukraińskim ruchu cerkiewnym, władze bolszewickie ograniczyły działalność jego przywódców. Metropolita Wasyl Łypkiwski został nawet aresztowany, a następnie zwolniony, ale dopiero po tym, jak został zmuszony do podpisania, że nie odwiedzi z wizytą swojej*

12.02.1883 r. Ojciec Wsewołoda – przyszły generał armii rosyjskiej – brał udział w wojnie z Turcją (1877–1878) i był kawalerem wielu orderów.

Wsewołod Mykołajowycz był absolwentem Wołodomyrskiego Kijowskiego Korpusu Kadetów, I Pawłowskiej Szkoły Wojskowej (1902), Mikołajowskiej Akademii Sztabu Generalnego (1910). Od października 1910 r. był: dowódcą kompanii 165. Łuckiego Pułku Piechoty (Kijów). Od października 1912 r. został młodszym adiutantem sztabu Kijowskiego Okręgu Wojskowego, od 1913 r. starszy adiutant sztabu 42. Dywizji Piechoty (Kijów), od 1914 r. – p.o. oficera sztabowego na przydział dowództwa XXIV Korpusu Armii, od października 1915 r. – podpułkownik, od marca 1917 r. – pułkownik. W czasie pierwszej wojny światowej został odznaczony za zasługi wojenne Krzyżem św. Jerzego (24.01.1917) oraz wszystkimi orderami św. Włodzimierza, III klasy, z mieczami i opawami. W 1917 brał czynny udział w ruchu ukraińskim na froncie zachodnim, a następnie przybył do Kijowa z pułkiem Ukraińców im. Kosti Gordienki, brał udział w walkach ulicznych z bolszewikami od lutego 1918 r. Petriw pełnił obowiązki dowódcy 3. Zaporozkiego Kurenia oddziałów Centralnej Rady, od 29 lipca tego samego roku — naczelnika sztabu 12. Dywizji Piechoty Armii Państwa Ukraińskiego. 9 lipca 1919 r. został mianowany ministrem wojny Ukraińskiej Republiki Ludowej i inspektorem piechoty Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej (1 maja 1920 r.), 5 października 1920 r. otrzymał stopień generała chorążego, a od 19 sierpnia 1921 pełnił funkcję szefa Sztabu Generalnego Ukraińskiej Republiki Ludowej. W czerwcu 1922 r. dobrowolnie zrezygnował ze służby wojskowej i wyemigrował do Pragi, gdzie wykładał na Ukraińskim Wyższym Uniwersytecie Pedagogicznym. W czasie drugiej wojny światowej brał czynny udział w różnych negocjacjach z Niemcami dotyczących losów Ukrainy i Ukraińców. Od 1945 r. przebywał na emigracji w Niemczech Zachodnich, gdzie w 1948 r. zmarł w obozie dla przesiedleńców w Ratyzbonie. Jego pierwsze małżeństwo było z córką znanego historyka prof. Ikonnikowa [386, 387].

metropolii. Siłą, przemocą, zdradą i oszustwem agenci naszego odwiecznego wroga chcą wpaść naszemu ludowi bezbożność i bluźnierstwo przeciwko wszystkiemu, co było i jest im drogie od starożytności, od niepamiętnych czasów, od prapradziadka. Swoją list S. Petlura zakończył życzeniem, aby serca zmęczonych w obcym kraju w pracy twórczej, w tworzeniu wartości (książki, publikacje z różnych dziedzin wiedzy i nauki, w szerokiej propagandzie i informacji o naszych sprawach państwowych) – rozpoczął się kolejny etap ogólnej pracy naszej emigracji za granicą. Spraw Boże, aby Bractwo, na czele którego stoisz, uczyniło najwięcej w tym kierunku [388].

30 kwietnia 1923 roku wysłano list z obozu w Kaliszu adresowany do naczelnego atamana oddziałów URL S.W. Petlurze z podziękowaniem od Bractwa Prawosławnego im. św. Cyryla i Metodego o następującej treści:

Za dar przesłany przez Pana do Kas Ukraińskiego Bractwa Prawosławnego im. świętych Cyryla i Metodego, który został otrzymany 28 kwietnia 1923 r. i który zgodnie z wyrażoną wolą został wpisany do księgi kasowej Bractwa jako dar od anonimowego darczyńcy, Rada Bractwa wyraża szczere podziękowania. Ten dar pojawia się wraz z Pana poprzednim listem jako wielkie moralne i materialne wsparcie braci w ich pracy na rzecz zdobycia uznania całego świata naszej Ukraińskiej Autokefalicznej Cerkwi Prawosławnej. W. Petriw, M. Stogniw [389].

W maju 1923 roku przewodniczący Bractwa Prawosławnego im. św. Cyryla i Metodego w Kaliszu, generalny chorąży W. Petriw zwrócił się do Petlury wieloma pytaniami dotyczącymi tego, jak powinni traktować Światowy Sojusz Cerkwi Chrześcijańskich w swojej działalności. Ataman naczelny jasno, logicznie i pewnie odpowiedział, że: *Nie widzę żadnych przeszkód, aby nasza cerkiew przystąpiła do tego Sojuszu. Cerkiew jako organizacja wierzących jednoczy różne klasy obywatelstwa: burżuazyjny, proletariacki, konserwatywny i demokratyczny.*

Szczególnie cenne są dla mnie stosunki z Cerkwią anglikańską, ich nawiązywanie i utrzymywanie. Przede wszystkim, ze względów cerkiewnych, najlepszym środkiem będzie tu nawiązanie kontaktu, relacji braterskich i prowadzenie pracy informacyjnej o naturze naszego ruchu cerkiewnego, jego narodowym charakterze, moralnej roli w życiu narodu. Praca informacyjna Bractwa za granicą jest obowiązkiem jego członków. Specjalne broszury poświęcone historii ukraińskiego ruchu kościelnego powinny zostać wydane w języku angielskim [390].

Po tragicznej śmierci naczelnego atamana Armii URL S.W. Petlury materiały o jego wielkim dziele w walce o niepodległość Ukrainy zaczęły napływać do muzeum-archiwum od jego wielbicieli i pracowników. W 1926 roku jednym z pierwszych, kto przekazał do muzeum-archiwum kopię swojego raportu do generała

atamana, był generał chorąży Sztabu Generalnego W. Petriw. 07 lipca 1928 roku muzeum otrzymało broszurę o Symonie Petlurze od prof. Sofii Rusowej – komunikat Komitetu Pamięci Symona Wasylowycza. W tym samym dniu prof. Jewgienij Iwanenko przekazał pracę „Symon Petlura. Jego życie i praca”.

Tego samego roku Iwan Sokalski przywiózł do muzeum w prezencie portret S.W. Petlury malowany farbami olejnymi [391].

18. Patriotyczna misja zespołów tanecznych, chóralnych, dramatycznych i plastycznych w odrodzeniu kultury ukraińskiej na obczyźnie

Po ulokowaniu jednostek Armii URL w obozach internowania w Polsce Wydział Kulturalno-Oświatowy Sztabu Generalnego rozpowszechnił „Regulamin organizacji pracy kulturalno-oświatowej w jednostkach wojskowych”, podpisany przez jego kierownika, płk. Steszka [392]. W obozach internowanych Ukraińców organami pracy kulturalno-oświatowej były: w każdej dywizji wydział przy sztabie, w każdym pułku, osobnym kureniu kierownik sprawy, w każdej setce, baterii, komendzie odpowiedzialny instruktor, który był zobowiązany do zorganizowania szkół podstawowych dla nauczania niepiśmiennych Kozaków czytania i pisania w języku ukraińskim. Obejmowało to naukę języka ukraińskiego; organizowanie bibliotek kozackich; organizowanie życia kulturalnego dla wszystkich żołnierzy poprzez chóry, zespoły taneczne i dramatyczne, orkiestry, kursy dyrygenckie, biblioteki muzyczne, kluby sportowe itp.

Za pierwsze trzy miesiące 1921 roku sporządzono preliminarz na pracę kulturalno-oświatową w obozach internowania ukraińskich wojaków w Rzeczypospolitej Polskiej [393].

Na zakup podręczników przeznaczono 60 tys. marek polskich, na różne akcesoria – 6 tys. Na kurs ukrainoznawstwa zaplanowano wydać 30 tys. marek, na bibliotekę i czytelnię – 30 tys. marek polskich na zakup książek, a na prenumeratę czasopism dla czytelników obozowych – 24 tys. marek polskich. Na działalność teatralną i muzyczną przeznaczono 33 tys. marek polskich na zakup sztuk teatralnych, rekwizytów, charakterystyki, dekoracji, nut i papieru; 21 tys. marek polskich na sprzęt sportowy i gimnastyczny oraz literaturę, a także 250 tys. marek polskich na wydanie książek z zakresu edukacji narodowej. Wydział Kulturalno-Oświatowy Sztabu Generalnego zaapelował do wyższych oficerów wszystkich pułków o poszukiwanie żołnierzy zdolnych do pracy kulturalno-oświatowej w swoich jednostkach

oraz poprosił o przesłanie listy utalentowanych do centralnego kierownictwa dywizji, pułków i setek.

Naczelnym atamanem Armii URL S. Petlura, znajdując się z wojskiem w internowaniu, zrozumiał, że żołnierze muszą wzbudzić wiarę w zmartwychwstanie swojego państwa, ducha buntu i gorliwości. Będąc patriotą, osobą o samowolnym charakterze, szukał wśród swojego otoczenia artystów, którzy zrozumieliby wielką siłę sztuki i stworzyli amatorskie kręgi za granicą. Takim utalentowanym organizatorem, aktorem i choreografem teatru M. Sadowskiego z Kijowa był w obozie w Kaliszu jego były oficer Wasyl Awramenko, s. Kyryła (1895–1981). Spotkali się z S.W. Petlurą jeszcze podczas pierwszej wojny światowej, kiedy W. Awramenko, mający wykształcenie pedagogiczne, studiował na kursach podoficerów i przemawiał przed żołnierzami jako zagorzały patriota Ukrainy. Za radą S. Petlury Wasyl Kyryłowycz wstąpił do Państwowej Szkoły Kijowskiej im. Łysenki, gdzie uczył się ukraińskiego tańca, który od dawna poruszał jego duszę, bo był synem ziemi, na której kiedyś szalała kozacka sława.

W. Awramenko urodził się w obwodzie czerkaskim we wsi Stebliw i wiele lat później nakazał, aby jego prochy zostały przeniesione na Ukrainę, gdy ta uzyska niepodległość. W 1993 roku prochy zmarłego wywieziono do Ojczyzny, a wielki patriota, który poprzez sztukę walczył o wolność Ukrainy, powrócił do historii. W 1920 roku, wraz z teatrem M. Sadowskiego gdzie W. Awramenko pracował po studiach w szkole M. Łysenko, trafili do Polski. W 1921 roku trupa teatralna z wielkim trudem wyemigrowała do Czechosłowacji i dopiero po likwidacji obozów wojskowych Wasyl Kyryłowycz spotkał się w Podiebradach z przyjaciółmi z teatru im. Sadowskiego. W obozie kaliskim W. Awramenko stworzył pierwszą szkołę tańca ukraińskiego za drutem kolczastym, ponieważ uważał ją za broń narodową. Wraz z siłami internowanych wystawił tańce o tematyce historycznej: „Za wolną Ukrainę”, „Sen Katarzyny”, „Kozak zaporoski”, „Wielkanoc w Ukrainie”, „Gonta”. Przez pięć miesięcy występów w obozach i wśród ludności polskiej koncerty W.K. Awramenki wstrząsnęły ukraińskimi strzelcami, podniosły ich na duchu i wzmocniły wiarę we własne siły.

W 1924 roku Awramenko miał szczęście przenieść się do Czechosłowacji i na obozie w Józefowie założył nową szkołę tańca ukraińskiego. W ciągu roku wraz ze swoimi uczniami odbył wiele podróży po kraju i wszędzie koncerty odnosiły wielki sukces. W 1926 roku utalentowany artysta postanowił opuścić Europę i przenieść się na kontynent amerykański, by tam gloryfikować kulturę i sztukę Ukrainy. Osiedlił w Toronto i zaczął wykładać o swojej Ojczyźnie, jej historii i przeznaczeniu, tworząc ukraińskie szkoły tańca w Kanadzie i Ameryce. Jego koncerty z nowymi zespołami

odniosły bezprecedensowy sukces podczas obchodów 60. rocznicy zjednoczenia wszystkich prowincji Kanady, a także w Nowym Jorku na scenie „Metropolitan Opera” 25 maja 1931 roku i w Białym Domu w Waszyngtonie (1935).

W 1932 roku odbył się wspaniały wspólny koncert z chórem Oleksandra Kozycza. Prasa nie przestawała chwalić ukraińskich koncertów.

Na początku lat trzydziestych, kiedy zaczęła się rozwijać sztuka filmowa, W.K. Awramenko wyprodukował we własnym studiu filmowym (wcześniej niż w państwie sowieckim) filmy „Natałka Połtawka”, „Zaporożec za Dunajem”, „Mariusia Bogusławka”. W 1946 roku wybitny ukraiński choreograf i badacz tańców ludowych wydał podręcznik „Ukraińskie tańce narodowe, muzyka i formacja”. Wasyl Kyryłowycz Awramenko zmarł 6 maja 1981 roku w Nowym Jorku [394].

Zachowała się recenzja występów gościnnych W. Awramenki, opublikowana w czasopiśmie „Weselka”, wydawnictwa „Czornomor” w 1922 roku: *W założonej przez siebie szkole tańca narodowego uczył młodzież rozumieć i doceniać piękno własnego, na wpół zapomnianego tu tańca. Serdecznie gratulujemy tej pracy i entuzjastycznego zamiłowania Pana Awramenki, który sprawił, że wszyscy spojrzeliśmy na taniec innymi oczami* [395].

Odradzając swoje życie narodowe i państwowe, Ukraińcy przebywający w obozach internowania w Polsce ożywiali także swoją kulturę ukraińską, której jednym z elementów składowych była pieśń. Aby podnieść morale żołnierzy, lekarzy, kobiet i dzieci, które opuściły Ojczyznę wraz z wojskiem ukraińskim, w obozie kaliskim utworzono dwa chóry: chór prawosławnego Bractwa im. św. Cyryla i Metodego pod przewodnictwem setnika Babiczenki oraz chór Kozackiego Bractwa Pokrowskiego w Pułku Mazepińskim, na czele którego stał artysta K. Lewicki. Chóry były mieszane i składały się z 45–50 osób – setników, chorążych, kozaków, pisarzy. W chórze kaliskim śpiewał także ppłk Mykoła Grewizirski. Chóry brały udział w śpiewie podczas nabożeństw w Święta Wielkanocne. Jednak trudne warunki życia w obozie nie pozwalały śpiewakom, zwłaszcza kobietom, które cały czas pracowały na kawałek chleba, uczestniczyć w próbach. Dlatego chórzysci zaapelowali o pomoc do generałów oddziałów wojsk URL F. Udowyczenki, O. Zagrodskiego, Olszewskiego, a 29 kwietnia 1922 roku chórzysci zakupili ze środków darczyńców wojskowych siedem partytur nut kościelnych, zaś 11 maja także partyturę „Pieśni cherubinowej”. W repertuarze chóru znalazły się utwory M. Łysenki, O. Greczaninowa, W. Lirina, O. Kastalskiego (pieśń „Miłosierdzie Świata” chóru kijowskiego) [396].

Zgodnie z zarządzeniem z 12 września 1922 roku naczelnika grupy wojsk generała chorążego Bilewicza 15-osobowy chór obozu ze Strzałkowa został przeniesiony

do obozu kaliskiego. Następnie dołączyło do niego dziewięciu chórzystów z ukraińskiej kapeli. Wszyscy zostali przydzieleni na posiłki w Kaliszu [397].

We wszystkich uroczystościach obozowych brał udział Chór Narodowy Centralnych Instytucji Państwowych Ukraińskiej Republiki Ludowej. Zorganizowano go w Tarnowie 18 grudnia 1920 roku. Trzon chóru stanowili członkowie chórów narodowych kijowskiego i kamienieckiego. Chór narodowy, dysponując dobrymi solistami, chciał jak najlepiej wykorzystać okazję do rozpowszechniania wśród internowanych żołnierzy i miejscowej ludności muzycznych skarbów narodu ukraińskiego i tym samym wypełniać swoje zadanie kulturalne [398]. W święto Szewczenki chór śpiewał pieśni oparte na jego wierszach. Na wieczorze akademickim, zorganizowanym przez Towarzystwo Chóralne z okazji piątej rocznicy śmierci Iwana Franki 12 lipca 1921 roku wykonali „Hymn” do słów poety „nie czas, nie czas, nie czas służyć wrogom Ukrainy [...]”, do którego muzykę napisał Siczyński, i „Wiecznego rewolucjonistę” kompozytora M. Łysenki [399].

Na wieczorze akademickim z okazji rocznicy śmierci hetmana Ukrainy Iwana Mazepy z Ukrainy po przemówieniu prof. I. Ohijenki, śpiewał pieśni do słów hetmana „O, biada, biada tej mewie niebodze” i „Wszyscy szczerze dążą do pokoju” [400]. W czerwcu 1921 roku do chóru zwrócił się Komitet Ukraińskiego Związku Kobiet w Tarnowie na czele z Hanną Sowaczową – żoną doktora medycyny W.J. Sowaczowa, który poprosił o udział w koncercie 26 czerwca na rzecz urzędników państwowych i żołnierzy Ukraińskiej Republiki Ludowej cierpiących na gruźlicę. Koncert okazał się wielkim sukcesem. Śpiewano na nim pieśni O. Koszycy „Oj na polu wieje wiatr”, „Zaszumiała leszczynońka”, „Szczedryk” (M. Leontowycza), „Minęło ponad dwieście lat” (F. Kolesy). 09 lipca 1921 roku szef Związku Ukraińskich Kobiet G. Sowaczewa podziękowała chórowi, który zaśpiewał na przyjęciu zorganizowanym pod hasłem „Zjednoczmy się pod flagą Ukrainy” [401].

Na emigracji chór miał jeszcze jedno wielkie zadanie – zapoznać obywateli polskich z piosenką ukraińską. W programach koncertów, uwiecznionych przez historię, znalazła się muzyka M.N. Łysenki „Oj na górze chabry schodzą”, „Gwiazda z nieba spadła”, „Zakochałam się w kowalu”, „Czemu, czemu nie przyszedłeś” i inne.

Duże zainteresowanie wzbudziły prace M. Leontowycza „Oj wyjdę na ulicę”, „Szczedryk” i uroczę, porywające ukraińskie melodie ludowe. Tak napisała gazeta „Wpered” – organ Ukraińskiej Partii Socjalistycznej 23 kwietnia 1921 roku [402].

Kierownikiem chóru w Tarnowie był najpierw Palywoda, a następnie W. Paszczenko i F. Staszko.

Towarzystwo Chóralne w Tarnowie zostało zlikwidowane 15 lutego 1922 roku, a jego majątek (artykuły i płyty) przeniesiono do biblioteki Towarzystwa Naukowego im. Szewczenki we Lwowie [403].

Ukraińskie Towarzystwo Chóralne Pracowników Centralnych Instytucji Państwowych posiadało własną bibliotekę nutową, która składała się z 118 partytur i czterech śpiewników. Jak zeznała komisja rewizyjna, wszystkie nuty miały bardzo dobry wygląd i były bardzo starannie prowadzone przez bibliotekarkę panią Sukmańską. W bibliotece prowadzono dzienniki uchwał Rady Chóru, walnych zgromadzeń i Prezydium Chóru, akta koncertów i spektakli, korespondencję, libretta, plakaty oraz dziennik osobistego składu chóru [404].

Dużo uwagi poświęcono działalności teatralnej w Kaliszu. Rozkazem z 4 września 1922 roku został mianowany dyrektorem trupy obozowej setnik sztabu tyłowego Horunowycz. Planował on repertuar i był odpowiedzialny za wystawienie wszystkich sztuk. Aby praca była bardziej udana i produktywna, pomagali mu dyrektor teatru i kierownik trupy [405].

7 października 1921 roku za drutem kolczastym obozu w Tarnowie powstało również stowarzyszenie artystów amatorów [406]. W jego składzie znaleźli się zarówno artyści profesjonalni, jak i amatorzy. Wśród twórców „artystów” byli: Petro Iwanowycz Chołodnyj, J. Magalewski, Mychajło Kudrycki, Grabina. Wśród amatorów byli: Iwan Palywoda, M.W. Masłow, A.A. Czubuk-Podolski, Mychajło Butkiewicz, Moroz, Emilia I. Łebidź-Jurczyk, Lysiański, F. Janowicki. Do zarządu stowarzyszenia zostali mianowani M.W. Masłow (przewodniczący), M.D. Butkewycz (sekretarz), A.A. Czubuk-Podolski (skarbnik). Do początku stycznia 1922 roku Zarząd odbył siedem posiedzeń, w czasie których sporządzono i skierowano do rejestracji w Ministerstwie Sprawiedliwości „Statut Ukraińskiego Stowarzyszenia Miłośników Malowideł”, wykonano zbiór próbek pieczęci ukraińskich autorstwa artysty P.I. Chołodnego, zorganizowano kilka rozmów dla członków stowarzyszenia z udziałem P.I. Chołodnego, J. Magalewskiego, K. Kudryckiego. Przeprowadzono też kilka wycieczek dla zapoznania się ze szkicami, zorganizowano pierwszą wystawę prac artystycznych wysłanych do Kanady za pośrednictwem profesora I.I. Ohijenki odnośnie organizacji wystawy w Ameryce. Honorowym członkiem stowarzyszenia został wybrany P.I. Chołodnyj za jego wielkie zasługi dla malarstwa ukraińskiego.

Jak zeznali towarzysze, którzy go znali, on [...] *był przykładem osoby o wielkim sercu i głębokim umyśle* [407]. Książkę o nim dla młodzieży ukraińskiej opublikował w Pradze w 1932 roku P. Lisowski [408]. W książce autor powiedział, że Petro Iwanowycz Chołodnyj urodził się w Perejaśławiu w obwodzie poławskim w 1876 roku. Jego rodzina ze strony matki wywodziła się z malarzy ikon o pseudonimie „Zabijakiw”. Po studiach w gimnazjum Petro wstąpił na Kijowski Uniwersytet św. Wołodymyra i przygotowywał się do pracy naukowej. Ale mając

umiejętność rysowania od dzieciństwa, chodził na wieczorne zajęcia w szkole artystycznej Mykoły Muraszki. Po raz pierwszy jego dwa obrazy „Lato” oraz „Portret schlisselburczyka S.A. Iwanowa” zostały pokazane na wystawie w 1910 roku. Wraz z Wasylem Kryczewskim, Fotiem Krasyskim i Mykołą Biłaszewskim Chołodnyj zainicjował w 1911 roku w Kijowie wystawę artystów ukraińskich. Jego prace „Dziewczyna i paw”, „Iwasyk i wiedźma”, „Wiatr”, „Katarzyna”, a później obrazy o tematyce historycznej „Słowo o wyprawie Igora”, „Książę Hałycz”, „Oj na żytнім polu” zostały wysoko ocenione przez publiczność. P.I. Chołodnyj był znakomitym ilustratorem „Czytanki ukraińskiej”. W trudnych warunkach emigracyjnego życia malował portrety wybitnych ludzi Ukrainy z czasów walk wyzwoleniczych (generałowie, dyplomaci, duchowni, naukowcy). Po likwidacji obozów internowanych żołnierzy Armii URL w Polsce P.I. Chołodnyj dużo pracował we Lwowie, tworząc freski na fasadzie cerkwi św. Mikołaja, witraże i ikony. Jeden z najcenniejszych malarzy ukraińskich zmarł 7 czerwca 1930 roku.

Wśród internowanych Ukraińców było wielu utalentowanych artystów amatorów. W swoich pracach ucieleśniali motywy ukraińskie.

I.I. Ohijenko bardzo szybko odpowiedział na prośbę artystów o zorganizowanie ich wystawy w Ameryce. 23 grudnia 1921 roku wysłał list do Pawła Krata w Toronto w Kanadzie, informując go, że zwróciło się do niego stowarzyszenie malarzy amatorów z prośbą o objęcie patronatu nad ich interesami związanymi z organizacją wystawy obrazów ukraińskich w Ameryce. Profesor Ohijenko przyjął tę propozycję [409]. Szacował, że malarze będą mogli wysłać do 500 średniej wielkości obrazów (1/4 kwadratowego arkusza), w większości nieoprawionych, transportując je koleją do Gdańska, a stamtąd drogą morską. Ładunkowi towarzyszyć będzie trzech malarzy, którzy cieszą się pełnym zaufaniem lokalnych amatorów.

Odpowiadając na list I.I. Ohijenki, Pawło Krat zaproponował wysłać prace o takiej tematyce: „Krwawe dzieło bolszewików w Ukrainie”, „Piękno Ukrainy” – jej natura, zabytki, ludzie i ich miłość”. *Macie zachwycić Amerykanów swoimi obrazami, aby po spektaklu tysiące z nich pojechało do Ukrainy, aby zobaczyć jej piękno, tak jak teraz jadą do Egiptu, Szwajcarii. Dodać warto też przynajmniej jeden obraz tego, jak żołnierze ukraińscy ratują Żydów. Pieniądze zebrane za eksponaty trafiają do właścicieli tych eksponatów* [410].

Aby zachować cenny element zawodowy w różnych gałęziach pracy państwowej (inżynierowie, agronomowie, prawnicy, profesorowie, pedagodzy), którzy tworzą kadry doświadczonych pracowników niezbędnych do wszelkich państwowych prac budowlanych, I.I. Ohijenko w imieniu niektórych członków rządu Ukraińskiej Republiki Ludowej ponownie zaapelował do Krata o wszczęcie sprawy o przesiedlenie

części ukraińskiej emigracji do Ameryki. On napisał: *Pożądane byłoby zachowanie tej grupy ukraińskiej emigracji na przyszłość, zwłaszcza że w Ukrainie w wyniku rządów okupujących bolszewików siły naszej inteligencji są niszczone niemal bez śladu.* List przewidywał, że do Ameryki wyjedzie ograniczona grupa osób spośród tych, którzy w ostatnim czasie skupili się wokół władz Ukraińskiej Republiki Ludowej [411]. Listy z Ameryki zostały wysłane do Tarnowa w imieniu prof. Iwana Ohijenki pod adres hotelu Bristol (nr 6).

19. Działalność wydawnicza redakcji gazety „Czornomor” i gazet dywizyjnych w warunkach obozowych

W 1922 roku w kaliskim obozie internowanych żołnierzy ukraińskich rozpoczęło działalność wydawnictwo „Czornomor”. 26 stycznia 1923 roku generał Mykoła Szapował ogłosił w swoim liście do Lwowa do Wołodymyra Doroszenki, że: *Przy Wspólnej Szkole Młodzieży od dawna istnieje niewielka drukarnia. Zawsze była nieaktywna. Niedawno udało nam się uzyskać niewielką pomoc finansową i uruchomić drukarnię. Dla wygodniejszej realizacji działalności poligraficznej założyliśmy wydawnictwo „CZORNOMOR” i wydaliśmy pierwszą książkę naszej pracy „Traktor i pług ciągnikowo-motorowy”, autorstwa A.A. Ilnickiego, studenta Ukraińskiej Akademii Ekonomicznej w Podiebradach. Przesyłam jeden egzemplarz książki do biblioteki Towarzystwa Naukowego im. T. Szewczenki [412].*

W liście do Ukraińskiego Komitetu Społecznego w Pradze naczelny wydawnictwa gen. M. Szapował pisał o tym, że *Zakładając „Czornomor” mieliśmy przede wszystkim na celu podążanie drogą wydawania niewielkich książek o znaczeniu popularnym, praktycznym, ekonomicznym i technicznym. Oczywiście nie wyklucza to publikacji innego rodzaju wykładów [...]. Chcemy zaoferować Państwu bliższe relacje [413].*

W obcym kraju wydawnictwo wezwano do zaspokojenia głodu książki tysięcy Ukraińców, a lekarzy wojskowych i urzędników państwowych do drukowania prac naukowych, streszczeń, wspomnień, ogłoszeń, pocztówek i różnych form druków.

* Mykoła Juchymowych SZAPOWAŁ (1886–1948) – generał chorąży Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej. Urodzony we wsi Srebrjanka powiatu bachmuckiego, gubernii katerynosławskiej. Ukończył Czuhujwską Szkołę Podchorążych Piechoty (1909), brał udział w pierwszej wojnie światowej jako porucznik w 28. Pułku Piechoty Armii Rosyjskiej. Od 1918 r. – dowódca 1. Pułku Syniożupannego im. T. Szewczenki. Od 3 września 1918 r. był kierownikiem Wydziału Konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Państwa Ukraińskiego. Od 1919 r. przydzielony do dowództwa Armii Czynnej Ukraińskiej Republiki Ludowej. 28.07.1920 r. (faktycznie 3.08.1920) został mianowany kierownikiem Wspólnej Kamieńckiej Szkoły Chłopięcej [414].

Zachowały się ogłoszenia Komitetu Pomocy Uchodźcom z Ukrainy w Kaliszu, które informowały mieszkańców, że drukarnia i introligatorynia – powstały przy ul. Górnej 15, przyjmują zamówienia na różne oprawy poligraficzne i introligatorskie na korzystnych warunkach – 20% rabatu w stosunku do cen rynkowych. W ogłoszeniach wskazano adres redaktora F. Kruszyńskiego: Kalisz, Lipowa, nr 64 [415].

Przed pojawieniem się w Kaliszu wydawnictwa „Czornomor”, w 3. Dywizji była już mała drukarnia, ale maszyna się zepsuła i nie działała. 22 września 1922 roku administrator drukarni „Czornomora” chorąży Kurowski w liście do naczelnego wydawnictwa gen. M. Szapowała napisał: *Trzeba kupić nową maszynę, inaczej będzie jak w 3. Dywizji, gdzie się ona zepsuła, a naprawa kosztuje 60 tys. marek polskich*. Autor listu poprosił też o pieniądze na nową czcionkę, uzasadniając, że każdy potrzebuje prasy drukarskiej, a wydatki pokryje sprzedaż produktów wysokiej jakości [416].

Od 1 września 1923 roku na czele drukarni stał F. Łysenko. 26 września w liście do generała M. Szapowała poinformował, że zaczął zarządzać drukarnią i praca poszła bardziej produktywnie [417].

8 września 1923 roku sprowadzono do drukarni nową maszynę i wydrukowano świadectwa dla szkół. Maszyna działała bardzo dobrze.

Oprócz redaktora F. Kruszyńskiego i kierownika drukarni F. Łysenki, w wydawnictwie pracowali: korektor Szeremet, maszyniści chorąży Krywopust i Ober-tyński, kompilatorzy Dowgopół, Teleśnicki, Maksijanowicz, Łysenko [418]. W latach 1923–1924 zmienili się pracownicy wydawnictwa [419]. W pomieszczeniu Wspólnej Szkoły Chłopięcej, której przewodniczącym był gen. M. Szapował, otwarto darmową czytelnię do powszechnego użytku ukraińskich książek i czasopism. Pracowała od 9:00 do 23:00. W tej samej księgarni sprzedawano książki ukraińskie różnych wydawców [420].

Z wydawnictwa „Czornomor” korzystali przede wszystkim pracownicy medyczni i duchowieństwo. Poddoktorzy zaczęli drukować „Biuletyn Stowarzyszenia Asystentów Medycznych na Emigracji w Polsce” [421], a redaktor „Biuletynu Religijno-Naukowego” w latach 1923–1924 kapłan Petro Biłon wydrukował kilka numerów „Wistnyka”, który był kolportowany w cerkwiach i czytelniach wszystkich obozów internowania [422].

Były minister zdrowia publicznego dr Iwan Łypa (1865–1923) w wydawnictwie „Czornomor” opublikował swoje dzieło „Bagattia” („Ognisko”) [423]. Po jego śmierci ku pamięci ojca Jurij Łypa opublikował w „Czornomorze” małą książkę

* Jurij ŁYPA (1900–1944), podobnie jak ojciec, wybrał drogę medyczną, kończąc Wydział Lekarski Uniwersytetu w Poznaniu. Jest autorem książki „Leki pod nogami”. 19 września 1944 r. został zamordowany przez funkcjonariuszy NKWD [426].

„Niegasnąca lampa” [424]. Później w tym wydawnictwie opublikował swoją pracę „Wojskowe eseje sanitarne lekarza ukraińskiego” dr Oleksandr Dajin (1877–1945), były pułkownik Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej [425]. Generał M. Szapował stale opiekował się wydawnictwem i aktywnie korespondował z organizacjami i księgarzami w Polsce i Czechosłowacji. Do Pragi, Podiebradów, Użhorodu, Lwowa, do Ukraińskiego Przedstawicielstwa Parlamentarnego przy Sejmie i Senacie RP nadsyłało paczki z wydawnictwa „Czornomor” z następującymi wydaniem: „Biuletyn Stowarzyszenia Asystentów Medycznych”, „Religijno-Naukowy Biuletyn”, „Historia literatury ukraińskiej” Leonida Biłeckiego, prace I. Kotlarewskiego, „Skarb Zaporoski” Kornienki, „Powstanie życia organicznego na Ziemi” W. Korołiwa, magazyn „Wesółka”, „Monną Vannę” M. Meterlinka, „Bajki Wschodu” Doroszewycza przetłumaczone z rosyjskiego przez Sełegiję, „Motrę Koczubejową” i inne. [427]. 31 lipca 1923 roku generał M. Szapował dostał list z podziękowaniami dla wydawnictwa „Czornomor” od Związku Ukraińskich Studentów Emigracyjnych w Polsce jako darowiznę dla biblioteki Ukraińskiej Grupy Akademickiej w Warszawie [428]. Równie szczere podziękowania wydawnictwo otrzymało od dr. W. Starego za publikację jego książki „Bajki o złej sile” [429].

13 września 1923 roku księgarnia ukraińska w Łucku na Wołyniu („Nywa”) zawiadomiła Kalisz o chęci posiadania nut do liturgii ukraińskich kompozytorów M. Leontowycza i K. Stecenki. Zamówienie zostało wykonane [430]. Chociaż generał M. Szapował przeniósł się do Pragi, nie przestał dbać o wydawnictwo i wszystkie sprawozdania z drukarni były mu przesyłane. W Czechosłowacji generał znalazł klientów chcących wydrukować książki. Do Pragi więc wysłano: 100 egzemplarzy książki Kosuckiego „Od demokracji do niewolnictwa państwowego”, książki Korołewa-Starego „Czmełyk” („Trzmiel”) [431]. Na ukraińskim bazarze w Stryi wiele egzemplarzy „Czmełyka” zamówili sprzedawcy książek [432].

Wydawanie własnych gazet, magazynów i publikacji książkowych miało korzystny wpływ na samokształcenie obozowiczów. W różnym czasie ukazało się prawie 70 tytułów. Drukowano też różne materiały pomocnicze na potrzeby kursów, podstawowych form edukacji i szkół, zespołów chóralnych i teatralnych, grup wykładowych oraz studentów Ukraińskiego Uniwersytetu Narodowego. Na przykład w obozie wadowickim Wydział Kulturalno-Oświatowy 4. Dywizji Kijowskiej wydawał humorystyczny i satyryczny tygodnik „KOMAR”, a 1. Dywizja Zaporoska publikowała pismo ilustrowane „ZAPOROŻEC”, pismo satyryczne „ŻAŁO” i polityczny „AWANS”. Dwa razy w tygodniu ukazywała się również gazetka obozowa „DUMKA ZAPOROSKA”. W obozie Pykułyczki ukazywały się „WOŁOHIWSZCZYNA” i „AWANS” [433].

Jak wspominał Symon Nariżnyj, który przebywał w obozie w Tarnowie, w tej siedzibie rządu URL, z inicjatywy M. Obidniego, w 1921 roku powstało Towarzystwo Literacko-Artystyczne Pisarzy Ukraińskich „Sonceswit” („Słońce świat”), które w 1922 roku wydało almanach o tym samym tytule z dziełami swoich członków – poetów B. Łysiańskiego, Jewhena Iwanenki, M. Obidniego, P. Tetianky, J. Łypy, M. Kowalskiego, N. Liwyckiej i malarzy P. Kowżuna i P. Chłodnego (syna).

Wydawnictwo prowadziło również działalność w Tarnowie, prowadząc wydawnictwo „Ukraińska Cerkiew Autokefaliczna” pod kierownictwem prof. I.I. Ohijenki. Wydało kilkadziesiąt broszur na tematy kościelno-historyczne i kulturowe, wśród nich prace I. Ohijenki. Na łamach tych czasopism publikowali swoje prace wysoko wykształceni autorzy, m.in. W. Bidnow [434].

20. Likwidacja obozów ukraińskich wojennych internowanych w Polsce i ich losy

1 września 1923 r. w kaliskim obozie odbyło się zebranie wyższych dowódców Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej. Wśród obecnych byli: wiceministrowie, generałowie-chorąży Janczewski i Swaryka, inspektor generalny generał chorąży Zagrowski, naczelnik Sztabu Generalnego generał Kuszcz, dowódcy dywizji generałowie-chorąży Szepel, Szandruk, Janczenko i Mykołajinko, generał-chorąży Bezruczko ze Sztabu Generalnego, dowódca Oddzielnej Dywizji Kawalerii podpułkownik Stasenko, oraz dowódca Oddziałów Rezerwowych generał-chorąży Nikoniw. Omówiono kwestię uwolnienia internowanych Ukraińców z obozów. Obecni doszli do wniosku, że do końca 1923 roku *chodzi tylko o przeniesienie zmniejszonej liczby internowanych w obozach. Pozostała liczba internowanych zostanie przeniesiona do wiosny 1924 r.*

Polskie władze obiecały wydanie bezpłatnego „dokumentu podróży” i wyżywienie na trzy dni każdemu Ukraińcowi opuszczającemu obóz. Dodatkowo wszystkim chcącym wyjechać za granicę zagwarantowano paszport zagraniczny nr 2. Polskie władze zapewniły, że niepełnosprawni i ciężko chorzy pozostaną w internowaniu i zostaną podjęte działania na rzecz poprawy warunków ich pobytu. Chorych na gruźlicę planowano umieścić w oddzielnych kwaterach w obozie w Szczypiornie. Na tym spotkaniu omówiona została kwestia „ustalenia z polskimi władzami, czy można liczyć na wydzierżawienie terenu współczesnego obozu w Szczypiorniowie tym internowanym, którzy nie będą mieli skąd wyjechać, a chcą na miejscu rozpocząć uprawę roli”. Obecni zaakceptowali decyzję o wystąpieniu do władz polskich o zezwolenie na zachowanie w obozach ośrodków kultury – zespołów teatralnych, chórów, szkół i placówek oświatowych [435].

Jak zeznał w liście do Towarzystwa Pomocy Uchodźcom z 14 lipca 1923 roku naczelny proboszcz oddziałów ukraińskich, arcykapłan Pawło Paszczewski *ostateczna likwidacja obozów powinna nastąpić 1 stycznia 1924 r.* Dlatego poprosił o pomoc w wyjeździe do Czechosłowacji i przewiezieniu tam pierwotnej cerkwi, *która ma wartość historyczną* [436].

Likwidację obozów internowanych oddziałów Armii URL na terenie Polski przeprowadzano stopniowo. Stopniowo z Kalisza wyjeżdżali także dowódcy armii ukraińskiej. Świadczy o tym lista, składająca się z 80 generałów, podpisana 24 lipca 1924 roku przez L. Korszywskiego, szefa Zarządu Towarzystwa Pomocy Uchodźcom z Ukrainy w Kaliszu, który poprosił o przeprowadzkę do Czechosłowacji. Wśród nich byli generałowie: Zmijenko, Kuszcz, Jinakiw, Wowk [437]. Na tej samej liście znaleźli się również lekarz Jurko Gudzyj i jego siostra żałobna Maria Semyrozumowa. Wyjeżdżali, by kontynuować edukację medyczną. Profesor szkoły średniej dla uchodźców Kost Podilskij wyjeżdżał na Wolny Uniwersytet w Pradze. Aktorzy, reżyserzy, studenci, pracownicy różnych zawodów poprosili o przeprowadzkę do Czechosłowacji. Wszyscy w listopadzie 1920 roku, wraz z armią ukraińską, przeprawili się przez rzekę Zbrucz.

W kaliskim szpitalu wojskowym pracowała lekarz dentysta Hanna Kosianowa-Kołodij wraz ze swoim bratem setnikiem Kołosowym, technikiem dentystycznym. W marcu 1923 roku złożyli wniosek do komitetu o pomoc w wyjeździe do Czechosłowacji [438].

Wiosną 1924 roku rozpoczęła się ostateczna likwidacja obozów internowanych żołnierzy ukraińskich z Polski. Tak opowiedział o tym świadek L. Korszywski w liście z Kalisza do Pragi do gen. M. Szapowała: *Likwidacja przebiega w następujący sposób: część osób zapisuje się do domu i zostanie przewieziona do Warszawy do bolszewickiego obozu koncentracyjnego, a tam będą prosili misję bolszewicką o umożliwienie im powrotu na Ukrainę. Druga część jedzie z pomocą Ligi Narodów w Warszawie do Francji do zakładów metalurgicznych w Knutange, by przez 6 miesięcy pracować jako robotnicy fizyczni. Jedna trzecia rozprasza się w Polsce. Większość tej części trafi na najgorsze warunki pracy* [439].

Tak się stało. Po likwidacji obozów żołnierze ukraińscy pracowali w rolnictwie i przedsiębiorstwach, gdzie za miskę jedzenia byli drwalami lub robotnikami przy budowie dróg i kolei. Tak ciężkie losy dotknęły nie tylko zwykłych żołnierzy, ale także starszych stopniem i generałów. Na przykład gen. Wołodmyr Sinkler był konduktorem na kolejce górniczej, a niepełnosprawny pułkownik Sergij Iwanczyszyn pracował jako stolarz i robotnik budowlany, aby utrzymać rodzinę. Wszyscy wyżsi oficerowie Armii URL, którzy byli na terenie Polski przed 1945 rokiem, przeżyli kolejną tragedię.

Aresztowały ich specjalne jednostki armii sowieckiej i wywieźli na Syberię wraz z synami, niezależnie od wieku. Generał W. Sinkler został zastrzelony na miejscu w 1945 roku [440].

O warunkach wyjazdu do Francji poinformował wszystkich internowanych 30 stycznia 1924 roku Ukraiński Komitet Centralny: *Tylko trzy kategorie ludzi*

mogą wyjechać do Francji z pomocą pana Charpentiera, delegata Komisariatu Ligi Narodów: robotnicy, rolnicy i ślusarze (stolarze). Pacjenci z chorobami zakaźnymi nie są przyjmowani do Francji. Generał Wołodymyr Salski zorganizował pierwszą partię 60 osób wyjeżdżających do Francji. Byli to między innymi robotnicy potrzebni do budowy portu i ładowacze węgla do Lotaryngii. Dienne zarobki wahały się od 13,5 do 16 franków. Do Francji wysłano w pierwszej kolejności internowanych, którzy zapisali się na wyjazd – około 400 osób [441]. Likwidacja obozów oznaczała koniec istnienia Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej jako zjednoczonej siły, choć aparaty dowództwa dywizji i brygad były jeszcze przez pewien czas zachowane.

Pomimo tego, że sytuacja materialna i moralna żołnierzy Armii URL, którzy opuścili obozy i tych, którzy tam pozostali, była niezwykle trudna, konieczne było zachowanie dla przyszłych pokoleń prawdy o dążeniu Ukraińców do posiadania własnego niepodległego państwa, oraz gorzkiej prawdy o wydarzeniach z tych lat. To, co się stało, było osobistym dramatem zarówno Symona Petlury *wyrzuconego z „wielkiej polityki” i stającego się zwykłym emigrantem*, jak i kilku milionów ludzi wyrzuconych z ojczyzny przez wir rewolucji [442]. Być może dlatego w Czechosłowacji, gdzie po 1923–1924 roku istniała znaczna grupa uczestników walki wyzwolenczej – od generałów po setników i przedstawicieli personelu medycznego – pojawił się artykuł nieznanego autora, przechowywany w Centralnym Państwowym Archiwum Wyższych Organów Władzy i Rządu w Kijowie zatytułowany *„Zachowaj pamięć o kręgosłupie naszej walki wyzwolenczej”* [443]. Chodzi o to, że *ogromne znaczenie ma gromadzenie i przechowywanie różnych dokumentów i przedmiotów związanych z historią walk wyzwolenczych narodu ukraińskiego. Nie wszyscy, oczywiście, wciąż zdają sobie sprawę z pełnej wagi takich czynów. Nawet aktywni uczestnicy naszej walki o wyzwolenie często nie doceniają znaczenia takich materiałów dla wyjaśnienia pewnych okresów lub poszczególnych momentów historii tej walki; czasami po prostu wyrzucają lub niszczą podobne materiały, które posiadają, uważając je za mało wartościowe i zapominając, że dla przyszłych badaczy ukraińskiej walki wyzwolenczej (własnych lub obcokrajowców) każdy dokument i każdy przedmiot, który dotyczy tej historii, będzie miał swoje własne znaczenie i wagę.*

Autorzy tej pracy wyrażają szczerą wdzięczność pracownikom Centralnego Państwowego Archiwum Wyższych Organów Władzy i Rządu w Kijowie za przechowywanie dokumentów z czasów walki wyzwolenczej narodu ukraińskiego i wysoko kwalifikowaną pomoc badaczom, a także mają nadzieję, że nasza praca będzie miała swój niewielki wkład w historię walki wyzwolenczej narodu ukraińskiego.

21. Krzyże zaporoskie na cmentarzach Polski

Dla każdego człowieka na świecie są dwa święte miejsca – cerkiew i cmentarz. To tam, mówiąc w przenośni, niebo łączy się z ziemią [444].

Od 1920 roku w obozach internowanych żołnierzy Armii URL zginęło wielu rannych i chorych. Towarzysze broni pochowali ich na cmentarzach w Szczypiornie w pobliżu Kalisza przy ul. 29 Pułku (cmentarz założyli Niemcy na początku pierwszej wojny światowej), w samym Kaliszu, gdzie istniał cmentarz prawosławny przy ul. Górnośląskiej, w Aleksandrowie przy nowych obozach 4. i 6. Dywizji Strzeleckiej gen. Marka Bezruczka i Jurija Tiutiunnyka, w Pikulicach niedaleko Przemyśla, w Warszawie przy ul. Wolskiej 138-140, który powstał w 1841 roku w miejscu, gdzie kiedyś stała cerkiew Matki Boskiej Włodzimierskiej itd. Spoczywali na nich żołnierze, którzy pozostali w Polsce po 1924 roku. Szczegółowy wykaz pochowanych znajduje się w księdze Aleksandra Kolańczuka „Niezapomniane groby” (Lwów, 1993). Na cmentarzu w Aleksandrowie wojsko zbudowało pomnik poległym ukraińskim towarzyszom w postaci czarnego krzyża zaporoskiego na betonowym cokole z wygrawerowanym trójzębem i napisem „Bojownikom o wolność Ukrainy”. Konsekracja tego pomnika nastąpiła 18 września 1921 roku.

5 lutego 1923 roku sotnik Oleksa Kostiučenko zaproponował postawienie pomnika swoim towarzyszom na ukraińskiej części cmentarza wojskowego w Szczypiornie, a sam opracował jego projekt i napis na nim – „Tym, którzy zginęli, ale nie zdradzili Ukrainy. Armia Ukraińska 1923”. Za zebrane fundusze postawiono obelisk z czarnego marmuru o wysokości dwóch metrów z białym krzyżem zaporoskim, a na jego szczycie zamontowano miedziany trójząb. Ponieważ grunty pod cmentarzem miały właścicieli, 25 września 1929 roku ziemię wykupili Ukraińcy. Po likwidacji obozów grobami żołnierzy zajęło się Wojskowe Towarzystwo Historyczne i krewni. Ale obecnie na tych cmentarzach zachowało się bardzo niewiele nagrobków z nazwiskami. Wśród nich znajduje się grób naczelnego lekarza I Szpitala Wojskowego, doktora medycyny Borysa Leontjewa, doktora Pawła Sadownika,

doktora Oleksandra Daina, sanitariusza Sawy Dubowenko, syna doktora Piotra Harmasza (1892–1931). Wszyscy zostali pochowani w Kaliszu.

W latach dwudziestych XX wieku zasypano ponad trzymetrowy kurhan, na którym Towarzystwo Opieki nad Grobami Wojennymi w Pikulicach, miejscu spoczynku żołnierzy armii ukraińskiej, postawiło stylizowany żelazny krzyż, o wysokości dziesięciu metrów. Projekt pomnika wykonała mieszkanka Przemyśla Ołena Kulczycka. W okresie powojennym to symboliczne miejsce zostało zniszczone (jak w Szczypiornie) i zastąpione pastwiskiem. Dopiero w 1989 roku nekropolia wróciła do swojego pierwotnego wyglądu, a po raz pierwszy po drugiej wojnie światowej złożono uroczysty hołd zmarłym bojownikom o wolność Ukrainy. Wśród obecnych była delegacja ze Lwowa pod przewodnictwem Wiaczesława Czornowoła, wieloletniego więźnia obozów stalinowskich.

Autor niezwykle humanitarnych prac o cmentarzach żołnierzy ukraińskich w Polsce A. Kolańczuk pisze na łamach swojej książki „Niezapomniane groby”, że obecnie trudno jest ustalić liczbę żołnierzy Armii URL pochowanych w pobliżu obozów. Dzięki mieszkającym w Warszawie Ukraińcom udało się zachować ponad 50 grobów z nagrobkami i narodowymi ukraińskimi symbolami bohaterów Ukraińskiej Walki Wyzwoleńczej o tożsamość naszego narodu [445].

2 czerwca i 19 listopada 1924 roku od Mykoły Batińskiego kilka zdjęć cmentarza kozackiego w Szczypiornie otrzymało Muzeum-Archiwum Walk Wyzwoleńczych w Pradze [446]. Tam też zaprezentował swoje artykuły – „Ukraiński Cmentarz Wojskowy w Szczypiornie”, „Mogiły Kozackie na Ukraińskim Cmentarzu Wojskowym Internowanej Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej w Aleksandrowie (Polska)”. Przechowywano tam również artykuły (1922–1823) dotyczące ochrony grobów poległych żołnierzy ukraińskich na obczyźnie oraz ich listy [447].

Te groby na obcej ziemi są właśnie miejscem, do którego młodzi ludzie powinni przyjeżdżać i przychodzić, by czerpać od swoich przodków ducha szlachetności, odwagi i bezgranicznego oddania swojej ukraińskiej ziemi.

SEKCJA II

Związek Lekarzy Ukraińskich w Czechosłowacji (1922–1940)

1. B.P. Matiuszenko jako przedstawiciel wspólnoty ukraińskich lekarzy na wygnaniu

Po likwidacji obozów internowanej Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej w Polsce (1923–1924) wielu lekarzy, ratowników medycznych, sanitariuszy, byłych studentów, którzy nie zdążyli ukończyć studiów w ojczyźnie, a także pielęgniarek znalazło się na terytorium Czechosłowacji. Jedni mieli nadzieję znaleźć pracę w swojej specjalności, inni dokończenie studiów lub zdobycie wykształcenia medycznego. Wszyscy oni trafili do oddziału ukraińskich lekarzy, którzy na różne sposoby i w różnych okolicznościach znaleźli się w obcym kraju podczas pierwszej wojny światowej, upadku Imperium Rosyjskiego, obcej interwencji i ustanowienia władzy bolszewickiej na Ukrainie. Wśród nich byli aktywni uczestnicy walk o niepodległość państwa ukraińskiego, podczas których zostali ranni i okaleczeni. Znajdując się na emigracji, w trudnych warunkach musieli przystosować się do nowych warunków życia.

Tak opowiedział o tym w swoich pamiętnikach doktor Mychajło Zawalniak: *Od 1921 roku zamordowani, fizycznie wycieńczeni, często chorzy z niedożywienia, niedawni uczestnicy ukraińskiej wojny wyzwolenczej z różnych krajów europejskich, a niektórzy nawet z Turcji, zaczęli napływać do Czechosłowacji, jakby do Mekki, głównie z polskich obozów internowanych żołnierzy Ukraińskiej Republiki Ludowej, w większości nielegalnie przekraczając granicę republiki. Tylko nieliczni przyjechali z wizami z konsulatów czechosłowackich w różnych krajach. Czechosłowacy przyjęli wszystkich tych rycerzy o suchych włosach i bladych twarzach jako braci krwi, wyciągając hojną rękę i dając im możliwość fizycznego i duchowego życia na swoich ziemiach. Około trzech tysięcy, głównie żołnierzy, kończy tam uczelnie wyższe, a około tysiąca różne szkoły zawodowe typu gimnazjalnego i ponadgimnazjalnego [1].*

Doktor medycyny Borys Pawłowycz Matiuszenko (1883–1944) był osobą, która zgromadziła wokół siebie tych ludzi w obcym kraju.

Był człowiekiem o wielkich zdolnościach i wysokim wykształceniu, mówił w kilku językach. Dzięki osobistej znajomości z ministrem Wacławem Hirsą,

z zawodu lekarzem, po przybyciu do Czechosłowacji stał się idealnym przedstawicielem środowiska ukraińskich lekarzy na wygnaniu.

Borys Pawłowycz Matiuszenko urodził się 2 listopada 1883 roku w Kijowie (według innych źródeł – w Petersburgu) w rodzinie ze starożytnego rodu ukraińskiego. W 1909 roku ukończył Wydział Lekarski Uniwersytetu św. Wołodymyra. W latach 1903–1906 był aktywnym członkiem Partii Rewolucyjnej, a następnie członkiem organu wykonawczego Ukraińskiej Partii Socjaldemokratycznej, za co był prześladowany przez władze carskie. W 1912 roku obronił habilitację. W czasie pierwszej wojny światowej był lekarzem wojskowym w jednostkach wojskowych stacjonujących w Galicji, przez pewien czas był kierownikiem III oddziału neurologicznego Kijowskiego Szpitala Wojskowego [2].

12 października 1917 roku w Kijowie w gmachu Muzeum Pedagogicznego przemawiał na ogólnoukraińskim kongresie medycznym z referatem „Utworzenie regionalnej organizacji medyczno-sanitarnej na Ukrainie”. W 1917 roku zorganizował służbę medyczną i sanitarną na Ukrainie, kierował Głównym Wydziałem Lekarskim i Sanitarnym Ukraińskiej Republiki Ludowej, za czasów Hetmanatu i Dyktatoratu był ministrem zdrowia publicznego i opieki, dyrektorem Wydziału Lekarskiego. Dużo uwagi poświęcił powstaniu Związku Lekarzy Ukraińskich, organizował prace Komisji Terminologicznej. Był jednym z organizatorów powstania Ukraińskiego Czerwonego Krzyża (1918). W 1919 roku w ramach delegacji ukraińskiej wyjechał za granicę na Konferencję Pokojową w Paryżu, gdzie został na emigracji^{*}.

* Przypominamy, że w styczniu 1919 r. rząd Ukraińskiej Republiki Ludowej w osobie byłego ucznia szkoły paramedycznej Kijowskiego Szpitala Wojskowego, ministra oświaty Iwana Iwanowycza Ohienki (Boiczak M.P., Liakina R.N. *Wojskowa szkoła ratownictwa medycznego przy Kijowskim szpitalu wojskowym 1838–1926*. – K., 2004, s. 87–93), skierował W. Wynnyczenkę i Symona Petlurę do pomocy delegacji ukraińskiej na konferencję paryską kapeli Oleksandra Koszyca, która liczyła ponad stu chórzystów. W ciągu dwóch miesięcy artyści musieli zdobyć sympatię narodów Europy dla wolnej i niepodległej Ukrainy, dla jej bogatej i oryginalnej kultury (O. Koszyc. *Pamiętniki: przedmowa M. Gołowaszczenko*. – K., 1995, s. 29). Jednak wydarzenia polityczne w Ojczyźnie zmusiły artystów zespołu do pozostania na emigracji, za co władze sowieckie uznały ich za „wrogów narodu” i na długie lata wymazały z historii ukraińskiej kultury muzycznej. 18 grudnia 1920 roku jeden z dawnych chórzystów Pawło Hryhorowycz Korsunowski napisał dla przyszłych pokoleń Ukraińców, że to była ich „krucjata z pieśnią na ustach, kiedy Ukraina uzyskała prawo do życia za pomocą własnej kultury, własnych talentów, a nie tylko za pomocą sił zbrojnych” (Centralne Państwowe Archiwum Wyższych Organów Władzy i Rządu w Kijowie CDAWOU. F. 3965s. – Op. 2. Spr. 104. – Ark. 86). Wszystkie czołowe gazety pisały o triumfalnych koncertach kapeli w Czechosłowacji, Francji, Szwajcarii, Włoszech, Holandii, Belgii, Anglii, Austrii, Hiszpanii i Niemczech (CDAWOU). F. 3965. – Op. 1. – Spr. 101. – Ark. 17–23).

Teraz można przywrócić z zapomnienia nazwiska chórzystów mieszkających w Kijowie: Sofii Awerianowej-Sudak, Antoniny Kindratiwny Antonowycz, Iliodora Burkowskiego, Liny Kalenskiej,

B.P. Matiuszenko założył Biuro Zagraniczne Ukraińskiego Czerwonego Krzyża, został jego szefem i pełnił te obowiązki do 1921 roku [3].

Był dziekanem Ukraińskiego Wolnego Uniwersytetu w Pradze [4].

Podczas pobytu za granicą B.P. Matiuszenko starał się wykorzystać każdą okazję, by wystąpić przed międzynarodową społecznością socjaldemokratyczną i bronić prawa Ukrainy do niepodległości. Tak więc 1 stycznia 1919 roku przemawiał w Bernie, od 26 do 29 kwietnia brał udział w międzynarodowej konferencji w Amsterdamie, następnie w Wiedniu, Lucernie (2 sierpnia 1919), Hamburgu (21–26 maja 1923), potem ponownie w Wiedniu (22 lutego 1921). Zachowało się kilka mandatów wystawionych dla delegata Ukraińskiej Partii Socjaldemokratycznej Borysa Matiuszenki za udział w zagranicznych konferencjach partii socjalistycznych [5]. Został zaproszony na Międzynarodowy Zjazd Studentów-Socjalistów, który odbył się w grudniu 1919 roku w Genewie [6].

W celu zdobycia doświadczenia w walce o uznanie Ukraińskiej Republiki Ludowej jako niepodległego państwa, B.P. Matiuszenko studiował raporty i uchwały, projekty decyzji delegacji Palestyny, Rumunii, Litwy i Gruzji oraz wykorzystywał zebrane informacje jako delegat na licznych konferencjach [7]. Relacjonował swoje wystąpienia szefowi delegacji URL w Paryżu i dzielił się wrażeniami z Wołodymyrem Wynnyczenko. Po Międzynarodowej Konferencji Socjalistycznej w Amsterdamie w dniach 26–29 kwietnia 1919 roku poinformował, że wzięli w niej udział przedstawiciele partii socjalistycznych Anglii, Austrii, Irlandii, Argentyny, Włoch, Francji, Holandii, Szwecji, Danii, Belgii, Grecji, Ukrainy, Estonii, Palestyny, Luksemburga i Rosji. Delegaci z Niemiec i Łotwy przybyli z opóźnieniem, w dniu zamknięcia forum. Oprócz pytań o Unię Narodów, międzynarodową ochronę pracy i Statut nowej Międzynarodówki, konferencja dotyczyła także problemu narodowo-terytorialnego [8]. O ile delegaci jednogłośnie opowiedzieli się za niepodległością Finlandii, Gruzji i Estonii od Rosji, przedstawiciele Rosyjskiej Partii Socjaldemokratycznej urządzili debatę podczas dyskusji nad kwestią przyznania niepodległości Ukrainie. Pozornie nie negowali tego otwarcia, ale zaczęli domagać się od ukraińskiej delegacji potwierdzenia, że tego chce cały naród. Ostatecznie konferencja przyjęła rezolucję tylko w sprawie PRAWA Ukrainy do niepodległości. Na znak protestu B.P. Matiuszenko i jego towarzysze opuścili posiedzenie, dyskredytując w ten sposób samą konferencję. Na obecnych zrobiło to ogromne

a także Galicjanki Sofii Kolodiiwnej, Sofii Ostapiwny Gajewskiej i Olgi Wasyliwny Kopaczuk z Bukowiny, wspomnieć Fiodora Semenowycza Kozłowskiego ze słynnej Marianiwki pod Kijowem, i wielu innych patriotów (CDAWOU. F. 3965. – Op. 2. Spr. 102. – Ark. 1, 17, 26, 71; Ibidem: Spr. 103. – Ark. 1, 5, 6; Spr. 104. – Ark. 1, 42, 55).

wrażenie. Następne posiedzenie konferencji Międzynarodówki zaplanowano na sierpień 1919 roku i B.P. Matiuszenko przygotowywał się do ponownego poruszenia kwestii uznania niepodległości Ukraińskiej Republiki Ludowej. Wołodymyr Wynnyczenko pochwalił uporczywą walkę ukraińskiego delegata. W liście do Borysa Pawłowycza z 20 sierpnia 1919 roku [9] pisał: *Pana sukcesy bardzo mnie cieszą i gratuluję Panu. Oczywiście koniecznie postaram się być obecnym na Kongresie Genewskim (chyba, że na przeszkodzie stanie się coś bardzo ważnego...). Teraz czekam na jedną polityczną kombinację w Wiedniu [...] i żałuję, że nie było mnie na konferencji.* W liście tym Wynnyczenko nalegał na zorganizowanie konferencji 30 września 1919 roku i poprosił Borysa Pawłowycza o pomoc w tej sprawie, ponieważ *jest wiele kwestii, które należy choć jakoś wyjaśnić. Bardzo poważnych kwestii [...] Lewinski i ja uważamy, że powinniśmy stworzyć własny organ [...] najpierw po ukraińsku dla emigracji, potem innego rodzaju – dla zagranicy [...] Niecierpliwie czekam na odpowiedź. Ściskam rękę. W. Wynnyczenko. Pozdrawiam Marię Hrygoriwnę.*

W taki sposób, przez dwa lata doktor medycyny B.P. Matiuszenko pomagał młodej Republice Ukraińskiej w obronie jej niepodległości.

Po aneksji Ukrainy przez bolszewików B.P. Matiuszenko wyjechał do Czechosłowacji i w Pradze został profesorem Wydziałów Higieny Wolnego Uniwersytetu Ukrainy i Ukraińskiej Akademii Ekonomicznej w Podebradach.

Dzięki talentowi i energii dr. B.P. Matiuszenki został utworzony przez ukraińskich lekarzy w Pradze, za zgodą prezydenta Czechosłowacji Tomáša Masaryka, Związek Lekarzy Ukraińskich (ZLU). Współczując ukraińskiemu ruchowi narodowowyzwoleńczemu, dbając o zdrowie narodu, a zwłaszcza intensyfikując walkę z taką chorobą, jak gruźlica, Masaryk z wielką uwagą odebrał idee Ukraińców [10].

* MASARYK Tomáš (1850–1937) – pierwszy prezydent Czechosłowacji. Absolwent Wydziału Filozofii Uniwersytetu Wiedeńskiego (1876), doktor filozofii, profesor (1878), od 1882 r. – profesor Uniwersytetu Czeskiego (Praga). Jako polityk, członek austriackiego Reichstagu, założyciel Partii Liberalnej, a następnie Stronnictwa Ludowego, walczył o rozszerzenie autonomii Czechosłowacji w granicach Austro-Węgier. Bronił prawa galicyjskich Ukraińców do swobodnego rozwoju. W czasie pierwszej wojny światowej na emigracji (Paryż, Londyn) był jednym z założycieli Czeskiej (później Czechosłowackiej) Rady Narodowej. Po ogłoszeniu Republiki Czechosłowackiej w Pradze 21 grudnia 1918 r. został wybrany jej prezydentem; na to stanowisko był trzykrotnie wybierany ponownie – w 1920, 1927 i 1934 roku. Podczas pobytu w Rosji i na Ukrainie w latach 1917–1918 zorganizował ochotniczy legion jeńców czeskich, zawarł porozumienie z Radą Centralną o jego eksterytorialności. Mimo rusofilskich tendencji, sympatyzował z ukraińskim ruchem wyzwoleniczym i autonomistyczno-federalnym kursem Centralnej Rady. (Ukraińska encyklopedia dyplomatyczna. W dwóch tomach. Redakcja: L.W. Hubernski (przewodniczący) i in. – K., 2004, s. 26).

2. Powstanie Związku Lekarzy Ukraińskich w Czechosłowacji

Założycielami ZLU było 33 lekarzy: Borys Matiuszenko, Anton Honczarenko, Iwan Rychło, Mykoła Sysak, Oleksa Biłous, Andrij Didunyk, Stepan Litow, Jarosław Rybak, Wiaczesław Sokołow, Iwan Oczeretko, Kost' Bryzgun, Ludmiła Bryzgunowa, Jurko Dobryłowski, Iwan Ortyński, Mykoła Kmiet', Julian Bożejko, Osyp Załużny, Natalija Syngalewycz-Mazepa, Sofia Konyska, Wsewołod Harmasziw, Pawło Sokołogorski, Martiros Zarubianc, Wołodymyr Swujerski, Kost' Woewidka, Dmytro Stasiuk, Mykoła Czylecki, Wasyl Naływajko, Wołodymyr Babij, Osyp Hrebelny, Iwan Jaworski, Szulginowa, Mykoła Kozicki, Zynaida Wasyljewa [11].

Należy zwrócić uwagę na aktywną rolę w założeniu ZLU wybitnego lekarza ukraińskiego, osoby publicznej, jednego z założycieli Związku Lekarzy Ukraińskich przy sekcji medycznej Ukraińskiego Towarzystwa Naukowego Jewmena Łukasewycza (1871–1929). J. Łukasewycz był jednym z organizatorów Ukraińskiego Czerwonego Krzyża, redaktorem pisma „Ukraińskie Wiadomości Medyczne” – pierwszego czasopisma medycznego na Ukrainie Naddnieprzańskiej. W 1918 roku kierował ukraińskim przedstawicielstwem dyplomatycznym w Szwajcarii. Od 1919 roku przebywał na emigracji, osiedlił się w Czechosłowacji wraz z B. Matiuszenko, gdzie brał czynny udział w organizacji ZLU. W 1921 roku przeniósł się do Warszawy, gdzie został członkiem Ukraińskiego Towarzystwa Lekarskiego. Zajmował się zagadnieniami ukraińskiej terminologii medycznej i etnografii medycznej. Na własny koszt opublikował „Słownik anatomiczny” i jedną część „Ogólnego łacińsko-ukraińskiego słownika medycznego”. Zmarł w 1929 roku [12].

31 października 1922 roku odbyło się zebranie organizacyjne ZLU. Pierwszym punktem porządku obrad było przyjęcie projektu statutu stowarzyszenia, który przedstawił B.P. Matiuszenko. Obecni uchwalili go i wyrazili pełne zaufanie do prelegenta, co do prowadzenia spraw przez organizację [13]. Statut zawierał cztery główne zadania: zjednoczenie lekarzy ukraińskich na emigracji, pomoc w doskonaleniu zawodowym, praca naukowa, działalność kulturalno-oświatowa oraz

wsparcie w pracy publicznej [14]. 10 listopada 1922 roku statut ZLU został przedłożony do zatwierdzenia rządowi Czechosłowacji [15].

10 grudnia 1922 roku rząd Czechosłowacji zatwierdził statut ZLU [16].

Na pierwszego przewodniczącego związku został wybrany profesor B.P. Matiuszenko, na zastępcę i skarbnika – dr Iwan Rychło, na sekretarza – dr Anton Honczarenko [17].

O założeniu ZLU i jej zadaniach sekretarz dr A. Honczarenko wysłał ogłoszenie do gazet: „Ziemia i wolność” („Zemlia i wola”) „Sprawa Ukrainy” („Ukraińska sprawa”), „Ukraina Soborna” („Soborna Ukraina”), „Flaga Ukrainy” („Ukraiński prapor”), „Swoboda”, „Ukraiński głos” („Ukraiński hołos”) „Ruska Nywa”, „Naprzód” („Wpered”), „Czas”. Dr Stepan Litow, potomek słynnego kijowskiego księgarza i dostawcy rzadkich książek do biblioteki dworskiej, ofiarował na początkowe wydatki 18 koron [18].

Na zebraniu członków ZLU 9 listopada 1922 roku dr A. Didunyk poinformował o negocjacjach z rektorem nowo utworzonego Ukraińskiego Wolnego Uniwersytetu w Pradze* dr S. Dnistriańskim w sprawie szkolenia na tej uczelni ukraińskich lekarzy emigrantów, podnoszenia ich kwalifikacji i możliwości otrzymania stypendiów. S. Dnistriański doradził członkom ZLU złożyć taką prośbę do senatu Uniwersytetu. Naukowcy obiecali swoim ukraińskim kolegom pomoc i wsparcie. Następnie rektor uczelni złożył wizytę w rządzie czechosłowackim i rozmawiał z ministrem Wacławem Hirsą, który, za zgodą prezydenta T. Masaryka, zgodził się przeznaczać co miesiąc 25 tys. koron na stypendia dla ukraińskich lekarzy. Na posiedzeniu zespołu została zatwierdzona lista kandydatów na zaawansowane szkolenia z dokształcaniem w klinikach. Na liście znaleźli się: Bełous, Bożejko, Ludmiła Bryzgunowa, Didunyk, Dobryłowski, Harmasziw, Kmet', Lytow, Naływajko, Ortyński, Oczeretko, Rybak, Rychło, Sokołow, Sokołogorski, Szyszko, Syngalewycz-Mazepa, Wasyljewa, Szarawski, Zarubianc, Załużny, Wojewidka. Nieżonaci otrzymywali stypendium w wysokości 1000 koron miesięcznie, żonaci – 1500 koron i kolejne 200 na dziecko. Na zebraniu 31 grudnia 1922 roku prezydium ZLU postanowiło, że wszyscy członkowie organizacji powinni co miesiąc wpłacać do kasy ZLU 10 koron [19]. W ten sposób materialna strona życia lekarzy

* Ukraiński Wolny Uniwersytet – pierwsza uczelnia wyższa i placówka naukowa ukraińskiej emigracji za granicą. Założony w Wiedniu w 1921 roku. Po klęsce ukraińskiej walki narodowowyzwoleńczej w latach 1917–1921 centrum emigracji politycznej stała się Praga, do której przeniesiono także Uniwersytet. Jej rektorem w latach 1922–23 był profesor Stanisław Dnistriański, wybitny ukraiński prawnik, absolwent uniwersytetów w Wiedniu, Berlinie i Lipsku. W kolejnych latach na jego czele stali tak wybitni naukowcy jak: I. Horbaczewski, D. Antonowycz, A. Jakowliw, A. Wołoszyn i in. W 1945 r. Uniwersytet przeniósł się do Monachium, gdzie działa do dziś. (Przewodnik z historii Ukrainy. Pod redakcją generalną I. Pidkow, R. Szusta. Druga edycja. – K., 2002, s. 961).

w obcym kraju zaczęła się stopniowo poprawiać. Wkrótce ZLU uzyskał zgodę rządu na przeniesienie dziesięciu kolejnych wykwalifikowanych lekarzy, internowanych w Polsce i innych krajach, do Czechosłowacji. Wraz ze wzrostem liczby członków ZLU i wzrostem liczby potrzebujących wsparcia finansowego, konieczne było uregulowanie przyznawania stypendiów. Od trzech miesięcy do roku otrzymywało ją dziewięć osób, do dwóch lat sześciu lekarzy, do trzech – trzy osoby, do czterech – jeden i do pięciu lat – sześcioro. Wszyscy, którzy otrzymywali pomoc finansową, zrekomensowali tę opiekę przez pracę w klinikach jako asystenci, aktywnie uczestnicząc w kongresach i spotkaniach naukowych [20].

W latach 1923–1928 rząd czechosłowacki zapewnił dotację ZLU w kwocie 672 tys. koron, która została wykorzystana na stypendia i działalność wydawniczą [21]. Ogółem w Czechosłowacji w 1925 roku stypendia otrzymywało około 2000 studentów [22].

9 listopada 1922 roku, za zgodą całego zespołu ZLU, jego pierwszym członkiem honorowym został Iwan Horbaczewski (1854–1942), profesor Uniwersytetu Karola w Pradze, światowej sławy naukowiec, z pochodzenia Ukrainiec. Dwudziestodwuletni absolwent Uniwersytetu Wiedeńskiego został profesorem chemii medycznej i farmakologii na Uniwersytecie Karola i na zawsze związał swój los z Czechosłowacją – zorganizował zaopatrywanie Pragi w dobrej jakości wodę z rzeki Izery. Na początku 1920 roku profesor pracował nad czterotomowym podręcznikiem chemii, który wydał w 1924 roku w języku czeskim i ukraińskim. Autor słynnego odkrycia dotyczącego syntezy kwasu moczowego i kreatyniny. W latach 1902–1903 był rektorem Uniwersytetu Karola w Pradze, czterokrotnie zastawał dziekanem Wydziału Medycznego tej uczelni. W latach 1917–1918 kierował austriackim Ministerstwem Zdrowia. Był jednym z inicjatorów powstania Ukraińskiego Wolnego Uniwersytetu w Wiedniu i Pradze, w latach 1923–1924 i 1931–1935 stał na jego czele. W 1925 roku został wybrany profesorem Wszechukraińskiej Akademii Nauk.

Iwan Horbaczewski był znanym działaczem publicznym i patriotą Ukrainy, organizatorem wielu ukraińskich instytucji naukowych i kulturalnych na ziemi czechosłowackiej. Razem z I. Pulujem zorganizował w Pradze „Społeczność ukraińską”, utworzył studencki fundusz pomocy [23, 24].

Na zwyczajnym walnym zgromadzeniu ZLU 16 stycznia 1923 roku prezydium zaproponowało przyjęcie do swojej organizacji jeszcze jednego członka honorowego – Modesta Pylypowycza Lewickiego [25]. Był osobą o niezwykle szerokiej wiedzy nie tylko z zakresu medycyny, ale także historii, filologii i kultury ukraińskiej.

Znał francuski, polski, rosyjski, jidysz, łacinę i grekę. Był autorem gramatyki ukraińskiej [26, 27].

Z czasem profesorowie Wsewołod Harmasziw i Borys Matiuszenko zostali honorowymi członkami ZLU [28].

Wsewołod Petrowycz Harmasziw urodził się 9 lutego 1868 roku w rodzinie mieszczanina chersońskiej gubernii. W 1894 roku ukończył Wydział Medyczny Uniwersytetu św. Wołodymyra w Kijowie. Został mianowany lekarzem w 74. Stawropolskim Pułku Piechoty. W 1899 roku studiował w Cesarskiej Wojskowej Akademii Medycznej w Petersburgu, gdzie w 1902 obronił doktorat. W 1900 roku brał udział w kampaniach „stłumienia buntu w Chinach”.

Pracował w Kijowskim Szpitalu Wojskowym od 2 stycznia 1903 roku jako młodszy ordynator. W czasie wojny rosyjsko-japońskiej radca sądowy W.P. Harmasziw był starszym lekarzem 21. Syberyjskiego Wojskowego Pociągu Medycznego. Znane są jego prace publikowane przez „Magazyn wojskowo-medyczny”. Pierwszy artykuł „Wojskowe pociągi medyczne i ewakuacja rannych” ukazał się w 1907 roku i dotyczył specyfiki świadczenia pomocy medycznej dla 3119 chorych i rannych ewakuowanych z Harbinu do europejskiej części Rosji. Drugi artykuł, „Kwestie dotyczące rannych przez pociski japońskie”, opublikowany w 1905 roku, poświęcony został specyfice opieki chirurgicznej nad rannymi nową w tym czasie bronią – japońskimi pociskami. W 1910 roku W.P. Harmasziw został mianowany starszym rezydentem Kijowskiego Szpitala Wojskowego i kierownikiem oddziału chirurgicznego. Pracował również w klinice dermato-wenerologicznej Uniwersytetu św. Wołodymyra prof. S.P. Tomaszewskiego, która w tym czasie znajdowała się w szpitalu. Od 1912 roku uczył chirurgii w Kijowskiej Wojskowej Szkole Sanitariuszy. 23 maja 1914 roku – otrzymał kolejny awans – został mianowany konsultantem chirurgicznym. Z początkiem pierwszej wojny światowej został zmobilizowany na front [29].

Po wojnie domowej mieszkał w Kijowie, ale nie wiadomo gdzie i jako kto pracował. Wiadomo tylko, że zgodnie z uchwałą Rady Obrony Robotników i Chłopów został zarejestrowany w Kijowskim Wydziale Opieki Zdrowotnej. W Centralnym Państwowym Archiwum Wyższych Organów Władzy i Rządu w Kijowie przechowywane są dwa certyfikaty, wydane dla W.P. Harmasziwa - z 30 sierpnia 1920 roku, drugi z 11 kwietnia 1921 roku [30].

W latach walki o wyzwolenie W. Harmasziw służył jako lekarz wojskowy, otrzymał stopień generała służby medycznej i sanitarnej. W 1922 roku wyemigrował do Czechosłowacji, był czynnym członkiem ZLU, piastował różne stanowiska naukowe, był profesorem biologii i higieny w Ukraińskim Wyższym Instytucie Pedagogicznym. Swoje prace naukowe publikował w czasopiśmie „Ukraińska Gazeta Lekarska”. W 1945 roku wyjechał do Niemiec. Zmarł w 1953 roku [31].

Na początku lat dwudziestych ZLU w Czechosłowacji była jedyną aktywnie działającą organizacją ukraińskich lekarzy na świecie [32].

3. Główne kierunki działalności ZLU

Codzienna praca ZLU znalazła odzwierciedlenie w protokołach, w których informowano o przyjmowaniu nowych członków, kontroli nad studiami i pracą stypendystów oraz o utworzeniu biblioteki naukowej. 29 grudnia 1922 roku na sugestię B.P. Matiuszenki na bibliotekarza mianowano dr. Mykołę Sysaka (1890–?) [33]. Urodził się we wsi Dżuryn w obwodzie tarnopolskim, w rodzinie chłopa Safrona Sysaka. Wykształcenie medyczne zdobył na Uniwersytecie Wiedeńskim, gdzie w 1915 roku otrzymał dyplom doktora wszystkich nauk medycznych. Służył jako lekarz pułkowy w armii austriackiej (1917–1918), kierował oddziałem chorób zakaźnych w obozie dla uchodźców (1918–1919). W 1919 roku rozpoczął pracę w wiedeńskim Instytucie Bakteriologicznym i w ramach misji sanitarnej Międzynarodowego Czerwonego Krzyża wyjechał na Ukrainę w celu walki z tyfusem plamistym. Po pewnym czasie pracy w szpitalu w Winnicy Sysak pozostał na Ukrainie jako asystent w Zakładzie Mikrobiologii Kijowskiego Instytutu Medycznego. Po ustanowieniu totalitarnego reżimu sowieckiego na ziemi ukraińskiej musiał wyjechać do Pragi (1921), pracował w Niemieckim Instytucie Patologii i Anatomii. W 1922 roku wraz z B.P. Matiuszenko Mykoła Sysak uczestniczył w organizacji Związku Lekarzy Ukraińskich w Pradze. Aktywnie korespondował z kolegami z Kijowa i Lwowa, publikował swoje prace naukowe w czasopiśmie „Ukraińska gazeta lekarska”. Pozorne stabilizacja, ukrainizacja i demokratyzacja, które rozpoczęły na Ukrainie władze sowieckie, jak gdyby normalnie pracująca Akademia Nauk wprowadziły w błąd M. Hruszewskiego, S. Jefremowa i innych czołowych naukowców, którzy zaczęli agitować emigrantów do powrotu do domu, gdzie, jak się mówiło, czekają wysokie stanowiska i możliwość uczestniczenia w rozwoju ukraińskiej nauki i kultury. Doktor M. Sysak pod koniec 1924 roku odpowiedział na te apele i wrócił do Kijowa, gdzie objął stanowisko pierwszego asystenta, a następnie adiunkta Zakładu Anatomii Patologicznej Kijowskiego Instytutu Medycznego. Utalentowany lekarz dużo pracował – najpierw nad doktoratem, a potem nad habilitacją. Ale od 1927 roku był regularnie aresztowany i przesłuchiwany

(1930, 1933, 1935). W 1939 roku Sysak został wypuszczony, ale w 1954 władze sowieckie nie zrehabilitowały go. Rok śmierci M. Sysaka nie został ustalony [34]. Po roku swojej działalności ZLU zebrał się po raz pierwszy aby podsumować wyniki pracy. 23 grudnia 1923 roku w auli Instytutu Higienicznego Uniwersytetu Karola w Pradze odbyło się doroczne spotkanie Związku Lekarzy Ukraińskich w CRS. Po powitaniu i odczytaniu raportu „Obecny stan zdrowia narodu ukraińskiego i perspektywy na najbliższą przyszłość” wystąpił B.P. Matuszenko. Następnie wybrano prezydium ZLU w dotychczasowym składzie: prof. B.P. Matuszenko – przewodniczący, dr W. Naływajko – zastępca, dr Ordynski – sekretarz [35].

Jednym z najważniejszych kierunków działalności ZLU było umożliwienie zdobycia wykształcenia medycznego Ukraińcom, którzy wyemigrowali do Czechosłowacji. Studiowali oni medycynę na Uniwersytecie Karola w Pradze, gdzie rozpoczynali i kończyli studia lub kontynuowali naukę rozpoczętą na Ukraińskim (tajnym) Uniwersytecie we Lwowie lub w innych wyższych uczelniach medycznych Ukrainy.

Wydział Medyczny Uniwersytetu Karola w Pradze ukończyli emigranci z Ukrainy, uczestnicy walk wyzwoleniczych: Mykoła Bukszowany (1929), Toma Worobec (1928), Roman Gawanski, Osyp Hrobelyn (1925), Domna Hucalo-Jasynczuk (1929), Mykoła Hilecki (1923), Sofia Dewosser (1931), Hryhorij Dmytriw (1925), Dmytro Dobrotwir (1930), Myron Wołyński (1929), Ilarion Dombczewski, Jewhen Durdello, Iwan Żownirowycz (1928), Mykoła Zaleski (1926), Julian Kordiuk (1926), Stefan Kryżanowski, Iwan Łemiszka (1929), Myron Łysiak, Mykoła Malijski, Roman Majakowski (1929), Hryhorij Mesyk (1931), Bohdan Nesilski (1926), Mykoła Nezdyjmynoga, Tymisz Ołesijuk (1929), Petro Onufryk, Wołodymyr Pasicznyk (1928), Zoja Rawycz-Plitas (1930), Iwan Ryżij (1923), Dmytro Selenej (1927), Ostap Selanski, Jarosław Chmielewski (1929), Mychajło Figlus (1927), Olga Czajkiwska (1925) i in. [36].

Wykształcenie medyczne otrzymali również przyszli członkowie ZLU Osyp Berest, Iwan Belew, Mykoła Kmet', Kost' Mohyła, Iwan-Chryzostom Ordynski, Mykoła Popowycz, Jarosław Rybak, Ostap Romaniuk, Stepan Rubel, Natalia Sukmanska-Sołodecka, Wasyl Temnyk, Oleksa Tywoniak, Wołodymyr Trutiak i in. [37].

Po ukończeniu studiów większość młodych lekarzy wróciła do Galicji, gdzie poświadczyli dyplomy na uczelniach lwowskich lub poznańskich, a następnie rozpoczęli praktykę lekarską. Reszta lekarzy została w Czechosłowacji lub wyjechała do innych krajów.

Oprócz otrzymania wykształcenia medycznego, ZLU dbał o doskonalenie lekarzy, angażując ich w pracę naukową. 16 czerwca 1923 roku w imieniu ZLU B.P. Matiuszenko zwrócił się do kierownictwa Uniwersytetu Karola w Pradze z prośbą o zezwolenie ukraińskim lekarzom na pracę w jego klinikach.

Odwiedziny B.P. Matiuszenki na Uniwersytecie okazały się sukcesem: umówił się, że niektórzy ukraińscy lekarze będą pracować w klinikach i regularnie składać sprawozdania ze swojej pracy. Matiuszenko poinformował o tym prezydium ZLU 25 stycznia 1923 roku na zwykajnym posiedzeniu [38].

Od 1923 roku w klinikach chirurgicznych Uniwersytetu Karola pracował Wasyl Naływajko, który wcześniej piastował wysokie stanowiska w armii ukraińskiej i był współautorem (wraz z M. Hałynym i B.P. Matiuszenko) „Łacińsko-ukraińskiego słownika medycznego”, opublikowanego w 1926 roku.

Wasyl Naływajko urodził się w 1887 roku we wsi Seweryniwni na Podolu. Wykształcenie średnie zdobył w Kamieńcu Podolskim, a wykształcenie medyczne w Tomsku i Odessie. W latach niepodległości Ukrainy zajmował wysokie stanowiska w wojsku. Wraz z Armią Ukraińskiej Republiki Ludowej w 1920 roku wycofał się za Zbrucz i został internowany w Polsce. Został wybrany na członka Rady Głównej Ukraińskiego Czerwonego Krzyża, kierował Wydziałem Sanitarnym. W 1923 roku przeniósł się do Czechosłowacji. Oprócz pracy praktycznej, jako chirurg wygłaszał referaty naukowe na I i II ukraińskim kongresie naukowym w 1926 i 1932 roku. W 1926 roku jego wykład poświęcony był liczным złośliwym nowotworom mezenchymalnym, a w 1932 roku sporządził referat „Chirurgiczne leczenie *Elephantiasis Cruris*”. W latach 1926–1929 pracował w Albanii, następnie podróżował do Palestyny i Egiptu. Zmarł w 1938 roku [39].

Jeden z organizatorów służby sanitarnej URL Kost' Wojewidka był asystentem w klinice ginekologicznej prof. Wagnera w Pradze. Urodził się w 1891 roku w Pradze w rodzinie lekarza.

Wykształcenie średnie otrzymał w Czerniowcach i Przemyślu, a wykształcenie medyczne na Uniwersytecie Niemieckim w Pradze, do którego wstąpił w 1909 roku. W czasie pierwszej wojny światowej K. Wojewidka pełnił funkcję lekarza w szeregach Ukraińskich Strzelców Siczowych. Od 1918 roku pracował w Kijowie, aktywnie zaangażowany w organizację służby sanitarnej Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej. Został wysłany do Berlina przez rząd Ukraińskiej Republiki Ludowej, gdzie opiekował się pojmanymi Ukraińcami. Po klęsce walk wyzwolenczych lekarz pozostał w Berlinie, gdzie w latach 1921–1923 specjalizował się w położnictwie i ginekologii. W 1923 roku przeniósł się do Pragi. W 1925 roku K. Wojewidka otworzył prywatną praktykę w Stanisławowie. W 1939 roku został

kierownikiem Oddziału Ginekologicznego Szpitala Ogólnego, a w 1941 roku jego dyrektorem. Świadczył opiekę medyczną dla żołnierzy UPA w tajnych szpitalach. K. Wojewidka zginął tragicznie w 1944 roku, kiedy wycofujący się naziści wytropili lekarza-patriotę i zastrzelili go wraz z żoną i jedynym synem [40].

Poziom profesjonalizmu lekarzy ukraińskich był tak wysoki, że niektórym pozwolono na prywatną praktykę. Tak więc Iwan Rychło i Mychajło Zawalniak leczyli choroby wewnętrzne, Jakiw Jakubowski leczył choroby dziecięce. Nestor Biłyk, Mychajło Honczarenko, Stepan Zahrebelny, Hanna Ordynska-Tarasewycz, Mykoła Slusar, Tetiana Solucha-Prychodko i Domicella Jasynczukowa prowadzili prywatną praktykę chorób kobiecych. Iwan Ortyński leczył choroby skóry i choroby weneryczne, a Mykoła Stachowski leczył choroby uszu, nosa i gardła. W jednym z uzdrowisk praktykowała Jarosława Szmatera-Koważowa [41].

Były kierownik Oddziału Terapeutycznego Kijowskiego Szpitala Wojskowego Mykoła Antonowycz Rawycz prowadził prywatną praktykę w Żegunie koło Podebradu.

Ukraińscy lekarze mogli także służyć w armii czechosłowackiej.

Od 1926 roku Iwan Oczeretko, absolwent Wydziału Medycznego Uniwersytetu Noworosyjskiego, pracował jako lekarz kontraktowy w armii czechosłowackiej. W czasie wojny rosyjsko-japońskiej był lekarzem wojskowym, podczas wojny wyzwoleńczej 1917–1921 był lekarzem w Armii URL, brał udział w Kampanii Zimowej i wraz z armią ukraińską przeniósł się za Zbrucz do Polski, gdzie został internowany w Kaliszu. Po zwolnieniu z niewoli przeniósł się do Czechosłowacji, gdzie potwierdził swój dyplom na Uniwersytecie Karola w Pradze [42].

Jako lekarz spraw wojskowych Ministerstwa Obrony Ludowej Czechosłowacji pracował Kostiantyn Iwanowycz Bryzgun (1892–1986). Absolwent Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Tomskiego (1917 r.), był aktywnym uczestnikiem walk o niepodległą Ukrainę, służąc jako setnik sanitarny w pułku bohdanowskim. Zarządzeniem Wojskowego Oddziału Sanitarnego Ukraińskiej Republiki Ludowej z dnia 11 kwietnia 1918 roku został mianowany stażystą Oddziału Terapeutycznego Kijowskiego Szpitala Wojskowego [43]. Za Hetmanatu P. Skoropadskiego nadal służył w szpitalu wraz z żoną Ludmiłą Jakiwną Skoriuk, którą poślubił 15 listopada 1918 roku w szpitalnym kościele pw. Wstawiennictwa Matki Bożej. Ludmiła Bryzgun pracowała jako stażystka na oddziale położniczo-ginekologicznym szpitala [44]. Edukację medyczną zdobyła w Pradze, otrzymawszy stypendium rządu czechosłowackiego na Ukraińskim Wolnym Uniwersytecie [45]. W 1919 roku K. Bryzgun został przydzielony przez Petlurę do misji Czerwonego Krzyża mającej na celu ewakuację więźniów z Niemiec. Po klęsce walk wyzwoleńczych wyemigrował

do Czechosłowacji. Służył w szpitalach w Mukaczewie, Tumennym i Bratysławie. W Bratysławie założył „Proswitę” – jako filię użhorodskiej i był jej przewodniczącym. Później wyemigrował do Niemiec, a następnie do Kanady [46]. Wraz z żoną Kostantyn Bryzgun byli aktywnymi członkami ZLU.

Ukraińcy także nie zapominali pogratulować swoim kolegom z czechosłowackiego i niemieckiego związku w Pradze i Lwowie. Na adres szefa związku Iwana Kurowca we Lwowie (ul. Ormiańska nr 9) z Pragi nadeszły ciekawe informacje [47]. W styczniu 1923 roku ZLU wystąpił do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Czechosłowacji z prośbą o zezwolenie dr. Buraczyńskiemu na przyjazd w marcu z Wiednia w celu wygłoszenia wykładów o chorobach skóry [48]. Jesienią 1936 roku ZLU nawiązał kontakt z lekarzami ukraińskimi w Kanadzie poprzez korespondencję z dr. Baczyńskim. Rozpoczęła się regularna wymiana informacji. Ponadto mieszkańcy Pragi pomogli nawiązać korespondencję między kanadyjskimi lekarzami ukraińskimi a Towarzystwem Lekarskim we Lwowie, z którym utrzymywali stały kontakt, ukazując się na łamach „Biuletynu lekarskiego” z artykułami naukowymi [49].

ZLU brał czynny udział w zbieraniu środków na budowę we Lwowie szpitala i polikliniki „Narodnia Licznica”. Zachował się dziennik o objętości 116 stron, całkowicie wypełniony autografami ofiarodawców [50]. Do 1937 roku na tę budowę przekazano z Pragi 15 tys. koron. Podczas wizyty we Lwowie na zjeździe ukraińskich lekarzy i przyrodników członkowie ZLU odwiedzili już prawie gotowy szpital ludowy i przychodnię [49]. Autorytet ZLU był tak wysoki, że jego biblioteka zaczęła otrzymywać książki w prezencie od kolegów z zagranicy [49]. W 1938 roku ZLU poparł inicjatywę lwowskiego środowiska lekarskiego dotyczącą utworzenia w Pradze Muzeum Walk Wyzwoleńczych Ukrainy i rozpoczął zbiórkę pieniędzy na zakup lokalu [51].

Działalnością lekarzy ukraińskich w Pradze interesował się prezydent Republiki Czechosłowackiej prof. T. Masaryk. 22 lutego 1936 roku przekazał ZLU swoje zdjęcie z napisem dziękczynnym [52]. Były minister edukacji narodowej Ukraińskiej Republiki Ludowej prof. Iwan Iwanowycz Ohijenko, który mieszkał i pracował wówczas w Warszawie, również nie zapominał o rodakach na emigracji. 13 marca 1937 roku na dorocznym zebraniu sprawozdawczym ZLU odczytano list, w którym I.I. Ohijenko poinformował, że zgromadził wokół siebie wielu naukowców i znanych działaczy kultury i zaczął wydawać dwa miesięczniki – „Język ojczysty” („Rodna mowa”) i „Nasza kultura”, które są wydawane na wysokim poziomie naukowym. Redaktor zalecił, aby Ukraińcy mieszkający w Czechach i na Morawach zapoznali się z ich treścią. ZLU wysłał do Iwana Ohijenki do Warszawy na ul. Stalową 25 m. 10 list z podziękowaniami [53].

ZLU uczestniczył w kilku organizacjach publicznych, a mianowicie: w Ukraińskim Komitecie Akademickim, w Komitecie Przygotowawczym Kongresu, w Zarządzie Towarzystwa Miłośników Akademii Ekonomicznej, w Komitecie Uczczenia Pamięci Prezydenta T. Masaryka, w Komitecie Pomocy Studentom Ukraińskim i Białoruskim. Zachowały się informacje o pracach komitetu ku czci pamięci Iwana Puluja (1845–1918), fizyka, profesora, wynalazcy promieni X (później nazwanych promieniami rentgenowskimi), wykładowcy na Uniwersytecie Karola w Pradze. Pochodzący z Tarnopola, autor ponad 50 prac naukowych, zmarł w styczniu 1918 roku i został pochowany w Pradze. Miejsce na cmentarzu zostało opłacone do 1928 roku, a do 1934 roku nikt nie odwiedzał i nie opiekował się grobem. ZLU zorganizowała komisję złożoną z lekarzy Biłyka i Malinskiego, aby uporządkować grób naukowca i patrioty i postawić na nim pomnik [54]. Niepodległa Ukraina przywróciła z zapomnienia imię wielkiego syna Iwana Puluja. W 1995 roku z okazji jego 150. urodzin odbyły się konferencje naukowe we Lwowie, Tarnopolu i Kijowie, ukazał się specjalny numer gazety „Syrenka Dnistrowska” („Rusalka Dnistrowska”) i wydrukowano znaczek pocztowy na cześć światowej sławy naukowca. Ukraińscy historycy piszą o nim monografie i artykuły. W ten sposób po wielu latach zapomniane z powodów politycznych imię Iwana Puluja powróciło na Ukrainę [55].

4. Praca naukowa ukraińskich lekarzy na obczyźnie

Prezydium ZLU przywiązywało dużą wagę do dyscypliny, przyjaznych relacji w zespole i w każdy możliwy sposób sprzyjało pracy naukowej. W tym celu podjęto następującą decyzję: co miesiąc, w każdą pierwszą sobotę, o 19:00, zbierać się w kawiarni „Louvre”. Lekarze przychodzili i przyjeżdżali z całymi rodzinami na te spotkania i wymieniali wiadomości [56].

Aby badania naukowe docierały do Kijowa, Lwowa, Berlina i innych miast, gdzie los rzucił Ukraińców, konieczne było posiadanie własnego wydania drukowanego. W czerwcu 1923 roku prezydium ZLU zaproponowało dr. B. Matiuszence złożenie wizyty ministrowi spraw zagranicznych Czechosłowacji w celu załatwienia tej sprawy. 28 czerwca na regularnym posiedzeniu prezydium wysłuchało jego sprawozdania z wizyty u ministra, który zgodził się przeznaczyć na wydanie pisma 120 tys. koron [57]. Od 1923 do 1925 roku ukazało się sześć numerów „Ukraińskiej Gazety Medycznej” z artykułami red. B.P. Matiuszenki, jego dawnych kolegów z Kijowskiego Szpitala Wojskowego W. Harmasziwa, M. Rawycza i innych członków ZLU: Horbaczewskiego, Ortyńskiego, Sysaka, Dobryłowskiego [58].

Było to pierwsze pismo naukowo-metodologiczne w języku ukraińskim. Oprócz członków ZLU, współpracowali w nim lekarze z „wielkiej Ukrainy i ziem zachodnioukraińskich”. Z tego powodu wysyłano tam dużą część nakładu pisma, otrzymując wysoką ocenę lekarzy. Kiedy w 1925 roku w Kijowie zaczęły ukazywać się „Ukraińskie Wiadomości Medyczne”, a we Lwowie „Biuletyn Lekarski” („Lekarski wisnyk”), ZLU, uznając, że historyczna rola została spełniona, zamknął praskie czasopismo, a lekarze emigracyjni zaczęli wysyłać swoje artykuły do nowych pism ukraińskich [58].

Już w 1923 roku ZLU wpadł na pomysł opracowania i wydania „Łacińsko-ukraińskiego słownika medycznego”, opartego na „Rosyjsko-ukraińskim słowniku medycznym”, wydanym w Kijowie w 1920 roku przez doktora medycyny, byłego naczelnego lekarza Kijowskiego Szpitala Wojskowego, generała-chorążego służby

sanitarnej armii ukraińskiej podczas walki o niepodległość Ukraińskiej Republiki Ludowej Martyria Halina (1856–1943) [58].

Po klęsce Ukraińskiej Republiki Ludowej utalentowany naukowiec-klinicysta został zmuszony do opuszczenia Ukrainy w 1920 roku i osiedlenia się w Besarabii. Tam kontynuował pracę nad ukraińską terminologią medyczną. Dzięki staraniom szefa Związku Lekarzy Ukraińskich w Pradze dr. B. Matiuszenki i dr. W. Naływajki, który pracował również nad ukraińską terminologią medyczną, udało się opublikować w Pradze „Medyczny słownik łacińsko-ukraiński” doktora medycyny M. Halina (1926). Matiuszenko przez trzy lata angażował w prace komisji terminologicznej w wydaniu tego niezwykle ważnego dzieła dr. Rychła, prof. Symowycza, dr. Modesta Lewickiego, dr. Korolowa i prof. I. Horbaczewskiego. Początkowo komisja działała pełną parą, ale ostatecznie przygotować słownik do publikacji musieli jedynie B. Matiuszenko i W. Naływajko. Praca ta została opublikowana pod ich redakcją [58, 59].

Słownik M. Halina natychmiast wzbudził zainteresowanie. Został wysoko oceniony przez środowisko medyczne, gdyż przyczynił się do podniesienia poziomu naukowego prac medycznych pisanych w języku ukraińskim. Na pierwszą prośbę ZLU rozesłała słowniki do bibliotek i osób prywatnych, niezależnie od kraju, w którym mieszały. Świadczą o tym dokumenty archiwalne. Na przykład w maju 1937 roku prezydium związku otrzymało list z Paryża, w którym pracownicy biblioteki im. Symona Petlury serdecznie dziękowali im za słowniki i pieniądze przekazane na wsparcie ich działalności edukacyjnej [60]. W ZLU krąży informacja, że w styczniu 1939 roku na jego adres nadeszło pismo z Kanady od dr. I. Werchomina, który praktykował w Edmonton. Lekarz również dziękował za słownik M. Halina [61].

Ze względu na ścisły związek ZLU ze Lwowem, słowniki M. Halina zostały przekazane do Polski i na Ukrainę. Ponieważ w drugiej połowie XX wieku stały się bibliograficzną rzadkością, Ukraińskie Towarzystwo Medyczne Ameryki Północnej ponownie wydało w Detroit „Medyczny słownik łacińsko-ukraiński” autorstwa M. Halina (1969).

Profesor Jarosław Hanitkiewicz w uczciwej i humanitarnej książce „Ukraińscy lekarze-naukowcy pierwszej połowy XX wieku” prześledził tragiczny los słownika na Ukrainie po 1933 roku, kiedy sam autor został uznany za „burżuazyjnego nacjonalistę”, a jego światowej sławy dzieło zostało zniszczone lub ukryte w specjalnych funduszach [62].

W latach 1923–1925, dzięki staraniom Ukraińskiego Obywatelskiego Funduszu Wydawniczego i ZLU, w Pradze wydano ponad 10 książek z dyscyplin

medycznych dla szkoły wyższej. W szczególności: akad. A. Starkow – „Biologia ogólna” i „Osteologia”; M. Pawliczuk – „Krótka anatomia dla studentów medycyny”, cz. 1 (pierwszy ukraiński podręcznik naukowy z anatomii); dr W. Harmasziw – „Higiena szkolna”; dr A. Honczarenko – „Higiena ogólna”; prof. B. Matiuszenko – „Higiena społeczna” i inne [63]. Podręcznik z higieny społecznej przygotowała Natalia Sangalewycz-Mazepa [64].

Lekarze ZLU przygotowali kilka prezentacji medycznych i popularnonaukowych na temat gruźlicy i chorób wenerycznych, a także przeprowadzili prezentacje dla plastunów* z anatomii i pierwszej pomocy. ZLU w Czechosłowacji brał czynny udział w zbieraniu darowizn na publikację popularnego czasopisma „Zdrowie ludowe” („Narodne zdorovla”) [65].

W 1927 roku, staraniem ZLU, duża ilość literatury medycznej, zakupionej wcześniej dla Ukrainy, trafiła do sekcji medycznej Ukraińskiej Akademii Nauk w Kijowie. Przechowywana była w Berlinie od 1919 roku [66].

Wyniki badań naukowych lekarzy ZLU były dwukrotnie prezentowane na ukraińskich forach medycznych w Pradze: 7.10.1926 roku i 24.03.1932 roku. Zgodnie z decyzją prezydium ZLU, zaangażowany w przygotowanie zjazdów został dr B.P. Matiuszenko. Na I Ukraińskim Naukowym Zjeździe Lekarzy w 1926 roku wygłosił referaty: „Zmiany stanu zdrowia narodu ukraińskiego pod wpływem wojny i rewolucji” oraz „Nowoczesna organizacja służby medycznej i sanitarnej na Ukrainie”. Jednocześnie wysłuchano relacji członków ZLU: Beleja, Dobryłowskiego, Mazepy, Ortyńskiego, Rybaka i Naływajki. Na drugim zjeździe (1932) Horbaczewski, Naływajko, Ortyński, Matiuszenko, Dobryłowski, Jakubowski i Mazepa opowiadali o swoich badaniach naukowych [66].

Ciekawą historię miał udział lekarzy związku w pracach Wszechśłowiańskiego Związku Lekarskiego, w której aktywnie uczestniczył B.P. Matiuszenko.

W czerwcu 1926 roku w Belgradzie odbył się VIII Zjazd Lekarzy Południowośłowiańskich w Dubrowniku, na który zaproszono lekarzy z innych narodów słowiańskich. Ponieważ Ukraińskie Towarzystwo Lekarskie ze Lwowa nie mogło wysłać swojego przedstawiciela na zjazd, upoważniło B.P. Matiuszenkę do reprezentowania swojego Towarzystwa. Ponieważ w programie zjazdu pominięto pozdrowienia od delegacji ukraińskiej, choć wygłoszono referat B.P. Matiuszenki o gruźlicy na Ukrainie, delegacja ukraińska taktownie zaprotestowała.

* Plastuny – jednostki (drużyny) piechoty specjalnej przeznaczone do rozpoznania, obserwacji i służby wartowniczej w różnych warunkach polowych. Jednostki plastunów były w ukraińskiej armii kozackiej, w ukraińskiej armii galicyjskiej, były oddziały plastunów w kilku brygadach, a w 1. Brygadzie Kawalerii był nawet pułk plastunów.

W następnym dniu uroczystego spotkania przedstawiciele Ukrainy zostali powitani jako niezależna i równoprawna delegacja.

W dniach 15–16 grudnia 1926 roku w Pradze zebrali się przedstawiciele słowiańskich komitetów narodowych. Ukraińców reprezentował B.P. Matiuszenko. Głównym pytaniem dyskusji było, kto powinien być przedstawicielem w Wszechsłowiańskim Związku Lekarskim: narodowe delegacje słowiańskie (jak było wcześniej) czy delegacje państw słowiańskich.

W dniach 26–27 maja 1927 roku odbył się w Warszawie pierwszy zjazd generalny Wszechsłowiańskiego Związku Lekarskiego. ZLU reprezentował prof. B.P. Matiuszenko. Na 500 delegatów było siedmiu lekarzy ukraińskich. Na zjeździe w Warszawie ostatecznie uchwalono i zatwierdzono statut Wszechsłowiańskiej Unii Medycznej. Statut stanowił, że członkiem związku może być tylko jedno słowiańskie stowarzyszenie lekarskie z każdego państwa. Oznaczało to, że z Polski mógł być tylko związek polski, a z Czechosłowacji – odpowiednio tylko czechosłowacki. Dlatego też Ukraińskie Towarzystwo Lekarskie z siedzibą we Lwowie (wówczas terytorium Polski) i Związek Lekarzy Ukraińskich w Czechosłowacji nie mogły przystąpić do związku oddzielnie. Dlatego Ukraińcy nie zaakceptowali tego statutu. Prof. B.P. Matiuszenko włożył wiele wysiłku, aby przekonać swoich słowiańskich kolegów do zachowania narodowej zasady członkostwa, aby wszystkie narody słowiańskie, państwowe i niepaństwowe miały równy głos we Wszechsłowiańskim Związku Medycznym.

Przed III Kongresem w Pradze nastąpiła ostateczna reorganizacja związku według zasady państwowej, a nie narodowej. Ani ZLU w Czechosłowacji, ani Ukraińskie Towarzystwo Lekarskie we Lwowie nie zgodziły się na taki udział i opuściły Wszechsłowiański Związek Medyczny [67].

W dniach 5–6 czerwca 1927 roku odbył się we Lwowie w Domu Ludowym II Zjazd Przyrodników i Lekarzy Ukraińskich. W jego pracy uczestniczyli także członkowie ZLU B. Matiuszenko, N. Dobrowolski, M. Dołyński. B. Matiuszenko wygłosił przemówienie „Problemy starzenia się i odmładzania w świecie nowoczesnych eksperymentów biologicznych”. Na spotkaniach sekcji medycznej wystąpili J. Dobryłowski i M. Dołyński.

W 1931 roku (24–25 maja) odbył się III Zjazd Ukraińskich Przyrodników i Lekarzy. Z przemówieniami w sekcji lekarskiej wystąpił B.P. Matiuszenko.

Warto zauważyć, że B.P. Matiuszenko był jednym z pierwszych autorów krajowych, który opublikował prace z zakresu gerontologii i genetyki medycznej. W 1928 roku w „Biuletynie lekarskim” ukazał się jego artykuł „Problemy starzenia się i odmładzania w świecie nowoczesnych eksperymentów biologicznych”,

w 1931 roku w „Biuletynie lekarskim” (Lwów) ukazała się jego praca „Poradnie eugeniczne i ich organizacja” [68].

Jarosław Hanitkewycz jest jednym z pierwszych autorów krajowych analizujących twórczość B. Matiuszenki w kwestiach stanu zdrowia narodu ukraińskiego. Jego zdaniem, one nadal potrzebują dogłębnej analizy. W pracach B. Matiuszenko jest głęboko zaniepokojony pogorszeniem się stanu zdrowia Ukraińców. O ile do 1914 roku Ukraińcy byli najzdrowsi i najsilniejsi na świecie (Ukraina była trzecia pod względem współczynnika urodzeń i pierwsza pod względem przyrostu ludności, jej mężczyźni byli na czwartym miejscu pod względem wzrostu i drudzy pod względem obwodu klatki piersiowej, była niewielka zachorowalność na gruźlicę, choroby weneryczne, zarazy, spożywanie alkoholu), to w latach dwudziestych stan zdrowia Ukraińców znacznie się pogorszył. Wyniszczające wojny, zarazy i głód zniszczyły siłę ludności ukraińskiej. Szczególnie wielką szkodę dla zdrowia wyrządziła eksterminacja inteligencji ukraińskiej, która jest jej „funduszem biologicznym”, talizmanem narodowych zasobów genetycznych. To Matiuszenko jako pierwszy zaproponował stworzenie specjalnych placówek, w których udzielana byłaby pomoc ludności w zachowaniu zdrowia (dzisiejsze konsultacje lekarskie i genetyczne). Zatem priorytet B.P. Matiuszenki nadal powinien być uznany w tych sprawach [69].

Dalsze losy B. Matiuszenki są nieznane. Zmarł 25 marca 1944 roku. W 1937 roku we Lwowie ponownie przygotowywał się do kolejnego zjazdu lekarzy ukraińskich, na który zaproszono ZLU. Chętnie przyjęto również zaproszenie do Komisji Przygotowawczej. Prezydium ZLU wysłało pismo z wnioskiem o wystąpienia delegacji z Pragi [70].

5. Bilans działalności ZLU (1922–1936) i dalsze losy organizacji

13 lutego 1937 roku na dorocznym walnym zgromadzeniu członków ZLU w siedzibie Ukraińskiego Wolnego Uniwersytetu w Pradze lekarze podsumowali 14 lat działalności organizacji. Zauważono, że w tym czasie ZLU dbała o społeczne, ekonomiczne i moralne aspekty życia na obczyźnie. Niestety, nie udało się zjednoczyć wszystkich lekarzy emigrantów. Przeszkadzało w tym ich osiedlenie się w różnych, czasem bardzo odległych zakątkach Czechosłowacji. Na początku lutego 1937 roku ZLU liczył 74 członków i jednego członka honorowego. Spośród nich 66 osób uzyskało już obywatelstwo CRS, a reszta wystąpiła o taki status, ponieważ zapewniał stabilną pracę i bazę materialną [71].

Po doktorze medycyny B.P. Matiuszence w 1935 roku przewodniczącym ZLU został wybrany Jurij Dobryłowski [72].

Jurij Dobryłowski urodził się 7 stycznia 1891 roku. Wykształcenie medyczne zdobywał w Kijowie. Po ukończeniu Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu św. Wołodymyra w czasie pierwszej wojny światowej był lekarzem pułkowym 2. Pułku Zaporoskiego, następnie lekarzem dywizyjnym 1. i 3. Dywizji Zaporoskiej. W czasie walk wyzwoleniczych stał na czele służby sanitarnej Armii URL. Wyemigrował do Czechosłowacji, gdzie był aktywnym członkiem ZLU. Specjalizował się w ginekologii. W czasopiśmie „Biuletyn lekarski” („Likarski wisnyk”) opublikował kilka prac naukowych poświęconych aktualnym problemom ginekologii. Był członkiem komitetu redakcyjnego czasopisma „Biuletyn lekarski (Likarski wisnyk)”, wydawanego przez Ukraińskie Towarzystwo Lekarskie od 1920 roku.

J. Dobryłowski stał na czele związku do 1940 roku. Zmarł 11 lipca 1955 roku w Pradze, pochowany na cmentarzu Olszaniec [73, 74].

Niestety, wydarzenia, które rozegrały się w Europie w wyniku umacniania się faszystowskich Niemiec i chęci zmiany mapy sąsiednich państw, zadały cios Czechosłowacji, a tym samym Związkowi Lekarzy Ukraińskich w Pradze. Sytuację,

która rozwinęła się na początku 1940 roku, szef ZLU dr J. Dobryłowski w swoim przemówieniu na dorocznym walnym zgromadzeniu 24 lutego opisał następująco: *Rok 1939 przyniósł nam wszystkim wiele niespodzianek. Państwo czechosłowackie rozpadło się. Na jego ruinach pojawiły się protektoraty: Czechy i Morawy oraz niepodległa Słowacja. Najbliższa nam część dawnej Czechosłowacji – Ukraina Karpacka – utraciła niepodległość i została przymusowo przyłączona do Węgier.*

Wszystkie te perturbacje wniosły wiele nieprzyjemności w życie ukraińskiego środowiska medycznego, które z woli losu znalazło się na terenie byłej Czechosłowacji, a rozwój wydarzeń w niektórych przypadkach miał ostry wpływ na życie ukraińskich lekarzy w odrębnych częściach republiki.

W najgorszej sytuacji byli ci ukraińscy lekarze, którzy mieszkali i pracowali na Słowacji. Tam z powodu braku lekarzy Słowaków wszyscy lekarze pochodzenia aryjskiego mają takie same prawa jak tubylcy.

Gorszy los spotkał Ukraińców z protektoratu. W porównaniu z innymi częściami dawnej republiki, Czechy i Morawy zostały wyposażone w personel medyczny w stopniu większym niż to konieczne. Po wspomnianych zmianach Czesi musieli pomyśleć o przeniesieniu czeskich lekarzy z tych krajów, które włączono do sąsiednich państw; tych, którzy pracowali na Słowacji i Karpackiej Ukrainie, i wreszcie – o zawodowych lekarzach wojskowych i tych, którzy odbywali służbę wojskową. Łącznie trzeba było zaopiekować się prawie 1300 czeskich lekarzy.

W rezultacie czeskie organizacje medyczne, przy wsparciu rządów, wykorzystywały każdą okazję, aby odebrać prawo do wykonywania zawodu lekarzom spoza Czech, zwłaszcza obcokrajowcom, i oczywiście nie dały prawa do wykonywania zawodu tym, którzy przybyli do protektoratu po wspomnianych wydarzeniach. Podstawą tego było rozporządzenie władz z 1938 roku (rozd. 265), które zostało rozbudowane w 1939 roku w ramach rozdz. 265. Na podstawie tego rozporządzenia zmieniono ustawę 114 z 1939 roku o prawie wykonywania zawodu lekarza w taki sposób, aby każdy lekarz mógł rozpocząć praktykę dopiero po otrzymaniu zaświadczenia od władz okręgowych. A rząd wydawał takie zaświadczenia dopiero za zgodą izby lekarskiej i odpowiedniej organizacji zawodowej. Tym samym ustawa faktycznie przestała obowiązywać, a zamiast tego rozpoczęła się „gra szans”, która zależała od dobrej lub złej woli lokalnych liderów okręgowych organizacji medycznych.

Ponadto wielu lekarzy pochodzenia nielokalnego, w tym Ukraińców, pozbawiono prawa do praktyki prywatnej, co często narażało ich na głód. Nawet teraz takich ukraińskich lekarzy jest prawie tuzin.

Następnie, w 1939 roku, ukazały się rządowe dekrety – rozdz. 15 1939 oraz rozdz. 34 1939 o rewizji przynależności państwowej. Pomimo tego, że na podstawie

§ 5 ostatniego rozporządzenia, do czasu potwierdzenia lub zaprzeczenia przynależności państwowej osoby te powinny być traktowane jak pełnoprawni obywatele. Organizacje medyczne, a często rządy, wymagały od ukraińskich lekarzy udokumentowania ich obywatelstwa, ponieważ, jak mówili, bez tego nie można ich uznać za pełnoprawnych obywateli [...].

W styczniu tego roku wydano nowe rozporządzenie rządowe stwierdzające, że obywatelami protektoratu są wszyscy ci, którzy mieli status obywateli CRS przed 15 marca 1939 roku. Dokument ten skutecznie unieważnia ustawę o rewizji obywatelstwa. Ale wydaje się, że rządy i organizacje medyczne pozornie go przeoczyły i nadal wymagają potwierdzenia obywatelstwa. Wreszcie w celu ograniczenia praw lekarzy obcego pochodzenia wiosną 1939 roku *Ustředni Jednota* podejmuje decyzję, że po 22.04.1939 roku nawet Słowianie (nie Czesi) nie zostaną do niego wpuszczeni, nawet obywatele protektoratu.

I to jest właśnie ta nieszczęśliwa sytuacja, w jakiej znalazła się jedna trzecia naszych rodaków, którzy znaleźli się w poważnych tarapatach finansowych i zostali pozbawieni perspektyw na przyszłość. Są to lekarze, uciekinierzy, głównie z Karpackiej Ukrainy. Wiosną ubiegłego roku naliczyliśmy łącznie prawie dwudziestu bezrobotnych lekarzy. Należy ich podzielić na trzy grupy.

Pierwsza grupa, składająca się z lekarzy wojskowych, była stosunkowo w najlepszej sytuacji. Jako takie zajmowali, albo jakieś, nawet najgorsze, stanowiska, albo mieli pozwolenie na praktykę. Chociaż nawet oni, mimo nakazu rządu o prawie pierwszeństwa lekarzy wojskowych – niezależnie od narodowości – przy przyznawaniu stanowisk lekarskich, nie byli utożsamiani z Czechami pod względem praw. Znamy fakty, kiedy *Spolek pokladenských* nie dał byłemu wojskowemu, kadrowemu lekarzowi pochodzenia ukraińskiego prawa do leczenia, powołując się na fakt, że nie jest Czechem. Przy czym ten człowiek miał już potwierdzone obywatelstwo.

Druga grupa to tzw. lekarze rządowi. Dwóch z nich otrzymało stanowiska lekarzy okręgowych dopiero niedawno, ale w żaden sposób nie mogą nabyć prawa do leczenia za fundusze. Dotąd byli bezrobotni. Jedynym plusem było to, że dostali połowę pensji rządowej, co oczywiście nie było w stanie zaspokoić nawet najbardziej podstawowych potrzeb.

Trzecia grupa obejmuje lekarzy wolnej praktyki. Znaleźli się w najgorszej sytuacji. Nigdzie nie otrzymali pomocy, a rządy i organizacje medyczne nie chcą im dać pozwolenia na praktykę. Czy sytuacja czeskich lekarzy rzeczywiście jest tak tragiczna, że cynicznie skazali na śmierć głodową swoich kolegów, również o braterskim pochodzeniu słowiańskim?!

Helbich w artykule zawartym w 4.15 *Vestnika českých lékařů* w 1939 pod tytułem „Szukamy miejsc dla 1300 lekarzy” właśnie tak to przedstawia: *W sprawie ochrony swoich interesów, a co najważniejsze, uzyskania prawa do pracy, ofiary wielokrotnie odwoływały się osobiście i pisemnie. Wybitni działacze Ukrainy Zakarpackiej, w szczególności minister Kloczurak, również podjęli w tym zakresie wiele starań.*

W imieniu związku razem z panem inżynierem Jareminem wystąpiłem do MSW w sprawie rewizji obywatelstwa, ochrony naszych praw i bezrobotnych lekarzy. Prezydium odwiedziło wiele razy Ustředni jednotu, a także odbyło rozmowę z szefem Ustř. lek. rady dr. Jelenkom. Niestety. nigdzie nie poczuiliśmy przychylności.

Na koniec wraz z przedstawicielem lekarzy rosyjskich i południowosłowiańskich odwiedziłem ministra spraw społecznych i zdrowia dr Klumpacza. On w obecności doradcy dr. Chaloupky oświadczył, że po potwierdzeniu przynależności państwowej wszyscy lekarze pochodzenia słowiańskiego będą równi w prawach z Czechami. Niestety to, co obiecał minister, nie zostało jeszcze wykonane.

Ze względu na niemożność zatrudnienia bezrobotnych lekarzy w protektoracie wystaliśmy pismo do Związku Lekarzy Niemieckich z prośbą o pomoc w znalezieniu pracy na terenie wielkich Niemiec. Nasz list został wysłany do organizacji medycznej w Berlinie, a stamtąd trafił do niemieckiej organizacji medycznej w Pradze. I choć napisano już wiele ankiet, a lekarzy chcących pracować w Niemczech osobiście przedstawiano wybitnej osobie, która w tym przypadku przyjechała z Berlina, nikt nie dostał ani stanowiska, ani pozwolenia na praktykę. Lepiej radzili sobie ci, którzy sami pojechali do Niemiec.

Obecnie pracuje tam siedem osób: pięciu to lekarze, a dwóch to sanitariusze. Co prawda tylko tymczasowo, ale jest nadzieja, że w końcu dostaną tam pozwolenie na praktykę.

Spośród bezrobotnych dwóch uzyskało tu stanowisko lekarza rejonowego, jeden zapewne niedługo będzie miał pozwolenie na wykonywanie zawodu, jeszcze jeden pracuje jako lekarz rejonowy na Słowacji, siedmiu w Niemczech. Nie mamy żadnych informacji o dwóch, a pięciu jest nadal bez pracy.

Bezrobotni lekarze są w poważnych tarapatach finansowych. Małe oszczędności nie wystarczyły na długo. Związek był w stanie udzielić jedynie niewielkiej pomocy w formie pożyczek na czas nieokreślony, póki mieliśmy pieniądze. Miejmy nadzieję, że czas zadziała na naszą korzyść i że w końcu każdy, kto nie ma jeszcze pracy, dostanie pozwolenie na praktykę tutaj, bo są wolne miejsca.

Podsumowując wszystko, co powiedziałem, możemy stwierdzić, że zrobiliśmy wiele, aby chronić nasze prawa i interesy, ale konsekwencje nie były pozytywne.

Nie można nas jednak winić za to, że nie zrobiliśmy wszystkiego, co w naszej mocy. To prawda, że nie podążaliśmy ścieżką skarg i spraw sądowych, i dzielaliśmy poglądy ofiar.

Przejdźmy do innych aspektów życia i działalności związku.

Na początku roku sprawozdawczego ZLU miał dwóch członków honorowych i 117 czynnych członków, w tym dziesięciu lekarzy weterynarii. Obecnie ZLU ma dwóch członków honorowych i 106 czynnych, w tym dziewięciu lekarzy weterynarii.

Po ustanowieniu protektoratu w Pradze powstała ukraińska komisja pod przewodnictwem komisarza dr. Tysowskiego. Komisja ta dokonała ponownej rejestracji ukraińskich organizacji statutowych i dążyła do ściślejszego zjednoczenia wszystkich Ukraińców – zarówno obywateli protektoratu, jak i emigrantów. Do tej pory sprawa zjednoczenia nie została zakończona, a sama komisja została zreorganizowana i ma teraz nazwę Ukraińska Instytucja Zaufania w Protektoracie.

Rejestracji organizacji ukraińskich dokonała również niemiecka policja w protektoracie. Po niej wiele organizacji ukraińskich zaprzestało działalności, a część z nich dobrowolnie wstąpiła do organizacji ukraińskich dopuszczonych do protektoratu. Tylko nieliczne organizacje ukraińskie mogą kontynuować samodzielną egzystencję.

W listopadzie ubiegłego roku zaproponowano również naszemu związkowi wstąpienie do UNO i Związku Hetmanów, ale prezydium ZLU jednogłośnie nie wyraziło na to zgody z następujących powodów:

1. ZLU jest organizacją czysto zawodową, podczas gdy UNO i Związek Hetmanów są organizacjami politycznymi;
2. ZLU zrzesza w protektoracie prawie wszystkich ukraińskich lekarzy, także tych należących do UNO i hetmanów, ale większość jej członków to bezpartyjni;
3. ZLU składa się prawie wyłącznie z obywateli protektoratu. Przystępując do organizacji emigrantów, może stracić swój status;
4. ZLU jest organizacją mniejszości narodowych w protektoracie, a jeśli istnieją czeskie, niemieckie i rosyjskie organizacje zawodowe, logiczne jest, że powinna być też ukraińska;
5. Zgodnie ze statutem związku ani przewodniczący ZLU, ani prezydium nie mogą bez uchwały walnego zgromadzenia decydować o losach związku. Nasze motywy zostały wzięte pod uwagę i związek może działać pod warunkiem, że nie prowadzimy działalności organizacyjnej i nie zwołujemy posiedzeń bez uprzedniej zgody [...].

Jak powszechnie wiadomo, izba lekarska wymagała od lekarzy protektoratu określonej liczby zaświadczeń metrykalnych i ślubnych na potwierdzenie ich aryjskiego pochodzenia. Oczywiście lekarze pochodzący z Wielkiej Ukrainy nie mogą

przedstawić takich dokumentów. Więc zamiast tego trzeba poprosić o zaświadczenie ukraińskiej instytucji powierniczej w protektoracie (Praha XII, Fochowa č. 6). Na żądanie do wspomnianej instytucji podane dane muszą być poświadczone przez dwóch Ukraińców [...].

Ze względu na burzliwe czasy działalność naukowa członków związku prawie ustała w tym roku, komunikacja z Lwowskim Towarzystwem Lekarskim, poczynwszy od marca 1939 roku, została przerwana z powodu zakazu komunikacji pocztowej z Polską.

W roku sprawozdawczym związek uczestniczył w Ukraińskim Komitecie Naukowym i Towarzystwie Akademii Ekonomicznej [...].

Miniony rok był trudny dla ukraińskich lekarzy z protektoratu. Na naszych rodaków spadło wiele kłopotów, a nawet nieszczęść, ale prawdopodobnie nasza sytuacja byłaby jeszcze gorsza, gdyby nie związek [75].

Na tym samym walnym zgromadzeniu przemówił skarbnik dr M. Zawalniak ze sprawozdaniem finansowym ZLU od 24 stycznia 1939 roku do 24 lutego 1940 roku. Następnie sporządził krótkie sprawozdanie z otrzymanej i wysłanej korespondencji sekretarz T. Diduch. W tym samym czasie zostało wybrane następujące prezydium ZLU: przewodniczącym został M. Zawalniak, jego zastępcą i skarbnikiem – J. Szmatra-Koważowa, sekretarzem – T. Diduch [76].

Jaką osobą był M. Zawalniak? Zwróćmy się do autorytatywnego badacza Pawła Pundija: Doktor Mychajło Zawalniak (1902–1963) jest lekarzem-ftyzjologiem i osobą publiczną, pochodzącym z Mikołajowa nad Dniestrem. Jako młody człowiek brał udział w walce wyzwoleniczej, a później wyemigrował z częścią wojska do Czechosłowacji. Tu ukończył gimnazjum i medycynę ze specjalizacją z ftyzjologii. Pracował w sanatoriach przeciwgruźliczych, w 1936 został dyrektorem jednego z tych sanatoriów. Wchodził do ZLU, w 1940 roku został wybrany na jej ostatniego przewodniczącego. W 1945 wyemigrował do Niemiec i pracował jako lekarz w szpitalu dla przesiedleńców w Ratyzbonie. W 1949 roku przeniósł się do Ameryki, gdzie pracował najpierw jako starszy lekarz, a od 1960 roku jako kierownik szpitala gruźliczego w Maryland. Był członkiem ULTLA w Maryland i inicjatorem funduszu stypendialnego im. prof. Iwana Horbaczewskiego. Zmarł w 1963 roku, pochowany na cmentarzu ukraińskim w Baltimore [77].

Mychajło Zawalniak znany jest jako pierwszy autor wspomnień o działalności ZLU, opublikowanych w „Biuletynie lekarskim (Likarski wisnyk)” w 1958 roku – „Organizacja Lekarzy Ukraińskich w Republice Czechosłowackiej w latach 1922–1945”.

12 sierpnia 1940 roku do prezydium ZLU wpłynęło oficjalne pismo Jewhena Tysowskiego, radcy sądowego ukraińskiego trustu w protektoracie Czech i Moraw w Pradze, w sprawie likwidacji ZLU od końca września 1940 roku. Podkreślił w nim: *W sprawie przedłużenia terminu proszę się już z nami nie kontaktować* [78].

21 września 1940 roku związek wezwał wszystkich członków na zebranie, które odbyło się w Pradze o godz. 20.00 na parterze „Kawiarni Ludowej” („Narodna kawarnia”) [79]. Obecnych było tylko 23 lekarzy. Wysłuchali raportu przewodniczącego M. Zawalniaka i omówili kwestię likwidacji majątku związku. Na tym ostatnim spotkaniu ZLU dr M. Zawalniak poinformował, co następuje:

Działalność związku od ostatniego zebrania 24 lutego 1940 roku była dość ograniczona ze względu na obecne niesprzyjające warunki życia organizacyjnego. W tym okresie prezydium odbyło cztery spotkania i jedno wspólne spotkanie z komisją rewizyjną. Wpłynęły dwa wnioski o pomoc studencką. Prezydium dołożyło wszelkich starań, aby pomóc naszym studentom ukończyć studia. Ta pomoc była absolutnie konieczna. Z darowizn naszych członków wydano 3950 koron [80, 81].

Podczas dyskusji nad kwestią likwidacji majątku ZLU zgłoszono dwie propozycje: 1) przekazać go do Muzeum Praskiego na przechowanie i zapłacić za usługę „Słownikami”, z których pozostało jeszcze 1214 egzemplarzy; 2) przekazać majątek ukraińskim lekarzom z UNO. Wszyscy głosowali za drugą propozycją, ponieważ organizacja ta pozostała zjednoczona w całych Niemczech [82]. Taka była treść ostatniego protokołu Związku Lekarzy Ukraińskich w Czechosłowacji, która została napisana ręcznie ołówkiem na małych kawałkach papieru.

Przez wiele lat ostatni przewodniczący Związku Lekarzy Ukraińskich w Pradze (1939–1940) Mychajło Zawalniak w swojej publikacji „Organizacja Lekarzy Ukraińskich w Czechosłowacji w latach 1922–1945” na łamach pisma „Biuletyn lekarski („Likarski wisnyk)” z wielkim szacunkiem opowie o tej organizacji, jej założycielach i członkach [83].

Zauważył w niej, *Rozwój każdej organizacji zależy od ludzi, którzy ją tworzą oraz od okoliczności, w jakich to tworzenie ma miejsce [...]. Początki organizacji lekarzy ukraińskich w Republice Czechosłowackiej sięgają lat 1917–1920, czyli czasów wielkiej tragedii narodu ukraińskiego po przegranej walce wyzwoleniczej w latach dwudziestych XX wieku [...]. W tym krytycznym czasie przywódcy narodu czeskiego otwierają drzwi na ukraińską emigrację wojskową i polityczną. Czas ten sięga 1920 roku [...]. To, co skłoniło młodą Republikę Czechosłowacką, omijając własne trudności polityczne i gospodarcze, do wydania około pięciuset milionów koron czeskich na emigrację ukraińską, jest trudne do precyzyjnego ustalenia [...]. Nie śmiemy zapominać, że dorobek organizacyjny lekarzy ukraińskich był tylko częścią*

ogromnego dorobku emigracji ukraińskiej w CRS i wielkiej pracy, jaką wykonała tam w latach 1920–1945 dzięki pomocy narodu czeskiego.

Kontynuując opowieść o ZLU w 14. numerze magazynu „Biuletyn lekarski „Likarski wisnyk” (1959), M. Zawalniak stwierdził: *Działalność Związku Lekarzy Ukraińskich od jego legalizacji w grudniu 1922 roku do końca 1940 roku była bardzo żywa i wszechstronna [...]. Nowo przybyli lekarze przyłączyli się do tej organizacji i rozpoczęli działalność zawodową od członkostwa w ZLU. Nie mogło być inaczej, bo związek szybko swoją działalnością zyskał zaufanie i szacunek przedstawicieli władz czechosłowackich, co znacznie ułatwiło zadanie wszechstronnej pomocy i ochrony prawnej członków ZLU. Autorytet szefa związku był tak wysoki, że bez jego rekomendacji nie można było legalnie się zarejestrować ani dostać pracy [...].*

Analizując ten okres z perspektywy czasu, łatwo można dojść do wniosku, że prof. B. Matiuszenko kierował się pewną celowością i planowaniem na przyszłość. Trzeba pamiętać, że był to czas, kiedy cała emigracja żyła tylko nadzieją na szybki powrót do ojczyzny [...].

Lekarze ukraińscy opisywanych czasów również swoją działalnością odgrywali ważną rolę w życiu całej gminy i nie sposób wyobrazić sobie ważniejszych działań bez ścisłego udziału ZLU jako organizacji lub jej członków.

* * *

Na podstawie dokumentów archiwalnych, które umożliwiły zapoznanie się z losami ukraińskich lekarzy, którzy ze względów politycznych znaleźli się na emigracji, możemy dojść do wniosku, że ci wysokiej klasy fachowcy, zdając się tylko na siebie i własne talenty organizacyjne, próbowali radykalnie zmienić sytuację wokół powstałego w Pradze Związku Lekarzy Ukraińskich. Powstał on na zasadach demokratycznych, a wszystkie kwestie rozpatrywano i rozstrzygano na walnym zgromadzeniu. Porządek i dyscyplina, troska o każdego członka organizacji i zdrowie Ukraińców w Ojczyźnie, gdzie nigdy nie powrócili, uczciwość i przyzwoitość, odpowiedzialność za własne czyny, działalność naukowa i społeczna przeniknęła całe ich życie w obcym kraju. Po osiedleniu się w Czechosłowacji i zostaniu jej obywatelami zachowali swoją tożsamość narodową, stworzyli ukraińskie wydawnictwo, prowadzili szeroko zakrojoną działalność kulturalno-oświatową i otrzymali wysokie pochwały od rządu przyjmującego ich kraju.

Indeks nazwisk lekarzy

- Akulowa Zoja 89
Andriivski 87
Anyszczuk 18
Azarowa Ołeksandra 50
Balicki M.P. 48
Bałyczówna Maria 50
Barbar A.O. 86
Barczenko Dmytro 32
Bazylewycz 93
Bikułycz Teofil 50
Bilecki W. 81, 82, 87
Bilkewicz Olena 33
Biłeckii Leonid 61, 104, 106, 108, 109, 111, 133
Biłopolski 67
Bojko W. 50
Braszczejko M. 118
Bryszczenko 18
Bujaliv 18
Burkowski Iwan 50
Buszyło Pawło 32
Butowski 93
Chołodny Ilja 92, 127, 128
Chrystycz 87
Chyżniak 97
Cuglewycz 87
Czajka K. 93
Czebotariow Wasyl Staroselski 41, 45, 64, 68
Czerednyczenko Anastasia 50
Czirko 97
Czudniwski 87
Czyrski D.P. 87, 93
Dain Oleksandr 15, 39, 42, 63, 68, 87, 91, 140
Dawydenko 87
Denysenko Stepan 25, 26, 32, 175
Denysiuk Łuka 50
Dębski Leopold 48, 50
Dmytrenko Anton 97
Dobrowolski I. 93, 160
Dobryłowski Jurij Mitrofanow 25, 42, 45, 67, 71, 72, 75, 76, 77, 78, 147, 160, 163, 164, 175
Dołynski M. 160
Drubicz 87
Dubnicki 32, 33
Dubnicki Serhij 32
Dubowenko 140
Dwernicki 18
Eichelman Oton 118
Fedysiwa 50
Feigel 26
Frick 93
Furman 87
Futurówycz Olimpiada 89
Gerasymenko Polina 32
Gerasymowycz 85

- Glor 89, 92, 93, 94
Golowko 87
Harmaszew W.P. 69
Henkiw 45
Horoneskul 38, 42
Hudzij 87, 90, 93, 94
Iwanec Iwan 118
Iwanenko 18, 99
Iwanenko Jewgienij 122
Iwanenko Jewhenii 118
Jarmoła 50
Jarmołowicz Iwan 50
Jewtymowycz 87
Kalinowski 69
Karabaj 85
Kasjanenko 59
Kobylanski Lucyj 177
Kobza Iwan Iwanowycz 45, 87
Kochaki Lewko 45
Kolaga 93
Kolysynski Anton 32
Kołodiazny 93
Kołodij O. 89
Kołodiy Anna Kasjaniwna 136
Kołosow 136
Komarecki S. 93, 112
Konowalec Myron 118
Korbut 25, 54
Kosenko-Woźnicka Zoja 50
Kowalowa Anna 50
Kowalkin Wasyl 32
Kozak Iwan 118
Krasnopilski 87
Krawczenko 34, 97
Kreger Jurko 18, 48, 50, 51
Kryżaniwski Mandryka M. 88, 95
Kunelechis Jakow 39
Kupcew 42
Kurilenko 87
Kusznir Wolodymyr 118
Kuźmin 18, 38
Laszczuk Mykoła Hryhorowycz 44
Leontiew Borys 69, 94
Lesik 87
Lewicki Modest Pylypowycz 27, 28, 55,
70, 75, 76, 79, 87, 88, 90, 93, 94, 108,
149, 158
Liliwna Izabella 51
Linewycz Halina 93
Linniczenko 84
Lisecki 176
Litow S. 118, 147, 148, 177
Lopuszniak 18
Luty-Lutenko 49, 69
Łoziński Mychajło 97
Łukasiewicz Jewmen 76, 83, 109, 147
Łukaszewicz Andrij 92
Łypa Iwan Lwowycz 81, 95, 97, 132
Łypa Jurij Iwanowycz 132
Malichatko 50
Marcynczyk Alfred Emilowycz 42
Marczenko Petro 31, 68
Marczuk Jurko 25
Masyk 175
Matiuszenko Borys Jakowycz 6, 84, 118,
143, 144, 145, 146, 147, 148, 150, 151,
152, 153, 158, 159, 160, 161, 170, 175
Matruk Iwan 50
Mazepa Natalia 42, 70, 147, 148, 159, 176
Melnycki Iwan 118
Melnyczuk Olena 68, 175
Merkiwski 50
Merkowski 68
Milman 18, 50

- Molawska Żawłyna 51
Morozowski Kost' 25, 32, 33, 45, 87, 89, 93, 94
Możerowska Maria 51
Nagorska Hanna 32, 33
Nagorska Olena 33
Naływajko 81, 82, 87, 91, 93, 147, 148, 152, 153, 158, 159, 175
Neczytajło 42, 70
Nezdyjmynoga Mykoła 18, 152
Niemczynow 67
Nosacz 18
Nowicki M. 42
Obermotiw 18
Oczeretko Iwan 38, 42, 43, 64, 78, 147, 148, 154, 175
Ogorodnyk Jakiw 87
Okopenko Andrij 93
Okuniewski Jarosław 92
Oleksienko Mykoła 32
Oleksiuk L. 69, 93
Orłow Dmytro 54
Oskaniw 87
Osmołowski Leon 93
Ostalopowa Maria 51
Otczenasz D. 93
Pak Iwan 32
Paladijczuk S. 93
Pidbucki 86
Piwniwna Halyna 51
Pleskacewycz W.T. 66, 87
Plitas Oleksandr 77, 78, 79, 178
Plitas Zoja 153, 178
Pluszcz W. 97
Potapiw Mychajło 32
Prokofiewa Olena 51
Prychodko Hanna 42, 112
Prychodko W. 95
Puluj 78, 149, 156
Raczynski 93
Radczenko 87, 177
Rapczewski I.F. 67
Rawycz Mykoła A. 82, 94, 95, 154, 157, 175
Redysiw Petro 50
Rosczyński Petro 95
Rożkiw Mychajło 45
Rudko Josyp 50
Ryżak 23
Sadownik Pawło 139
Samborska Tetiana 51
Samojliw Mykoła 32
Samosud Roman Iwanowycz 43, 44
Simbirska G. 89
Smal-Stocki Stepan 116, 118
Snigur 25, 45, 64
Sokołogorski Pawło 42, 43, 75, 77, 107, 147, 148, 176
Sokołow 38, 78, 147, 148, 176
Sowaczow Wasyl 23, 25, 26, 31, 41, 45, 46, 65-77, 86, 87, 89, 90, 93, 109, 126
Stanisławski Kost 87, 93
Starikiw Danyło 50
Starokomko Fedir 26
Studyńska Olga 51
Suczak 18
Suszko (Skaczkowska-Suszko) Chrystyna 32
Szemet S. 71, 73, 74
Szewczenko Olga 33
Szowheniw I.O. 87
Szturko 24
Szulginowa Maria 118, 147, 177
Tarnawski Hryc 42

- Terlecki 87
Teszenko 86
Tymczenko 45, 87, 93, 182, 185, 186, 189, 190
Tyszkowska Bronisława Petriwna 44
Wacyk 87
Walenko Jurij 69
Waseris Pawło 50, 54
Wasyljewa 147, 148, 175
Wełyczenko Panas 32
Wikul Wiaczesław 87
Wiss (de Wiss) 92
Wojaczek 42
Wołyńska Serafima 51
Wownianyj Denys 32
Wróblewska Lidia 89
Wulczyn 18
Wynnyk J. 93
Zabołotny D.K. 86
Zarubianc Martyros Sarkisowycz 43, 44, 78, 147, 148
Zawadska W. 99
Zawalniak Mychajło 13, 14, 78, 143, 154, 168, 169, 170, 175, 179, 185, 186, 194
Zavizion Wasyl 92
Zawołoc S. 89
Złotczanski W. 93
Znałaj 18
Zozula J. 87
Zubkiw 10
Żdanowicz Lidia 51
Żurba Anton 32

Lista nazwisk Związku Lekarzy Ukraińskich w Pradze

(opracowano na podstawie dokumentów przechowywanych w fondzie
4411 Centralnego Państwowego Archiwum Wyższych Organów Władzy
i Rządu w Kijowie)

1. Ewidencja osób Związku Lekarzy Ukraińskich w Pradze, opłacających składki członkowskie w latach 1931–1939. (CDAWOU. – F. 4411. – Op. 1. – Spr. 12. – Ark. 1–50).

- | | |
|--------------------------------|-----------------------------|
| 1. Barysz Zenon | 49. Matiuszenko Borys |
| 2. Belej Hnat | 50. Melnychuk-Kobyzka Olena |
| 3. Berezowska Wir | 51. Mohyla Kost` |
| 4. Bidnowa Oksana | 52. Mychaskiw Stepan |
| 5. Biłyk Nestor | 53. Mykytynski |
| 6. Bożenko Julian | 54. Nabołotny Iwan |
| 7. Bryzgun Kost Iwanowycz | 55. Nabołotny Stepan |
| 8. Bryzgunowa Ludmiła | 56. Naływajko Wasyl |
| 9. Bycz Lidia | 57. Naumenko M. |
| 10. Cymbalka O. | 58. Oczeretko Iwan |
| 11. Czesnykowski | 59. Oleksandr Tywonian |
| 12. Denysenko Stepan | 60. Ortyńska Anna |
| 13. Didycz Wołodymyr | 61. Ortyński Iwan |
| 14. Dobryłowski Jurij | 62. Ostalski Mykoła |
| 15. Ełyjiw Mychajło | 63. Pawluk Fedir |
| 16. Galant Mychajło | 64. Prokopiw Mykoła |
| 17. Geniusz Iwan | 65. Pyrożenko Mychajło |
| 18. Gruszenka-Riabokin Neonila | 66. Rawycz Mykoła |
| 19. Harmasziw Wsewołod | 67. Rudziński Osyp |

- | | |
|--|---------------------------------|
| 20. Honczarenko Mychajł | 68. Rybak Jarosław |
| 21. Hromowski K. | 69. Rychło Iwan |
| 22. Hrycaj S. | 70. Sazowski Mykoła |
| 23. Humeniuk Leonid | 71. Sirko Iwan |
| 24. Iwanenko A. | 72. Sirkowa Natalia |
| 25. Jachno Ostap | 73. Skomoroska-Lynowa |
| 26. Jakubiwski Jakiw | 74. Slusar Mykoła |
| 27. Jasynczukowa Domicela | 75. Słodecka-Sukmanska Nadiia |
| 28. Kalużna Iren | 76. Słodecki Fedir |
| 29. Kejwindt-Fronclowa | 77. Sokołogorski Pawło |
| 30. Kihut Jarosław | 78. Sokołow Wiaczesław |
| 31. Kment Syryń | 79. Solucha-Prychodko Tatiana |
| 32. Kmet Mykoła | 80. Sonicion Tr. |
| 33. Kmetiowa Sofia | 81. Stachiwski L. |
| 34. Koliankiwska-Ogorodnikowa
Olena | 82. Stachiwski Mykoła |
| 35. Komyszyn Wołodymyr | 83. Syngalewycz-Mazepa Natalia |
| 36. Konyska Sofia | 84. Szmatara-Koważowa |
| 37. Kowalenkowa-Rodzenko | 85. Szumejko |
| 38. Kryskaniwski Stepan | 86. Szustykiewycz Andrij |
| 39. Kryżaniwski Stepan | 87. Wasyliw Dmytro |
| 40. Leontowycz-Pasowa | 88. Wasyljewa-Maksimowa Zinaida |
| 41. Lindfors Lubow | 89. Werbowski Ostap |
| 42. Lipski | 90. Wereszczynski Wasyl |
| 43. Lisecki | 91. Wergun Josyp |
| 44. Ładoniwski Iwan | 92. Wowk Iwan |
| 45. Maglion Wasyl | 93. Zahorodnij Wołodymyr |
| 46. Malijski M. | 94. Zahrebelny Stepan |
| 47. Mandler Wiktor | 95. Zarubianc Martiros |
| 48. Masyk Hrihorij | 96. Zawalniak Mychajło |

2. Ewidencja założycieli Związku, których nie ma w fondzie 4411 – op. 1. –
– Spr. 12. – Ark. 1–50 (patrz Spr. 2. – Ark. 1-1-zw.).

- | | |
|---------------------|--------------------------|
| 97. Babij Wołodymyr | 104. Litow Stepan |
| 98. Biłous Aleksa | 105. Stasiuk Dmytro |
| 99. Czylecki Mykoła | 106. Swujerski Wołodymyr |
| 100. Didunyk Andrij | 107. Sysak Mykoła |
| 101. Hrobelny Osyp | 108. Szulginowa |
| 102. Jaworski Iwan | 109. Wojewidka Kost |
| 103. Kozycki Mykoła | 110. Załużny Osyp |

3. Ewidencja lekarzy Związku z książki „Rejestracja dokumentów przychodzą-
cych i wychodzących Związku w latach 1935–1939”.

- | | |
|---------------------------|---------------------------|
| 111. Bidnowa-Trubowa | 124. Malczyk Wasyl |
| 112. Haczakowa-Pokorna | 125. Mycki |
| 113. Hławatyj Julian | 126. Niezdyjmytnoga |
| 114. Holub-Buczyńska | 127. Piataczenko Borys |
| 115. Hureczko Pawło | 128. Podrygula Iwan |
| 116. Jabłonski E. | 129. Radczenko Wiktor |
| 117. Jakibowski | 130. Semec Myron |
| 118. Jakiw Mykoła | 131. Siniawski Jemelian |
| 119. Kobylanska-Swobodowa | 132. Spryń Kłym |
| 120. Kobylanski L. | 133. Stachowski Lew |
| 121. Komarenko Hawryło | 134. Sydorukowa Anastasia |
| 122. Kranc W. | 135. Szyszekowski |
| 123. Kurganski W. | 136. Woronkewycz |

4. Księga ewidencji dokumentów przychodzących i wychodzących Związku w latach 1939–1940 (CDAWOU. – F. 4411. – Op. 1. – Spr. 19.)

- | | |
|----------------------------------|-------------------------|
| 137. Belejewa | 149. Kronik |
| 138. Dołynow Mykoła | 150. Kucharyszyn Mykoła |
| 139. Doskacz Osyp | 151. Litwin Lew |
| 140. Dubiw W. | 152. Manulak O. |
| 141. Honczarow-Honczarenko Anton | 153. Najda W. |
| 142. Hwozdecki Roman | 154. Olszewski |
| 143. Iwanczuk Awdij | 155. Plitas Ołeksandr |
| 144. Iwanec Roman | 156. Plitas Z. |
| 145. Iwaniwski Wasyl | 157. Rondiak Jarosław |
| 146. Janiszewska Anna | 158. Szyszakiw Wasyl |
| 147. Janiw Jurij | 159. Tysowski Jewhen |
| 148. Kluczko Petr | 160. Wolkiwski |

5. Potwierdzenia otrzymania pieniędzy od różnych osób na fundusz studencki (26.02.1939-09.05.1949) (CDAWOU. – F. 4411. – Op. 1. – Spr. 13. – Ark. 14, 18 –zw).

W teczce jest 38 paragonów znanych lekarzy Związku. Wśród nich są nazwiska dwóch nowych lekarzy:

- 161. Pałamarczuk Petro (Księga wpływów 1)
- 162. Ptyczkin Jurko (Księga wpływów 2).

6. W fondzie 4411. – Op. 1. znajduje się teczka 15 – Lista członków Związku (150 osób), spisana w języku czeskim.

Jest w niej około 40 osób więcej, nie wymienionych powyżej. Teczka nie ma daty.

Źródła (literackie, archiwalne)

Sekcja I

1. Ustawa Dyrektoriatu o utworzeniu wojskowego muzeum-archiwum. CDAWOU. – F. 3179 – Op. 1. – Spr. 10. – Ark. – 48.
2. CDAWOU. – F. 2439. – Op. 1. – Spr. 99. – Ark. 1, 11, 21, 171.
3. Pawlenko M. Українські військовополонені й інтерновані у таборах Польщі, Чехословаччини та Румунії: ставлення влади і умови перебування (1919–1924) – К, 1999, s. 50–51.
4. Kolanczuk O. Незабутні могили. Lwów, 1993, s. 45.
5. Kolanczuk O. Незабутні могили. Lwów, 1993, s. 7.
6. Sribniak I. Обеззброєна, але нескорена інтернована Армія УНР у таборах Польщі. К. 1997, s. 115.
7. Litwin S. Суд історії: Симон Петлюра і Петлюріана. К. 2001, s. 401–403.
8. Енциклопедія українознавства. Загальна частина. Reedycja na Ukrainie. К. 1995, s. 572.
9. Pawlenko M. Українські військовополонені й інтерновані у таборах Польщі, Чехословаччини та Румунії: ставлення влади і умови перебування (1919–1924), К. 1999, s. 51–53,
10. Pawlenko M. Українські військовополонені й інтерновані у таборах Польщі, Чехословаччини та Румунії: ставлення влади і умови перебування (1919–1924), К. 1999, s. 32–33.
11. Zawalniak M. Організація українських лікарів у Чехословацький Республіці в 1922–1945 pp. // Likarski Wisnyk nr 10, 1955, Nowy Jork, s. 23.
12. CDAWOU. F. R4411. – Op. 1. – Spr. 5. – Ark. 13–13-zw.
13. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 34. – Ark. 3.
14. CDAWOU. F. 1429. – Op. 2. – Spr. 32. – Ark. 70–71.
15. Pawlenko M. Українські військовополонені й інтерновані у таборах Польщі, Чехословаччини та Румунії: ставлення влади і умови перебування (1919–1924). К. 1999, s. 94–95.
16. Kolanczuk O. Незабутні могили. Lwów, 1993, s. 97, 117, 126, 140, 159.

17. Pawlenko M. Українські військовополонені й інтерновані у таборах Польщі, Чехословаччини та Румунії: ставлення влади і умови перебування (1919–1924). K. 1999, s. 89.
18. Kolanczuk O. Незабутні могили. Lwów, 1993, s. 76–78.
19. CDAWOU. F. 1604. – Op. 2. – Spr. 4. – Ark. 17–17-zw.
20. CDAWOU. F. 2562. – Op. 1. – Spr. 36. – Ark. 8, 17.
21. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 91. – Ark. 79.
22. Українське козацтво. Мала енциклопедія. – Kijów: Geneza; Zaporozże: Premier 2002, s. 357.
23. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 91. – Ark. 81.
24. CDAWOU. F. 3179 – Op. 1. – Spr. 8. – Ark. 8-zw.
25. Kolanczuk O. Незабутні могили. Lwów, 1993, s. 62–69.
26. CDAWOU. F. 1604. – Op. 2. – Spr. 4. – Ark. 18.
27. CDAWOU. F. 2562. – Op. 3. – Spr. 15. – Ark. 1.
28. CDAWOU. F. 2562. – Op. 3. – Spr. 15. – Ark. 6–7.
29. CDAWOU. F. 2562. – Op. 1. – Spr. 36. – Ark. 8, 17.
30. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 27. – Ark. 130, 144.
31. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 22. – Ark. 55, 57.
32. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 22. – Ark. 53.
33. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 22. – Ark. 227.
34. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 27. – Ark. 226.
35. CDAWOU. F. 2562. – Op. 1. – Spr. 33. – Ark. 68.
36. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 27. – Ark. 88, 278.
37. Karmański P. Кривава книга. // Wpered 1920, nr 5, cz. II, s. 241.
38. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 22. – Ark. 4, 72-zw.
39. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 22. – Ark. 72.
40. Tamże, F. 3179. – Op. 1. – Spr. 8. – Ark. 8-zw.
41. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 22. – Ark. 22, 44, 47.
42. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 22. – Ark. 36, 121-zw.
43. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 23. – Ark. 13-zw., 14.
44. CDAWOU. F. 2562. – Op. 3. – Spr. 15. – Ark. 18, 19, 21.
45. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 68. – Ark. 13.
46. CDAWOU. F. 1396. – Op. 1. – Spr. 3. – Ark. 62-zw.
47. CDAWOU. F. 1396. – Op. 1. – Spr. 3. – Ark. 15-zw, 16, 18-zw.
48. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 68. – Ark. 45.
49. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 68. – Ark. 26, 40.
50. CDAWOU. F. 3179. – Op. 1. – Spr. 8. – Ark. 8-zw.
51. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 74. – Ark. 18.
52. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 68. – Ark. 40-zw.
53. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 68. – Ark. 1–2.

54. CDAWOU. F. 1396. – Op. 1. – Spr. 1. – Ark. 2–3.
55. CDAWOU. F. 1396. – Op. 1. – Spr. 3. – Ark. 48-zw.
56. CDAWOU. F. 1396. – Op. 1. – Spr. 3. – Ark. 62-zw.
57. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 68. – Ark. 12.
58. Симон Петлюра. Статті, листи, документи (kompilator książki W. Sergijczuk), K. 2006, s. 542.
59. CDAWOU. F. 4465. – Op. 1. – Spr. 599. – Ark. 17.
60. CDAWOU. F. 4465. – Op. 1. – Spr. 599. – Ark. 17-zw – 18-zw.
61. CDAWOU. F. 4465. – Op. 1. – Spr. 599. – Ark. 1.
62. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 68. – Ark. 2.
63. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 74. – Ark. 8.
64. CDAWOU. F. 3534. – Op. 1. – Spr. 9. – Ark. 26.
65. Kolanczuk O. Незабутні могили, Lwów, 1993, s. 91.
66. CDAWOU. F. 1396. – Op. 1. – Spr. 1. – Ark. 22.
67. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 115. – Ark. 601-zw.
68. CDAWOU. F. 2562. – Op. 1. – Spr. 36. – Ark. 8, 17.
69. CDAWOU. F. 1604. – Op. 2. – Spr. 4. – Ark. 15.
70. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 43. – Ark. 227.
71. Pawłenko M. Українські військовополонені й інтерновані у таборах Польщі, Чехословаччини та Румунії: ставлення влади і умови перебування (1919–1924), K. 1999, s. 94.
72. CDAWOU. F. 1604. – Op. 2. – Spr. 4. – Ark. 20.
73. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 43. – Ark. 30-zw.
74. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 43. – Ark. 255.
75. CDAWOU. F. 1604. – Op. 2. – Spr. 4. – Ark. 13-zw–16.
76. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 43. – Ark. 50.
77. CDAWOU. F. 2562. – Op. 1. – Spr. 33. – Ark. 11.
78. CDAWOU. F. 3635. – Op. 1. – Spr. 1. – Ark. 70–70-zw.
79. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 43. – Ark. 17.
80. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 43. – Ark. 257.
81. Kolanczuk O. Незабутні могили. Lwów, 1993, s. 91–92.
82. CDAWOU. F. 4018. – Op. 1. – Spr. 9. – Ark. 14–14-zw.
83. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 43. – Ark. 273.
84. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 147. – Ark. 7, 11-zw.
85. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 128. – Ark. 11.
86. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 115. – Ark. 112.
87. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 119. – Ark. 11, 38.
88. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 115. – Ark. 573, 574.
89. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 115. – Ark. 172.
90. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 119. – Ark. 21–21-zw.

91. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 115. – Ark. 449-zw.
92. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 115. – Ark. 29, 330.
93. CDAWOU. F. 3523. – Op. 1. – Spr. 4. – Ark. 3.
94. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 119. – Ark. 120.
95. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 96. – Ark. 2-zw, 5.
96. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 96. – Ark. 13.
97. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 127. – Ark. 8.
98. Kolanczuk O., Litwin M., Naumenko K. Генералітет українських визвольних змагань. Lwów, 1995, s. 284.
99. CDAWOU. F. 2562. – Op. 1. – Spr. 36. – Ark. 8, 14, 17.
100. CDAWOU. F. 2562. – Op. 1. – Spr. 32. – Ark. 109-zw–110.
101. Pawlenko M. Українські військовополонені й інтерновані у таборах Польщі, Чехословаччини та Румунії: ставлення влади і умови перебування (1919–1924). K. 1999. s. 104–105.
102. CDAWOU. F. 1396. – Op. 1. – Spr. 4. – Ark. 1.
103. CDAWOU. F. 2562. – Op. 1. – Spr. 36. – Ark. 14, 17.
104. Лікарський збірник. Nowa seria, t. XII. W 80. rocznicę urodzin Pawła Pundija. Lwów–Chicago, 2003, s. 636.
105. CDAWOU. F. 1396. – Op. 1. – Spr. 3. – Ark. 5, 11, 13.
106. CDAWOU. F. 1396. – Op. 1. – Spr. 3. – Ark. 35-zw, 19, 29.
107. CDAWOU. F. 1396. – Op. 1. – Spr. 3. – Ark. 25, 26, 29, 32, 36-zw, 37, 39-zw, 45, 49.
108. Pundij P. Українські лікарі. Ks. 1. Lwów–Chicago, 1994, s. 186.
109. Pundij P. Українські лікарі. Ks. 1. Lwów–Chicago, 1994, s. 171.
110. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 5. – Ark. 7-zw, 9-zw.
111. CDAWOU. F. 4411. – Op. 1. – Spr. 2. – Ark. 1–1-zw.
112. CDAWOU. F. 1604. – Op. 2. – Spr. 4. – Ark. 19–19-zw.
113. Sribniak I. Українці на чужині. K. 2000, s.186.
114. CDAWOU. F. 1396. – Op. 1. – Spr. 4. – Ark. 1–2-zw.
115. Tymczenko J. Офіцерський корпус Армії Української Народної Республіки (1917–1921). K. 2007, s. 202.
116. CDAWOU. F. 1396. – Op. 1. – Spr. 4. – Ark. 8.
117. CDAWOU. F. 1396. – Op. 1. – Spr. 4. – Ark. 10.
118. CDAWOU. F. 1396. – Op. 1. – Spr. 4. – Ark. 12–13-zw.
119. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 115. – Ark. 601-zw.
120. Kolanczuk O. Незабутні могили. Lwów, 1993, s. 58.
121. Sribniak I. Українці на чужині. K. 2000, s.129.
122. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 90. – Ark. 7.
123. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 90. – Ark. 7-zw.
124. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 90. – Ark. 9.
125. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 89. – Ark. 1.

126. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 90. – Ark. 36, 50.
127. CDAWOU. F. 1604. – Op. 2. – Spr. 4. – Ark. 12–13-zw.
128. CDAWOU. F. 2562. – Op. 1. – Spr. 36. – Ark. 5–6, 13–14.
129. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 90. – Ark. 35.
130. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 90. – Ark. 7–8.
131. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 90. – Ark. 2-zw.
132. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 90. – Ark. 18.
133. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 90. – Ark. 15, 24.
134. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 90. – Ark. 51.
135. Kolanczuk O. Незабутні могили. Lwów, 1993, s. 59–60.
136. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 89. – Ark. 48.
137. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 89. – Ark. 8.
138. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 90. – Ark. 48.
139. CDAWOU. F. 2562. – Op. 3. – Spr. 15. – Ark. 32.
140. CDAWOU. F. 3524. – Op. 1. – Spr. 2. – L. 21.
141. CDAWOU. F. 3524. – Op. 1. – Spr. 2. – Ark. 3.
142. CDAWOU. F. 3524. – Op. 1. – Spr. 2. – Ark. 8, 10, 15, 18, 25.
143. Kolanczuk O. Незабутні могили. Lwów, 1993, s. 100.
144. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 96. – Ark. 2.
145. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 91. – Ark. 16.
146. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 91. – Ark. 11, 85, 89.
147. CDAWOU. F. 2562. – Op. 3. – Spr. 15. – Ark. 21.
148. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 91. – Ark. 7, 9, 87.
149. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 91. – Ark. 104.
150. CDAWOU. F. 3524. – Op. 1. – Spr. 2. – Ark. 22, 23.
151. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 91. – Ark. 7-zw.
152. CDAWOU. F. 2562. – Op. 3. – Spr. 15. – Ark. 33.
153. Kolanczuk O. Незабутні могили. Lwów, 1993, s. 105–106.
154. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 91. – Ark. 14.
155. Kolanczuk O. Незабутні могили. Lwów, 1993, s. 102.
156. CDAWOU. F. 3307. – Op. 2. – Spr. 17. – Ark. 1.
157. CDAWOU. F. 3307. – Op. 2. – Spr. 17. – Ark. 1-zw.
158. CDAWOU. F. 3307. – Op. 2. – Spr. 1. – Ark. 1.
159. CDAWOU. F. 3307. – Op. 2. – Spr. 1. – Ark. 1-zw–2-zw.
160. CDAWOU. F. 3307. – Op. 2. – Spr. 1. – Ark. 15–15-zw.
161. CDAWOU. F. 3307. – Op. 2. – Spr. 5. – Ark. 1, 7.
162. CDAWOU. F. 3307. – Op. 2. – Spr. 1. – Ark. 10–20-zw.
163. CDAWOU. F. 3307. – Op. 2. – Spr. 5. – Ark. 20.
164. CDAWOU. F. 3307. – Op. 2. – Spr. 5. – Ark. 27.
165. CDAWOU. F. 3307. – Op. 2. – Spr. 5. – Ark. 29–30, 31–32, 48-zw.

166. Boychak M.P. История Киевского военного госпиталя. Ks.1. K. 2006, s. 281.
167. Енциклопедія українознавства, t. 7. Lwów, 1998, s. 2649–2650.
168. CDAWOU. F. 3990. – Op. 1. – Spr. 12. – Ark. 5.
169. CDAWOU. F. 3990. – Op. 2. – Spr. 12. – Ark. 2.
170. CDAWOU. F. 3990. – Op. 2. – Spr. 1. – Ark. 1-zw, 14, 15, 19.
171. CDAWOU. F. 3307. – Op. 2. – Spr. 5. – Ark. 49-zw–50.
172. CDAWOU. F. 3307. – Op. 2. – Spr. 12. – Ark. 14, 16.
173. CDAWOU. F. 3307. – Op. 2. – Spr. 12. – Ark. 15.
174. CDAWOU. F. 3307. – Op. 2. – Spr. 17. – Ark. 1-zw.
175. CDAWOU. F. 3307. – Op. 2. – Spr. 17. – Ark. 5, 14.
176. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 164. – Ark. 4.
177. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 127. – Ark. 8.
178. Kolanczuk O. Меморіали та могили учасників українських визвольних змагань. 1917–1821 р., Przemyśl, 2003, s. 145.
179. CDAWOU. F. 3307. – Op. 2. – Spr. 17. – Ark. 12–12-zw, 13-zw.
180. CDAWOU. F. 3990. – Op. 1. – Spr. 12. – Ark. 1.
181. Tamże. Spr. 8. – Ark. 1, 2.
182. Tamże. Spr. 10. – Ark. 4.
183. CDAWOU. F. 1396. – Op. 1. – Spr. 1–4.
184. ODAMOU. F. 144. – Op. 33047. – Spr. 728. – Ark. 181–188.
185. Boychak M.P. История Киевского военного госпиталя. Ks. 2. K. 2006, s. 523.
186. Boychak M.P. История Киевского военного госпиталя. Ks. 2. K. 2006, s. 483–485.
187. CDAWOU. F. 1396. – Op. 1. Spr. 3. – Ark. 49.
188. Wjałow P.I., Krywoszyja W.W. Шляхетсько-козацькі роди та їх доля. K. 1999, s. 26.
189. CDAWOU. F. 1396. – Op. 1. – Spr. 4. – Ark. 14-zw.
190. CDAWOU. F. 1396. – Op. 1. – Spr. 1–4.
191. CDAWOU. F. 1396. – Op. 1. – Spr. 3. – Ark. 8.
192. CDAWOU. F. 1396. – Op. 1. – Spr. 3. – Ark. 30-zw.
193. CDAWOU. F. 1396. – Op. 1. – Spr. 3. – Ark. 43-zw–44.
194. CDAWOU. F. 1396. – Op. 1. – Spr. 3. – Ark. 19-zw–20.
195. CDAWOU. F. 1396. – Op. 1. – Spr. 3. – Ark. 49.
196. CDAWOU. F. 1396. – Op. 1. – Spr. 1. – Ark. 1–1-zw.
197. CDAWOU. F. 1396. – Op. 1. – Spr. 4. – Ark. 14-zw.
198. CDAWOU. F. 1396. – Op. 1. – Spr. 1. – Ark. 7–8.
199. CDAWOU. F. 1396. – Op. 1. – Spr. 1. – Ark. 22.
200. CDAWOU. F. 1396. – Op. 1. – Spr. 1. – Ark. 28.
201. CDAWOU. F. 4411. – Op. 1. – Spr. 12. – Ark. 1–50.
202. Boychak M.P. История Киевского военного госпиталя. Ks. 2, 2006, s. 33, 44–45, 711.
203. CDAWOU. F. 1396. – Op. 1. – Spr. 3. – Ark. 67–67-zw.

204. CDAWOU. F. 1396. – Op. 1. – Spr. 3. – Ark. 28.
205. CDAWOU. F. 1396. – Op. 1. – Spr. 1. – Ark. 24.
206. CDAWOU. F. 1396. – Op. 1. – Spr. 4. – Ark. 18–18-zw.
207. CDAWOU. F. 1396. – Op. 1. – Spr. 2. – Ark. 14.
208. CDAWOU. F. 3566. – Op. 1. – Spr. 16. – Ark. 8–18.
209. CDAWOU. F. 3566. – Op. 1. – Spr. 12. – Ark. 105–107.
210. CDAWOU. F. 1396. – Op. 1. – Spr. 2. – Ark. 9.
211. CDAWOU. F. 1396. – Op. 1. – Spr. 3. – Ark. 39-zw., 44-zw., 52.
212. CDAWOU. F. 1396. – Op. 1. – Spr. 3. – Ark. 38.
213. CDAWOU. F. 1396. – Op. 1. – Spr. 3. – Ark. 40.
214. CDAWOU. F. 1396. – Op. 1. – Spr. 3. – Ark. 42.
215. CDAWOU. F. 1396. – Op. 1. – Spr. 1. – Ark. 4.
216. CDAWOU. F. 1065. – Op. 4. – Spr. 61.
217. CDAWOU. F. 1396. – Op. 1. – Spr. 2. – Ark. 6–8.
218. CDAWOU. F. 1396. – Op. 1. – Spr. 2. – Ark. 1–2.
219. CDAWOU. F. 1396. – Op. 1. – Spr. 2. – Ark. 16–16-zw.
220. CDAWOU. F. 1396. – Op. 1. – Spr. 2. – Ark. 17.
221. CDAWOU. F. 2562. – Op. 1. – Spr. 59. – Ark. 1–3.
222. Тумчєнко J. Офіцерський корпус армії Української Народної Республіки (1917–19210. Ks. 1. K. 2007, s. 415–416.
223. CDAWOU. F. 1396. – Op. 1. – Spr. 3. – Ark. 54–55.
224. Pundij P. Українські лікарі. Ks.1. Lwów–Chicago, 1994, s. 131–132.
225. Ganitkiewicz J. Українські лікарі-вчені першої половини XX століття та їхні наукові школи. Lwów, 2002, s. 470–482.
226. Pundij P. Українські лікарі. Ks.1. Lwów–Chicago, 1994, s. 122–123.
227. CDAWOU. F. 4465. – Op. 1. – Spr. 599.
228. CDAWOU. F. 1396. – Op. 1. – Spr. 3. – Ark. 62-zw., 63.
229. Енциклопедія Українознавства, т.2, Lwów, 1993, s. 552.
230. Тумчєнко J. Офіцерський корпус Армії Української Народної Республіки (1917–1921). K. 2007, s. 140–141.
231. CDAWOU. F. 1396. – Op. 1. – Spr. 3. – Ark. 64.
232. CDAWOU. F. 1396. – Op. 1. – Spr. 3. – Ark. 66.
233. Ganitkiewicz J. Українські лікарі-вчені першої половини XX століття та їхні наукові школи. Lwów, 2002, s. 69–70.
234. Лікарський збірник. Nowa seria, t. XII. W 80. rocznicę urodzin Pawła Pundija. Lwów–Chicago, 2003, s. 175, 186, 217, 275–277.
235. CDAWOU. F. 4411. – Op. 1. – Spr. 13. – Ark. 18.
236. Zawalniak M. Організація українських лікарів у Чехословацькій Республіці в 1922–1945pp. Likarski Wisnyk nr 10. Nowy Jork, 1955, s. 23.
237. CDAWOU. F. 1396. – Op. 1. – Spr. 3. – Ark. 66.

238. Zawalniak M. Організація українських лікарів у Чехословацькій Республіці в 1922–1945 pp. *Likarski Wisnyk* nr 10. Nowy Jork 1955.
239. CDAWOU. F. 2562. – Op. 1. – Spr. 70. – Ark. 1–12-zw.
240. CDAWOU. F. 2562. – Op. 1. – Spr. 33. – Ark. 70.
241. CDAWOU. F. 2562. – Op. 1. – Spr. 33. – Ark. 47.
242. Ganitkiewicz J. Українські лікарі-вчені першої половини XX століття та їхні наукові школи. Lwów, 2002, s. 90.
243. Tymczenko J. Офіцерський корпус Армії Української Народної Республіки (1917–1921). Ks. I. K. 2007, s. 243–244.
244. CDAWOU. F. 3566. – Op. 1. – Spr. 16. – Ark. 13–18.
245. Енциклопедія українознавства. Reedycja na Ukrainie, (red.) W. Kubijowicz, t. 4. Lwów, 1994, s. 1291.
246. Pundij P. Українські лікарі. Ks. I. Lwów–Chicago, 1994, s. 192.
247. Pundij P. Лікарський збірник. Nowa seria, t. III. Lwów, 2003, s. 278–279.
248. Ganitkiewicz J. Українські лікарі-вчені першої половини XX століття та їхні наукові школи. Lwów, 2002, s. 69–70.
249. CDAWOU. F. 2562. – Op. 2. – Spr. 6. – Ark. 33–36.
250. CDAWOU. F. 342. – Op. 1. – Spr. 954. – Ark. 2–3.
251. CDAWOU. F. 342. – Op. 1. – Spr. 525. – Ark. 2.
252. CDAWOU. F. 342. – Op. 1. – Spr. 525. – Ark. 6, 10.
253. CDAWOU. F. 2562. – Op. 2. – Spr. 13. – Ark. 33–34-zw.
254. Енциклопедія українознавства (red.) W. Kubijowicz, t. 9. Lwów, 2000, 3446.
255. Skoropadski P. Спогади. Kijów-Filadelfia, 1995, s. 374–375.
256. Лікарський збірник. Nowa seria, t. XII. Lwów–Chicago, 2003, s. 230.
257. Ganitkiewicz J. Українські лікарі – вчені. Lwów, 2002, s. 300–303.
258. CDAWOU. F. 2562. – Op. 2. – Spr. 13. – Ark. 19.
259. CDAWOU. F. 2562. – Op. 1. – Spr. 59. – Ark. 1–3.
260. CDAWOU. F. 2562. – Op. 2. – Spr. 4. – Ark. 19–20, 24.
261. CDAWOU. F. 2496. – Op. 1. – Spr. 4. – Ark. 2, 5.
262. CDAWOU. F. 2496. – Op. 1. – Spr. 2. – Ark. 1–2, 11, 13.
263. CDAWOU. F. 2496. – Op. 1. – Spr. 4. – Ark. 21–24.
264. CDAWOU. F. 2496. – Op. 1. – Spr. 4. – Ark. 48.
265. CDAWOU. F. 4465. – Op. 1. – Spr. 7. – Ark. 1–4.
266. CDAWOU. F. 2562. – Op. 1. – Spr. 85. – Ark. 1–9-zw.
267. CDAWOU. F. 2562. – Op. 3. – Spr. 1. – Ark. 27–28.
268. CDAWOU. F. 2562. – Op. 2. – Spr. 8. – Ark. 49, 113, 116, 117, 125, 137, 143–144.
269. CDAWOU. F. 2562. – Op. 2. – Spr. 15. – Ark. 8.
270. CDAWOU. F. 2562. – Op. 2. – Spr. 4. – Ark. 89–90.
271. CDAWOU. F. 2496. – Op. 1. – Spr. 4. – Ark. 108.
272. CDAWOU. F. 2562. – Op. 3. – Spr. 3. – Ark. 1–3.

273. Narižny S. Українська еміграція. Praga, 1992, s. 50.
274. CDAWOU. F. 2562. – Op. 1. – Spr. 93. – Ark. 31-zw.
275. CDAWOU. F. 2562. – Op. 1. – Spr. 36. – Ark. 9.
276. CDAWOU. F. 2562. – Op. 3. – Spr. 4. – Ark. 2, 5, 17, 28, 30, 31, 33.
277. Енциклопедія українознавства, (red.) W. Kubijowicz, t. 9. Lwów, 2000, s. 3446.
278. CDAWOU. F. 3566. – Op. 1. – Spr. 17. – Ark. 27, 30, 32, 33, 37.
279. CDAWOU. F. 2562. – Op. 2. – Spr. 4. – Ark. 73–73-zw.
280. CDAWOU. F. 2562. – Op. 2. – Spr. 5. – Ark. 5, 12, 15–15-zw.
281. CDAWOU. F. 2562. – Op. 2. – Spr. 5. – Ark. 34–35, 37.
282. CDAWOU. F. 2562. – Op. 2. – Spr. 5. – Ark. 99.
283. CDAWOU. F. 2562. – Op. 2. – Spr. 13. – Ark. 42–42-zw.
284. Boychak M.P. Киевский военный госпиталь на первой половине XX века. Ks.2. K. 2006, s. 480, 496, 524.
285. CDAWOU. F. 2562. – Op. 1. – Spr. 56. – Ark. 6, 18.
286. CDAWOU. F. 2562. – Op. 1. – Spr. 56. – Ark. 15.
287. Tamże. Spr. 56. – Ark. 17.
288. CDAWOU. F. 2562. – Op. 1. – Spr. 56. – Ark. 1, 3.
289. Tamże. Spr. 56. – Ark. 26–26-zw.
290. CDAWOU. F. 4465. – Op. 1. – Spr. 602. – Ark. 2–3.
291. CDAWOU. F. 4465. – Op. 1. – Spr. 602. – Ark. 33.
292. CDAWOU. F. 3202. – Op. 1. – Spr. 1. – Ark. 1–1-zw.
293. CDAWOU. F. 3208. – Op. 1. – Spr. 3. – Ark. 3.
294. CDAWOU. F. 2562. – Op. 2. – Spr. 15. – Ark. 103–104.
295. CDAWOU. F. 4465. – Op. 1. – Spr. 952. – Ark. 1–5.
296. CDAWOU. F. 4465. – Op. 1. – Spr. 1007. – Ark. 149.
297. CDAWOU. F. 3208. – Op. 1. – Spr. 6. – Ark. 53, 55.
298. CDAWOU. F. 3208. – Op. 1. – Spr. 6. – Ark. 63.
299. CDAWOU. F. 3208. – Op. 1. – Spr. 6. – Ark. 64–64-zw., 66.
300. CDAWOU. F. 3635. – Op. 1. – Spr. 1. – Ark. 17.
301. CDAWOU. F. 3635. – Op. 1. – Spr. 1. – Ark. 78.
302. CDAWOU. F. 4465. – Op. 1. – Spr. 10, 11. – Ark. 43.
303. CDAWOU. F. 3635. – Op. 1. – Spr. 1. – Ark. 13.
304. CDAWOU. F. 3635. – Op. 1. – Spr. 1. – Ark. 6.
305. Tamże. Spr. 1. – Ark. 7.
306. CDAWOU. F. 3635. – Op. 1. – Spr. 1. – Ark. 18.
307. CDAWOU. F. 3635. – Op. 1. – Spr. 1. – Ark. 33, 42–43.
308. CDAWOU. F. 3635. – Op. 1. – Spr. 1. – Ark. 52.
309. Tamże. Spr. 1. – Ark. 106.
310. CDAWOU. F. 3635. – Op. 1. – Spr. 2. – Ark. 11.
311. CDAWOU. F. 3635. – Op. 1. – Spr. 1. – Ark. 106, 107, 109.

312. CDAWOU. F. 3635. – Op. 1. – Spr. 2. – Ark. 10.
313. CDAWOU. F. 3635. – Op. 1. – Spr. 2. – Ark. 8–9.
314. CDAWOU. F. 3635. – Op. 1. – Spr. 2. – Ark. 12.
315. CDAWOU. F. 3635. – Op. 1. – Spr. 1. – Ark. 123, 125.
316. CDAWOU. F. 3635. – Op. 1. – Spr. 1. – Ark. 134, 135.
317. CDAWOU. F. 3179. – Op. 1. – Spr. 8. – Ark. 4.
318. CDAWOU. F. 3635. – Op. 1. – Spr. 1. – Ark. 107-zw.
319. CDAWOU. F. 3566. – Op. 1. – Spr. 1. – Ark. 33, 35–38.
320. CDAWOU. F. 3566. – Op. 1. – Spr. 1. – Ark. 51.
321. CDAWOU. F. 3566. – Op. 1. – Spr. 43. – Ark. 102–102-zw.
322. CDAWOU. F. 3566. – Op. 1. – Spr. 43. – Ark. 99.
323. CDAWOU. F. 3566. – Op. 1. – Spr. 43. – Ark. 100.
324. CDAWOU. F. 3566. – Op. 1. – Spr. 4. – Ark. 33.
325. CDAWOU. F. 3566. – Op. 1. – Spr. 4. – Ark. 48–49.
326. CDAWOU. F. 3566. – Op. 1. – Spr. 4. – Ark. 50.
327. CDAWOU. F. 3566. – Op. 1. – Spr. 4. – Ark. 51, 52.
328. Instytut Rękopisów Biblioteki Narodowej Ukrainy im. W.I. Wernadskiego (IRN-BUW). F. 1. Sprawy 23927, 23928, 23929.
329. CDAWOU. F. 3566. – Op. 1. – Spr. 28. – Ark. 1, 4.
330. CDAWOU. F. 3566. – Op. 1. – Spr. 18. – Ark. 28.
331. CDAWOU. F. 3566. – Op. 1. – Spr. 18. – Ark. 31.
332. CDAWOU. F. 3566. – Op. 1. – Spr. 18. – Ark. 39.
333. Pawlenko M. Українські військовополонені й інтерновані у таборах Польщі, Чехословаччини та Румунії: ставлення влади і умов перебування (1919–1924). К. 1999. s. 97.
334. CDAWOU. F. 3566. – Op. 1. – Spr. 18. – Ark. 30, 32.
335. CDAWOU. F. 3566. – Op. 1. – Spr. 18. – Ark. 3, 7, 24.
336. CDAWOU. F. 3566. – Op. 1. – Spr. 18. – Ark. 44.
337. CDAWOU. F. 3566. – Op. 1. – Spr. 18. – Ark. 63.
338. CDAWOU. F. 3566. – Op. 1. – Spr. 12. – Ark. 128.
339. Энциклопедический справочник (red.) A.W. Kudricki. K. 1982, s. 274–275.
340. CDAWOU. F. 3566. – Op. 1. – Spr. 18. – Ark. 47.
341. CDAWOU. F. 3566. – Op. 1. – Spr. 18. – Ark. 25, 26.
342. CDAWOU. F. 3566. – Op. 1. – Spr. 16. – Ark. 20.
343. CDAWOU. F. 3566. – Op. 1. – Spr. 16. – Ark. 22–25.
344. CDAWOU. F. 3566. – Op. 1. – Spr. 45. – Ark. 2.
345. CDAWOU. F. 3566. – Op. 1. – Spr. 45. – Ark. 3–5, 7–10.
346. CDAWOU. F. 3566. – Op. 1. – Spr. 45. – Ark. 26–26-zw.
347. CDAWOU. F. 3566. Op. 1. – Spr. 45. – Ark. 28.
348. Tamże. Spr. 45. – Ark. 30–31, 33–34, 37–38.

349. CDAWOU. F. 3566. – Op. 1. – Spr. 45. – Ark. 12, 14.
350. CDAWOU. F. 3566. – Op. 1. – Spr. 45. – Ark. 17, 20.
351. CDAWOU. F. 3566. – Op. 1. – Spr. 45. – Ark. 21.
352. Tamże. Spr. 45. – Ark. 22, 24.
353. CDAWOU. F. 3566. – Spr. 46. – Ark. 133.
354. CDAWOU. F. 3566. – Op. 1. – Spr. 45. – Ark. 42–44, 48– 52, 86, 98.
355. CDAWOU. F. 3566. – Op.1. – Spr. 46. – Ark. 14.
356. CDAWOU. F. 3566. – Op.1. – Spr. 45. – Ark. 80–82, 86, 91–93, 97–98, 99, 101.
357. CDAWOU. F. 3566. – Op. 1. – Spr. 46. – Ark. 71, 129.
358. CDAWOU. F. 3566. – Op. 1. – Spr. 45. – Ark. 104, 107.
359. CDAWOU. F. 3566. – Op. 1. – Spr. 45. – Ark. 156, 158.
360. CDAWOU. F. 3566. – Op. 1. – Spr. 45. – Ark. 157.
361. CDAWOU. F. 3635. – Op. 1. – Spr. 8. – Ark. 28.
362. CDAWOU. F. 3179. – Op. 1. – Spr. 10. – Ark. 1–48.
363. Tamże. Spr. 10. – Ark. 1–3-zw.
364. CDAWOU. F. 3866. – Op. 1. – Spr. 48. – Ark. 1 – 24.
365. CDAWOU. F. 4018. – Op. 1. – Spr. 5. – Ark. 1–4.
366. CDAWOU. F. 4018. – Op. 1. – Spr. 9, 10, 78.
367. CDAWOU. F. 4018. – Op. 1. – Spr. 9. – Ark. 7-zw., 14, 29, 95.
368. CDAWOU. F. 4018. – Op. 1. – Spr. 10. – Ark. 76.
369. CDAWOU. F. 4018. –Op. 1. – Spr. 24. – Ark. 17, 24.
370. Boychak M.P. Киевский военный госпиталь. Ks. 2. K. 2006, s. 526.
371. CDAWOU. F. 4018. – Op. 1. – Spr. 9. – Ark. 39, 54, 92, 190.
372. CDAWOU. F. 4018. – Op. 1. – Spr. 9. – Ark. 111, 233.
373. CDAWOU. F. 3866. – Op. 1. – Spr. 129. – Ark. 1–7.
374. Енциклопедія українознавства. Reedycja na Ukrainie (red.) W. Kubijowicz, t. 1. Lwów, 1993, s. 339.
375. CDAWOU. F. 4018. – Op. 1. – Spr. 9. – Ark. 230.
376. CDAWOU. F. 4018. – Op. 1. – Spr. 10. – Ark. 3, 52, 56, 82.
377. CDAWOU. F. 4018. – Op. 1. – Spr. 21. – Ark. 3-zw., 31-zw.
378. CDAWOU. F. 4018. – Op. 1. – Spr. 21. – Ark. 5-zw.
379. CDAWOU. F. 4018. – Op. 1. – Spr. 7. – Ark. 6.
380. Лікарський збірник. Nowa seria, t. XII. Lwów–Chicago, 2003, s. 185.
381. CDAWOU. F. 4018. – Op. 1. – Spr. 7. – Ark. 4, 6.
382. CDAWOU. F. 36355. – Op. 1. – Spr. 1. – Ark. 141.
383. CDAWOU. F. 3635. – Op. 1. – Spr. 8. – Ark. 1, 2, 4, 23.
384. CDAWOU. F. 3635. – Op. 1. – Spr. 8. – Ark. 10–10-zw.
385. CDAWOU. F. 3635. – Op. 1. – Spr. 8. – Ark. 349–359.
386. Tymczenko J. Офіцерський корпус армії УНР (1917–1921). Kijów, 2007. s. 334–335.

387. Archiwum Państwowe Obwodu Kijowskiego (DAKO). F. 782. – Op. 1. – Spr. 8836. –
– Ark. 3–25.
388. CDAWOU. F. 3635. – Op. 1. – Spr. 8. – Ark. 274, 275–278.
389. CDAWOU. F. 3635. – Op. 1. – Spr. 8. – Ark. 315.
390. CDAWOU. F. 3635. – Op. 1. – Spr. 8. – Ark. 292.
391. CDAWOU. F. 4018. – Op. 1. – Spr. 10. – Ark. 3, 52, 56, 82.
392. CDAWOU. F. 4465. – Op. 1. – Spr. 335. – Ark. 2–5-zw.
393. CDAWOU. F. 4465. – Op. 1. – Spr. 335. – Ark. 6.
394. Awramenko W. s. Kyryła. Materiał z Wikipedii – wolnej encyklopedii. Internet, dział
„Sztuka, kultura”.
395. CDAWOU. F. 4465. – Op. 1. – Spr. 83. – Ark. 117.
396. CDAWOU. F. 3635. – Op. 1. – Spr. 8. – Ark. 77, 84–87, 95, 98, 99, 101, 120-zw.,
129, 133.
397. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 5. – Ark. 6, 9.
398. CDAWOU. F. 3644. – Op. 1. – Spr. 11. – Ark. 3–5.
399. CDAWOU. F. 3644. – Op. 1. – Spr. 1. – Ark. 192.
400. CDAWOU. F. 3644. – Op. 1. – Spr. 18. – Ark. 353.
401. CDAWOU. F. 3644. – Op. 1. – Spr. 12. – Ark. 31.
402. CDAWOU. F. 3644. – Op. 1. – Spr. 24.
403. CDAWOU. F. 3644. – Op. 1. – Spr. 1. – Ark. 44–45-zw.
404. CDAWOU. F. 4465. – Op. 1. – Spr. 41. – Ark. 1.
405. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 5. – Ark. 2-zw.–3-zw.
406. CDAWOU. F. 3761. – Op. 1. – Spr. 1.
407. CDAWOU. F. 4465. – Op. 1. – Spr. 572. – Ark. 1.
408. CDAWOU. F. 4465. – Op. 1. – Spr. 572. – Ark. 9–22.
409. CDAWOU. F. 3761. – Op. 1. – Spr. 2. – Ark. 65.
410. CDAWOU. F. 3761. – Op. 1. – Spr. 2. – Ark. 59-zw., 69, 70–71.
411. CDAWOU. F. 3761. – Op. 1. – Spr. 2. – Ark. 60.
412. CDAWOU. F. 4005. – Op. 1. – Spr. 6. – Ark. 1.
413. CDAWOU. F. 4005. – Op. 1. – Spr. 6. – Ark. 3–4.
414. Tymczenko J. Офіцерський корпус Армії Української Народної Республіки
(1917–1921). K. 2007, s. 489–490.
415. CDAWOU. F. 3990. – Op. 1. – Spr. 11. – Ark. 1.
416. CDAWOU. F. 4005. – Op. 1. – Spr. 3. – Ark. 2–3-zw.
417. CDAWOU. F. 4005. – Op. 1. – Spr. 3. – Ark. 12–15.
418. CDAWOU. F. 4005. – Op. 1. – Spr. 6. – Ark. 17.
419. CDAWOU. F. 4005. – Op. 1. – Spr. 2. – Ark. 147.
420. CDAWOU. F. 3990. – Op. 1. – Spr. 11. – Ark. 1.
421. CDAWOU. F. 4005. – Op. 1. – Spr. 9. – Ark. 3, 22.
422. CDAWOU. F. 3990. – Op. 1. – Spr. 12. – Ark. 9.

423. CDAWOU. F. 4005. – Op. 1. – Spr. 5. – Ark. 7-zw.
424. CDAWOU. F. 4005. – Op. 1. – Spr. 2. – Ark. 128-zw., 138.
425. Kolanczuk O. Меморіали та могили учасників українських визвольних змагань. Przemyśl, 2003, s. 145.
426. Wieleński J.. Життя і смерть Юрія Липи. Nasze zdrowia nr 34, 5 września 2008.
427. CDAWOU. F. 4005. – Op. 1. – Spr. 6. – Ark. 1, 3–4, 7, 9–12, 20, 21.
428. CDAWOU. F. 4005. – Op. 1. – Spr. 6. – Ark. 23.
429. CDAWOU. F. 4005. – Op. 1. – Spr. 6. – Ark. 26.
430. CDAWOU. F. 4005. – Op. 1. – Spr. 6. – Ark. 30.
431. CDAWOU. F. 4005. – Op. 1. – Spr. 9. – Ark. 22.
432. CDAWOU. F. 4005. – Op. 1. – Spr. 3. – Ark. 22.
433. Kolanczuk O. Незабутні могили. Lwów, 1993, s. 18–19.
434. Narižny S. Українська еміграція. Praga, 1999, s. 89–90.
435. CDAWOU. F. 2439. – Op. 1. – Spr. 11. – Ark. 6–6-zw.
436. CDAWOU. F. 3990. – Op. 1. – Spr. 6. – Ark. 21.
437. CDAWOU. F. 3990. – Op. 1. – Spr. 10. – Ark. 5.
438. CDAWOU. F. 3990. – Op. 1. – Spr. 6. – Ark. 5.
439. CDAWOU. F. 4005. – Op. 1. – Spr. 2. – Ark. 141-zw – 142-zw.
440. Kolanczuk O. Незабутні могили. Lwów, 1993, s. 44.
441. CDAWOU. F. 3566. – Op. 1. – Spr. 1. – Ark. 27.
442. Sawczenko W.A. Время и судьбы. Симон Петлюра. Charków, 2004, s. 372.
443. CDAWOU. F. 4465. – Op. 1. – Spr. 973. – Ark. 1–1-zw.
444. Prochenko L.A. И до небес рукой подать. К. 2002, s. 5.
445. Kolanczuk O. Незабутні могили. Lwów, 1993. s. 28, 31–34, 36–37, 42–43.
446. CDAWOU. F. 4018. – Op. 1. – Spr. 9. – Ark. 6-zw., 51.
447. CDAWOU. F. 4018. – Op. 1. – Spr. 78. – Ark. 5-zw., 6.

Sekcja II

1. Організація українських лікарів у Чехословацькій Республіці в 1922–1945 рр. Likarski Wisnyk nr 10. Nowy Jork, 1955, s. 24.
2. Boychak M.P. История Киевского военного госпиталя. Ks. 2. К. 2006, s. 437.
3. Ganitkiewicz J. Історія української медицини в датах та іменах. Lwów, 2004, s. 67, 69, 253.
4. Довідник з історії України, (red.) I. Pidkova, R. Szusta. 2. edycja. К. 2002, s. 961.
5. CDAWOU. F. 3850S. – Op. 1. – Spr. 1. – Ark. 1–4.
6. CDAWOU. F. 3850S. – Op. 1. – Spr. 3.
7. CDAWOU. F. 3850S. – Op. 1. – Spr. 7. – Ark. 1, 6, 7, 10, 23, 34, 40.
8. CDAWOU. F. 3850S. – Op. 1. – Spr. 4. – Ark. 1–2.
9. CDAWOU. F. 3850S. – Op. 1. – Spr. 23. – Ark. 3–3-zw.

10. CDAWOU. FR 4411. – Op. 1. – Spr. 5. – Ark. 1.
11. CDAWOU. FR 4411. – Op. 1. – Spr. 2. – Ark. 1-zw.
12. Pundij P. Українські лікарі. Бібліографічний довідник. Книга 1. Естафета поколінь національного відродження, (red.) J. Ganitkiewicz. Lwów–Chicago, 1994, s. 131–132.
13. CDAWOU. FR 4411. – Op. 1. – Spr. 2. – Ark. 2.
14. CDAWOU. FR 4411. – Op. 1. – Spr. 5. – Ark. 1.
15. CDAWOU. FR 4411. – Op. 1. – Spr. 5. – Ark. 1.
16. Ganitkiewicz J. Історія української медицини в датах та іменах. Lwów, 2004, s. 83.
17. Pundij P. Українські лікарі. Бібліографічний довідник. Книга 1. Естафета поколінь національного відродження, (red.) J. Ganitkiewicz. Lwów–Chicago, 1994, s. 270.
18. CDAWOU. FR 4411. – Op. 1. – Spr. 2. – Ark. 11-zw.
19. CDAWOU. FR 4411. – Op. 1. – Spr. 2. – Ark. 11-zw., 18-zw., 19.
20. CDAWOU. FR 4411. – Op. 1. – Spr. 5. – Ark. 1, 2-zw.
21. Енциклопедія українознавства, t. 8. Reedycja na Ukrainie. (red.) W. Kubijowicz. Lwów, 2000, s. 3003.
22. Там же, t. 8, s. 3741.
23. Podilczak M. Академік Іван Горбачевський – видатний український учений. *Agapit*. K. 1998, nr 9–10, s. 51–52.
24. Pundij P. Українські лікарі. Бібліографічний довідник. Книга 1. Естафета поколінь національного відродження, (red.) J. Ganitkiewicz. Lwów–Chicago, 1994, s. 60.
25. CDAWOU. FR 4411. – Op. 1. – Spr. 2. – Ark. 22.
26. Pundij P. Українські лікарі. Бібліографічний довідник. Книга 1. Естафета поколінь національного відродження, (red.) J. Ganitkiewicz. Lwów–Chicago, 1994, s. 122.
27. Енциклопедія українознавства, t. 10. Reedycja na Ukrainie, (red.) W. Kubijowicz. Lwów, 2000, s. 3743.
28. Pundij P. Українські лікарські організації Західних земель України і в еміграції в Чехословаччині. Лікарська збірка: Nowa seria, t. 12. Lwów–Chicago, 2003, s. 175.
29. Boychak M.P. История Киевского военного госпиталя. *Ks.* 2. K. 2006, s. 44–45, 67, 70, 279–280.
30. CDAWOU. F. 4465. – Spr. 1011. – Ark. 70–72.
31. Pundij P. Українські лікарі. Бібліографічний довідник. Книга 1. Естафета поколінь національного відродження, (red.) J. Ganitkiewicz. Lwów–Chicago, 1994, s. 56.
32. Woroch S. Громадська праця проводу УЛГПА. В кн.: Пропам'ятна книга з нагоди 25-ліття УЛГПА (1950–1975), (red.) R. Osinczuk. Nowy Jork, 1975, s. 276.
33. CDAWOU. FR 4411. – Op. 1. – Spr. 2. – Ark. 21.

34. Ganitkiewicz J. Українські лікарі-учені першої половини XX століття і їхні наукові школи. Lwów, 2002, s. 160–162.
35. Ganitkiewicz J. Історія української медицини в датах та іменах. Lwów, 2004, s. 85.
36. Pundij P. Українські лікарі. Бібліографічний довідник. Книга 1. Естафета поколінь національного відродження, (red.) J. Ganitkiewicz. Lwów–Chicago, 1994, s. 40–240.
37. Tamże, s. 31–228.
38. CDAWOU. F.R 4411. – Op. 1. – Spr. 2. – Ark. 29-zw.
39. Pundij P. Українські лікарі. Бібліографічний довідник. Книга 1. Естафета поколінь національного відродження, (red.) J. Ganitkiewicz. Lwów, 1994, s. 155.
40. Tamże, s. 49, 154.
41. CDAWOU. F. R 4411. – Op. 1 – Spr. 3. – Ark. 1, 2-zw., 3.
42. Pundij P. Українські лікарі. Бібліографічний довідник. Книга 1. Естафета поколінь національного відродження, red.) J. Ganitkiewicz. Lwów–Chicago, 1994, s. 171, 192.
43. Boychak M.P. История Киевского военного госпиталя. Кs. 2. К. 2006, s. 526.
44. Tamże, s. 522.
45. CDAWOU. F. 4411. – Op. 1. – Spr. 2. – Ark. 19.
46. Доктор Константин Бризгун (Посмертна згадка). Ukraińskie archiwum medyczne, 1986 nr 10, s. 130.
47. CDAWOU. F.R 4411. – Op. 1. – Spr. 2. – Ark. 24.
48. CDAWOU. F.R 4411. – Op. 1. – Spr. 2. – Ark. 30-zw.
49. CDAWOU. F.R 4411. – Op. 1. – Spr. 3. – Ark. 1-zw.
50. CDAWOU. F.R 4411. – Op. 1. – Spr. 11.
51. CDAWOU. F.R 4411. – Op. 1. – Spr. 7. – Ark. 2.
52. CDAWOU. F.R 4411. – Op. 1. – Spr. 18. – Ark. 36-zw.
53. CDAWOU. F.R 4411. – Op. 1. – Spr. 3. – Ark. 2-zw.
54. CDAWOU. F.R 4411. – Op. 1. – Spr. 7. – Ark. 28.
55. Пундій П. Лікарський збірник: Nowa seria, t. XII. Lwów–Chicago, 2003, s. 245–255.
56. CDAWOU. F.R 4411. – Op. 1. – Spr. 3. – Ark. 2.
57. CDAWOU. F.R 4411. – Op. 1. – Spr. 2. – Ark. 67-zw., 92.
58. CDAWOU. F.R 4411. – Op. 1. – Spr. 5. – Ark. 2.
59. Ganitkiewicz J. Українські лікарі першої половини XX століття та їхні наукові школи. Lwów, 2002, s. 250–260.
60. CDAWOU. F. 4411 – Op. 1. – Spr. 18. – Ark.. 41-zw.
61. CDAWOU. F. 4411. – Op. 1. – Spr. 19. – Ark. 5.
62. Ganitkiewicz J. Українські лікарі-вчені першої половини XX століття та їхні наукові школи. Lwów, 2002, s. 258.
63. Ganitkiewicz J. Історія української медицини в датах та іменах. Lwów, 2004, s. 88.

64. Енциклопедія українознавства, т. 8. Reedycja na Ukrainie, (red.) W. Kubijowicz. Lwów, 2000, s. 2814.
65. Pundij P. Українські лікарі. Бібліографічний довідник. Книга 1. Естафета поколінь національного відродження, (red.) J. Ganitkiewicz. Lwów–Chicago, 1994, s. 271.
66. CDAWOU. F.R 4411. – Op. 1. – Spr. 5. – Ark. 2.
67. Pundij P. Українські лікарі. Бібліографічний довідник. Книга 1. Естафета поколінь національного відродження, (red.) J. Ganitkiewicz. Lwów–Chicago, 1994, s. 287–289.
68. Ganitkiewicz J. Історія української медицини в датах та іменах. Lwów, 2004, s. 100, 105, 115.
69. Ganitkiewicz J. Українські лікарі-вчені першої половини XX століття та їхні наукові школи. Lwów, 2002, s. 73–74.
70. CDAWOU. F.R 4411. – Op. 1. – Spr. 3. – Ark. 1-zw.
71. CDAWOU. F.R 4411. – Op. 1. – Spr. 3. – Ark. 1–2.
72. Енциклопедія українознавства, т. 8. Reedycja na Ukrainie, (red.) W. Kubijowicz. Lwów, 2000, s. 3003.
73. Енциклопедія українознавства, т. 2, 4. Reedycja na Ukrainie, (red.) W. Kubijowicz. Lwów, 1993, s. 552, 1310.
74. Pundij P. Українські лікарі. Бібліографічний довідник. Книга 1. Естафета поколінь національного відродження (red.) J. Ganitkiewicz. Lwów–Chicago, 1994, s. 75.
75. CDAWOU. F.R 4411. – Op. 1. – Spr. 5. – Ark. 11–12-zw.
76. CDAWOU. F.R 4411. – Op. 1. – Spr. 5. – Ark. 13–13-zw.
77. Лікарський збірник. Nowa seria, t. XII. W 80. rocznicę urodzin Pawła Pundija. Lwów–Chicago, 2003, s. 280.
78. CDAWOU. F.R 4411. – Op. 1. – Spr. 7. – Ark. 13.
79. CDAWOU. F.R 4411. – Op. 1. – Spr. 7. – Ark. 16.
80. CDAWOU. F.R 4411. – Op. 1. – Spr. 4. – Ark. 4, 5, 7.
81. Tamże. Spr. 13. – Ark. 1–30.
82. CDAWOU. F.R 4411. – Op. 1. – Spr. 4. – Ark. 7, 9.
83. Zawalniak M. Організація українських лікарів у Чехословацькій Республіці в 1922–1945 pp. Likarski Wisnyk nr 10, Nowy Jork, 1958, s. 23–28.

Бойрау

200-

S 12177



978-83-65872-90-6

ISBN 978-83-65872-90-6



4107766